

**NOWOCZESNE INSTRUMENTY
POLITYKI ROZWOJU LOKALNEGO
– ZASTOSOWANIE I EFEKTY
W MAŁYCH MIASTACH**

Studia Ekonomiczne

ZESZYTY NAUKOWE

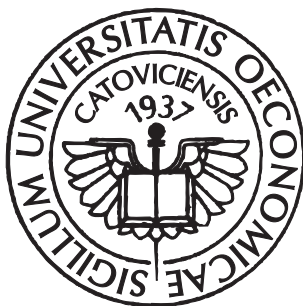
WYDZIAŁOWE

UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO

W KATOWICACH

**NOWOCZESNE INSTRUMENTY
POLITYKI ROZWOJU LOKALNEGO
– ZASTOSOWANIE I EFEKTY
W MAŁYCH MIASTACH**

**Redaktorzy naukowi
Krystian Heffner
Małgorzata Twardzik**



Katowice 2013

Komitety Redakcyjne

Krystyna Lisiecka (przewodnicząca), Anna Lebda-Wyborna (sekretarz),
Florian Kuźnik, Maria Michałowska, Antoni Niederliński, Irena Pyka,
Stanisław Swadźba, Tadeusz Trzaskalik, Janusz Wywiół, Teresa Żabińska

Komitet Redakcyjny Wydziału Ekonomii

Stanisław Swadźba (redaktor naczelny), Magdalena Tusińska (sekretarz),
Teresa Kraśnicka, Maria Michałowska, Celina Olszak

Rada Programowa

Lorenzo Fattorini, Mario Glowik, Gwo-Hsiung Tzeng,
Zdeněk Mikoláš, Marian Noga, Bronisław Micherda, Miloš Král

Redaktor

Jadwiga Popławska-Mszyca

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego
w Katowicach 2013

ISSN 2083-8611

Wersją pierwotną „Studiów Ekonomicznych” jest wersja papierowa

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości
bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej
techniki reprodukcji, wymaga pisemnej zgody Wydawcy

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice, tel.: +48 32 257-76-35, faks: +48 32 257-76-43
www.wydawnictwo.ue.katowice.pl e-mail: wydawnictwo@ue.katowice.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	11
--------------------	-----------

FUNKCJE I EWOLUCJA FUNKCJONALNA MAŁYCH MIAST

Katarzyna Iwaszko-Niziałkowska

WARUNKI KONKURENCYJNOŚCI FUNKCJI USŁUGOWYCH MAŁYCH MIAST	15
Summary	32

Jacek Sołtys

MAŁE MIASTA Z FUNKCJĄ PRZEMYSŁOWĄ W AKTYWIZACJI OBSZARÓW PERYFERYJNYCH PÓŁNOCNEJ POLSKI	33
Summary	45

Elżbieta Chądyńska

ZRÓŻNICOWANIE ROZWOJU FUNKCJONALNEGO MAŁYCH MIAST WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO	47
Summary	61

Ewa Kubejko-Polańska

WIELKOŚĆ, STRUKTURA ORAZ STOPIEŃ DYWERSYFIKACJI BAZY EKONOMICZNEJ MAŁYCH MIAST MONOFUNKCYJNYCH WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO	63
Summary	78

Michał Kudłacz

ANALIZA POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO MAŁYCH MIAST POŁOŻONYCH W STREFIE FUNKCJONALNEGO WPŁYWU OŚRODKÓW METROPOLITALNYCH W POLSCE	81
Summary	93

Krystian Heffner, Małgorzata Twardzik	
SPOŁECZNE ODDZIAŁYWANIE NOWOCZESNYCH CENTRÓW HANDLOWO-USŁUGOWYCH NA MAŁE MIASTA W ZEWNĘTRZNEJ STREFIE AGLOMERACJI ŚLĄSKIEJ.....	95
Summary	108

Elżbieta Zuzańska-Żyśko	
KOZIEGŁOWY – MIASTO SUKCESU GOSPODARCZEGO.....	109
Summary	121

Agata Bury	
TARGOWISKO JAKO ZANIKAJĄCE ŹRÓDŁO DOCHODÓW MAŁEJ GMINY MIEJSKO-WIEJSKIEJ NA PRZYKŁADZIE TUSZYNA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM	123
Summary	133

Mirosława Marzena Nowak	
ZNACZENIE SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH DLA MAŁYCH OŚRODKÓW LOKALNYCH – STUDIUM PRZYPADKU	135
Summary	145

POTENCJAŁ DEMOGRAFICZNY MAŁYCH MIAST I LOKALNE RYNKI PRACY

Małgorzata Podogrodzka	
DEMOGRAFIA MAŁYCH MIAST POLSKI – WYBRANE ZAGADNIENIA	147
Summary	164

Adam Czarnecki	
ATRAKCYJNOŚĆ RYNKÓW PRACY MAŁYCH MIAST W POLSCE (DLA LUDNOŚCI MIEJSCOWEJ I DOJEŹDŻAJĄCYCH).....	165
Summary	187

Sławomir Sitek, Elżbieta Zuzańska-Żyśko	
LOKALNE RYNKI PRACY W GÓRNOŚLĄSKIM OBSZARZE METROPOLITALNYM NA PRZYKŁADZIE MAŁYCH MIAST	189
Summary	202

NOWE PROCESY NA LOKALNYCH RYNKACH NIERUCHOMOŚCI

Joanna Cymerman

LOKALNA POLITYKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W KREOWANIU WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI.....	203
Summary	216

Radosław Cyran

ZINTEGROWANA POLITYKA MIESZKANIOWA JAKO INSTRUMENT ROZWOJU LOKALNEGO.....	217
Summary	226

Jarosław Skorwider-Namiołko, Marcelina Zapotoczna

OCENA POTENCJAŁU ROZWOJU LOKALNYCH RYNKÓW NIERUCHOMOŚCI MIESZKANIOWYCH.	227
Summary	239

Alicja Sekuła

GOSPODARKA GRUNTAMI W MAŁYCH MIASTACH NA PODSTAWIE STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI W GMINACH MIEJSKICH WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO.....	241
Summary	252

LOKALNY WYMIAR KWESTII ŚRODOWISKOWYCH I KULTUROWYCH

Jan Maciej Chmielewski, Alina Maciejewska, Agnieszka Turek

MOŻLIWOŚCI OCHRONY TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ, SPOŁECZNEJ, PRZYRODNICZEJ I URBANISTYCZNEJ MAŁEGO MIASTA	253
Summary	269

Maciej J. Nowak

MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO JAKO INSTRUMENT ZARZĄDZANIA PRZESTRZENIĄ W MAŁYCH MIASTACH OBJĘTYCH OBSZAREM NATURA 2000	271
Summary	286

Michał Jasiulewicz, Dorota Janiszewska

ROLA MAŁYCH MIAST W KSZTAŁTOWANIU ROZPROSZONEJ SIECI ENERGETYCZNEJ OPARTEJ NA LOKALNEJ BIOMASIE	287
Summary	297

Jan Kazak, Katarzyna Stasica, Szymon Szewrański

PROGNOZOWANIE I OCENA SKUTKÓW ŚRODOWISKOWYCH PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO W SKALI LOKALNEJ Z WYKORZYSTANIEM SYSTEMU COMMUNITYVIZ	299
Summary	309

Arkadiusz Hałama

POLITYKA PRZESTRZENNA NA TERENACH ZALEWOWYCH W MAŁYCH MIASTACH	311
Summary	322

Marta Borowska-Stefańska

ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW ZAGROŻONYCH POWODZIAMI W MAŁYCH MIASTACH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO	323
Summary	332

Anna Sikora, Beata Walicka-Góral

HAŁAS JAKO STYMULATOR PROCESÓW MIGRACJI TKANKI MIEJSKIEJ – STUDIUM PRZYPADKU GŁOGOWA MAŁOPOLSKIEGO	333
Summary	349

Michał Kowalski, Szymon Wiśniewski

TECHNICZNE INSTRUMENTY STYMULOWANIA ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO W MIEŚCIE WARTA	351
Summary	365

LOKALNE STRATEGIE ROZWOJU JAKO NOWOCZESNY INSTRUMENT POLITYKI MIEJSKIEJ

Joanna Poczobut

PARKI TEMATYCZNE W ROZWOJU LOKALNYM MIASTECZEK I WSI	367
Summary	382

Agata Gruszecka-Tieśluk

SIEĆ CITTASLOW – STRATEGIĄ ROZWOJU MAŁYCH MIAST W POLSCE?..... 383

Summary 393

Emilia Gorczyczewska, Karolina Smętkiewicz

BUDOWA I PROMOCJA MARKI MIEJSCA NA PRZYKŁADZIE

UZDROWISKA TERMALNEGO UNIEJÓW 395

Summary 408

WSTĘP

Trudno przecenić znaczenie małych miast w kształtowaniu lokalnych, a w wielu wypadkach i regionalnych warunków rozwoju. Tymczasem ich rola jest dosyć powszechnie marginalizowana, chociaż oddziałują nie tylko na jakość życia i utrzymanie ich własnych mieszkańców, ale również okolicznej ludności wiejskiej. Małe miasta – jakkolwiek tylko w skali lokalnej – są ośrodkami świadczenia usług publicznych i prywatnych, a w pewnym stopniu również gromadzenia wiedzy, tworzenia innowacji oraz koncentracji infrastruktury¹.

Małe miasta, głównie poprzez sieciowy – na poziomie lokalnym – układ, często odgrywają decydującą rolę w funkcjonowaniu gospodarek regionalnych. Są podstawowym składnikiem regionów wiejskich i miejskich, nadając charakter ich regionalnym krajobrazom, często decydując o ich odrębności². Pod wieloma względami charakterystyczne cechy małych miast – w szczególności ich ludzki wymiar, ustabilizowane warunki życia, genius loci i historyczne nawiązania lokalizacyjne są coraz częściej traktowane jako ideał zrównoważonej urbanizacji³. W wielu opracowaniach podkreśla się, że małe miasta stają się nieodzownym elementem zapobiegania wyludnianiu się obszarów wiejskich, który wstrzymuje proces przenoszenia się ludności wiejskiej do miast i równoważy rozwój w skali regionalnej⁴.

Stosowanie lub wprowadzanie nowoczesnych instrumentów polityki rozwoju lokalnego w małych miastach wiąże się bezpośrednio z działaniami podejmowanymi w celu uaktywnienia gospodarczego i społeczno-kulturalnego ob-

¹ Zob. m.in. K. Heffner: Wprowadzenie. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. Akademia Ekonomiczna, Katowice 2005, s. 7-8; K. Heffner, T. Marszał: Wstęp. W: Małe miasta – studium przypadków. Red. K. Heffner i T. Marszał. Polskie Towarzystwo Geograficzne, Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005/2006, s. 5-6; Eidem: Wstęp. W: Małe miasta w obszarach metropolitalnych. Red. K. Heffner i T. Marszał. „Biuletyn KPZK PAN”, Warszawa 2007, z. 232, s. 5-7; K. Heffner: Rola małych miast w rozwoju obszarów wiejskich – porównania europejskie. W: Specyfika odnowy małych i średnich miast w Polsce. Red. J. Poczuć. Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji, Kraków 2009, s. 59-74.

² P.L. Knox, H. Mayer: Europe's Internal Periphery: Small Towns in the Context of Reflexive Polycentricity. W: Cultural Political Economy of Small Cities. Red. A. Lorentzen, B. v. Heur. Routledge, London 2012, s. 142-157; Eidem: Small Town Sustainability: Economic, Social, and Environmental Innovation. Birkhäuser, Basel 2009.

³ D. Farr: Sustainable Urbanism. Urban Design with Nature. Farr Associates. John Wiley & Sons, Inc., Hoboken, New Jersey 2008.

⁴ M.in. dokumenty Parlamentu Europejskiego, raporty ESPON.

szarów, które są (lub powinny być) z nimi synergicznie i integralnie powiązane. Wśród nich można wyróżnić m.in. zarządzanie strategiczne, jakością, zintegrowane, finansami publicznymi, planowanie integralne czy marketing miejski. Również wzrost aktywności w zakresie systematycznych i skoordynowanych działań na lokalnym rynku pracy, w tym także rozwijających systemy komunikacji, stają się czynnikiem podnoszenia dostępności małych miast wraz z ich wiejskim otoczeniem⁵. Poprzez upowszechnienie takich metod wiele niekorzystnych zmian zachodzących w sferze lokalnej może być powstrzymane, zarówno w zakresie funkcjonowania substancji miejskiej, infrastruktury, jak i w środowisku przyrodniczym.

Prezentowana monografia zawiera 27, tekstów, głównie analitycznych, ale również kilka ma charakter syntezujący, zestawionych w pięciu grupach tematycznych. Autorzy są przedstawicielami poszerzającego się grona badaczy zajmujących się problematyką rozwoju lokalnych ośrodków, głównie małych miast, i reprezentują kilkanaście uczelni wyższych i instytutów naukowych – Politechnikę Gdańską, Politechnikę Warszawską, Politechnikę Rzeszowską, Politechnikę Koszalińską, Politechnikę Wrocławską, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Państwową Wyższą Szkołę Techniczno-Ekonomiczną im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (filie w Piotrkowie Trybunalskim), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Uniwersytet Śląski, Szkołę Główną Handlową, Uniwersytet Wschodniej Finlandii (Instytut Karelski), IRWiR PAN z Warszawy, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu i Szkołę Nauk Społecznych IFiS PAN z Warszawy.

Pierwsza grupa opracowań, obejmująca analizy funkcji miejskich i ewolucji funkcjonalnej małych miast, składa się z dziewięciu artykułów: Katarzyny Iwaszko-Niziałkowskiej (Warunki konkurencyjności funkcji usługowych małych miast), Jacka Sołtysa (Małe miasta z funkcją przemysłową w aktywizacji obszarów peryferyjnych północnej Polski), Elżbiety Chądzyńskiej (Zróżnicowanie rozwoju funkcjonalnego małych miast województwa zachodniopomorskiego), Ewy Kubejko-Polańskiej (Wielkość, struktura oraz stopień dywersyfikacji bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego), Michała Kudłacza (Analiza potencjału gospodarczego małych miast położonych w strefie funkcjonalnego wpływu ośrodków metropolitalnych

⁵ A. Hałasiewicz: *Rozwój obszarów wiejskich w kontekście zróżnicowań przestrzennych w Polsce i budowania spójności terytorialnej kraju*. Ekspertyza dla MRR. Warszawa 2011.

w Polsce), Krystiana Heffnera i Małgorzaty Twardzik (Społeczne oddziaływanie nowoczesnych centrów handlowo-usługowych na małe miasta w zewnętrznej strefie aglomeracji śląskiej), Elżbiety Zuzańskiej-Żyśko (Koziegłowy – miasto sukcesu gospodarczego), Agaty Bury (Targowisko jako zanikające źródło dochodów małej gminy miejsko-wiejskiej na przykładzie Tuszyna w województwie łódzkim) oraz Mirosławy Marzeny Nowak (Znaczenie spółdzielni mleczarskich dla małych ośrodków lokalnych – studium przypadku).

Druga grupa opracowań składa się z trzech tekstów diagnostycznych na temat potencjału demograficznego małych miast oraz ich rozwoju jako lokalnych rynków pracy: Małgorzaty Podogrodzkiej (Demografia małych miast – wybrane zagadnienia), Adama Czarneckiego (Atrakcyjność rynków pracy małych miast – dla ludności miejscowej i dojeżdżających) i Elżbiety Zuzańskiej-Żyśko (Lokalne rynki pracy w Górnos Śląskim Obszarze Metropolitalnym na przykładzie małych miast).

Trzeci zestaw artykułów to cztery teksty podejmujące kwestie nowych procesów na lokalnych rynkach nieruchomości: Joanny Cymerman (Lokalna polityka gospodarki nieruchomościami w kreowaniu wartości nieruchomości), Radosława Cyrana (Zintegrowana polityka mieszkaniowa jako instrument rozwoju lokalnego), Jarosława Skorwider-Namiołko i Marceliny Zapotocznej (Ocena potencjału rozwoju lokalnych rynków nieruchomości mieszkaniowych) oraz Alicji Sekuły (Gospodarka gruntami w małych miastach na podstawie stawek podatku od nieruchomości w gminach miejskich województwa pomorskiego).

Czwarta część monografii, składająca się z ośmiu opracowań, w szerokim kontekście przestrzennym wskazuje na lokalny wymiar kwestii środowiskowych i kulturowych w małych miastach. Są to artykuły: Jana Macieja Chmielewskiego, Aliny Maciejewskiej i Agnieszki Turek (Możliwości ochrony tożsamości kulturowej, społecznej, przyrodniczej i urbanistycznej małego miasta), Macieja Nowaka (Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jako instrument zarządzania przestrzenią w małych miastach objętych obszarem Natura 2000), Michała Jasiulewicza i Doroty Janiszewskiej (Rola małych miast w kształtowaniu rozproszonych sieci energetycznej opartej na lokalnej biomasie), Jana Kazaka, Katarzyny Stasicy oraz Szymona Szewrańskiego (Prognozowanie i ocena skutków środowiskowych planowania przestrzennego w skali lokalnej z wykorzystaniem systemu Communityviz), Arkadiusza Halamy (Polityka przestrzenna na terenach zalewowych w małych miastach), Marty Borowskiej-Stefańskiej (Zagospodarowanie terenów zagrożonych powodzią w małych miastach województwa

łódzkiego), Anny Sikory, Beaty Walickiej-Góral (Hałas jako stymulator procesów migracji tkanki miejskiej – studium przypadku Głogowa Małopolskiego) i Michała Kowalskiego wraz z Szymonem Wiśniewskim (Techniczne instrumenty stymulowania rozwoju zrównoważonego w mieście Warta).

Ostatnia, piąta grupa złożona z trzech artykułów traktuje budowę i wdrażanie lokalnych strategii rozwoju jako nowoczesny instrument polityki miejskiej: Joanna Poczobut (Parki tematyczne w rozwoju lokalnym miasteczek i wsi), Agata Gruszecka-Tieśluk (Sieć Cittaslow – strategią rozwoju małych miast w Polsce?) i Emilia Gorczycewska oraz Karolina Smętkiewicz (Budowa i promocja marki miejsca na przykładzie uzdrowiska termalnego Uniejów).

Jak można sądzić, w nadchodzących dekadach znacząco wzrośnie rola małych ośrodków miejskich jako lokalnych centrów administracyjnych i usługowych, a powrót ludzi na wieś będzie się też wiązał ze wzrostem popytu na dobra i usługi dla społeczności lokalnych: wiejskich i gminnych. Będzie to główny czynnik inicjujący rewitalizację małych miast jako integralnych części obszarów wiejskich⁶. Stosowanie nowoczesnych instrumentów polityki rozwoju lokalnego wpisuje małe ośrodki do strategicznych celów krajowej polityki miejskiej. Ma ona m.in. wzmocnić zdolności miast do kreowania wzrostu gospodarczego, tworzyć wartościowe miejsca pracy oraz poprawić jakość życia ich mieszkańców przy zachowaniu walorów środowiskowych i kulturowych.

Proponowany tom jest bardzo aktualnym przeglądem dorobku naukowego, przykładów praktyk i dyskusji prowadzonych w środowisku na temat przemian przestrzennych, środowiskowych, gospodarczych, społecznych i kulturowych zachodzących w małych ośrodkach miejskich.

*Krystian Heffner
Małgorzata Twardzik*

⁶ J. Wilkin: *Lepszy świat – polska wieś za 25 lat*. W: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*. Red. J. Wilkin. Fundusz Współpracy, Warszawa 2005.

FUNKCJE I EWOLUCJA FUNKCJONALNA MAŁYCH MIAST

Katarzyna Iwaszko-Niziałkowska

Politechnika Wrocławska

WARUNKI KONKURENCYJNOŚCI FUNKCJI USŁUGOWYCH MAŁYCH MIAST

Wprowadzenie

Praca skupia się na funkcjonowaniu małych i średnich miast jako lokalnych centrów usługowych. Zmiany trendów handlu detalicznego oraz zachowań klientów doprowadziły do zaburzenia systemu hierarchii i roli małych miast jako ośrodków obsługi okolicznych terenów. Symptomami tego problemu jest spadek obrotów i zamykanie lokalnych sklepów, przy jednoczesnym wzroście liczby hipermarketów. Konkurencyjność lokalnych centrów ulega znaczącym zmianom. W badaniach nad atrakcyjnością ośrodków usługowych istotną rolę odgrywa szeroko pojęta odległość. Rzuca ona na interpretację przestrzennych zachowań klientów, określanie obszarów obsługi, monopolu czy konkurencji poszczególnych ośrodków.

Tradycyjnie przyjmuje się, że miasto działa jako punkt koncentracji usług zarówno dla swoich mieszkańców, jak i mieszkańców okolicznych obszarów. Jednakże nie jest całkiem jasne wobec jakich rodzajów aktywności, a w szczególności jak daleko obowiązuje ta zależność. Wzrost poziomu motoryzacji na obszarach wiejskich ułatwia mieszkańcom wsi korzystanie z lokalnego ośrodka obsługi w najbliższym mieście, ale też ułatwia odbywanie dłuższych podróży do większych centrów. Czy wobec tego, tradycyjne od czasów Christallera do badań współczesnych określanie obszaru obsługi za pomocą odległości (szeroko rozumianej) przystaje do obserwowanych zmian? Główną tezę pracy jest założenie, że to kierunek – a nie odległość odgrywa kluczową rolę w przestrzeni obsługi.

Obszary obsługi warunkowane są układami sieciowymi, których podstawową cechą jest anizotropowość. To kierunek, a nie odległość jest istotnym czynnikiem zachodzących w przestrzeni interakcji. Jest on zasadniczym czynnikiem podróży wiązanych sposobności łączących różne cele¹ oraz klasycznym problemem teorii grafów.

1. Warunki rozwoju struktury małych miast jako ośrodków obsługi

Główną metodą używaną do szacowania zachowań klientów lub przewidywania obszaru obsługi jest teoria miejsc centralnych Christallera², jak również modele grawitacyjne, jakie jak np. zaproponowany przez Huffa³. Wartość teorii miejsc centralnych polega na tym, że równocześnie dotyczy zachowań klientów i przestrzeni obsługi⁴. Według Christallera, zachowania przestrzenne klientów uwarunkowane są:

- wielkością i rangą ośrodka w sieci osadniczej,
- poziomem cen akceptowalnych przez klienta,
- subiektywnym dystansem ekonomicznym (izochroną, odległością),
- rodzajem, jakością i ceną towaru.

Niezależnie od tych czterech czynników, badania często koncentrują się na fenomenie preferowania przez konsumentów najbliższego miejsca, oferującego im potrzebne produkty. Takie zachowanie zostało określone jako „postulat najbliższego miejsca”⁵. Badania empiryczne wykazały, że „postulat najbliższego miejsca” niespodziewanie dobrze sprawdza się w obszarach niezabudowanych, o niskiej mobilności mieszkańców. Jednakże w regionach dobrze rozwiniętych hipoteza „postulatu najbliższego miejsca” nie odpowiada zachowaniom mieszkańców⁶.

¹ J.L. Bowman, M.E. Ben-Akiva: Activity- based Disaggregate Travel Demand Model System with Activity Schedules. „Transportation Research” 2001, 35, s. 1-28; Y. Lee, M. Hickman, S. Washington: Household Type and Structure, Time-use Pattern, and Trip-chaining Behaviour. „Transportation Research” 2007, Part A, 41, s. 1004-1020.

² M.W. Christaller: Central Places in Southern Germany. Prentice Hall, Englewood-Cliffs, New York 1966.

³ D.L. Huff: Defining and Estimating a Trading Area. „Journal of Marketing” 1964, No. 28, s. 34-38.

⁴ C.S. Craig, A. Ghosh, S. McLafferty: Models of the Retail Location Process: A Review. „Journal of Retailing” 1984, No. 60, s. 5-35.

⁵ W. Clark, G. Rushton: Models of Intra-urban Consumer Behavior and Their Implication for Central Place Theory. „Economic Geography” 1970, No. 46, s. 486-498.

⁶ R. Hubbard: A Review of Selected Factors Conditioning Consumer Travel Behavior. „Journal of Consumer Research” 1978, No. 5, s. 1-21.

Już sam Christaller przyznawał, że teoria miejsc centralnych jest dość dużym uproszczeniem zagadnienia, ze względu na założenie niezmienności systemu. Opisana przez Christallera struktura oddawała dobrze system przestrzenny kształtowania się miejsc centralnych w przetrzeni osadniczej XIX wieku. Owa przestrzeń związana była przestrzenią fizyczną. Hierarchiczność miejsc centralnych wiązała się z trójkątową siatką połączeń pomiędzy ośrodkami różnego stopnia. Ośrodki kolejnych stopni oddalone były od siebie o odległości: 6, 18, 31 itd. km na łączących je osiach transportowych. Ranga ośrodka wynikała więc z założenia, iż im mniejszy ośrodek, tym bardziej podstawowe usługi zawierał, częściej z niego korzystano, ale też wolniejszymi środkami transportu. Sześć kilometrów było dystansem do pokonania pieszo lub konno. Dystanse 18 czy 31 km pokonywane były transportem głównie konnym, gdyż motoryzacja była wówczas jeszcze w powijkach. Większe ośrodki łączyła już wtedy kolej. Układ przestrzenny miejsc centralnych zapewniał przestrzenne monopole heksagonów obsługi ośrodków tej samej rangi. Ośrodki wyższej rangi oferowały inny zestaw usług, z których korzystano rzadziej. Wobec czego praktycznie nie występowały strefy konkurencji. Inną cechą struktury Christallera była bezkierunkowość systemu transportowego. Znaczy to, że ośrodek wyższej rangi oddalony był od ośrodków niższego stopnia o tę samą odległość. Równowagę systemu zapewniał sposób podróżowania związany z odległością fizyczną. Koń był w stanie ciągnąć wóz na odległości 6 lub 18 km i wrócić tego samego dnia do domu. Dystans 31 km wymagał już dłuższego wypoczynku lub noclegu. Nie było więc możliwe, aby dojechać do kolejnego tej samej rangi ośrodka bez podwojenia dystansu i dodatkowych kosztów postoju czy noclegu.

Rozwój motoryzacji, przemysłu, roli planowania przestrzennego, zmiany zachowań przestrzennych ludzi, spowodowały „odkształcenie się struktury”, przejście z uwarunkowań przestrzeni fizycznej do przestrzeni społeczno-ekonomicznej, w której odległości pomiędzy elementami mierzone są „kosztem” pokonywania drogi (np. finansowym, czasowym). W tym wymiarze niektóre ośrodki „przybliżyły się”, a inne „oddaliły się” od siebie. Nastąpił proces deformacji kontaktów przetrzestrzennych. Ten zaś łączył się z przemianami infrastruktury transportowej dostosowującej się do nowych środków transportu. Dostępność komunikacyjna zwiększała się tam, gdzie modernizowano lub rozbudowywano połączenia transportowe. Odległości liczone w czasie lub kosztach podróży skracały się na jednych odcinkach, na innych niemodernizowanych pozostawały relatywnie dłuższe. Następowala „czasowa deformacja” sieci połączeń, coraz bardziej odkształcająca przestrzenny wymiar całej struktury osadniczej.

W ostatnich latach nasiliły się badania dotyczące związków pomiędzy rozwojem infrastruktury transportowej a przestrzennymi wzorcami rozwoju różnych działalności czy też ogólnym rozwojem poszczególnych regionów.

Jednakże wobec różnic w stosowanych modelach jest mało prawdopodobna obiektywna interpretacja wpływu transportu na zróżnicowanie regionów⁷. Wynika to z podstawowego problemu dostępności danych i braku miar skomunikowania⁸.

Prezentowane w pracy badania przedstawiają analizy przestrzenne warunkujące rozwój funkcji usługowych małych miast. Większość dotychczasowych badań podkreślała wagę efektu koncentracji wywołanego zwiększeniem dostępności komunikacyjnej związanej z rozwojem sieci, co powoduje zmniejszanie czasu podróży, a przez to wpływa na rozwój działalności gospodarczych⁹.

W opracowaniu zastosowano metodą, która umożliwia pomiar, budowę charakterystyk jakościowych i ilościowych sieci. Nie operuje ona przepływami. Przepływy warunkowane są wiarygodnością stosowanych w modelach analogów zachowań przestrzennych. Metoda nie opiera się na wynikach pomiarów ruchów, co zakładałoby problem wiarygodności próbek¹⁰. Praca skupia się na tym, w jaki sposób „zdeformowana” czasowo sieć transportowa umożliwiająca kontakty pozwala na interpretację zaburzeń systemu hierarchi i roli małych miast jako ośrodków obsługi okolicznych terenów.

2. Metoda i wyniki badań

Metoda badań

Użyta w pracy metoda oparta jest na modelu cyklicznie złożonym¹¹. Model wykorzystuje autorską metodę topologicznego pomiaru deformacji struktury sieciowej i umożliwia równoczesną analizę zmian przestrzennej dostępności obsza-

⁷ F. Harrigan, P.G. McGregor: Neoclassical and Keynesian Perspectives on the Regional Macroeconomy: A Computable General Equilibrium Approach. „Journal of Regional Science” 1989, No. 29, s. 555-573.

⁸ A. Solé-Ollé, A. Stephan, T. Valilä: Productivity and Financing of Regional Transport Infrastructure. „Papers in Regional Science” 2012, Vol. 91, No. 3, s. 481-485.

⁹ P. McCann, D. Shefer: Location, Agglomeration and Infrastructure. „Papers in Regional Science” 2004, No. 83, s. 177-196.

¹⁰ F. Harrigan, P.G. McGregor: Op. cit.

¹¹ K. Iwaszko-Niziałkowska: Analiza układu komunikacyjnego Wrocławia przy użyciu wzbogaconej metody projekcji sferycznej z wizualizacją. Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej. Wrocław 1990.

rów z innymi charakterystykami badanego terenu¹², takimi jak gęstością zaludnienia, stopniem mobilności mieszkańców ich wiekiem, wykształceniem, poziomem obciążenia demograficznego itd.

Metoda oparta jest na idei projekcji sferycznej T. Zipsera¹³, której celem było porównywanie zjawisk przestrzennych za pomocą jednego parametru. O ile do struktur przestrzennych nie można jej było zastosować¹⁴, to jednak wykorzystano ową ideę standaryzacji parametru zjawisk do opracowania metody przestrzennego nakładania różnych zjawisk odnoszących się do tej samej przestrzeni na siebie. Natomiast podejście topologiczne umożliwiło nie tylko stworzenie miary układów sieciowych, ale również zachowania najbardziej istotnych cech sieci – anizotropowości. Istotnym bowiem czynnikiem jest kierunek zachodzących w przestrzeni interakcji¹⁵.

Wszystkie przedstawione w pracy ryciny są zrzutami ekranowymi obrazów generowanych w trakcie obliczeń przez model¹⁶. Ze względu na ograniczenia edytorskie w pracy zaprezentowano i omówiono część wyników.

Obszar badań i dane

Do badania korelacji przestrzennych pomiędzy analizami efektywności sieci drogowych, a innymi zjawiskami, użyto:

¹² Eadem: Sferyczna metoda oceny sieci komunikacyjnej w analizach układów przestrzennych. W: Planowanie przestrzenne. Zarys metod i technik badawczych. Red. E. Bagiński. Politechnika Wrocławska, Wrocław 1994, s. 67-80; Eadem: Powiązania funkcjonalne i relacje z miastem; Migracje. W: Modele rozwoju dla terenów urbanizujących się w obrębie wielofunkcyjnych terenów wiejskich w regionie. „Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” 2010, tom V.111-196; Eadem: The Impacts of Development of Road Infrastructure in Poland for The 2012 UEFA European Championship. W: Networks Regions and Cities Time of Fragmentation: Developing Smart, Sustainable and Inclusive Places. Red. A. Beauchair, E. Mitchell. Annual European Conference Regional Studies Association, 2012, s. 91.

¹³ T. Zipser i inni: Analiza i ocena alternatywnych modeli docelowych systemu osadniczego, zagadnienia projekcji przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Etap III. Raport Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1980.

¹⁴ W projekcji sferycznej porównywano wydłużenie rzeczywistej długości połączenia z jego długością prostoliniową. Odchylenie standardowe długości połączenia nie określa miary jego efektywności. Ma charakter liniowy, a nie strukturalny. Sieć transportowa jest systemem, w którym jakiegokolwiek zmiany pojedynczego odcinka (deformacje, budowa, likwidacja) prowadzą do zupełnie innych charakterystyk ilościowych, jakościowych i kierunkowych.

¹⁵ J.L.Bowman, M.E. Ben-Akiva: Op. cit., s. 1-28; Y. Lee, M. Hickman, S. Washington: Op. cit., s. 1004-1020.

¹⁶ Ze względów na wymogi edytorskie przedstawiono są w gamie szarości, bez warst z kodami rejonów i rysunków sieci.

- sieci połączeń drogowych Dolnego Śląska (drogi gminne dla odcinków podłączających miejscowość do systemu transportowego oraz wszystkie drogi ponadlokalne z przypisaniem im parametrów technicznych każdego odcinka) w stanie dla roku: 1990, 1998, 2004, 2011,
- obszaru Dolnego Śląska w podziale na 154 zagregowane rejony – gminy,
- danych GUS oraz danych historycznych¹⁷.

Przebieg i wyniki badań

Badania przebiegały w następujących etapach, w których każdy zawierał kolejny problem badawczy:

1. Analiza rozwoju (mierzona liczbą ludności) miast pruskich z pierwszej połowy XX wieku, które po II wojnie światowej weszły w obręb regionu Dolnego Śląska. Jak zdeformowała się przestrzeń układu miast stanowiących centra obsługi. Dlaczego jedne miasta zwiększały liczbę mieszkańców i swoją rangę, podczas gdy inne ją traciły?

2. W jaki sposób „deformacja” przestrzeni kontaktów (badna od strony pomiarów deformacji sieci) wpłynęła na przekształcanie się struktury osadniczej?

Na początku XX wieku badane miasta wchodziły w skład regionów pruskich: Rejencji Legnickiej i Rejencji Wrocławskiej¹⁸. Najważniejszymi miastami były¹⁹ według rangi: Wrocław (512 105 M), Zgorzelec²⁰ (85 806 M), Legnica (66 620 M), Świdnica (31 329 M), Brzeg²¹ (29 035 M), Głogów (24 524 M), Jelenia Góra (20 564 M), Wałbrzych (19 681 M), Kłodzko (17 121 M), Niemcza (2166 M).

Miasta te na przestrzeni lat 1910-2011 zmieniały swoją pozycję i wielkość (wykres 1, rys. 1 i 2)²².

W 2011 roku największymi miastami, poza Wrocławiem, były kolejno: Wałbrzych (119 956 M), Legnica (102 979 M), Jelenia Góra (83 463 M), Lubin (75 147 M). Na zmiany pozycji miast w regionie wpływ miało bardzo wiele czynników. Przede wszystkim, powrót do ziem polskich, ogromne migracje

¹⁷ Reiseatlas DDR mit ČSSR, Polen, UDSSR, Ungarn, Rumänien, Bulgarien. Red. Dörhöfer. Veb Tourist Verlag- 1978/79. Berlin/Leipzig 1977, DDR; Mała encyklopedia powszechna. Red. C. Sojecki. PWN, Warszawa 1969.

¹⁸ http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Provnice_of_Silesia,_Kingdom_of_Prussia,_1905,_Administrative_Map.png?uselang=de

¹⁹ <http://ulischubert.de/geografie/gem1900/gem1900.htm?schlesien>

²⁰ Görlitz, którego Zgorzelec stanowił przedmieście.

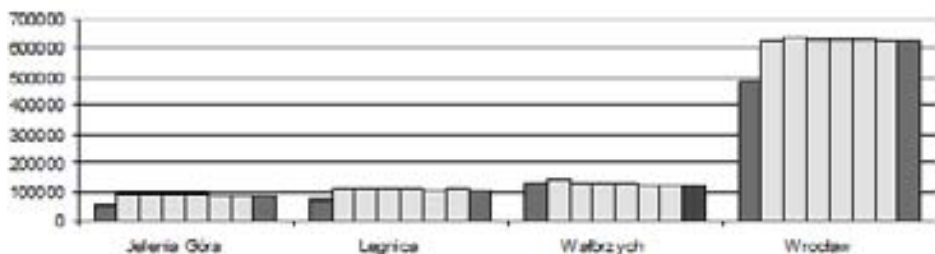
²¹ Brzeg obecnie jest poza granicami Dolnego Śląska.

²² Pominięto zagadnienie rank size prawa Zipfa.

i stan zagospodarowania w okresie powojennym. Uznano, że właściwe będzie badanie rozwoju tychże miast od 1967 roku. We wcześniejszym okresie wyniki mogą być wypaczone przez czynniki geopolityczne²³.

Wykres 1

Zmiany liczebności mieszkańców miast: Jeleniej Góry, Legnicy, Wałbrzych i Wrocławia w latach 1967-2011

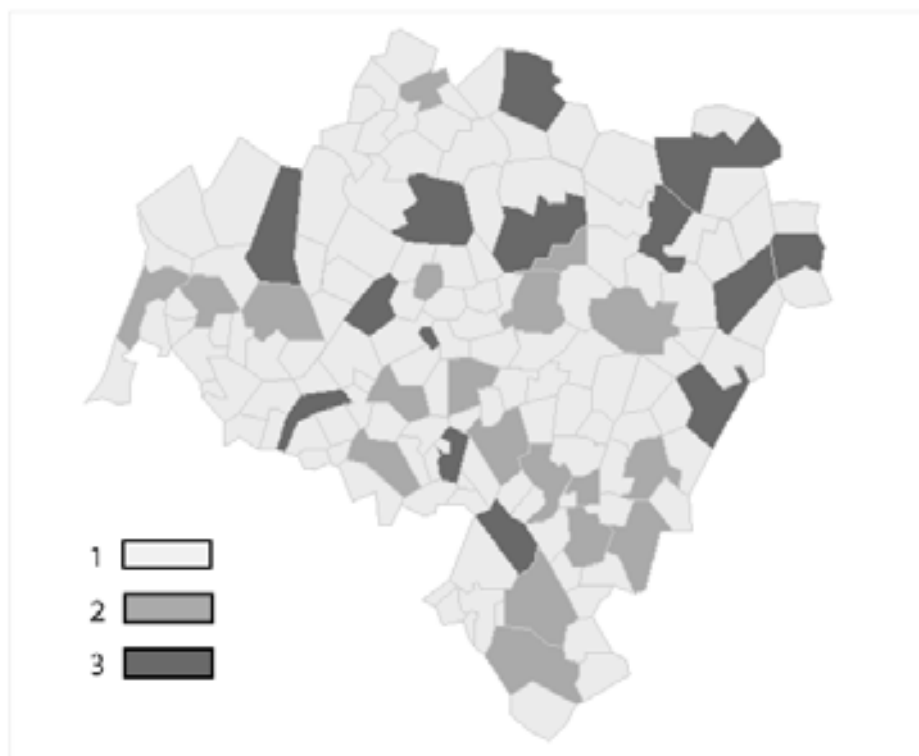


Przeprowadzone ponownie badanie wielkości i rangi miast wykazało, że wprawdzie (w stosunku do poprzedniego badania) Wałbrzych utrzymał swoją drugą (po Wrocławiu) pozycję, ale liczba jego mieszkańców od 1967 roku spadła. Pierwszą, narzucającą się hipotezą było połączenie spadku liczby mieszkańców Wałbrzycha z załamaniem koniunktury w górnictwie. Natomiast przyrost mieszkańców Legnicy zdawał się mieć związek z autostradą A4. Aktywność, dla której koszt transportu i czas podróży mają zasadnicze znaczenie prawdopodobnie koncentrują się w regionach centralnych, tworząc logistyczne i administracyjne huby²⁴.

To, czego nie widać na wykresach, a ujawnione zostało na generowanym rozkładzie przestrzennym to zmiany wielkości wzorca przestrzennego „miejszc centralnych” o rosnącej randze. O ile układ miast w strukturze – ich lokalizacja pozostaje bez zmian, to rośnie ranga miast bardziej oddalonych od stolicy regionu (rys. 1). Pierścień miast wysokiej rangi, które okalały Wrocław, rośnie. Natomiast spada pozycja miast oddalonych od Wrocławia o ok. 30 km, takich jak Strzelin, Niemcza, Świdnica, Strzegom, Środa Śląska. Tworzy się układ „kapeluszowy”. Wygląda na to, jakby struktura się rozprężała.

²³ M.W.M. Roos: How Important is Geography for Agglomeration? „Journal of Economic Geography” 2005, No. 5, s. 605-620.

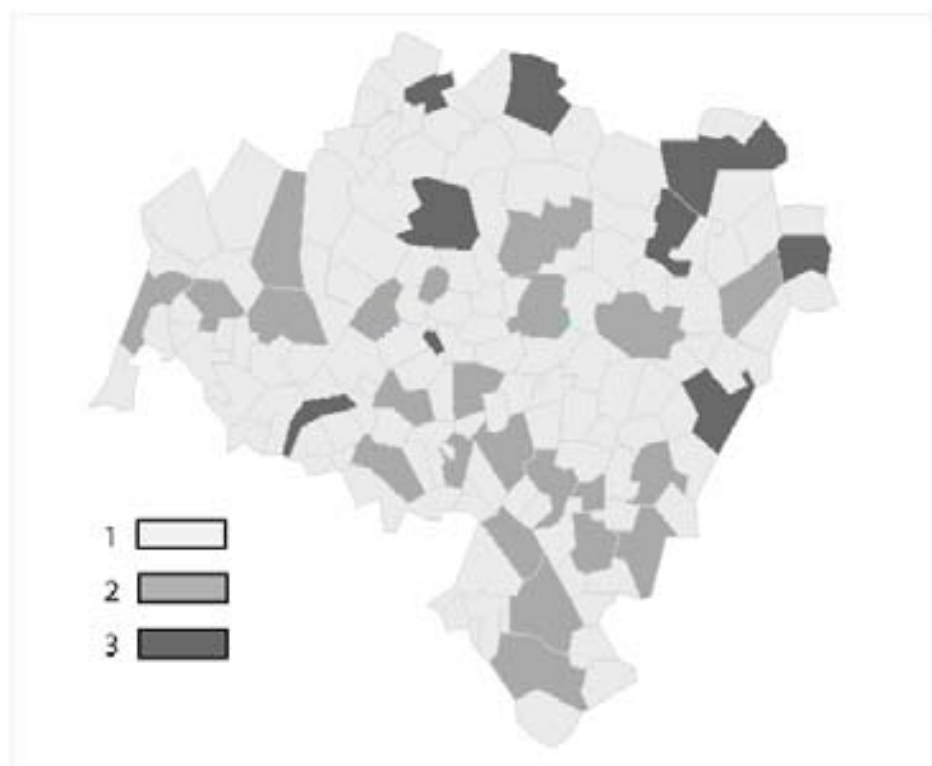
²⁴ C. Chasco, A. Lopez, R. Guillain: The Influence of Geography on the Spatial Agglomeration of Production in the European Union. „Spatial Economic Analysis”, 2012, Vol. 7, No. 2, s. 247-263.



1. Obszary obecnych gmin, bez dawnych centrów obsługi.
2. Rejony lokalizacji miast, których ranga w regionie nie wzrosła.
3. Rejony lokalizacji miast, które podniosły swoją rangę.

Rys. 1. Rozwój miast, stanowiących centra obsługi obszarów na początku XX wieku. Zmiany rangi

Drugie spostrzeżenie wynikające z rys. 1 to zauważalna przewaga wzrostu znaczenia obszarów północnych. Potwierdza to rys. 2, na którym przedstawiono zmiany liczby mieszkańców miast „starej struktury”. Na południu regionu liczbę swoich mieszkańców wyraźnie zwiększyła jedynie Jelenia Góra.



1. Obszary obecnych gmin, bez dawnych centrów obsługi.
2. Rejony lokalizacji miast, które nie podniosły znacząco liczby mieszkańców.
3. Rejony lokalizacji miast, których liczba mieszkańców wzrosła ponad średni przyrost procentowy.

Rys. 2. Rozwój miast, stanowiących centra obsługi obszarów na początku XX wieku. Zmiany wielkości (liczby mieszkańców)

W celu przeanalizowania przyczyny rozwoju północy regionu wygenerowano:

- przestrzenne układy deformacji geometrycznej sieci w badanym okresie,
- przestrzenne rozmieszczenie zmiany trendów wzrostu ludności (rys. 3),
- zmiany struktury związane z zatrudnieniem i mobilnością mieszkańców.

Według Hendersona²⁵, jeśli na danym obszarze występuje koncentracja działalności gospodarczych, to wzrost produkcji powinien podnieść poziom zaludnienia (zatrudnienia). Inne wskaźniki, jak gęstość zaludnienia, nie mają tak oczywistego związku z gęstością PKB (niektóre gęsto zaludnione obszary są bogate, inne biedne). Dlatego liczba ludności może być przyjęta za pośrednią miarę wzrostu gospodarczego²⁶.

Aby się przekonać, czy rozwój północy związany jest deformacjami południa spowodowanymi barierą gór, obliczono charakterystyki efektywności geometrycznej sieci infrastruktury transportowej z 1978²⁷ i 2011 roku. Otrzymane wyniki dostępności komunikacyjnej oferowane przez geometrię sieci infrastruktury drogowej wykazały jedynie nieznaczne zmiany. Obszar Dolnego Śląska posiadał dobrze rozwiniętą sieć infrastruktury drogowej. W 1937 roku oddano do użytku 106 km odcinek betonowej autostrady na zachód od Wrocławia (fragment obecnej autostrady A4). Po wojnie przez kilkadziesiąt lat sieć infrastruktury była praktycznie nierozbudowywana.

Natomiast zmieniło się rozmieszczenie ludności. Od 1998 roku obserwuje się stałą tendencję do koncentracji ludności wokół większych miast (rys. 3).

Badania ujawniły środki koncentracji i rejony „spadkowe”, z których ludność jest „odssysana” (rys. 3). Nie tłumaczy to jednak faktu, dlaczego niektóre rejony obejmujące miasta średniej wielkości utrzymują swoje zasoby, podczas, gdy inne je tracą. O ile może być łatwe do interpretacji powiększanie liczby ludności przez stolicę regionu (pierścienia przedmieści), o tyle w przypadku pozostałych miast sprawa nie jest tak oczywista. Podczas gdy Jelenia Góra i Legnica podwyższyły swoją liczbę ludności, to Wałbrzych tracił swoich mieszkańców, niezależnie od ogólnych tendencji demograficznych (wykres 1).

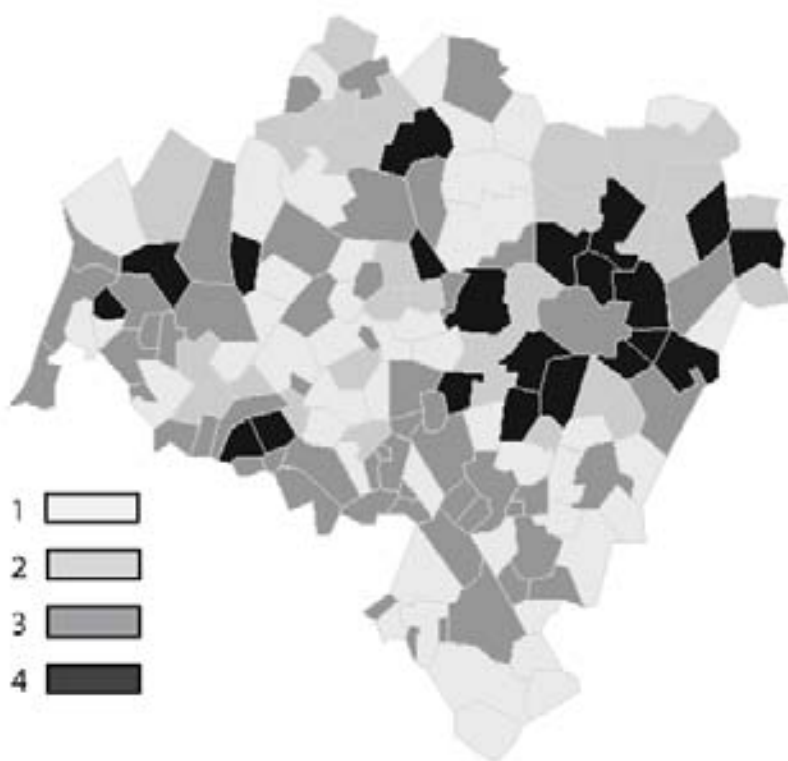
Według wielu badaczy, głównym czynnikiem organizującym przestrzenne aktywności ludzkie i ich interakcje²⁸ jest odległość. Ale czy zawsze?

²⁵ J.V. Henderson: *Urban Development – Theory, Fact, and Illusion*. Oxford University Press, Oxford 1988.

²⁶ C. Chasco, A. Lopez, R. Guillaín: *The Influence of Geography on the Spatial Agglomeration of Production in the European Union*. „Spatial Economic Analysis” 2012, Vol. 7, No. 2, s. 247-263.

²⁷ *Reiseatlas DDR mit ČSSR, Polen, UDSSR, Ungarn, Rumänien, Bulgarien*. Op. cit.

²⁸ H.J. Miller: *Tobler's First Law and Spatial Analysis*. „Annals of the Association of American Geographers” 2004, No. 94, s. 284-289.



1. Niska gęstość zaludnienia i odpływ ludności.
2. Niska gęstość i napływ ludności.
3. Wysoka gęstość zaludnienia i odpływ ludności.
4. Wysoka gęstość i napływ ludności.

Rys. 3. Analiza łączna gęstości zaludnienia i trendów migracyjnych

Według Vilhelmsona²⁹, dystans do wielu celów wzrasta ze względu na np. zmiany wzorców użytkowania terenów, przez co powodują długie dystanse i czas trwania podróży, jak również powodują zmniejszenie dostępności. Jednak w rozwiniętych ekonomicznie regionach podróże stale wzrastają. Według International Transport Forum³⁰, ogólna liczba pasażerów na sieci kołowej

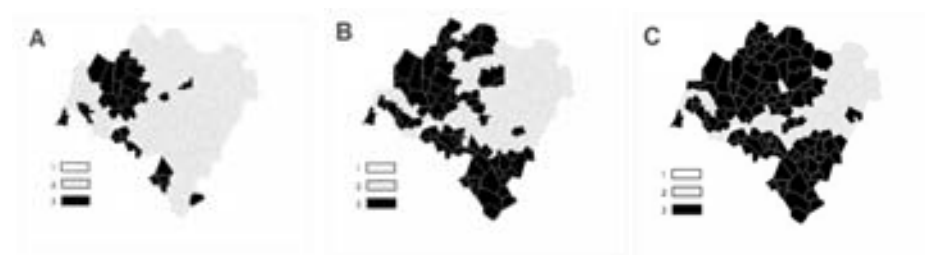
²⁹ B.Vilhelmson: Urbanisation and Everyday Mobility: Long-term Changes of Travel in Urban Areas of Sweden. „European Journal of Geography” 2005, No. 302.

³⁰ International Transport Forum; Trends in the transport sector: Inland passenger transport. URL. <http://www.internationaltransportforum.org/statistics/trends/index.html>

w Polsce, w latach 1970-2010 zwiększyła się ze 29°140 do 96°080 tys. Na wzrost mobilności wpływa możliwość osiągnięcia celów w relatywnie małym czasie. Interesujące jest więc sprawdzenie zmian dostępności komunikacyjnej centrów: Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha w aspekcie przestrzeni czasowej.

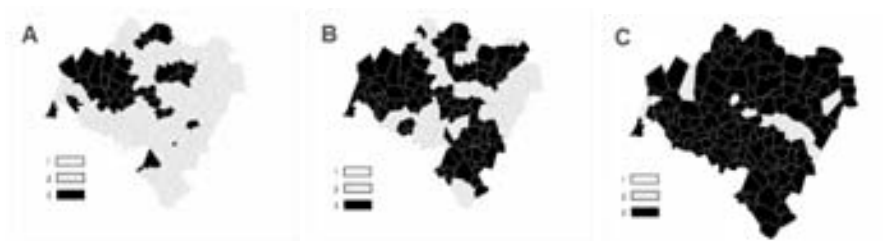
W tym celu pokazano trzy serie obliczeń przestrzennego rozkładu poziomów dostępności komunikacyjnej w trzech okresach czasowych:

- do 1990 roku (seria A),
- do 1998 roku (seria B),
- do 2011 roku (seria C).



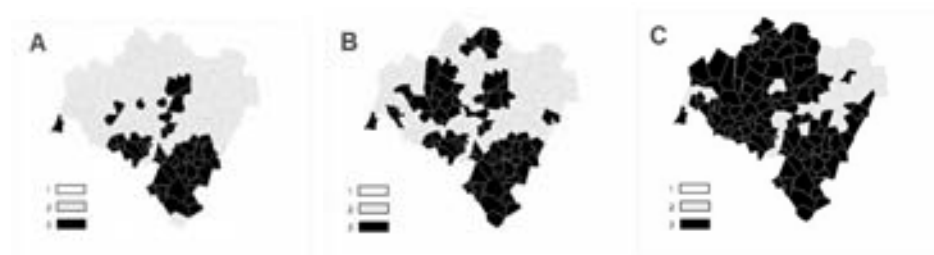
1. Rejon źródłowy: Jelenia Góra.
2. Obszary dobrze skomunikowane ze źródłem.
3. Obszary słabo skomunikowane ze źródłem.

Rys. 4. Przestrzenne rozkłady poziomów niskiej i wysokiej dostępności (według średniej dla rejonu) komunikacyjnej dla Jeleniej Góry, po sieci infrastruktury kolejowej w latach 1990-2011. Aspekt czasowy



1. Rejon źródłowy: Legnica.
2. Obszary dobrze skomunikowane ze źródłem.
3. Obszary słabo skomunikowane ze źródłem.

Rys. 5. Przestrzenne rozkłady poziomów niskiej i wysokiej dostępności (według średniej dla rejonu) komunikacyjnej dla Legnicy, po sieci infrastruktury kolejowej w latach 1990-2011. Aspekt czasowy



1. Rejon źródłowy: Wałbrzych.
2. Obszary dobrze skomunikowane ze źródłem.
3. Obszary słabo skomunikowane ze źródłem.

Rys. 6. Przestrzenne rozkłady poziomów niskiej i wysokiej dostępności (według średniej dla rejonu) komunikacyjnej dla Wałbrzycha, po sieci infrastruktury kolejowej w latach 1990-2011. Aspekt czasowy

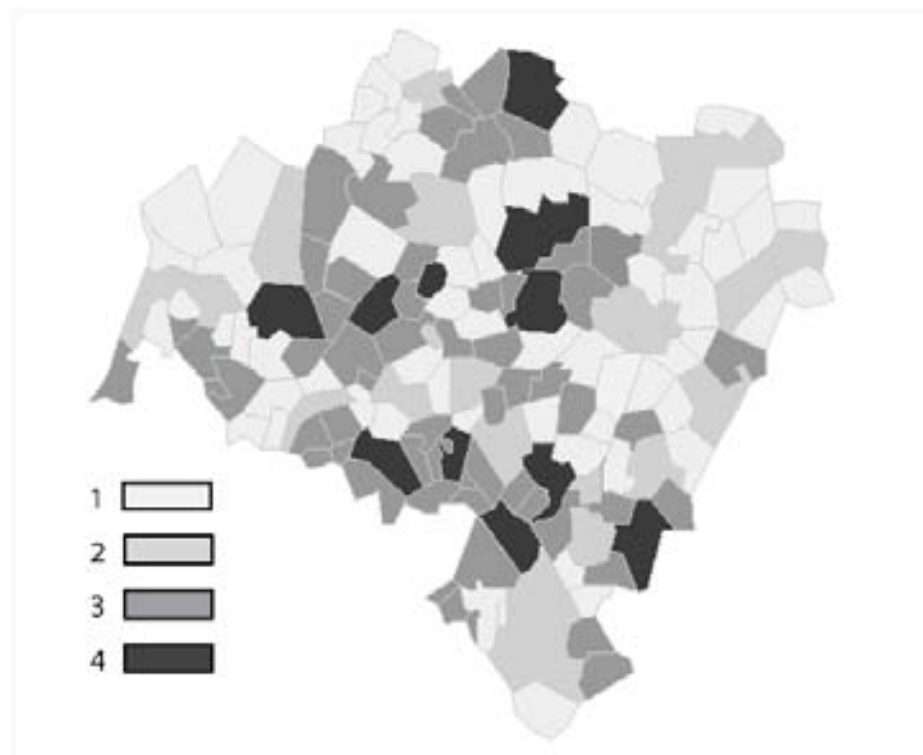
Przedstawiona seria wyników (rys. 4, 5, 6) prowadzi do dwóch wniosków:

1. Wraz z modernizacją głównych połączeń czasowa dostępność komunikacyjna zmniejszyła się. Wynika to z większej prędkości poruszania się i polaryzacji standardów prędkości oferowanych przez układ transportowy Dolnego Śląska.

2. Wraz ze zmianami standardów dróg ujawniają się zmiany w zakresie oferowanych dla źródeł połączeń. Jedynie Jelenia Góra zachowuje ciągłość efektywnych czasowo połączeń na wszystkich dystansach. Jelenia Góra prezentuje „efekt skrzydłowy” (rys. 4 C). Oznacza to, że dobra jej dostępność uwarunkowana jest jedną wysokoefektywną drogą kierunku: północny-wschód (przez Wrocław) i południowy-zachód (na Pragę). Legnica traci dostępność dla ruchów krótkich (efekt izolacji – rys. 5 C). W przypadku Wałbrzycha ujawniono efektywność jego skomunikowania jedynie w zakresie ruchów długich, o silnym efekcie izolacji (rys. 6 C). Oznacza to, że najbliższe mu rejony są słabo skomunikowane i niejako „zamknięte” w jego monopolu przestrzennym (rys. 7, oznaczenie 4).

Na rys. 7 przedstawiono wyniki łącznej projekcji sieci czasowych (z lat 1990-2011) oraz rozmieszczenie w niej badanych miast. Obserwowano, jak kolejne odkształcenia czasowej sieci połączeń wpływały na zróżnicowanie warunków rozwoju miast. Projekcja ta pozwala na interpretację zmian liczebności mieszkańców Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha. Większość kontaktów przebiega po sieci transportowej. Toteż wszelkie jej zmiany ułatwiają lub utrudniają

kontakty. Ponieważ istotą sieci jest anizotropowe działanie, dlatego nie ma prawidłowości dotyczących skutków polepszenia połączeń ze sobą miast dużych czy małych i dużych.



1. Obszary, kolejnych podwyższeń standardów połączeń czasowych, bez miejsc centralnych.
2. Obszary, którym polepszyły się standardy połączeń czasowych zwiększając możliwości dalszego rozwoju znajdujących się w nich miast.
3. Obszary, w których nastąpiło relatywne pogorszenie czasowej dostępności komunikacyjnej, „zamykając” mieszkańców w przestrzennym monopolu najbliższych ośrodków lub wymuszając dłuższe podróże.
4. Obszary, nastąpiło kolejne, relatywne pogorszenie czasowej dostępności komunikacyjnej, „tłumiące” rozwój kontaktów zlokalizowanych tam miast.

Rys. 7. Zmiany kolejnych odkształceń czasowych sieci komunikacyjnej na rozwój przestrzeni kontaktów rejonów

Wyniki badań stoją w sprzeczności z pracami dotyczącymi tej problematyki³¹. Powstające różnice wynikają z faktu, że badany wpływ zależy przede wszystkim od tego GDZIE i JAK przebiega sieć infrastruktury (rys. 4, 5, 6). Lokalizacja, wielkość elementów wraz z ogólną złożonością struktury, a przede wszystkim KIERUNKAMI jej działania, warunkuje otrzymywane rezultaty. W przypadku badanych miast najbardziej stabilną sytuację komunikacyjną miała Legnica, głównie dzięki połączeniom regionalnym autostradą A4. Natomiast pozbawiona własnego zaplecza najbliższych obszarów, zaczęła przegrywać z rozrastającym się Lubinem i Polkowicami. Dobrze z nimi skomunikowanie akurat działało na niekorzyść Legnicy³². Przy małych odległościach czasowych wybór celów podróży warunkują codzienne dojazdy do pracy, łączone z korzystaniem z usług³³ (przede wszystkim handlu detalicznego). Dlatego też jest to rejon konkurencji pomiędzy centrami tych miast.

Jednakże nie każdy może wyjeżdżać dalej po codzienne zakupy. W przypadku Jeleniej Góry, odległość do najbliższego (poza obszarem gminy) hipermarketu wynosi 50 minut. Istnieją grupy konsumentów, takie jak np. rodziny z małymi dziećmi, osobami niepełnosprawnymi lub w podeszłym wieku, które nie mogą sobie pozwolić na takie podróże. Dla takich ludzi usługi lokalne są szczególnie ważne³⁴. Większość mieszkańców będzie więc korzystała z ośrodka w Jeleniej Górze.

W Wałbrzychu sytuacja jest inna. Od strony zachodniej okalają go tereny źle skomunikowane, ale ich mieszkańców „przechwytuje” Szczawnica Zdrój. Wałbrzych stanowi tu opcję wyboru. Podobnie jest od wschodu. Tyle, że konkurencyjna jest tu Świdnica. Sytuację pogarsza fakt, że jest to kierunek wrocławski, a więc większa gęstość okazji. Chociaż standardy połączeń czasowych sprzyjały rozwojowi Wałbrzycha do połowy lat 90. (rys. 6 A, B), to w XXI wieku są one już niewystarczające (rys. 6 C). Stąd „efekt tłumienia” widoczny na rys. 7.

³¹ A. Solé-Ollé, A. Stephan, T. Valilä: Op. cit., s. 481-485; E.S. De Almeida, E.A. Haddad, G.J.D. Hewings: Transport – Regional Equity Issue Revisited. „Regional Studies” 2010, Vol. 44, 10, s. 1387-1400; R. Crescenzi, A. Rodriguez-Pose: Infrastructure and Regional Growth in European Union. „Papers in Regional Studies” 2012, Vol. 44.8, s. 487-513.

³² W badaniach rozkładu salda dziennych podróży (na podstawie danych GUS z 2006 roku) wygenerowane rozkłady przestrzenne wykazały przewagę dojazdów mieszkańców subregionu do pracy do Lubina. Ze względów na ograniczenia edytorskie, projekcji tej w tekście (jak wielu innych) nie zamieszczono.

³³ M.S. Lee, M.G. McNally: On the Structure of Weekly Activity/Travel Patterns. „Transportation Research” 2003, No. 37, s. 823-839; H.J. Miller: Necessary Space-time Conditions for Human Interaction. „Environment and Planning B: Planning and Design” 2005, No. 32, s. 381-401.

³⁴ N.A. Powe, T. Hart, D. Bek: Market Towns Centres in England: Meeting the Challenge of Maintaining Their Contemporary Relevance. „Planning Practice and Research” 2009, No. 24, s. 301-319.

Przedstawione skrótkowo analizy zdają się odpowiadać na postawione pytanie, dlaczego Jelenia Góra i Wałbrzych utrzymały swoją pozycję (rys. 1), ale tylko Jelenia Góra (spośród trzech omawianych przykładów miast) zyskała największy przyrost liczby mieszkańców (rys. 2, 4, 7).

Podsumowanie

Przeprowadzone badania podsumować można następującymi konkluzjami:

1. Struktura się rozpręża. Wzrastają odległości fizyczne pomiędzy większymi centrami (rys. 1).

2. Rośnie znaczenie rejonów północnych (rys. 3).

3. Nie wykryto prawidłowości dotyczącej lokalizacji przygranicznej (rys. 7).

4. Na południu utrzymują się jedynie centra zachowujące wysokie standardy ruchów długich (regionalnych) lub centra „zamykające” najbliższe gminy w monopolu przestrzennym (rys. 1, 7).

5. O wzroście miasta, jako ośrodka obsługi decyduje głównie kierunek jego dobrego skomunikowania oraz układ (kształt, wielkość) obszarów nieefektywności sieci (rys. 4, 5, 6).

6. Kierunkowość deformacji sieci przynosi jednym miastom „profity”, innym rozwój „tłumi” (rys. 7).

Literatura

- Bowman J.L., Ben-Akiva M.E.: Activity-based Disaggregate Travel Demand Model System with Activity Schedules. „Transportation Research” 2001, Vol. 35.
- Chasco C., Lopez A., Guillain R.: The Influence of Geography on the Spatial Agglomeration of Production in the European Union. „Spatial Economic Analysis” 2012, Vol. 7, No. 2.
- Christaller M.W.: Central Places in Southern Germany. Prentice Hall, Englewood-Cliffs, New York 1966.
- Clark W., Rushton G.: Models of Intra-urban Consumer Behavior and Their Implication for Central Place Theory. „Economic Geography” 1970, No. 46.
- Craig C.S., Ghosh A., McLafferty S.: Models of the Retail Location Process: A Review. „Journal of Retailing” 1984, No. 60.
- Crescenzi R., Rodriguez-Pose A.: Infrastructure and Regional Growth in European Union. „Papers in Regional Studies” 2012, Vol. 44, No. 8.
- De Almeida E.S., Haddad E.A., Hewings G.J.D.: Transport- Regional Equity Issue Revisited. „Regional Studies” 2010, Vol. 44, No. 10.

- Henderson J.V.: Urban Development – Theory, Fact, and Illusion. Oxford University Press, Oxford 1988.
- Hubbard R.: A Review of Selected Factors Conditioning Consumer Travel Behavior. „Journal of Consumer Research” 1978, No. 5.
- Huff D.L.: Defining and Estimating a Trading Area. „Journal of Marketing” 1964, No. 28.
- Iwaszko-Niziałkowska K.: Analiza układu komunikacyjnego Wrocławia przy użyciu wzbogaconej metody projekcji sferycznej z wizualizacją. Politechnika Wrocławska, Wrocław 1990.
- Iwaszko-Niziałkowska K.: Powiązania funkcjonalne i relacje z miastem. Migracje. W: Modele rozwoju dla terenów urbanizujących się w obrębie wielofunkcyjnych terenów wiejskich w regionie. „Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” 2010, tom V.
- Iwaszko-Niziałkowska K.: Sferyczna metoda oceny sieci komunikacyjnej w analizach układów przestrzennych. W: Planowanie przestrzenne. Zarys metod i technik badawczych. Red. E. Bagiński. Politechnika Wrocławska, Wrocław 1994.
- Iwaszko-Niziałkowska K.: The Impacts of Development of Road Infrastructure in Poland for The 2012 UEFA European Championship. W: Networks Regions and Cities Time of Fragmentation: Developing Smart, Sustainable and Inclusive Places. Red. A. Beauclair, E. Mitchell. Annual European Conference Regional Studies Association, 2012.
- Lee M. S., McNally M.G.: On the Structure of Weekly Activity/travel Patterns. „Transportation Research” 2003, No. 37.
- Lee Y., Hickman M., Washington S.: Household Type and Structure, Time-use Pattern, and Trip-Chaining Behaviour. „Transportation Research” 2007, No. 41.
- Mała encyklopedia powszechna. Red. C. Sojecki. PWN, Warszawa 1969.
- McCann P., Shefer D.: Location, Agglomeration and Infrastructure. „Papers in Regional Science” 2004, No. 83.
- Miller H.J.: Necessary Space-time Conditions for Human Interaction. „Environment and Planning”. B: „Planning and Design” 2005, No. 32.
- Miller H.J.: Tobler’s First Law and Spatial Analysis. „Annals of the Association of American Geographers” 2004, No. 94.
- Powe N.A., Hart T., Bek D.: Market Towns Centres in England: Meeting the Challenge of Maintaining Their Contemporary Relevance. „Planning Practice and Research” 2009, No. 24.
- Reiseatlas DDR mit ČSSR, Polen, UDSSR, Ungarn, Rumänien, Bulgarien. Red. Dörhöfer. Veb Tourist Verlag- 1978/79. Berlin/Leipzig, 1977, DDR.
- Roos M.W.M.: How Important is Geography for Agglomeration? „Journal of Economic Geography” 2005, No. 5.
- Solé-Ollé A., Stephan A., Valilä T.: Productivity and Financing of Regional Transport Infrastructure. „Papers in Regional Science” 2012, Vol. 91, No. 3.
- Vilhelmson B.: Urbanisation and Everyday Mobility: Long-term Changes of Travel in Urban Areas of Sweden. „European Journal of Geography” 2005, Vol. 302.
- Zipser T. i inni: Analiza i ocena alternatywnych modeli docelowych systemu osadniczego, zagadnienia projekcji przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Etap III. „Raport Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej”, Wrocław 1980.

THE DETERMINANTS OF COMPETITIVENESS OF SMALL TOWNS AS REGARDS THEIR SERVICE FUNCTIONALITY

Summary

The paper analyses trends in the spatial location of small and medium-sized towns in the Lower Silesian voivodeship. This paper focuses on the functions of towns in providing services to subregions. For this kind of establishments, accessibility is a key factor in the choice of location. Accessibility, in turn, depends on the structure of the transport system. A network creates some places which are easily accessible, especially when travelling in a particular direction.

Jacek Sołtys

Politechnika Gdańska

MAŁE MIASTA Z FUNKCJĄ PRZEMYSŁOWĄ W AKTYWIZACJI OBSZARÓW PERYFERYJNYCH PÓŁNOCNEJ POLSK

Wprowadzenie

Za peryferyjne uważa się obszary poza obszarami metropolitalnymi. Cechują je: wysokie bezrobocie, względne ubożenie ludności i jej odpływ, niska produktywność, niska dostępność terytorialna¹. Potrzeba aktywizacji tych obszarów wynika z polityki spójności Unii Europejskiej oraz względów społecznych, ekologicznych (przeciwdziałanie nadkoncentracji w obszarach metropolitalnych) i ekonomicznych (ograniczanie emigracji, gdyż obejmuje ona osoby lepiej wykształcone i przedsiębiorcze, a więc utrwala bariery rozwoju). Pojawia się zatem pytanie o czynniki aktywizacji obszarów peryferyjnych.

Badaniami objęto małe miasta na obszarach peryferyjnych w 3 województwach Polski północnej (pomorskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim). Na obszarach tych są wysokie walory turystyczne, ale krótki sezon sprawia, że rozwój turystyki daje głównie dochody i niewiele stałych miejsc pracy. Funkcje usługowe, dominujące w większości miast i w podejmowanej działalności gospodarczej, są przeważnie endogeniczne lub egzogeniczne standardowe, tzw. centralne – obsługi miasta i jego otoczenia². Rozwój tych usług musi napotkać na barierę popytu, może być zatem dziełem głównie funkcji egzogenicznych wyspecjalizowanych, zwłaszcza przemysłu.

Przyrost miejsc pracy w mieście może, poprzez zwiększenie dojazdów do pracy i wzrost siły nabywczej (a więc i popytu w sektorze egzogenicznym), uruchomić proces aktywizacji nie tylko miasta, ale i otoczenia w zasięgu do

¹ Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Regiony, miasta, obszary wiejskie. Projekt, 2009, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010-2020.

² R. Domański: Kształtowanie otwartych regionów ekonomicznych. PWE, Warszawa 1972.

30 km, gdyż taka jest akceptowalna odległość dojazdów do pracy według badań dla PUP w Kościerzynie³ (co potwierdziły badania dla innych PUP). Analizy kartograficzne wskazują, że miasta średnie i duże w badanych województwach nie są w stanie zaktywizować całości obszarów peryferyjnych. Uprawnia to do postawienia tezy, że rozwój przemysłu w małych miastach może aktywizować część obszarów peryferyjnych.

Na temat funkcji przemysłowej miast jest obszerna literatura. W Polsce wiele pozycji po 1989 roku dotyczy znaczenia i roli przemysłu⁴, a zwłaszcza zmian tej roli⁵ i restrukturyzacji przemysłu w poszczególnych miastach, zwłaszcza dużych i w miastach różnej wielkości w różnych regionach⁶. Są też porównania międzynarodowe tych zjawisk⁷. Jest też literatura dotycząca funkcji przemysłowej małych miast w różnych regionach obejmująca lata 90.⁸ lub póź-

³ Raport szczegółowy dla powiatu kościańskiego na podstawie badań przeprowadzonych w 2007 r. Human Capital Business, Sopot 2008, s. 48.

⁴ M. Czepczyński: Znaczenie zakładów przemysłowych w przestrzeni egzystencjalnej miast. W: *Przemysł w przestrzeni lokalnej*. Red. T. Marszał. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2003, s. 22-47; J. Ślodziak: Rola funkcji przemysłowej w miastach regionu opolskiego w świetle struktury osób pracujących. W: *Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast*. Red. J. Ślodziak. Uniwersytet Opolski, Opole 2000, s. 187-200.

⁵ J. Rajman: Zmienna rola przemysłu jako czynnika miastotwórczego. W: *Europa: gospodarka, przemysł*. Red. J. Rajman. Akademia Pedagogiczna, Kraków 2001, s. 109-124; A. Suliborski, D. Walkiewicz: Wpływ transformacji ustrojowej na zmianę roli funkcji przemysłowych miast w procesach integracji regionalnej sieci osadniczej województwa płockiego. W: *Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji*. Red. T. Markowski i T. Marszał. Biuletyn KPZK PAN, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, z. 182, s. 217-240.

⁶ S. Dziadek: Przemiany przemysłu na Ziemi Cieszyńskiej w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej. W: *Problemy transformacji struktur przemysłowych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*. Red. Z. Ziolo. Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG nr 1. AP, Warszawa-Kraków 2000, s. 35-43; W. Gierańczyk: Restrukturyzacja przestrzeni przemysłowej wybranych miast woj. kujawsko-pomorskiego w okresie transformacji ustrojowej. W: *Efekty restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej*. Red. Z. Ziolo i T. Rachwał. Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG. Warszawa-Kraków, nr 9, s. 62-72; A. Świdurska: Struktura i organizacja przemysłu małych i średnich miast regionu poznańskiego w warunkach transformacji systemowej. Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań 2004.

⁷ M. Czerny: *Przemysł i region: studium wybranych miast Polski i Niemiec Wschodnich*. Prace i Studia Geogr. UW, Warszawa 1999.

⁸ T. Kachniarz, K. Makowska, E. Szymkiewicz: *Małe miasta przemysłowe*. IGPIK, Warszawa 1996; M. Kulesza, T. Marszał: *Małe miasta obszaru Polski środkowej w okresie transformacji ustrojowej*. W: *Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji*. Red. T. Markowski i T. Marszał. Biuletyn KPZK PAN. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, z. 182, s. 197-215; A. Myna: *Przemysł w małych miastach, Człowiek i Środowisko*. IGPIK, Warszawa 1993, nr 2/3, s. 163-175; E. Rydz, I. Jażewicz: *Przemiany strukturalne przemysłu na przykładzie małych miast Pomorza Środkowego*. W: *Problemy przemian struktur przemysłowych w procesie wdrażania reguł gospodarki rynkowej*. Red. Z. Ziolo. Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG. Fosze, Rzeszów 2001, nr 3, s. 71-86.

niejsze⁹. Uzasadnione są badania obejmujące kolejne lata oraz niebadane jeszcze obszary i aspekty.

Celem prezentowanych badań było:

- poznanie poziomu rozwoju funkcji przemysłowej w badanych miastach,
- rozpoznanie roli przemysłu w rozwoju małych miast i aktywizacji otoczenia,
- uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy da się wskazać wśród cech miasta i przestrzeni otaczającej czynniki rozwoju przemysłu.

1. Założenia badawcze

Założono, że bazą będą informacje ogólnodostępne: publikacje GUS i urzędów statystycznych w województwach, internetowe bazy firm i witryny internetowe konkretnych firm. Wiążą się z tym ograniczenia i trudności wynikające z niepełnego zakresu dostępnych informacji oraz zmian zakresu i klasyfikacji – rzutujące na dalej opisane metody i zakres badań. Z powyższego powodu liczba pracujących dotyczy całego tzw. sektora przemysłowego (przemysł i budownictwo, czyli sekcje C, D, E, F według PKD 2004 i sekcje B, C, D, E, F według PKD 2007).

Wobec braku informacji o liczbie pracujących w najmniejszych podmiotach gospodarczych (do 9 pracujących), zaproponowano metodę pomiaru funkcji przemysłowej miast odmienną od najczęściej stosowanych. Za niewłaściwe uznano używanie liczby podmiotów odnośnie do przemysłu. Podmioty decydujące o poziomie jego rozwoju przeważnie przekraczają liczbę 9 pracujących, a więc wysoką wartość diagnostyczną mają wskaźniki bazujące na zatrudnieniu, pominięcie dotyczy jednorodnej grupy pracujących w mniejszych podmiotach. Pomijane zatrudnienie w takich podmiotach gospodarczych odgrywa natomiast dużą rolę w sektorze usług rynkowych, a przy tym zróżnicowaną w różnych

⁹ I. Kiniorska: Zmiany społeczno-gospodarcze w małych miastach województwa świętokrzyskiego. W: Transformacja funkcji miejskich w ośrodkach lokalnych. Red. K. Heffner i A. Polko. AE, Katowice 2010, s. 183-195; B. Konecka-Szydłowska: Zmiany społeczno-gospodarcze w małych miastach województwa wielkopolskiego. W: Geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej. Red. M. Śmigielka i J. Ślodziak. Materiały ogólnopolskiej konferencji nt. Śląsk Opolski – geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej. PTG, Uniwersytet Opolski, Sindruk, Opole 2003, s. 325-331; M. Lamprecht: Rozwój działalności przemysłowej w małych miastach Polski Środkowej – rys historyczny. W: Funkcja przemysłowa małych miast. Red. T. Marszał. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2009, s. 7-22; R. Szmytkie, E. Zuzańska-Żyśko: Potencjał rynków pracy w ośrodkach lokalnych na obszarze śląskim. W: Transformacja funkcji miejskich..., op. cit., s. 153-165; A. Świdurska: Op. cit.

miastach, zależną np. od struktury handlu. Uwzględniani są za to niemal wszyscy pracujący w instytucjach, które nie są podmiotami gospodarczymi. Z tych powodów sumy pracujących podawane przez GUS dotyczą niejednorodnego zbioru podmiotów i w różnym stopniu w różnych miastach odbiegają od rzeczywistych. Dlatego za wątpliwe poznawczo uznano wskaźniki udziału pracujących w przemyśle w liczbach pracujących ogółem (obarczonych sporym błędem), a zatem i stosowanie wskaźnika Florence’a bazującego na takich udziałach¹⁰. Wykorzystano ideę tego wskaźnika, modyfikując bazę, czyli przyjmując liczbę pracujących w sektorze przemysłowym na 1000 ludności w wieku produkcyjnym w danym mieście jako wskaźnik uprzemysłowienia (bezwzględny). Iloraz tego wskaźnika i analogicznego dla ogółu miast w kraju tworzy względny wskaźnik uprzemysłowienia.

Zmiana wielkości podmiotów gospodarczych, dla których podawane jest zatrudnienie (1999), zmiana PKD i korekta liczb ludności w wyniku NSP w 2002 roku powodują, że zmiany liczby pracujących można analizować dla okresu 1999-2008, a zmiany ludności od 2002 roku.

Niektóre analizy ilościowe przeprowadzono dla zbioru wszystkich małych miast, niektóre – dla miast o ponadprzeciętnym uprzemysłowieniu. Dla miast o najwyższym uprzemysłowieniu przeprowadzono też analizy jakościowe (poziom ośrodek usługowego, dostępność drogowa) oraz pozyskano i przeanalizowano informacje o ważniejszych obiektach przemysłowych.

2. Analiza miast

Dla wszystkich małych miast na obszarach peryferyjnych badanych województw obliczono względny wskaźnik uprzemysłowienia dla 2003 roku, ostatniego, dla którego są informacje w banku danych lokalnych GUS. Dla późniejszych lat dane dotyczące pracujących w sektorze przemysłowym nie obejmują miast w gminach miejsko-wiejskich w województwie warmińsko-mazurskim.

¹⁰ J. Runge: *Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze*. Katowice 2006.

Tabela 1

Charakterystyka zbioru małych miast

Województwo	Ogółem	Liczba miast				
		w tym na obszarach peryferyjnych				
		ogółem	o względnym wskaźniku uprzemysłowienia			
			1-1,5	1,5-2	2-3	>3
Zachodniopomorskie	52	51	11	1	–	–
Pomorskie	27	21	4	2	–	–
Warmińsko-mazurskie	38	38	6	1	1	1
Razem	116	109	21	4	1	1

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS. [www: stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

Wskaźnik rozwoju przemysłu nie wykazuje korelacji z liczbą mieszkańców, a dynamika zmian pracujących w sektorze przemysłowym – z dynamiką zmian ludności. Tylko w 23 miastach w latach 2002-2010 wzrosła liczba ludności. Można przypuszczać, że w Lubawie i Skórczu ma to związek z rozwojem przemysłu.

W niewielkim stopniu ze wskaźnikiem rozwoju przemysłu skorelowany jest wskaźnik bezrobocia (liczba bezrobotnych rejestrowanych na 100 ludności w wieku produkcyjnym) liczony dla całych gmin miejsko-wiejskich, a dla gmin miejskich wraz z otaczającą gminą wiejską lub dwoma gminami przyległymi (Łeba z gminą Wicko, Czarna Woda z gminą Kaliska i Osieczna, Nowe Miasto Lubawskie z gminą Nowe Miasto i Kurzętnik). Współczynnik korelacji Pearsona wynosił dla 2003 roku -0,31, dla 2008 roku i 2010 odpowiednio -0,34 i -0,28. Wyjaśnić to można dużym udziałem miast mało uprzemysłowionych. Dla miast o ponadprzeciętnym uprzemysłowieniu korelacje wynosiły już: -0,54 dla 2003 roku, a dla lat 2008 i 2010 odpowiednio -0,69 i -0,61.

Bardziej skorelowane z uprzemysłowieniem były dojazdy do pracy (saldo przyjeżdżających na 1000 ludności w wieku produkcyjnym, dane tylko dla 2006 roku) Współczynnik korelacji Pearsona wyniósł 0,68 dla wszystkich miast (w województwie warmińsko-mazurskim bez miast w gminach miejsko-wiejskich), dla miast o ponadprzeciętnym uprzemysłowieniu – 0,80.

Tabela 2

Małe miasta o najwyższych wskaźnikach uprzemysłowienia
– pracujący w sektorze przemysłowym

Miasto	Lud- ność	Pracujący w sektorze przemysłowym				Wskaźnik uprzemysłowienia				
		osoba			dynamika (1999 – 100)		bez- względ- -ny	względ- dny	bezwzględny	
		2010	2003	2008	2010	03/99	08/99	2003	2008	2010
Lubawa	9661	2746	3955	3774	122,0	175,7	475,2	3,2	641,1	603,1
Zalewo	2079	445	*	*	135,7	*	320,6	2,1	*	*
Dobre Miasto	10440	1819	*	*	132,6	*	268,2	1,8	*	*
Barlinek	14085	2449	3303	2938	95,7	129,1	258,5	1,7	350,3	316,7
Czersk	9673	1474	997	1063	85,8	58,1	257,7	1,7	163,4	171,2
Skórcz	3591	553	687	700	137,6	170,9	253,6	1,7	291,3	292,6
Gniew	6709	812	1092	974	83,1	111,8	186,5	1,2	250,9	229,0
Bytów	16650	1927	2886	3223	59,5	89,1	178,5	1,2	259,1	293,3
Mirosławiec	2671	283	466	458	86,5	142,5	159,5	1,1	272,8	264,9
Resko	4329	434	801	965	120,6	222,5	150,2	1,0	275,2	338,4
Tuczno	1900	149	332	336	63,7	141,9	114,7	0,8	263,9	272,5
Czaplinek	6897	515	1548	1735	38,1	114,7	114,1	0,8	341,3	383,6

* Brak danych.

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS i dane urzędów statystycznych w województwach. [www: stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)

Wstępnie wytypowano 6 miast o względnym wskaźniku uprzemysłowienia w 2003 roku powyżej 1,5. Listę tą uzupełniono o 6 miast, w których wskaźnik na 1000 ludności w wieku produkcyjnym w późniejszych latach przekroczył 225. Mimo braku odniesień do średniej krajowej dla miast, uznano to za uprawnione, ponieważ liczba pracujących w sektorze przemysłowym w kraju ogółem zmalała. Wobec braku danych dla miast w gminach miejsko-wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego przeanalizowano zmiany liczby pracujących w całych gminach w 2006, 2008 i 2010 roku. Wskazują one na małe prawdopodobieństwo zmian wskaźników powodujących zmianę listy miast. Dalszym analizom nie poddano Czerska, w którym wskaźniki istotnie spadły i miast, w których liczba pracujących nie przekracza 500, a wysokie wskaźniki powoduje mała liczba mieszkańców. Tak ustalone miasta scharakteryzowano w tabeli 3.

Tabela 3

Małe miasta o najwyższych wskaźnikach uprzemysłowienia
– charakterystyka miast

Miasto	Dynamika ludności (2002 – 100)	Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym		Saldo przyjeżdżających do pracy		Poziom ośrodka usługowego	Dostęp- ność drogowa
		miasto	powiat	osoby	na 1000 ludności w wieku produkcyjnym		
	2010 /2002	2003	2010	2006	2006	2007	2008
Barlinek	97,3	17,4	8,3	8,6	917	95,9	I
Czaplinek	98,3	24,4	11,4	14,3	393	85,3	K
Resko	95,8	22,9	14,1	13,2	295	99,9	K
Bytów	97,8	20,8	10,7	13,6	1498	136,2	P
Gniew	96,8	21,3	8,6	7,4	-82	-18,8	K
Skórcz	102,7	18,8	11,1	10,6	199	86,3	K
Dobre Miasto	98,1	16,7	10,7	9,7	544	79,6	K
Lubawa	106,0	9,0	3,7	6,8	2010	333,7	K

P – powiatowe, pg – ponadgminne, K – droga krajowa, I – inna droga, 4 – odległość od danej drogi w km.

Źródło: Ibid.; J. Sołtys: Małe miasta w Polsce północnej – typy i uwarunkowania rozwoju. W: Transformacja funkcji miejskich w ośrodkach lokalnych. Red. K. Heffner i A. Polko. AE, Katowice 2010, s. 91-104.

3. Charakterystyka najważniejszych obiektów przemysłowych

Próbę wyjaśnienia przyczyn rozwoju przemysłu w badanych miastach podjęto w rozwarstwieniu na czynniki lokalizacji i czynniki dalszego rozwoju. W celu ich analizy dla 8 miast najwyżej uprzemysłowionych sporządzono listę i krótką charakterystykę działających w nich obiektów przemysłowych wykazywanych w bazach internetowych, pomijając działające wyłącznie lokalnie. Tabela 4 przedstawia część informacji z tej listy.

Tabela 4

Ważniejsze firmy i zakłady w małych miastach o najwyższym uprzemysłowieniu

Nazwa	Forma	Rok powsta- nia w formie		Liczba pracu- jących	Główne produkty	Uwagi
		pier- wot- nej	obec- nej			
1	2	3	4	5	6	7
Barlinek						
Barlinek	SA	XIX w.	1999	*	podłogi drewniane	na GPW; eksport; 2 spółki na Ukrainie
ZUO „Bomet”	sp. z o.o.	1950	2001 2011	>250	odkuwki (przekładnie, wały, piasty)	własność firmy brytyjskiej
WATEX	sp. z o.o.	po 2000		*	meble tapicerowane	
HA-CON	sp. z o.o.	XIX w.	1996	120	odlewnia żeliwa	kapitał niemiecki
Czaplinek						
Z-d KPPD- -Szczecinek	O. SA	1950	1995	*	tarcica, palety	
Kabel-Technik- -Polska	sp. z o.o.	1996		1200	wiązki kabli	kapitał niemiecki
Rimaster Poland	sp. z o.o.	1997	2004	50-100	wiązki kabli	filia międzynarodowej grupy z s. w Szwecji
Agrofreeze	SA	1990	1990	*	mrożonki	kapitał duński, eksport
BS	sp. z o.o	2000		>130	wyroby z tworzyw sztucz- nych	jednostka przedsiębiorstwa z Niemiec; eksport
Resko						
O. Swedwood Poland	O. sp. z o.o	1994		*	meble	część grupy Ikea
Bamor	sp. z o.o.	1957?	1997		kontenery- pomieszczenia	d. Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa
Bytów						
Drutex	SA	1985	2003	>1500	stolarka otworowa, głównie z PVC	d. zakład osoby fizycznej
„Polmor”	sp. z o.o.	1947	2001 2009	ok. 330	konstrukcje metalowe	d. gdańskiego Elmoru, udział holenderski
Wireland	sp. z o.o.	1968	19902 009	*	regały sklepowe	d. Fabryka Wyrobów Gospodarstwa Domowego „Zagod”
FCPK-Bytów	sp. z o.o.	1993		*	elementy do form i tłoczników	kupiona przez amerykań- ską firmę; eksport
Gniew						
FAMA	sp. z o.o	XIX w. 1956	1998	*	urządzenia pokładowe	w grupie Rolls-Royce Marine
Saint-Gobain Construction Products – Weber	Z-d sp. z o.o	1979	1995, 2009	*	elementy keramzytonowe	

cd. tabeli 4

1	2	3	4	5	6	7
Mikrostryk	SA	1957	1998	150	elementy metalowe dla elektroniki	
PHU Ślizex	of	1991	1991	*	drzwi i systemy osłonowe do budynków	
Skórcz						
Iglotex	SA	1991	2007	*	mrożonki, pizza	2001-2007 Sp. z o.o
ZW „FAST”	Z. SA	*	1993	100	meble dla hoteli i statków	ZW „FAST” z Gdańska
Dobre Miasto						
Mark. Łapiejko A.	of	1975		*	konstrukcji metalowe, urządzenia odpylające	
Mazanek	sp. z o.o.	1972	1995	*	maszyny do obróbki blach, rusztowania	przedejm firma rodzinna
Now-Met	s.c.	1983		*	konstrukcje stalowe, obręcze do pojazdów	
Lubawa						
O. Sweedwood Poland	O. sp z o.o.	1993		*	meble	część grupy Ikea
Szynaka Meble	sp. z o.o.	1957	2003	>700	meble	filar Grupy Meblowej
Libro Marek Liberacki	of	1990		>500	meble tapicerowane	
O. Lubawa	O. SA	1951	*	>270	tkaniny powlekane, osłony balistyczne	siedziba: Ostrów Wlkp.; na GPW
Intek	sp. z o.o.	1952	2003	254	konstrukcje stalowe, urządzenia transportu technologicznego	d. POM; eksport
Oddział SM „Mlekovita”	OO.	*	2007	138	wyroby mleczarskie	d. samodzielna SM
Przetwórnia Owoców i Warzyw Robert Kowalkowski	of	ok. 1960		50	dżemy, powidła, koncentrat pomidorowy	
F.H.U. Szklomal Piotr Truszczyński	of	1990		90	szkło i lustra do mebli	eksport

* Brak danych, of – firma osoby fizycznej, O. – oddział, Ś – firma średnia (50-249).

Źródło: Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego Lubawy. Gmina Miejska Lubawa, Lubawa 2008; agrofreeze.pl, bamor.pl, barlinek.com.pl, baza-firm.com.pl, biznesfinder.pl, bsczaplinek.pl, dobre-miasto.com.pl, drutex.pl, fama-gniew.pl, fcplk.pl, hacon.home.pl, intekpl.com, k-t-p.com.pl, kppd.pl, krs-online.com.pl, lapiejko.pl, libro.lubawa.pl, lpb-lubawa.pl, mikrostryk.pl, netweber.pl, now-met.pl, pkt.pl, rimaster.com, slizex.pl, szynaka.pl, watex.pl, wireland.pl, strefabiznesu.gp24.pl, zumi.pl

Na 37 obiektów jest 7 oddziałów dużych firm zlokalizowanych poza badanymi miastami i 30 firm o siedzibie w tych miastach. Tylko dla niektórych firm ujawniona jest liczba pracujących, z czego wynika, że co najmniej 7 to firmy duże i co najmniej 9 – średnie. W co najmniej 3 obiektach liczba pracujących przekracza 1000. 5 firm jest spółkami akcyjnymi, 17 – spółkami z o.o., a 8 – firmami osób fizycznych (w tym spółka cywilna). Jako firma osoby fizycznej roz-

począł działalność „Drutex” w Bytowie, Szynaka w Lubawie i Mazanek w Dobrym Mieście. Te i 4 inne firmy osób fizycznych powstały jeszcze w poprzednim ustroju. 11 badanych firm to dawne przedsiębiorstwa państwowe po przekształceniach, kilka z nich utworzono na bazie obiektów przedwojennych.

Lokalizację 15 zakładów (40% analizowanych) wyjaśnić można orientacją surowcową: 10 zakładów drzewnych i meblarskich związane jest z obfitością lasów, mleczarnia, przetwórstwo owoców i warzyw i zamrażalnia – z surowcami rolnymi, wytwórnia keramzytów – ze złożami surowców mineralnych. Lokalizację 4 zakładów można wyjaśnić kooperacją: Szkłomał w Lubawie dostarcza szkło i lustra dla przemysłu meblarskiego, w Gniewie, Bytowie i Barlinku utworzono zakłady urządzeń okrętowych (w Gniewie wykorzystano przy tym przedwojenną fabrykę maszyn rolniczych). Pozostałe zakłady z punktu widzenia branży reprezentują typ o swobodnej lokalizacji i trudno określić jej czynniki.

Łatwo jest wyjaśnić lokalizację działalności osób fizycznych, ponieważ najczęściej uruchamiana bywa w miejscu zamieszkania. Taki sam może też być powód lokalizacji wielu spółek – w miejscu zamieszkania założycieli – właścicieli. Znacznie trudniej wyjaśnić wybór branży poprzez cechy przestrzeni (zapewne wynikała ona z koncepcji biznesowej przedsiębiorcy i różne czynniki mogły ją kształtować) oraz dlaczego analizowane firmy rozwinęły się bardziej od innych. Wymagałoby to badań indywidualnych przypadków. Niektóre przypadki i stwierdzone lub domniemane przyczyny są opisane. W przypadku „Druteksu” zwraca się uwagę na szkołę zawodową w Bytowie, dobre trafienie w potrzeby rynku, udział członków rodziny, do których właściciel ma zaufanie. W większości przypadków czynniki rozwoju można najogólniej określić jako dobre zarządzanie i zbieg korzystnych okoliczności. W niektórych przypadkach kluczową rolę odegrał kapitał zagraniczny w procesie prywatyzacji lub późniejszych przekształceniach. Warto zbadania są czynniki jego lokalizacji. W przypadku Lubawy wskazuje się na zabiegi władz gminy negocjujących z Ikeą. W Dobrym Mieście są tereny podstrefy Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na których funkcjonuje 7 podmiotów gospodarczych (spoza analizowanej listy), dzięki czemu zatrudnienie znalazło około 1000 osób¹¹. Jeden z zakładów firmy Barlinek SA jest w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej¹², co obniża koszty działalności, lecz nie wpływa na lokalizację, gdyż zakład istniał wcześniej.

¹¹ <http://www.dobremiasto.com.pl>

¹² <http://www.barlinek.com.pl>

4. Wyzwania polityki regionalnej

Planując politykę regionalną małe miasta o wysokim uprzemysłowieniu (również niebadane tu miasta średnie) można uznać za ukształtowane lub kształtujące się ośrodki aktywizujące obszary peryferyjne. Można przypuszczać, że przynajmniej część analizowanego przemysłu będzie rozwijać się nadal, co przełoży się na rozwój sektora endogenicznego oraz rozwój, także jakościowy, miasta i jego otoczenia. Pojawia się pytanie, jak zaktywizować pozostałe obszary peryferyjne, w tym, czy władze regionalne, poza ewentualnym wytypowaniem miast – ośrodków aktywizujących, posiadają instrumenty, aby (wraz z władzami lokalnymi) skutecznie wesprzeć, na zasadach dopuszczonych UE, rozwój istniejących firm lub stworzyć warunki do skutecznego pozyskania firm zewnętrznych. Widoczna duża rola przypadku w rozwoju przemysłu sprawia, że może on rozwinąć się w nieprzewidzianych miejscach, a środki wsparcia w miejscach pożądanym mogą nie dać spodziewanego efektu. Zaplanowanie właściwej polityki regionalnej i jej instrumentów jest zatem dużym wyzwaniem.

Podsumowanie

Przemysł jest znaczącą funkcją miastotwórczą w wielu badanych miastach, w niektórych rozwinięty jest silnie. Są to miasta różnej wielkości i różne są w nich rodzaje przemysłu, o różnej historii. Część zakładów posiada orientację surowcową (w tym przemysł drzewny, meblarski). Do rozwoju części zakładów przyczynił się kapitał zagraniczny. Wiele lokalizacji, a zwłaszcza dalszego rozwoju, jest trudnych do wyjaśnienia przez inne czynniki niż dobre zarządzanie i zbieg korzystnych okoliczności. Brak jest korelacji uprzemysłowienia z wielkością miasta. Nie widać prawidłowości lokalizacji i rozwoju, duża może być zatem rola przypadku.

W sytuacji niepełnej znajomości liczby pracujących uzasadnione jest obliczanie wskaźnika uprzemysłowienia jako liczby pracujących w sektorze przemysłowym na 1000 ludności w wieku produkcyjnym w danym mieście i obliczanie względnego wskaźnika uprzemysłowienia przez odniesienie powyższego do analogicznego wskaźnika dla większej jednostki (województwa, kraju).

Skutkiem rozwoju przemysłu w miastach są dojazdy do pracy i zmniejszenie bezrobocia. Rozwój przemysłu może być, poprzez dojazdy do pracy i wzrost popytu na usługi endogeniczne, sposobem aktywizacji części obszarów peryferyjnych.

Istnieje potrzeba badania przypadków w zakresie czynników lokalizacji, skutków rozwoju przemysłu i ich zasięgu przestrzennego, a także sposobów wsparcia i efektywność różnych instrumentów w różnych konfiguracjach przestrzennych.

Literatura

- Bank Danych Lokalnych GUS. [www: stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)
- Czepczyński M.: Znaczenie zakładów przemysłowych w przestrzeni egzystencjalnej miast. W: *Przemysł w przestrzeni lokalnej*. Red. T. Marszał. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2003.
- Czerny M.: *Przemysł i region: studium wybranych miast Polski i Niemiec Wschodnich*. WGiSR UW, Warszawa 1999.
- Domański R.: *Kształtowanie otwartych regionów ekonomicznych*. PWE, Warszawa 1972.
- Dziadek S.: *Przemiany przemysłu na Ziemi Cieszyńskiej w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej*. W: *Problemy transformacji struktur przemysłowych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*. Red. Z. Ziolo. Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG. Akademia Pedagogiczna, Warszawa-Kraków 2000, nr 1.
- Gierańczyk W.: *Restrukturyzacja przestrzeni przemysłowej wybranych miast woj. kujawsko-pomorskiego w okresie transformacji ustrojowej*. W: *Efekty restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej*. Red. Z. Ziolo i T. Rachwał. Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, Warszawa-Kraków, nr 9.
- Kachniarz T., Makowska K., Szymkiewicz E.: *Małe miasta przemysłowe*. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa 1996.
- Kiniorska I.: *Zmiany społeczno-gospodarcze w małych miastach województwa świętokrzyskiego*. W: *Transformacja funkcji miejskich w ośrodkach lokalnych*. Red. K. Heffner i A. Polko. AE, Katowice 2010.
- Konecka-Szydłowska B.: *Zmiany społeczno-gospodarcze w małych miastach województwa wielkopolskiego*. W: *Geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej*. Red. M. Śmigieliska i J. Słodczyk. Materiały ogólnopolskiej konferencji nt. Śląsk Opolski- geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej. Polskie Towarzystwo Geograficzne, Uniwersytet Opolski, Sindruk, Opole 2003.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Regiony, miasta, obszary wiejskie. Projekt, 2009. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010-2020.
- Kulesza M., Marszał T.: *Małe miasta obszaru Polski środkowej w okresie transformacji ustrojowej*. W: *Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji*. Red. T. Markowski i T. Marszał. Biuletyn KPZK PAN. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, z. 182.
- Lamprecht M.: *Rozwój działalności przemysłowej w małych miastach Polski Środkowej – rys historyczny*. W: *Funkcja przemysłowa małych miast*. Red. T. Marszał. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2009.
- Myna A.: *Przemysł w małych miastach*. „Człowiek i Środowisko” 1993, nr 2/3.

- Rajman J.: Zmienna rola przemysłu jako czynnika miastotwórczego. W: Europa: gospodarka, przemysł. Red. J. Rajman. Akademia Pedagogiczna, Kraków 2001.
- Raport szczegółowy dla powiatu kościerskiego na podstawie badań przeprowadzonych w 2007 r. Human Capital Business, Sopot 2008.
- Runge J.: Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze. Katowice 2006.
- Rydz E., Jażewicz I.: Przemiany strukturalne przemysłu na przykładzie małych miast Pomorza Środkowego. W: Problemy przemian struktur przemysłowych w procesie wdrażania reguł gospodarki rynkowej. Red. Z. Ziolo. Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Fosze, Rzeszów 2001, nr 3.
- Ślodziak J.: Rola funkcji przemysłowej w miastach regionu opolskiego w świetle struktury osób pracujących. W: Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast. Red. J. Ślodziak. Uniwersytet Opolski, Opole 2000.
- Sołtys J.: Małe miasta w Polsce północnej – typy i uwarunkowania rozwoju. W: Transformacja funkcji miejskich w ośrodkach lokalnych. Red. K. Heffner i A. Polko. AE, Katowice 2010.
- Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego Lubawy. Gmina Miejska Lubawa, Lubawa 2008.
- Suliborski A., Walkiewicz D.: Wpływ transformacji ustrojowej na zmianę roli funkcji przemysłowych miast w procesach integracji regionalnej sieci osadniczej województwa płockiego. W: Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji. Red. T. Markowski i T. Marszał. Biuletyn KPZK PAN. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, z. 182.
- Szmytkie R., Zuzańska-Żyśko E.: Potencjał rynków pracy w ośrodkach lokalnych na obszarze śląskim. W: Transformacja funkcji miejskich w ośrodkach lokalnych. Red. K. Heffner i A. Polko. AE, Katowice 2010.
- Świdurska A.: Struktura i organizacja przemysłu małych i średnich miast regionu poznańskiego w warunkach transformacji systemowej. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Poznań 2004.

TOWNS WITH INDUSTRIAL FUNCTION IN THE DEVELOPMENT OF PERIPHERAL AREAS IN NORTHERN POLAND

Summary

The topic of the research focused on small towns in peripheral areas (that is, outside metropolitan areas) in 3 voivodships in northern Poland (Pomeranian, Varmian-Masurian and West Pomeranian). The author argues that the industry development in small towns can be an important development factor of peripheral areas.

The author identifies the development level of the town industrial function and analyses their correlations with some of the features of the towns and their surroundings. He characterizes also most important industry in towns where the level of industry

development is the highest. He is also searching for an answer to the question about factors of industry development in researched towns. In many cases in which spatial factors are difficult to explain by their configuration, coincidence can be said to play an important role.

Elżbieta Chądyńska

Politechnika Wrocławska

ZRÓŻNICOWANIE ROZWOJU FUNKCJONALNEGO MAŁYCH MIAST WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

Wprowadzenie

Procesy społeczno-polityczne i ekonomiczne, które wystąpiły w Polsce w ostatnich 20 latach, spowodowały daleko idące zmiany w strukturze oraz repertuarze funkcjonalnym miast i regionów. W układach osadniczych jednostkami, w których w sposób szczególny dały się odczuć skutki transformacji, są małe miasta. Pojęcie to – w sensie formalnym – obejmuje grupę ośrodków posiadających prawa miejskie i liczbę ludności nie przekraczającą 20 tys. osób. W obszarze jednego województwa można wyróżnić miasta o różnych uwarunkowaniach, różnym tempie i poziomie rozwoju.

W województwie zachodniopomorskim ważnym czynnikiem warunkującym lokalizację różnych funkcji w przestrzeni jest położenie geograficzne. Przecinają się tu krajowe i międzynarodowe szlaki transportowe w układzie wschód-zachód i północ-południe. Przebiegająca przez obszar województwa sieć dróg wojewódzkich łączy ze sobą podstawowe ośrodki gospodarcze i administracyjne. Sieć licznych dróg krajowych jest najbardziej zagęszczona w pasie przygranicznym.

Na obszarze województwa zachodniopomorskiego znajdują się obecnie 53 małe miasta. Znaczna część tych miast wykazuje dość silną specjalizację w zakresie jednego typu działalności w sensie przewagi ilościowej podmiotów gospodarczych należących do jednej sekcji działalności PKD, co w dłuższym okresie może generować problemy. Istotnym czynnikiem rozwoju funkcjonalnego wspomnianych ośrodków jest również dobra dostępność komunikacyjna. Znaczna część małych miast w województwie zachodniopomorskim zlokalizowana jest przy drogach krajowych oraz na skrzyżowaniu dróg krajowych z wojewódzkimi, co stwarza lepsze warunki rozwoju.

Celem opracowania jest zbadanie stopnia zróżnicowania rozwoju różnych typów działalności gospodarczej w małych miastach zachodniopomorskich, ze wskazaniem ośrodków, które rozwinęły zróżnicowany repertuar funkcji. Na usytuowanie w ich przestrzeni różnych rodzajów aktywności wpłynęło i wpływa wiele czynników. W prezentowanej analizie wzięto pod uwagę własności sieci komunikacyjnej w skali województwa, z uwzględnieniem rejonów zewnętrznych reprezentujących główne kierunki kontaktów, oraz stopień specjalizacji małych miast w sensie dominacji jednego rodzaju zagospodarowania wyrażony wielkością współczynnika P.S. Florence'a. W sytuacji poszukiwania szans rozwoju w danej jednostce zróżnicowanego repertuaru funkcji nie bez znaczenia są również decyzje podejmowane przez lokalne władze umiejętnie wykorzystujące nowoczesne instrumenty w celu realizacji polityki rozwoju lokalnego.

1. Gospodarka regionu

Gospodarkę województwa zachodniopomorskiego cechuje znaczne zróżnicowanie przestrzenne i funkcjonalne. Potencjał gospodarczy skupia się zasadniczo na dwóch obszarach – w aglomeracji szczecińskiej i na koszalińskim obszarze węzłowym. Na terenie województwa ukształtowało się sześć obszarów funkcjonalnych¹. Główny obszar gospodarczy stanowi aglomeracja szczecińska ze Szczecinem, jako ośrodkiem centralnym, oraz Policami, Gryfinem, Stargardem Szczecińskim, Goleniowem i powiązanych z nimi funkcjonalnie Świnoujściem. Na tym obszarze zlokalizowanych jest około 50% podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w rejestrze REGON. Rozwija się tu gospodarka morska, przemysł i usługi. Przygraniczne położenie aglomeracji stwarza warunki do rozwoju obsługi ruchu tranzytowego towarów i osób oraz infrastruktury granicznej.

W koszalińskim obszarze węzłowym podstawę rozwoju gospodarczego tworzy funkcja administracyjna, usługowa i przemysłowa. W pasie gmin nadmorskich dominuje sezonowa funkcja turystyczna i uzdrowiskowa oraz lokalna gospodarka morska.

W pasie pojezierzy, obejmującym powiaty leżące na południu i południowym wschodzie województwa, ze względu na walory przyrodnicze i występujące surowce lokalne mają szansę rozwoju małe i średnie przedsiębiorstwa turystyczne i przetwórcze. Środkową i wschodnią część województwa stanowią obszary o dominującej funkcji rolniczej, z przemysłem rolno-spożywczym. Wa-

¹ Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego do roku 2020. http://www.kiph.com.pl/sgd/wazne_informacje/strategia-zach.pdf

runki glebowe i klimatyczne sprzyjają rozwojowi rolnictwa, przy czym najlepsze gleby znajdują się w powiatach pyrzyckim, gryfińskim i myśliborskim. W wyniku restrukturyzacji gospodarki rolnej oraz braku czynników rozwoju i lokalnych centrów wzrostu są to w większości obszary objęte stagnacją. Wyjątek stanowi powiat pyrzycki, który dzięki bardzo dobrym glebom ma szansę rozwinąć i utrzymać funkcję rolniczą.

Sytuacja gospodarcza wewnątrz regionu jest mocno zróżnicowana. W strukturze sektorowej gospodarki dominują aktualnie przedsiębiorstwa z sektora handlu i usług oraz pośrednictwa finansowego i usług okołobiznesowych. Niewielki i słabnący udział mają przedsiębiorstwa transportowe (w tym związane z gospodarką morską) oraz firmy połowowe i przetwórstwa rybnego. Udział przedsiębiorstw hotelowych i gastronomicznych, tworzących potrzebną w regionie infrastrukturę turystyczną jest ciągle zbyt mały.



Rys. 1. Podział administracyjny województwa zachodniopomorskiego

Źródło: Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego.

Na obszarze województwa zachodniopomorskiego zlokalizowane są trzy specjalne strefy ekonomiczne: Słupska, Pomorska oraz Kostrzyńsko-Słubicka. Zadaniem ich jest wspieranie rozwoju regionu poprzez wykorzystywanie istniejących uwarunkowań i stosowanie rozwiązań prowadzących do tworzenia warunków dla trwałego rozwoju gospodarczego.

Obszar stref obejmuje takie miasta, jak Police, Goleniów, Gryfino i Karlino (KSSSE), Koszalin, Szczecinek i Wałcz (Słupska SSE) oraz Stargard Szczeciński i Szczecin (PSSE). Na obszarze Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dominuje przemysł chemiczny, mechaniczny, włókienniczy, drzewny, papierniczy, maszynowy, budowlany oraz spożywczy.

Na terenie SSSE reprezentowane są takie branże, jak przetwórstwo tworzyw sztucznych, przetwórstwo rybne, motoryzacja, przetwórstwo drzewne, usługi transportowo-logistyczne oraz magazynowe.

W Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej działalność polega głównie na prowadzeniu inkubatora przedsiębiorczości oraz realizacji programów rozwojowych i innowacyjnych finansowanych z funduszy strukturalnych UE².

2. Własności sieci komunikacyjnej województwa zachodniopomorskiego

Przyjęte w tej części podejście opiera się w głównej mierze na zastosowaniu modeli komunikacyjnych (wymiana ruchu oraz obciążenie sieci komunikacyjnej), których podstawą jest idea pośrednich możliwości. Wspomniane modele, wywodzące się od klasycznej wersji modelu Schneidera³, rozwinął wraz z zespołem T. Zipser⁴.

Zastosowanie modelu zawsze wiąże się z pewnym uproszczeniem rzeczywistości. Stopień przybliżenia, jaki można osiągnąć przy modelowaniu zdarzeń rzeczywistych, zależy przede wszystkim od celu, jakiemu ma służyć modelowanie, zakresu informacji i możliwości wyboru charakterystyk reprezentujących w modelu obiekty i procesy rzeczywiste. Wykorzystanie modelu i eksperymentowanie na nim pozwala na prześledzenie różnych scenariuszy rozwoju i wynikających stąd wniosków.

Zadaniem modelu w planowaniu przestrzennym jest reprezentowanie rzeczywistości najbardziej prawdopodobnej. W tym celu odwołujemy się do zasad rządzących przebiegiem procesów, które pozostają niezmiennione, pomimo

² Strategia..., op. cit.

³ Chicago Area Transportation Study. Final Report 2, Chicago 1960.

⁴ T. Zipser, J. Sławski: Modele procesów urbanizacji. Warszawa 1988.

zmian zachodzących w strukturze jednostek osadniczych i stale zmieniającego się repertuaru kontaktów i ich zasięgu⁵.

Wykonano modelowanie wymiany ruchu oraz obciążenia sieci – na podstawie danych dotyczących liczby osób zawodowo czynnych oraz liczby pracujących w 2010 roku, w miastach województwa zachodniopomorskiego (traktowanych jako rejony obliczeniowe).

2.1. Modele komunikacyjne wymiany ruchu i obciążenia sieci ruchem

W pierwszej części modelowania generowana jest więźba ruchu, tj. liczba podróżujących między wszystkimi jednostkami terytorialnymi biorącymi udział w modelowaniu przyjmując połączenia prostoliniowe między nimi. W efekcie otrzymujemy liczby przemieszczeń między wszystkimi parami badanych rejonów, odpowiadające stanowi równowagi bilansowej, tzn. bez znaczących nadwyżek oraz niedoborów podróży.

W dalszej części modelowania istniejący układ komunikacyjny obciążany jest więźbą ruchu na zasadzie wyboru jednej najkrótszej drogi. Model operuje tylko jednym parametrem tzw. parametrem selektywności odzwierciedlającym wybredność podróży, tj. skłonność do dłuższych lub krótszych podróży. Obliczenia przeprowadzono na podstawie następującego zestawu danych:

1. Rejony obliczeniowe: w przypadku obszaru województwa rejony stanowiły poszczególne wybrane miejscowości.

2. Wielkości potencjałów źródłowych i celowych w poszczególnych rejonach, tj. liczba ludności czynnej zawodowo – źródła, liczba miejsc pracy – cele (obecnie liczba osób pracujących w danej jednostce osadniczej ze względu na brak oficjalnych danych).

3. Cyfrowa postać sieci komunikacyjnej. Określenie dystansu krytycznego dla danej kategorii ruchów (dystans opłacalności podróży – największa odległość w układzie).

4. Przypisanym poszczególnym odcinkom sieci komunikacyjnej obowiązującej na nich prędkości (w m/sek).

Wyniki otrzymane w efekcie modelowania należy rozpatrywać ściśle w powiązaniu z danym terenem, ponieważ wzajemne relacje przestrzenne rejonów mogą mieć decydujący wpływ na wnioski z modelowania⁶. W rozpatrywanym

⁵ E. Chądzyńska: Próba określenia przydatności modeli opartych na idei „pośrednich możliwości” do rozwiązywania problemów planistycznych związanych z restrukturyzacją. W: Planowanie przestrzenne – zarys metod i technik badawczych. Red. E. Bagiński. Wrocław 1994.

⁶ M. Dobrowolski. Propozycje modyfikacji metod opracowywania planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego. W: Planowanie przestrzenne..., op. cit.

przypadku przedmiotem zainteresowania są wielkości przepływów przez małe miasta oraz ustalenie hierarchii układu komunikacyjnego.

2.2. Dane przyjęte do modelowania

Modelowaniem objęto obszar województwa zachodniopomorskiego z siecią dróg wojewódzkich i krajowych. Rejony obliczeniowe stanowią tu wybrane miejscowości. Założono również tzw. rejony zewnętrzne na najbardziej obciążonych kierunkach. Są to: Słupsk, Miastko, Okonek, Jastrowie, Piła, Strzelce Krajeńskie, Dobiegniew, Gorzów Wielkopolski oraz Kostrzyn. Mają one za zadanie reprezentować ruch płynący z zewnątrz na teren województwa. Rejony zewnętrzne położone są w województwie pomorskim, wielkopolskim oraz lubuskim.



Rys. 2. Sieć komunikacyjna przyjęta do modelowania (drogi krajowe i wojewódzkie)

Kategorią ruchów najbardziej obciążających sieć komunikacyjną – zwłaszcza w określonych porach dnia – są przejazdy między miejscem zamieszkania a miejscem pracy. Stąd modelowania najczęściej dotyczą tej kategorii ruchów. Wykonane modelowanie składa się z dwóch wariantów. Pierwszy odpowiada sytuacji, w której potencjały źródłowe i celowe we wszystkich rejonach są sobie równe. Jest to obraz zagospodarowania, który nie ma szans na utrzymanie się w rzeczywistości. Model, który odzwierciedla najbardziej prawdopodobny przebieg procesu rzeczywistego zmienia ten obraz już po pierwszej iteracji. Ponieważ najbardziej realistycznym obrazem przestrzeni zagospodarowanej są koncentracje zagospodarowania w predestynowanych do tego rejonach, również obraz przepływów będzie zróżnicowany, dając w efekcie zróżnicowane obciążenia odcinków sieci. Wariant taki, przy ustalonej wartości parametru selektywności, wskazuje na własności badanej sieci – tendencje do przeciążeń na wybranych kierunkach bądź w miejscach dużego zagęszczenia odcinków sieci.

Badana sieć komunikacyjna (rys. 3) wykazuje tendencje do większych przepływów na kierunkach poziomych, wzdłuż wybranych fragmentów dróg krajowych, a także wojewódzkich oraz w sąsiedztwie wybranych małych miast, leżących przy drogach krajowych, a także miast położonych centralnie w lokalnych układach komunikacyjnych. Są to takie miasta, jak Karlino, Bobolice, Biały Bór, Szczecinek, Czaplinek, Drawsko Pomorskie, Węgorzyno, Kalisz Pomorski, Myślibórz, Lipiany, Pyrzyce, Barlinek, Chojna, Police, Nowe Warpno, Wolin, Międzyzdroje, Świnoujście, Gryfice, Płoty, Nowogard i Resko.

Rysunek 3 wskazuje miejsca, do których zdążałaby większa liczba kontaktów w sytuacji jednostajnego rozkładu źródeł i celów, czyli miejsca bardziej atrakcyjne w przestrzeni ze względu na swoją dostępność.

W następnym kroku wykonano modelowanie prowadzące do uzyskania obciążenia sieci ruchami rzeczywistymi obrazującymi rozpyływ podróży do pracy. W tym celu wykorzystano dane przedstawiające liczby osób zawodowo czynnych w poszczególnych miastach stanowiących rejony obliczeniowe, jako źródła ruchu oraz liczby pracujących, jako cele podróży. Dane dotyczyły 2010 roku. Wynik modelowania przedstawia rys. 4. Największe przepływy odbywają się wzdłuż dróg krajowych oraz na wybranych odcinkach dróg wojewódzkich.

Największe obciążenia na drogach wojewódzkich dotyczą relacji:

- Nowogard, Maszewo, Stargard Szczeciński, Pyrzyce,
- Sławno, Polanów, Bobolice,
- Świnoujście, Międzyzdroje,
- Trzebiatów, Gryfice, Płoty,

- Karlino, Białogard,
- Łobez, Węgorzyno,
- Pelczyce, Barlinek.



Rys. 3. Wynik obciążenia sieci przy jednakowych potencjałach źródłowych i celowych (obciążenie wyrażone liczbą osób)



Rys. 4. Obciążenie sieci na podstawie danych rzeczywistych

W specyficznej sytuacji znajduje się Czaplinek, przez który przechodzi znacznie obciążona droga krajowa w układzie poziomym oraz dwie drogi wojewódzkie w układzie pionowym (mocno obciążone w okresie letnim), co często powoduje nakładanie się ruchów pionowych i poziomych i wydłuża czas przejazdu. Podobna sytuacja występuje w Wałczu.

3. Specjalizacja funkcjonalna małych miast województwa zachodniopomorskiego

Do zbioru rozważanego w analizie zaliczono 51 miast, pomijając Tychowo (prawa miejskie – 01.01.2010) oraz Gościno (prawa miejskie – 01.01.2011), dla których brak jeszcze kompletnych danych. W celu znalezienia elementów dominujących w strukturze funkcjonalnej małych miast na obszarze województwa

zachodniopomorskiego zastosowano wskaźnik specjalizacji lokalnej P.S. Florence'a. Jest on miarą względną i odnosi się do struktury podmiotów gospodarczych zlokalizowanych w poszczególnych miastach. Służy do porównania nierównomierności rozkładu zagospodarowania w poszczególnych jednostkach w stosunku do rozkładu w zbiorze miast jednostki hierarchicznie wyższej, w tym przypadku, badanego regionu. Do obliczeń wykorzystano dane GUS dotyczące liczby podmiotów gospodarczych według sekcji PKD. Wydaje się, że statystyka ta daje najrzetelniejszy obraz rozmieszczenia podmiotów gospodarczych w przestrzeni. Do obliczeń zastosowano wzór⁷

$$W_{sl} = \frac{u_i}{U_i}$$

gdzie:

u_i – udział procentowy danej cechy w strukturze i -tej jednostki przestrzennej,

U_i – udział procentowy danej cechy w strukturze jednostki hierarchicznie wyższej.

W przypadku małych miast na obszarze województwa za jednostkę wyższą w hierarchii przyjęto całe województwo. Nadreprezentatywność udziałów określonej działalności gospodarczej w danej jednostce świadczy o kierunku jej specjalizacji, a wielkość miernika o natężeniu i sile specjalizacji lokalnej. Wysoka wartość wskaźnika wskazuje na dominację jednej funkcji, a tym samym na małe szanse rozwoju wielu różnych funkcji⁸. Jak pokazują badania wskaźnika Florence'a dla różnych miast, większe miasta, o zróżnicowanym zagospodarowaniu charakteryzują się niskimi wartościami wspomnianego wskaźnika. Najwyższe wartości wskaźnika Florence'a wystąpiły w takich miastach, jak Dziwnów (17,03), Maszewo (13,38), Darłowo (10,95), Wolin (10,87) oraz Nowe Warpno (10,22) – dla danych z 2009 roku.

⁷ W. Szymańska: Specjalizacja lokalnej działalności gospodarczej miast Pomorza. „Słupskie Prace Geograficzne” 2009, nr 6.

⁸ M. Jerczyński: Specjalizacja bazy ekonomicznej miast w Polsce. „Prace Geograficzne IGPAN” 1973, nr 97.

Tabela 1

Specjalizacja lokalna małych miast zachodniopomorskich
w 2009 roku

Stopień specjalizacji lokalnej	Wartość wskaźnika Florence'a	Liczba miast
Bardzo słaba	mniej niż 2	15
Słaba	[(2-5)	21
Średnia	(5-10)	10
Silna	(10-18)	5
Ogółem		51

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dotyczą one specjalizacji lokalnej w takich sektorach działalności gospodarczej, jak rybactwo, górnictwo (pozyskiwanie kruszyw mineralnych, kamienia budowlanego, kamienia na różnego rodzaju wyroby) oraz w nieco mniejszym stopniu produkcji i dostarczania energii.

Z badań przeprowadzonych dla identycznych danych z 2006 roku dla większego zbioru miast (pomorskie i zachodniopomorskie) wynika, że bardzo silną i silną specjalizacją lokalną charakteryzowały się małe ośrodki miejskie, położone głównie na wybrzeżu oraz na rolniczych obszarach Pojezierza Zachodniopomorskiego. Spośród tej grupy do miast o największych wartościach wskaźnika specjalizacji Florence'a zaliczono: Nowe Warpno (34,5), Dziwnów (27,9), Biały Bór (26,6), Chociwel (24,7), Wolin (16,4) i Darłowo (15,8). Porównując ten wynik z wynikami prezentowanej analizy widać powtarzające się cztery miasta o silnej specjalizacji lokalnej. Są to Nowe Warpno, Dziwnów, Darłowo i Wolin. Rozkład liczby miast względem przyjętych (tabela 1) klas specjalizacji lokalnej i sekcji PKD zamieszczono w tabeli 2. Wynika stąd, że najwyższy stopień specjalizacji dotyczy sekcji B – rybołówstwo. Są to cztery wymienione wyżej miasta, których gospodarka opiera się głównie na rybołówstwie i przetwórstwie rybnym.

Miasta mające nadwyżkę działalności w sekcji A (rolnictwo) stanowiły 40% ogółu badanych małych miast. Należały do nich głównie ośrodki małe, położone na terenach rolniczych lub leśnych. Specjalizacja działalności gospodarczej w zakresie rybactwa (sekcja B) dotyczy miast, które (z wyjątkiem Ińska) położone są na wybrzeżu i związane z rybactwem morskim. W przypadku Ińska duży udział podmiotów z tej sekcji PKD wiąże się z warunkami przyrodniczymi. Najwięcej badanych miast (76%) wykazało nadwyżkę w sekcji L (administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i pow-

szechne ubezpieczenia zdrowotne). Na drugim miejscu (55%) znalazły się ośrodki wykazujące nadwyżkę działalności w sekcji E (E – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę).

Tabela 2

Stopień specjalizacji lokalnej małych miast zachodniopomorskich
w poszczególnych sekcjach PKD

Sekcje PKD	Liczba małych miast				
	stopień specjalizacji lokalnej				
	silna	średnia	słaba	bardzo słaba	razem
A	0	0	1	1	2
B	4	0	1	0	5
C	1	3	5	1	10
D	0	0	0	1	1
E	0	5	5	0	10
F	0	0	0	1	1
G	0	0	0	2	2
H	0	1	0	0	1
I	0	0	0	1	1
J	0	0	0	1	1
K	0	0	0	2	2
L	0	1	9	3	13
M	0	0	0	1	1
N	0	0	0	0	0
O	0	0	0	1	1
Razem	5	10	21	15	51

A – rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo B – rybactwo, C – górnictwo, D – przemysł, E – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę, F – budownictwo, G – handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów, H – hotele i restauracje, I – transport, gospodarka magazynowa i łączność, J – pośrednictwo finansowe, K – obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, L – administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenia zdrowotne, M – edukacja, N – ochrona zdrowia i pomoc społeczna, O – działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała.

Dalej w kolejności uplasowały się miasta wykazujące nadwyżkę w sekcji M (edukacja) – 53%. Stosunkowo dużą grupę stanowią ośrodki miejskie cechujące się specjalizacją w górnictwie (sekcja C): Maszewo, Chociwel, Dobrzany, Biały Bór, Kalisz Pomorski. W tym przypadku specjalizacja polega na istnieniu podmiotów gospodarczych zajmujących się głównie pozyskiwaniem kruszyw mineralnych, kamienia budowlanego, i kamienia na różnego rodzaju wyroby.

Specjalizację w sekcji D (przemysł) wśród miast małych wykazały: Suchań, Dobrzany, Dębno, Płoty i Mirosławiec. W 2006 nadwyżki specjalizacji w sekcji D wykazywały wśród małych m.in. Dobra, Suchań, Białą Bor, Dobrzany. Ten rodzaj działalności nie stanowił jednak w tych miastach dominującej specjalizacji. Część spośród badanych miast wykazuje niewielkie nadwyżki działalności w kilku różnych sekcjach. Wśród miast o najniższym wskaźniku Florence'a znalazły się takie małe miasta, jak Trzebiatów, Barlinek, Łobez, Nowogard, Świdwin, Karlino i Czaplinek.

Działalność hotelowo-gastronomiczna – sekcja H silnie rozwinęła się w miastach nadmorskich – w Dziwnowie, Darłowie i Międzyzdrojach⁹. W tym przypadku ma ona znaczne natężenie (wartość wskaźnika Florence'a od 4,3 do 6,97), co sugeruje duże znaczenie tej funkcji w działalności analizowanych miast nadmorskich.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy komunikacyjnej wynika, że miasta położone korzystnie w sieci komunikacyjnej przyciągają więcej podróży niż miasta położone peryferyjnie. Dzieje się tak z dwóch powodów. Najwięcej podróży przyciągają miasta duże i średnie o bogatej i różnorodnej ofercie celów podróży. Korzystają na tym również małe miasta leżące na trasie łączącej duże ośrodki. W dogodnej sytuacji znajdują się również ośrodki leżące na skrzyżowaniach dróg.

Badania wielkości wskaźnika Florence'a dla większych zbiorów miast wykazują pewną prawidłowość polegającą na występowaniu niższych wartości wskaźnika dla miast większych, rozwijających wiele typów działalności. Wysookie wartości wskaźnika osiągają często miasta monofunkcyjne, w których działa jeden lub kilku dużych pracodawców. Jakkolwiek w krótkich okresach ośrodek taki może osiągnąć sukces, to przy dynamicznie zachodzących przemianach struktur gospodarczych monofunkcyjność może stać się poważną barierą rozwoju w dalszej perspektywie¹⁰.

W badanym zbiorze małych miast województwa zachodniopomorskiego, niskie wartości wskaźnika Florence'a dotyczą na ogół miast rozwijających się wielokierunkowo, mających niewielkie nadwyżki działalności w kilku różnych

⁹ W badaniach atrakcyjności polskich miast przeprowadzanych cyklicznie przez Dziemidowicz Międzyzdroje otrzymały najwyższą kategorię „A”.

¹⁰ M. Jerczyński: Funkcje i typy funkcjonalne miast. Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące. „Statystyka Polski” 1977, nr 85, s. 20-30.

sekcjach. Niższe wartości tego wskaźnika pojawiają się również w odniesieniu do miast słabiej rozwiniętych, które nie posiadają funkcji dominującej lub na skutek zmian transformacyjnych ich dotychczasowa funkcja dominująca straciła rację bytu, a nie rozwinęły się w nich w stopniu wystarczającym usługi.

Pewien rodzaj stymulacji stanowią tu działające na obszarze województwa Specjalne Strefy Ekonomiczne. W przypadku badanego obszaru na terenie SSE znajduje się tylko jedno małe miasto – Karlino, które również ze względu na położenie przy drodze krajowej ma szansę rozwijać się wielokierunkowo.

Rozprzestrzenianie się impulsów rozwojowych z terenu większych i średnich miast województwa znajdujących się w zasięgu działania SSE nie jest jednak równomierne, a zdolność ich absorpcji zależy od cech samego miasta. Bariery wzrostu poziomu rozwoju gospodarczego jest peryferyjne położenie i słaba dostępność komunikacyjna.

Korzystne położenie w sieci komunikacyjnej (rys. 3 i 4) stwarza szansę rozwoju w małych miastach, które do tej pory wykształciły różne funkcje i charakteryzują się niższymi wartościami wskaźnika Florence'a. W badanym obszarze do takich miast można zaliczyć: Trzebiatów, Barlinek, Świdwin, Sławno, Płoty, Karlino i Czaplinek.

Literatura

- Chądryńska E.: Próba określenia przydatności modeli opartych na idei „pośrednich możliwości” do rozwiązywania problemów planistycznych związanych z restrukturyzacją. W: Planowanie przestrzenne – zarys metod i technik badawczych. Red. E. Bagiński. Wrocław 1994.
- Chicago Area Transportation Study. Final Report 2. Chicago 1960.
- Dobrowolski M.: Propozycje modyfikacji metod opracowywania planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego. W: Planowanie przestrzenne – zarys metod i technik badawczych. Red. E. Bagiński. Wrocław 1994.
- Dziemianowicz W.: Ranking atrakcyjności inwestycyjnej miast Polski – refleksje po czterech edycjach badań. Prace i Studia Geograficzne. Warszawa 2005, tom 35.
- Jerczyński M.: Specjalizacja bazy ekonomicznej miast w Polsce. „Prace Geograficzne IGPAN” 1973, nr 97.
- Jerczyński M.: Funkcje i typy funkcjonalne miast. Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące. „Statystyka Polski” 1977, nr 85.
- Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego do roku 2020. http://www.kiph.com.pl/sgd/wazne_informacje/strategia-zach.pdf

- Szymańska W.: Specjalizacja lokalnej działalności gospodarczej miast Pomorza. „Słupskie Prace Geograficzne” 2009, nr 6.
- Zipser T., Sławski J.: Modele procesów urbanizacji. Teoria i jej wykorzystanie w praktyce planowania. Studia. PWE, Warszawa 1988, tom XCVII.

THE DIVERSITY OF FUNCTIONAL DEVELOPMENT OF SMALL TOWNS OF WEST POMERANIAN VOIVODESHIP

Summary

The socio-political and economic processes that occurred in Poland in the last 20 years have resulted in far-reaching changes in the structure and functional repertoire of cities and regions. In the settlement systems, in which units in a special way have given to be affected by the transformation, are small towns.

It is in the sense of formal-covers a group of centers with city rights and the population not exceeding 20 000 residents. In the area of one voivodeship can be distinguished cities with different surroundings, different pace and level of development. In West Pomeranian Voivodeship an important factor for the location of the function in space is geographic location.

Intersect here domestic and international transport routes in the East-West and North-South. In the area of West Pomeranian Voivodeship are currently 53 small cities. Much of it shows quite a strong specialization in one type of activity in the sense of superiority of the operators belonging to the one section for PKD, which in the long run can generate problems.

The aim is to examine the degree of variation in the development of different types of economic activities in the small cities, with an indication of the centers, which have the chance to develop a diverse repertoire of functions.

Ewa Kubejko-Polańska

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu

WIELKOŚĆ, STRUKTURA ORAZ STOPIEŃ DYWERSYFIKACJI BAZY EKONOMICZNEJ MAŁYCH MIAST MONOFUNKCYJNYCH WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Wprowadzenie

Przed przemianą systemu gospodarczego w Polsce wyznacznikiem rozwoju wielu miast był przemysł, który stanowił podstawową ich bazę ekonomiczną. Jednakże, jak podkreśla Z. Ziolo, na przełomie XX i XXI wieku nowe wyzwania cywilizacyjne zmieniły uwarunkowania rozwoju przemysłu począwszy od skali globalnej po regionalną. Miało to wpływ zarówno na zmianę jego funkcji w rozwoju gospodarczym, jak i na konieczność przebudowy dotychczasowych struktur branżowych. Przejście z industrialnej fazy rozwoju poprzez fazę post-industrialną do informacyjnej wpłynęło w zasadniczym stopniu na konieczność zmiany bazy ekonomicznej, mającej podstawowe znaczenie dla rozwoju poszczególnych obszarów¹.

Prezentowane opracowanie przedstawia zmiany wielkości, struktury oraz stopnia dywersyfikacji bazy ekonomicznej na tle zmian całkowitej liczby pracujących (wraz z pracującymi w mikrofirmach) w siedmiu małych miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009. Za małe miasta monofunkcyjne przyjęto te ośrodki, które przed 1989 rokiem były wyspecjalizowanymi miastami przemysłowymi (lub których rozwój oparty był w głównej mierze na jednym dużym zakładzie przemysłowym), natomiast ich liczba lud-

¹ Z. Ziolo: Problematyka badawcza efektów restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej. W: Efekty restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej. Red. Z. Ziolo, T. Rachwał. Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Warszawa-Kraków 2006, nr 9, s. 11.

ności w 2009 roku nie przekraczała 20 tys. mieszkańców. Zaliczono do nich: Nową Dębę, Sędziszów Małopolski, Nową Sarzynę, Jedlicze, Zagórz, Rymanów oraz Kańczugę.

W celu ukazania aktualnego stanu bazy ekonomicznej oraz kierunków jej przekształceń w latach 1999-2009 określono podstawowe jej charakterystyki w ujęciu dynamicznym, tj. wielkość, strukturę oraz stopień dywersyfikacji. Dla uzyskania porównywalności danych z 1999 i 2009 roku zatrudnienie w poszczególnych gałęziach gospodarki w Polsce przedstawione zostało w układzie sekcji PKD 2004².

Do określenia wielkości i struktury bazy ekonomicznej zastosowano jedną z tzw. pośrednich metod pomiaru – metodę wskaźnika nadwyżki pracowników. Wybór tej metody podyktowany był możliwością dostarczenia przy jej zastosowaniu podstaw do badań porównawczych w zakresie bazy ekonomicznej poszczególnych małych ośrodków monofunkcyjnych województwa podkarpackiego. W tym celu użyto klasycznego wskaźnika nadwyżki pracowników H. Hoyta, który umożliwia pomiar bezwzględnej liczby pracowników sektora egzogenicznego³. Natomiast stopień zróżnicowania (monofunkcyjności) bazy ekonomicznej, a tym samym uzależnienia miast od poszczególnych aktywności gospodarczych, ukazano wykorzystując wskaźnik dywersyfikacji bazy ekonomicznej E. Amemiya⁴.

Kolejnym etapem analizy przemian gospodarczych w obszarze małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego było rozpoznanie ich współczesnego charakteru funkcjonalnego. Określenie potencjału i funkcji gospodarczych miast oparto na założeniu, iż „[...] na egzystencję miasta składają się różne działy życia gospodarczego i społecznego, które dostarczają rozma-

² W obliczeniach zastosowano klasyfikację 13-elementową, tj. 10 poszczególnych sekcji oraz 3 zagregowane grupy: A – rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo + B – rybactwo, C – górnictwo + E – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę, D – przetwórstwo przemysłowe, F – budownictwo, G – handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego, H – hotele i restauracje, I – transport, gospodarka magazynowa i łączność, J – pośrednictwo finansowe, K – obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, L – administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i powszechne ubezpieczenie zdrowotne, M – edukacja, N – ochrona zdrowia i pomoc społeczna, O – działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała + P – gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników + Q – organizacje i zespoły eksterytorialne.

³ H. Hoyt: *The Economic Status of the New York Metropolitan Region in 1944*. New York 1944, s. 91; M. Jerczyński: *Metody pośrednie identyfikacji i pomiaru bazy ekonomicznej miast*. Prace Geograficzne IG PAN, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, nr 87, s. 128-129.

⁴ M. Jerczyński: *Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej większych miast w Polsce*. W: *Studia nad strukturą funkcjonalną miast*. Prace Geograficzne IG PAN, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, nr 97, s. 74-83.

itych zajęć ludności, na podstawie których można określić funkcje miasta⁵. Za-tem typologię funkcjonalną siedmiu małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego dla lat 1999 i 2009 przeprowadzono w myśl teorii bazy ekonomicznej zakładającej podział zawodowo-czynnej ludności miasta na grupę egzo- i endogeniczną, z zastosowaniem klasycznego podejścia do wyróżnienia funkcji dominujących miast, tj. podziału bazy ekonomicznej na podstawowe sektory pozarolniczej działalności gospodarczej⁶.

Tabela 1

Całkowita liczba pracujących w małych miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w 1999 i 2009 roku według sekcji PKD 2004

Lp.	Miasto	Rok	Pracujący w 1999 i 2009 roku ogółem (łącznie z mikrofirmami, według sekcji PKD 2004)														Razem
			(A+B)	C+E	D	F	G	H	I	J	K	L	M	N	(O+P+Q)		
1	Jedlicze	1999	10	177	1416	446	266	14	90	41	103	110	164	83	71	2990	
		2009	18	0	1005	201	344	21	114	34	148	109	158	89	152	2392	
2	Kańczuga	1999	44	20	732	11	155	7	17	14	18	57	113	47	27	1263	
		2009	19	27	671	28	239	20	27	14	27	40	143	34	29	1316	
3	Nowa Dęba	1999	6	133	1482	260	546	20	103	99	79	122	256	633	136	3874	
		2009	20	171	1590	112	420	96	105	42	175	123	296	514	80	3741	
4	Nowa Sarzyna	1999	17	152	1592	554	358	11	58	29	158	80	163	214	42	3428	
		2009	0	104	1224	240	294	26	26	23	175	45	208	194	62	2621	
5	Rymanów	1999	44	76	580	110	198	9	49	30	39	32	106	102	73	1450	
		2009	21	8	627	75	260	30	44	33	62	47	107	238	82	1633	
6	Sędziszów Młp.	1999	4	121	3115	56	406	31	207	45	68	167	198	154	118	4689	
		2009	14	112	1937	82	638	37	313	45	355	176	273	179	78	4240	
7	Zagórz	1999	12	54	633	19	141	14	337	11	25	65	80	52	30	1473	
		2009	17	27	879	34	191	24	392	9	64	56	89	38	32	1851	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

⁵ A. Harańczyk: Analiza funkcjonalna miast Polski. Zeszyty Naukowe. AE, Kraków 1992, nr 367, s. 160.

⁶ M. Jerczyński: Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej..., op. cit., s. 30-31; K. Gwosdz, M. Ciechowski, G. Micek: Funkcje i baza ekonomiczna ośrodków miejskich w tym stopień jej dywersyfikacji, s. 130. Pełna wersja raportu: Badanie funkcji, potencjałów i trendów rozwojowych miast w województwie małopolskim. Red. B. Domański, A. Noworól. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. <http://www.politykarozwoju.obserwatoria.malopolska.pl/CmsContent.mvc/NewsDetails/8/197> (30.11.2011).

Tabela 2

Całkowita liczba pracujących według sektorów gospodarki w małych miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w 1999 i 2009 roku

Lp.	Miasto	Rok	Sektor przemysłowy (C,D,E,F)	Usługi rynkowe (G,H,I,J,K,O,P,Q)	Usługi nierynkowe (L,M,N)	Razem pozarolnicze*
1	Jedlicze	1999	2038	585	357	2980
		2009	1206	812	356	2374
2	Kańczuga	1999	763	239	217	1219
		2009	726	355	217	1297
3	Nowa Dęba	1999	1875	982	1010	3868
		2009	1872	917	932	3721
4	Nowa Sarzyna	1999	2298	656	457	3411
		2009	1568	606	448	2621
5	Rymanów	1999	767	399	241	1406
		2009	710	509	392	1612
6	Sędziszów Młp.	1999	3292	874	519	4685
		2009	2131	1466	628	4226
7	Zagórz	1999	706	558	197	1461
		2009	941	711	183	1834

*Bez pracujących w rolnictwie indywidualnym.

Źródło: Ibid.

Obliczenia wielkości, struktury oraz stopnia dywersyfikacji bazy ekonomicznej na tle zmian całkowitej liczby pracujących w objętych analizą miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009 oparte zostały na danych statystycznych zakupionych od Głównego Urzędu Statystycznego. Podstawą obliczeń były dane dotyczące całkowitej liczby pracujących w danym mieście (według poszczególnych sekcji działalności gospodarczych), czyli łącznie z pracującymi w podmiotach zatrudniających do 9 osób. Z uwagi na fakt, iż na poziomie poszczególnych miast dane nie są dostępne, konieczne było ich oszacowanie (tabele 1 i 2)⁷.

⁷ Oszacowanie wielkości zatrudnienia w mikrofirmach według sekcji PKD 2004 za 1999 i 2009 rok opierało się na rozumowaniu: „Z badań reprezentatywnych dostępna jest całkowita liczba pracujących osób w województwie (łącznie z podmiotami o liczbie pracujących do 9 osób). Różnica pomiędzy tą wartością, a wartością liczby pracujących udostępnionych przez GUS na poziomie powiatów i gmin województwa (w tym miast) – które nie obejmują podmiotów do 9 pracujących – jest szukaną wartością. Wartość ta wymaga dezagregacji na poziom miast i gmin. Dezagregacja ta została przeprowadzona w oparciu o znaną liczbę firm zarejestrowanych w REGON w GE=1 w każdej jednostce terytorialnej (podmioty do 9 osób) i znaną przeciętną liczbę pracujących w tej grupie wielkościowej firm w danej gałęzi gospodarki w Polsce. Ponieważ REGON zawiera wiele firm nieaktywnych, liczba firm w każdej gałęzi

1. Wielkość i struktura bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009

Dzięki określeniu bezwzględnej wielkości nadwyżki pracowników w każdym z rodzajów działalności w danym mieście, możliwe jest dokonanie oceny ich rynku pracy w określonych dziedzinach. Natomiast ogólna wielkość bazy ekonomicznej pozwala na określenie potencjału gospodarczego poszczególnych miast i ich roli jaką spełniają na rzecz otoczenia. Jednakże jak wielokrotnie podkreślano w literaturze⁸, interpretacja wyników sumarycznej wielkości zatrudnienia w działalnościach egzogenicznych (wielkość bazy ekonomicznej miasta) nie jest jednoznaczna z sukcesem lokalnym lub brakiem zjawiska bezrobocia w danym mieście. Wynika to z faktu, iż znaczne nadwyżki pracujących w określonego rodzaju działalności gospodarczej występują często w ośrodkach wybitnie monofunkcyjnych, natomiast inne rozdzaje działalności na ich obszarze mogą mieć charakter silnie deficytowy (tabele 3 i 4).

W przypadku małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego, nadwyżka pracowników w 1999 roku mieściła się w przedziale od 2279 osób dla Sędziszowa Małopolskiego do 558 osób dla Kańczugi, natomiast w 2009 roku od 1300 osób w Nowej Dębie do 501 w Kańczudze. Najistotniejszym jednak, z punktu widzenia celu podjętych badań, elementem niniejszej analizy jest próba określenia głębokości zmian, jakie zaszły w strukturze sektora egzogenicznego poszczególnych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego (tabele 5 i 6). Obliczone wartości wskaźników dynamiki (dla lat 1999-2009) o podstawie stałej w 1999 roku wskazują, że istotne zmiany wielkości sektora egzogenicznego w większości przypadków korelowały z dynamiką zmian wielkości bezwzględnej liczby pracujących. Wzrost sektora egzogenicznego przy wzroście całkowitej liczby pracujących w działalnościach pozarolniczych wystąpił jedynie w Zagórzu i Rymanowie. Natomiast w Nowej Dębie, Nowej Sarzynie, Jedliczach i Sędziszowie Małopolskim ogólny spadek całkowitej liczby pracujących w działalnościach pozarolniczych wiązał się ze spadkiem ogólnej wielkości bazy ekonomicznej. Wyjątek w tej kwestii stanowiła Kańczuga, gdzie spadek bezwzględnej wielkości sektora egzogenicznego odnotowano pomimo wzrostu ogólnej liczby pracujących w mieście.

cd. przypis 7

została zweryfikowana w oparciu o wskaźniki przeżywalności, które również dostępne są z badań GUS", za: K. Gwosdz, M. Ciechowski, G. Micek: Op. cit., s. 20.

⁸ M. Jerczyński: Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej..., op. cit., s. 128-130; D. Sokółowski: Baza ekonomiczna większych miast w Polsce w okresie transformacji systemowej. Przegląd Geograficzny. Polska Akademia Nauk, Warszawa 2008, s. 248; K. Gwosdz, M. Ciechowski, G. Micek: Op. cit., s. 124.

Tabela 3

Wielkość bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego
w 1999 i 2009 roku według sektorów gospodarki i sekcji PKD 2004

Lp.	Miasto	Rok	Sektor egzogeniczny w 1999 i 2009 roku (obliczony metodą nadwyżki pracowników)												Sektor przemysłowy	Usługi rynkowe G,H,I, J,K,O, P,Q	Usługi nierynkowe L,M,N	RAZEM (wszystkie sekcje PKD)	
			A +B	C,E	D	F	G	H	I	J	K	L	M	N					O+P +Q
1	Nowa Dęba	2009	0	66	902	0	0	21	0	0	0	0	5	306	0	968	21	312	1 300
		1999	0	9	760	34	29	0	0	3	0	14	31	394	40	803	71	439	1313
2	Sędziszów Młp.	2009	0	0	1157	0	0	0	62	0	0	0	0	0	0	1157	62	–	1 218
		1999	0	0	2242	0	0	0	0	0	0	36	0	0	2	2242	2	36	2279
3	Nowa Sarzyna	2009	0	30	739	68	0	0	0	0	0	0	4	48	0	837	–	52	890
		1999	0	42	953	354	0	0	0	0	0	0	0	3	0	1349	0	3	1352
4	Zagórz	2009	0	0	541	0	0	0	283	0	0	0	0	0	0	541	283	–	823
		1999	0	6	359	0	0	0	259	0	0	24	0	0	0	365	259	24	647
5	Jedlicze	2009	0	0	567	45	0	0	0	0	0	1	0	0	82	612	82	1	694
		1999	0	81	859	271	0	0	0	0	0	26	0	0	0	1211	0	26	1237
6	Rymanów	2009	0	0	330	0	0	0	0	0	0	0	0	148	34	330	34	148	512
		1999	0	29	310	26	5	0	0	0	0	0	22	13	37	365	42	35	443
7	Kańczuga	2009	0	0	431	0	28	0	0	0	0	0	0	42	0	431	28	42	501
		1999	0	0	497	0	0	0	0	0	0	22	40	0	0	497	0	62	558

Uwaga! Kolejność miast w tabeli odzwierciedla malejącą wielkość bazy ekonomicznej w 2009 roku.

Źródło: Ibid.

Tabela 4

Struktura bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w 1999 i 2009 roku według sekcji PKD 2004

Lp.	Miasto	Rok	Sektor egzogeniczny w 1999 i 2009 roku (obliczony metodą nadwyżki pracowników)													RAZEM (wszystkie sekcje PKD)
			A+B	C,E	D	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O+P+Q	
1	Nowa Dęba	2009	0,00	5,07	69,38	0,00	0,00	1,58	0,00	0,00	0,00	0,00	0,40	23,57	0,00	100,00
		1999	0,00	0,66	57,88	2,61	2,18	0,00	0,00	0,22	0,00	1,03	2,40	29,98	3,03	100,00
2	Sędziszów Młp.	2009	0,00	0,00	94,93	0,00	0,00	0,00	5,07	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	100,00
		1999	0,00	0,00	98,36	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	1,57	0,00	0,00	0,07	100,00
3	Nowa Sarzyna	2009	0,00	3,38	83,09	7,66	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,42	5,44	0,00	100,00
		1999	0,00	3,08	70,50	26,21	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,20	0,00	100,00
4	Zagórz	2009	0,00	0,00	65,66	0,00	0,00	0,00	34,34	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	100,00
		1999	0,00	0,99	55,38	0,00	0,00	0,00	39,95	0,00	0,00	3,68	0,00	0,00	0,00	100,00
5	Jedlicze	2009	0,00	0,00	81,63	6,45	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,11	0,00	0,00	11,81	100,00
		1999	0,00	6,51	69,45	21,91	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	2,13	0,00	0,00	0,00	100,00
6	Rymanów	2009	0,00	0,00	64,37	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	28,93	6,70	100,00
		1999	0,00	6,65	70,06	5,80	1,12	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	5,02	2,95	8,41	100,00
7	Kańczuga	2009	0,00	0,00	86,06	0,00	5,61	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	8,33	0,00	0,00	100,00
		1999	0,00	0,00	88,96	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	3,89	7,14	0,00	0,00	100,00

Uwaga! Kolejność miast w tabeli odzwierciedla malejąco wielkość bazy ekonomicznej w 2009 roku.

Źródło: Ibid.

Tabela 5

Wskaźnik dynamiki wielkości bazy ekonomicznej i całkowitej liczby pracujących w małych miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009 (1999 = 100)

Lp.	Miasto	Pracujący w działalnościach pozarolniczych			Sektor egzogeniczny		
		1999	2009	wskaźnik dynamiki 1999 = 100	1999	2009	wskaźnik dynamiki 1999 = 100
1	Zagórz	1461	1834	126	647	823	127
2	Rymanów	1406	1612	115	443	512	116
3	Nowa Dęba	3868	3721	96	1313	1300	99
4	Kańczuga	1219	1297	106	558	501	90
5	Nowa Sarzyna	3411	2621	77	1352	890	66
6	Jedlicze	2980	2374	80	1237	694	56
7	Sędziszów Młp.	4685	4226	90	2279	1218	53

Źródło: Ibid.

Tabela 6

Zmiany wielkości bazy ekonomicznej w relacji do zmian całkowitej liczby pracujących w małych miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009 (1999 = 100)

Pracujący ogółem Baza ekonomiczna	Spadek (wskaźnik dynamiki poniżej 95)	Bez zmian (wskaźnik dynamiki 95-105)	Wzrost (wskaźnik dynamiki powyżej 105)
Spadek (wskaźnik dynamiki poniżej 95)	Jedlicze, Nowa Sarzyna, Sędziszów Małopolski		Kańczuga
Bez zmian (wskaźnik dynamiki 95-105)		Nowa Dęba	
Wzrost (wskaźnik dynamiki powyżej 105)			Zagórz, Rymanów

Źródło: Ibid.

Zatem w ciągu 10 lat, tj. od 1999 do 2009 roku, do zmniejszenia się wielkości bazy ekonomicznej doszło w pięciu z siedmiu małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego. Jednakże, jak podkreśla D. Sokołowski, należy pamiętać, iż przyczyny ograniczenia sektora egzogenicznego mogą być dwie. Pierwszą jest spadek całkowitego zatrudnienia w mieście, wiążący się naj-

częściej ze zjawiskiem wzrostu bezrobocia (Nowa Dęba, Nowa Sarzyna, Jedlicze, Sędziszów Małopolski). Drugim powodem spadku wielkości bazy ekonomicznej jest wzrost udziału składnika endogenicznego w mieście (Kańczuga). Może być on jednak zarówno przejawem wzrostu zamożności znacznej części społeczeństwa, jak i zwiększeniem się bezrobocia, gdyż „[...] zwykle bezrobotni zaliczani są umownie do grupy endogenicznej”⁹.

Cechą charakterystyczną przemian w obszarze struktury bazy ekonomicznej (rozpatrywanej według sektorów gospodarki narodowej) pięciu z siedmiu małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego, jest ubytek wielkości zatrudnienia egzogenicznego w sektorze przemysłowym na rzecz sektora: usług rynkowych – w Sędziszowie Małopolskim, Jedliczach, Kańczudze, usług nierynkowych – w Nowej Sarzynie i Rymanowie. W pozostałych dwóch miastach, tj. w Nowej Dębie i Zagórz, w latach 1999-2009 w ogólnej strukturze sektora egzogenicznego nastąpił względny przyrost w obszarze przemysłowych działalności gospodarczych (tabela 7, rys. 1 i 2).

Tabela 7

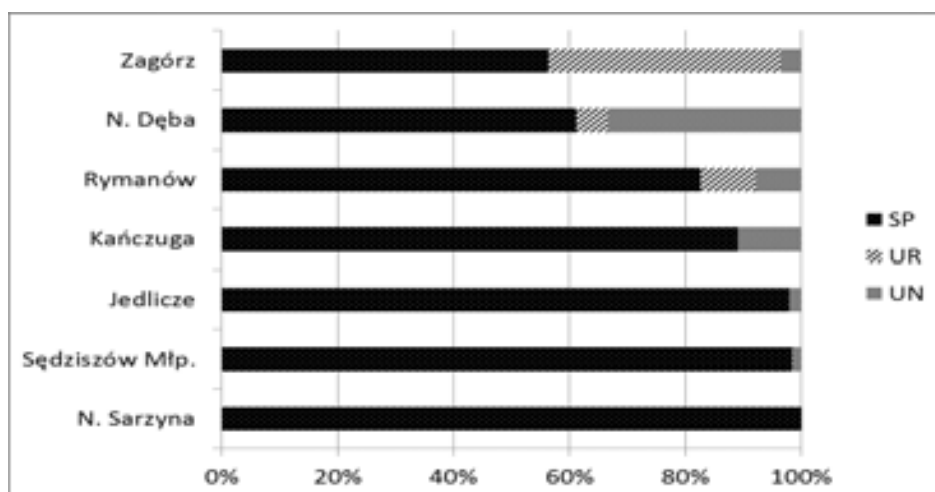
Zmiana struktury bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009 według sektorów gospodarki

Lp.	Miasto	Struktura bazy ekonomicznej								
		1999			2009			Zmiana 1999-2009		
		SP	UR	UN	SP	UR	UN	SP	UR	UN
1	Nowa Sarzyna	99,80	0,00	0,20	94,14	0,00	5,86	-5,66	0,00	5,66
2	Sędziszów Małopolski	98,36	0,07	1,57	94,93	5,07	0,00	-3,43	5,00	-1,57
3	Jedlicze	97,87	0,00	2,13	88,08	11,81	0,11	-9,79	11,81	-2,02
4	Kańczuga	88,96	0,00	11,04	86,06	5,61	8,33	-2,91	5,61	-2,70
5	Rymanów	82,51	9,52	7,97	64,37	6,70	28,93	-18,14	-2,82	20,96
6	Nowa Dęba	61,15	5,44	33,41	74,45	1,58	23,97	13,30	-3,86	-9,44
7	Zagórz	56,38	39,95	3,68	65,66	34,34	0,00	9,29	-5,61	-3,68

Uwaga! SP – sektor przemysłowy, UR – usługi rynkowe, UN – usługi nierynkowe.

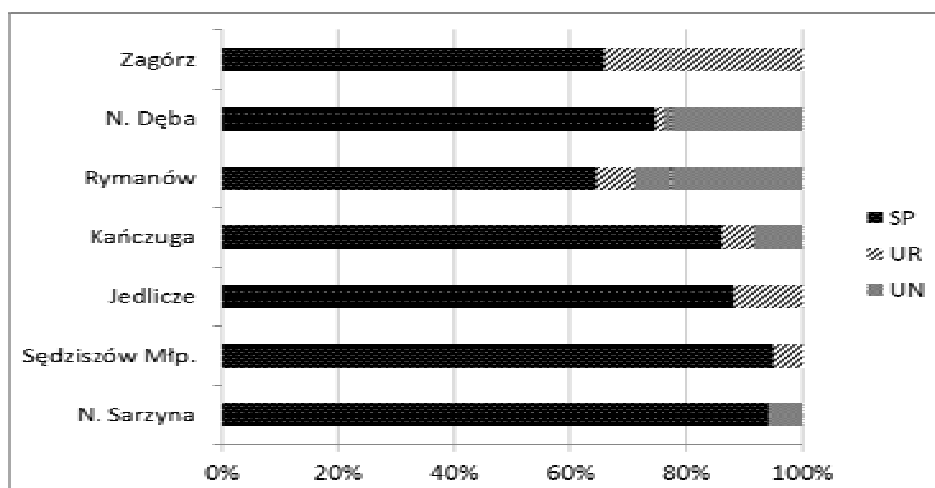
Źródło: Ibid.

⁹ D. Sokołowski: Op. cit., s. 252.



Rys. 1. Struktura bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w 1999 roku według sektorów gospodarki narodowej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Rys. 2. Struktura bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w 2009 roku według sektorów gospodarki narodowej

Źródło: Ibid.

Biorąc pod uwagę wielkość bazy ekonomicznej poszczególnych małych ośrodków monofunkcyjnych (wyrażoną liczbą nadwyżki pracowników), największy absolutny spadek w sektorze przemysłowym wystąpił w: Sędziszowie Małopolskim (o 1085 osób), Jedliczach (o 599 osób) i Nowej Sarzynie (o 512 osób), natomiast wzrost w Zagórzu (o 176 osób) i Nowej Dębie (o 163 osoby).

2. Dywersyfikacja bazy ekonomicznej małych ośrodków monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w latach 1999-2009

Kolejnym etapem podjętych badań było poznanie stopnia zróżnicowania (monofunkcyjności) bazy ekonomicznej, a tym samym uzależnienia miast od poszczególnych aktywności gospodarczych. W tym celu wykorzystano wskaźnik dywersyfikacji bazy ekonomicznej E.C. Amemiya (η). Teoretycznie maksymalna różnorodność struktury bazy ekonomicznej w danym ośrodku występuje wtedy, gdy wszystkie rozdzaje działalności w mieście mają takie same proporcje zatrudnionych. Wówczas obliczona wartość wskaźnika dywersyfikacji bazy ekonomicznej η wynosi 0. Natomiast $\eta = 1$, gdy w danym mieście ma miejsce całkowita koncentracja zatrudnienia w jednej tylko dziedzinie. W celu łatwiejszego posługiwania się wyliczonymi wartościami wskaźnika dywersyfikacji bazy ekonomicznej zamieniono je na liczby całkowite ($0 \leq \eta \leq 100$), co niezmiennie oznacza, że im wyższe wartości wskaźnika, tym bardziej jednorodna jest struktura badanego miasta¹⁰.

W niniejszym opracowaniu przyjęto następującą klasyfikację stopnia zróżnicowania bazy ekonomicznej poszczególnych miast monofunkcyjnych Regionu Wschodniego:

- bardzo niski $\eta \geq 60$,
- niski $60 > \eta \geq 30$,
- średni $30 > \eta \geq 15$,
- wysoki $\eta < 15$ ¹¹.

¹⁰M. Jerczyński: Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej..., op. cit., s. 74-83.

¹¹D. Sokołowski: Op. cit., t. 80, z. 2, s. 255.

Tabela 8

Stopień dywersyfikacji bazy ekonomicznej małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego w 1999 i 2009 roku

Lp.	Miasto	Wskaźnik 1999	Stopień	Wskaźnik 2009	Stopień	Zmiana 1999-2009
1	Sędziszów Młp.	96,50	b. niski	87,50	b. niski	-9,00
2	Kańczuga	78,12	b. niski	67,66	b. niski	-10,46
3	Nowa Sarzyna	53,06	niski	67,55	b. niski	14,48
4	Jedlicze	49,63	niski	62,49	b. niski	12,85
5	Zagórz	42,34	niski	49,15	niski	6,81
6	Nowa Dęba	38,00	niski	48,64	niski	10,63
7	Rymanów	46,83	niski	42,53	niski	-4,29

Źródło: Ibid.

Pomimo iż przedstawione w tabeli 8 dane ilustrują wysoką rozpiętość w stopniu zróżnicowania struktury grupy egzogenicznej (w obydwu przekrojach czasowych), dla wszystkich miast jest on niski lub bardzo niski. Zarówno w 1999, jak i w 2009 roku największym uzależnieniem od działalności sektora przemysłowego charakteryzowały się Sędziszów Małopolski ($\eta = 96,50$ dla 1999 roku oraz 87,50 dla 2009 roku) i Kańczuga ($\eta = 78,12$ dla 1999 roku oraz 67,66 dla 2009). Jednocześnie w przypadku tych dwóch miast od 1999 do 2009 roku zaobserwowano największe zmiany. Postępowały one w kierunku wzrostu dywersyfikacji bazy ekonomicznej – zarówno w jednym, jak i drugim przypadku powodowanej wzrostem znaczenia sektora usług rynkowych. Wzrost zróżnicowania sektora egzogenicznego w analizowanym okresie od 1999 do 2009 roku nastąpił również w Rymanowie. Jednakże, jak wskazuje analiza przemian struktury bazy ekonomicznej tego miasta, warunkowane było to znacznym zwiększeniem znaczenia sektora usług nierynkowych. Należy jednak bezwzględnie podkreślić, iż wzrost stopnia dywersyfikacji bazy ekonomicznej może być spowodowany zarówno zjawiskiem pozytywnym (rozwojem nowych branż), jak i dużym zmniejszeniem się aktywności dotychczas dominujących działalności eksportowych poszczególnych ośrodków, którym nie towarzyszy rozwój innych sektorów gospodarki.

Niskim zróżnicowaniem nadwyżki pracowników sektora egzogenicznego w poszczególnych branżach gospodarki w 1999 roku charakteryzowało się łącznie pięć spośród analizowanych miast. We wszystkich (poza wspomnianym powyżej Rymanowem), tj. w Nowej Sarzynie, Jedliczach, Zagórzu oraz Nowej Dębie zaistniałe do 2009 roku zmiany ewoluowały w kierunku większej specjalizacji bazy ekonomicznej. Tym samym można wnioskować, iż ich uzależnienie od dominujących działalności egzogenicznych uległo jeszcze większemu pogłębieniu.

3. Typologia funkcjonalna małych miast monokultury przemysłowej w województwie podkarpackim dla 1999 i 2009 roku

Typologię funkcjonalną małych miast województwa podkarpackiego (stanowiących przed 1989 rokiem monofunkcyjne ośrodki przemysłowe) dla 1999 i 2009 roku przeprowadzono w myśl teorii bazy ekonomicznej, zakładającej podział zawodowo-czynnej ludności miasta na grupę egzo- i endogeniczną, który należy do najważniejszych klasyfikacji¹². Do określenia funkcji dominującej poszczególnych miast zastosowano klasyczne podejście zakładające podział bazy ekonomicznej na dwa podstawowe sektory – usługowy i przemysłowy (podział I stopnia)¹³. Następnie w ramach tych ogólnych działów pozarolniczej działalności gospodarczej, dokonano typologii ze względu na specjalizacje (podział II stopnia)¹⁴.

W związku z powyższym wyróżniono następujące klasy (według sekcji PKD 2004):

I stopnia:

- U** – ośrodki usługowe, gdzie ponad 50% pracujących w działalności pozarolniczej sektora egzogenicznego stanowią pracownicy sfery usług,
- P** – ośrodki przemysłowe, gdzie ponad 50% pracujących w działalności pozarolniczych sektora egzogenicznego stanowią pracownicy przemysłu i budownictwa.

II stopnia:

- U_R** – ośrodki usług rynkowych, gdzie ponad 50% pracujących w działalnościach pozarolniczych sektora egzogenicznego stanowią pracownicy sekcji G-K oraz O, P, Q,
- U_N** – ośrodki usług nierynkowych, gdzie ponad 50% pracujących w działalnościach pozarolniczych sektora egzogenicznego stanowią pracownicy sekcji L, M, N,
- P_P** – ośrodki przemysłu przetwórczego, gdzie ponad 50% pracujących w działalnościach pozarolniczych sektora egzogenicznego stanowią pracownicy sekcji D,
- P_{GE}** – ośrodki górnicze i sektora energetycznego, gdzie ponad 50% pracujących w działalnościach pozarolniczych sektora egzogenicznego stanowią pracownicy sekcji C i E,

¹² A. Harańczyk: Op. cit., s. 161.

¹³ M. Jerczyński: Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej..., op. cit., s. 66-67.

¹⁴ K. Gwosdz, M. Ciechowski, G. Micek: Op. cit., s. 130.

P_B – ośrodki sektora budowlanego, gdzie ponad 50% pracujących w działalnościach pozarolniczych sektora egzogenicznego stanowią pracownicy sekcji F.

Spośród siedmiu miast województwa podkarpackiego, dla których przeprowadzono typologię funkcjonalną ze względu na wielkość zatrudnienia egzogenicznego otrzymanego metodą nadwyżki pracowników w 1999 i 2009 roku, w ciągu tych 10 lat w żadnym nie nastąpiła ani zmiana funkcji dominującej (z przemysłowej na usługową), ani zmiana specjalizacji. Wszystkie objęte analizą ośrodki kontynuowały przemysłowy kierunek dominacji funkcjonalnej. Zauważyć należy jednak, iż miasta te ze względu na zmiany jakie zaszły w latach 1999-2009 (w udziale zatrudnienia egzogenicznego w dominujących branżach przemysłowych), można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią: Nowa Dęba, Nowa Sarzyna, Zagórz i Jedlicze, które umocniły swoją funkcję przemysłową ze specjalizacją w przemyśle przetwórczym, drugą: Sędziszów Małopolski, Rymanów i Kańczuga, gdzie odnotowano spadek udziału funkcji dominującej w odniesieniu do 1999 roku (tabele 9 i 10).

Tabela 9

Typologia funkcjonalna I i II stopnia dla małych miast monokultury przemysłowej województwa podkarpackiego w 1999 i 2009 roku

Lp.	Miasto	Rok	Funkcja dominująca (I stopień)	Specjalizacja pow. 50% (II stopień)	Druga specjalizacja pow. 25% (II stopień)
1	Nowa Dęba	2009	P 74,45	PP 69.38	UN 27.97
		1999	P 61,15	PP 57.88	UN 33.41
2	Sędziszów Małopolski	2009	P 94,93	PP 94.93	–
		1999	P 98,36	PP 98.36	–
3	Nowa Sarzyna	2009	P 94,14	PP 83.09	–
		1999	P 99,80	PP 70.50	PB 26.21
4	Zagórz	2009	P 65,66	PP 65.66	–
		1999	P 56,38	PP 55.38	UR 39.95
5	Jedlicze	2009	P 88,08	PP 81.63	–
		1999	P 97,87	PP 69.45	–
6	Rymanów	2009	P 64,37	PP 64.37	UN 28.93
		1999	P 82,51	PP 70.06	–
7	Kańczuga	2009	P 86,06	PP 86.06	–
		1999	P 88,96	PP 88.96	–

Źródło: Ibid.

Tabela 10

Typologia funkcjonalna I i II stopnia dla małych miast monokultury przemysłowej województwa podkarpackiego w 1999 i 2009 roku

1999					2009				
P			U		P			U	
P _P	P _{GE}	P _B	U _R	U _N	P _P	P _{GE}	P _B	U _R	U _N
Nowa Dęba					Nowa Dęba ↑				
Sędziszów Małopolski					Sędziszów Małopolski ↓				
Nowa Sarzyna					Nowa Sarzyna ↑				
Zagórz					Zagórz ↑				
Jedlicze					Jedlicze ↑				
Rymanów					Rymanów ↓				
Kańczuga					Kańczuga ↓				

↑↓ – wzrost lub spadek znaczenia danej specjalizacji w 2009 roku w stosunku do 1999 roku.

Źródło: Ibid.

Podsumowanie

Korzystne z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego są te zmiany, które zmierzają w kierunku zwiększenia ich odporności na wahania koniunkturalne. Zatem w celu ograniczenia w przyszłości ryzyka związanego ze zbytym uzależnieniem małych miast monofunkcyjnych od dominującej branży lub zakładu przemysłowego koniecznym (długofalowym) celem rozwoju musi być dywersyfikacja ich gospodarki – czyli rozwój nowych (innych niż dotychczas dominujące) branż. Z przeprowadzonej w niniejszym opracowaniu analizy należy wnioskować, iż w małych miastach monofunkcyjnych województwa podkarpackiego przemiany te postępują bardzo powoli. Wynika to z ich względnie małej atrakcyjności inwestycyjnej w porównaniu z lepiej rozwiniętymi pod wieloma względami ośrodkami polifunkcyjnymi. Ponadto, społeczność miast monofunkcyjnych rzadziej podejmuje ryzyko prowadzenia własnej działalności gospodarczej, co w znacznym stopniu ogranicza rozbudowę sektora usług lokalnych. Ośrodki te posiadają jednak wiele zalet, które odpowiednio wykorzystane mogą przyciągać inwestorów i w znacznym stopniu ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej. Zaliczyć do nich należy m.in. powszechność i dostępność kwalifikowanej siły roboczej czy też wiele możliwości zagospodarowania terenów i obiektów poprzemysłowych. Zatem w obszarze dalszych zainteresowań badawczych leży wielowymiarowa analiza uwarunkowań i czyn-

ników oraz barier mogących mieć decydujący wpływ na kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego oraz sukces restrukturyzacyjny gospodarki małych miast monofunkcyjnych województwa podkarpackiego.

Literatura

- Gwosdz K., Ciechowski M., Micek G.: Ekonomiczne podstawy funkcjonowania i rozwoju gospodarki miast. W: Badanie funkcji, potencjałów i trendów rozwojowych miast w województwie małopolskim. Red. B. Domański, A. Noworól. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. <http://www.politykarozwoju.obserwatoria.malopolska.pl/CmsContent.mvc/NewsDetails/8/197> (30.11.2011).
- Harańczyk A.: Analiza funkcjonalna miast Polski. Zeszyty Naukowe AE, Kraków 1992, nr 367.
- Hoyt H.: The Economic Status of the New York Metropolitan Region in 1944. New York 1944.
- Jerczyński M.: Metody pośrednie identyfikacji i pomiaru bazy ekonomicznej miast. Prace Geograficzne IG PAN. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, nr 87.
- Jerczyński M.: Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej większych miast w Polsce. W: Studia nad strukturą funkcjonalną miast. Prace Geograficzne IG PAN. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, nr 97.
- Sokołowski D.: Baza ekonomiczna większych miast w Polsce w okresie transformacji systemowej. Przegląd Geograficzny. Polska Akademia Nauk, Warszawa 2008, t. 80, z. 2.
- Zioło Z.: Problematyka badawcza efektów restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej. W: Efekty restrukturyzacji polskiej przestrzeni przemysłowej. Red. Z. Zioło, T. Rachwał. Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Warszawa-Kraków 2006, nr 9.

SIZE, STRUCTURE AND DEGREE OF DIVERSIFICATION OF THE ECONOMIC BASE OF THE SMALL MONO-FUNCTIONAL TOWNS OF THE PODKARPACIE PROVINCE

Summary

The article presents the changes in size, structure and degree of diversification of the economic base in relation to the changes in the total number of working people (including employees of micro-businesses) in small mono-functional towns of the Pod-

karpackie Province in the years 1999-2009. The small mono-functional towns are assumed to be those which, before the transformation of the economic system in Poland, were specialized industrial towns with population in 2009 not exceeding 20 thousand. Pursuant to said assumptions, there was conducted an analysis of seven towns of the Podkarpackie Province: Nowa Dęba, Sędziszów Małopolski, Nowa Sarzyna, Jedlicze, Zagórz, Rymanów and Kańczuga. This allowed for determining of present-day functions of the previously mono-industrial towns.

Michał Kudłacz

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

ANALIZA POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO MAŁYCH MIAST POŁOŻONYCH W STREFIE FUNKCJONALNEGO WPŁYWU OŚRODKÓW METROPOLITALNYCH W POLSCE

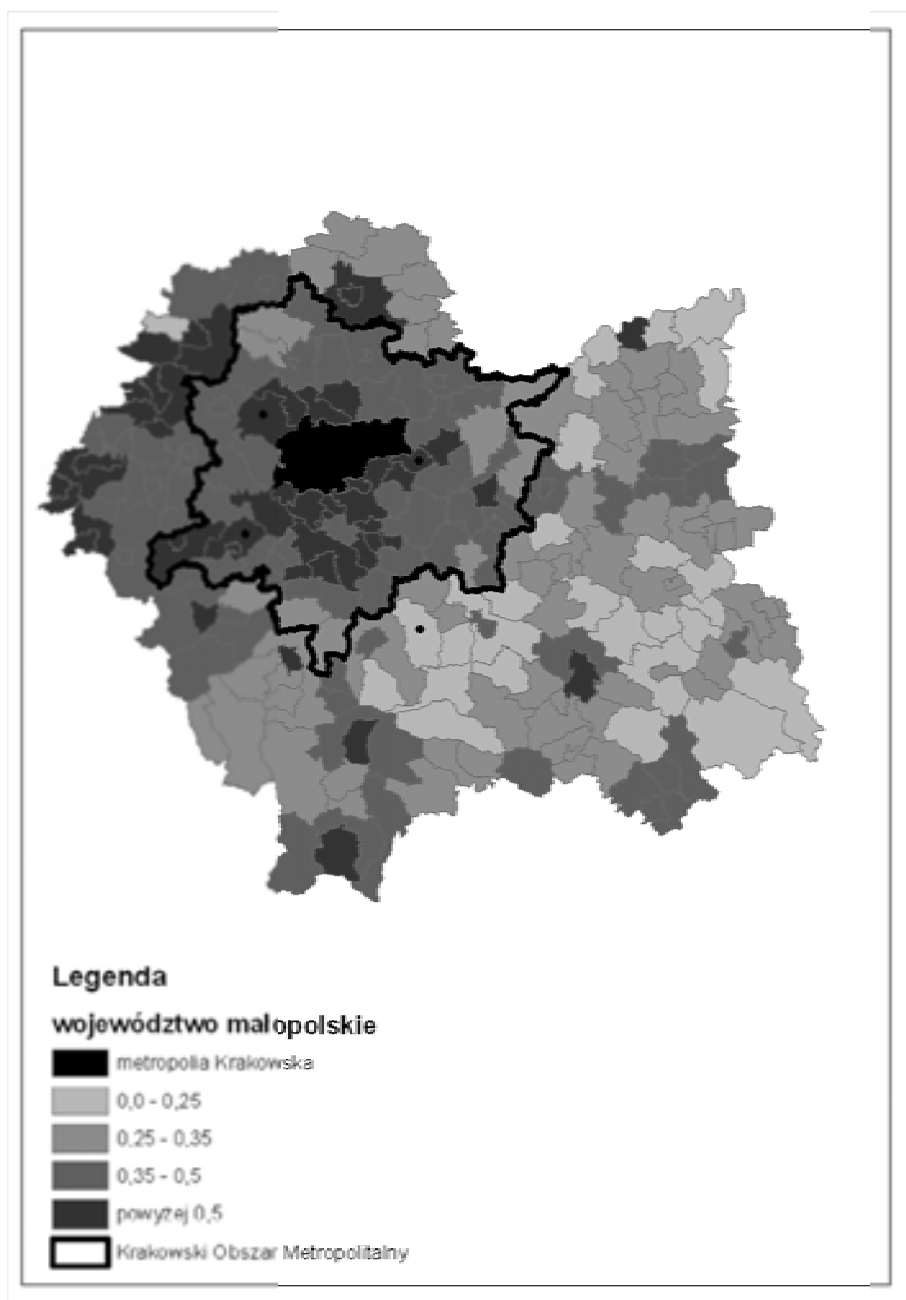
Wprowadzenie

Punktem wyjścia rozważań w niniejszym artykule jest założenie, że proces metropolizacji jest jednym z dominujących (najbardziej wpływowych) zjawisk, mających swoje gospodarcze, społeczne oraz przestrzenne implikacje nie tylko dla ośrodków metropolitalnych, ale również dla otoczenia regionalnego. Istnieje wiele prac naukowych i badań potwierdzających tę tezę. Wydaje się, że z dekadą na dekadę rośnie znaczenie ośrodków metropolitalnych, które koncentrują w sobie większość globalnego potencjału gospodarczego, społecznego, przestrzennego oraz wiedzy. Procesy metropolizacji i globalizacji wzmacniają rolę światowych węzłów przepływu potencjału, umniejszając rolę obszarów pozametropolitalnych. Obszary metropolitalne są wykluczone z procesu globalnej wymiany dóbr usług, informacji, kapitału finansowego oraz ludzi ze względu na fakt, iż węzły przepływu znajdują się w ośrodkach metropolitalnych. Pozostała geograficzna przestrzeń jest wykluczona z uczestnictwa w globalnej grze rynkowej, co sprzyja polaryzacji potencjału, powodując występowanie nasilającego się zjawiska marginalizacji obszarów nie-metropolitalnych. Ograniczenie występowania sygnałów rozwojowych w małych miastach związane jest z nieobecnością warunków do samoczynnego wzrostu potencjału. Istotą funkcjonowania metropolitalnych form osadniczych jest nie tylko obecność potencjału jakościowego, ale również zdolność do jego samowytwarzania.

1. Wpływ procesów metropolizacji i globalizacja na gospodarkę terytorialną

Procesy metropolizacji i globalizacji są głównymi siłami oddziałującymi na każdy wymiar gospodarki terytorialnej. Metropolizacja w węższym ujęciu jest przedstawiana jako wzrost siły powiązań w sieciach metropolii, głównie danego szczebla hierarchicznego, przejawiających się przepływami miękkimi (np. przepływy informacji, dyfuzje innowacji) i twardymi (np. przepływy towarowe, migracje najwyższej kwalifikowanych kadr). W tym rozumieniu, fizyczne otoczenie danej metropolii nie odgrywa dla niej w zasadzie żadnego znaczenia, zaś z punktu widzenia tego otoczenia często dostrzega się negatywne następstwa metropolizacji. W ujęciu szerszym, nienegującym w całości wskazanej interpretacji, przejawami metropolizacji są również procesy zachodzące w terytorialnie zwartym kompleksie, w którym metropolia jest generatorem szeroko rozumianych procesów rozwoju, w tym zwłaszcza rozwoju będącego stopniowym pojawianiem się w otaczającym obszarze aktywności komplementarnych względem potencjału ośrodka metropolitalnego, tworzących układy o charakterze synergicznym. Możliwa jest także decentralizacja uzupełniających funkcji metropolitalnych, zwłaszcza w układach policentrycznych.

Ośrodki metropolitalne w mniejszym stopniu są zainteresowane współpracą ze swoim otoczeniem, gdyż otoczenie nie może zaoferować metropolii wartościowego przedmiotu wymiany, a intensywny proces wymiany dóbr, usług, kapitału finansowego, informacji czy ludzi zachodzi pomiędzy dwoma jednostkami podobnej, wysokiej rangi. Jednakże niezależnie od intencji władz oraz podmiotów kreujących potencjał rozwojowy metropolii, otoczenie w sposób naturalny „zabiera” część potencjału metropolii dla swoich potrzeb. Jest to szczególnie widoczne w przypadku sektora prywatnego. Aby podnosić swoją konkurencyjność oraz jakość wytwarzanych dóbr i świadczonych usług, a także obniżać koszty produkcji, przedsiębiorstwa położone nieopodal ośrodków metropolitalnych korzystają z możliwości transferu wiedzy i innowacji z ośrodka zapewniającego odpowiednią podaż tych czynników wytwórczości potencjału. W wielu przypadkach o stałym, naturalnym oddziaływaniu ośrodka metropolitalnego decyduje odległość od miasta-rdzenia lub, będąc bardziej precyzyjnym, czas dojazdu do lub z ośrodka metropolitalnego.



Rys. 1. Graficzna interpretacja wpływu metropolii na poziom rozwoju regionalnego – Małopolska

Analizując przedstawioną wyżej mapę można pokusić się o kilka istotnych konstatacji dotyczących otoczenia regionalnego ośrodków metropolitalnych:

1. Pomimo występowania wielu sił zaburzających model grawitacji potencjału, istnieje generalna zależność pomiędzy występowaniem silnych ośrodków metropolitalnych a rozkładem przestrzennym potencjału otoczenia. Oznacza to, że ośrodek metropolitalny jest w funkcjonalnej interakcji ze swoim otoczeniem, pomimo że metropolia jest nakierowana na wymianę potencjału z podobnymi sobie jednostkami. Mamy więc do czynienia z procesem mimowolnym i żywiołowym. Można więc stwierdzić, że małe miasta są pod wpływem silnego ośrodka metropolitalnego, należy zatem przeanalizować kierunek oraz siłę tego wpływu.

2. Generalnie siła wpływu ma tendencję malejącą wraz ze wzrostem odległości od ośrodka metropolitalnego. Wpisuje się to w założenia modelu grawitacji potencjału. W myśl tej teorii, szczególnie uprzywilejowane są tereny najbliższego otoczenia ośrodka metropolitalnego. To na nie przede wszystkim rozlewa się potencjał jakościowy ośrodka metropolitalnego. Można również zauważyć, że obszary peryferyjne województw charakteryzują się ponadprzeciętnie słabym potencjałem gospodarczym. Dzieje się tak ze względu na fakt, iż gminy położone na obrzeżach mają wysokie wartości wskaźników będących destymulantami rozwoju (przykładowo wskaźnik bezrobocia).

3. Gminy położone peryferyjnie względem ośrodka metropolitalnego cechuje również efekt wymywania potencjału społecznego (wysysania potencjału z peryferii do ośrodka metropolitalnego), co objawia się ujemnym saldem migracji. Oznacza to, że nierzadko ośrodek metropolitalny rozwija się kosztem małych miast.

Można zatem zauważyć, że w przestrzeni geograficznej regionu występują dwie siły różniące się kierunkiem, których sprawcą jest ośrodek metropolitalny. Z jednej strony można teoretycznie zdiagnozować „kanały przenoszenia” pozytywnego wpływu, co w pewien sposób tłumaczy przyjęty w Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego model polaryzacyjno-dyfuzyjny jako optymalny kierunek polityki rozwoju regionalnego, z drugiej jednak sama obecność ośrodka metropolitalnego powoduje dysproporcje w rozwoju terytorialnym. Istnieje wiele zjawisk będących negatywnymi wynikami interakcji metropolia-otoczenie.

Tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości ma kilka aspektów, z których żaden nie może zostać pominięty. Pierwszy z nich to potencjał instytucjonalny, rozumiany po pierwsze, jako zdolność władz lokalnych, poprzez ak-

tywność i odpowiednio prowadzoną politykę rozwoju do przyciągania kapitału zewnętrznego. Jednym z istotniejszych z punktu widzenia przedsiębiorcy elementów tworzących klimat do inwestowania są warunki finansowe oraz fiskalne. Samorządy mogą tworzyć akty prawa miejscowego, czyniąc te warunki bardziej przyjaznymi. Po drugie, wyspecjalizowane instytucje mogą tworzyć odpowiednie warunki do rozwoju technicznego i technologicznego, a także transferu innowacji (agencje rozwoju, filie placówek B+R). Po trzecie, na jednostkach samorządu terytorialnego spoczywa obowiązek prowadzenia odpowiedniej polityki informacyjnej i marketingowej, co w dobie konkurencji o przedsiębiorców nabiera istotnego znaczenia.

Drugim, istotnym elementem jest budowa potencjału infrastrukturalnego. Można ten potencjał rozumieć jako wewnętrzną i zewnętrzną dostępność komunikacyjną (szczególnie ważną dla tych przedsiębiorstw, które wytwarzają dobra), dogodną lokalizację, powierzchnie biurowe (fabryczne) o odpowiednim standardzie, uzbrojenie działek w media czy tworzenie specjalnych przestrzeni ekonomicznych o lepszych warunkach do funkcjonowania firm. Trudno jest o prowadzenie skutecznej polityki przyciągania przedsiębiorstw bez posiadania odpowiedniego potencjału infrastrukturalnego, za stworzenie którego odpowiada lokalna i regionalna administracja publiczna, która ma do dyspozycji na ten cel co najmniej kilka źródeł finansowania.

Trzecią sferą w zakresie budowania potencjału do inwestowania jest potencjał społeczny, mierzony liczebnością oraz stopniem wykształcenia i wykwalfikowania ludzi. W tym celu niezbędne są dwa elementy, które teoretycznie nie muszą występować jednocześnie: pierwszym elementem są instytucje nauki, które mogą tworzyć ośrodek naukowy kształcący kapitał społeczny o określonych, specjalistycznych profilach, drugim może być dogodna lokalizacja w pobliżu takiego ośrodka, dzięki czemu część wykształconego w nim społeczeństwa może służyć swoją wiedzą i umiejętnościami przedsiębiorstwu zlokalizowanemu w innym miejscu.

Istotną kwestią w każdym z tych trzech elementów budowania potencjału do przyciągania kapitału zewnętrznego jest zdolność do samowytwarzania potencjału. To jest jeden z elementów odróżniających ośrodek metropolitalny od innych form miejskich. Najczęściej samokreujący się potencjał nie jest w całości konsumowany przez wytwarzający go ośrodek metropolitalny i jest w pierwszej kolejności przedmiotem wymiany z inną metropolią, jednak jego część rozlewa się na otoczenie tworząc możliwości rozwoju dla małych miast położonych w otoczeniu metropolii.

2. Analiza przypadku kilku miast województwa małopolskiego pod kątem interakcji z metropolią

Pomimo licznych przykładów negatywnego wpływu metropolii na małe miasta, niżej dokonano analizy kilku przypadków miast województwa małopolskiego pod kątem interakcji z metropolią wraz z oceną siły oraz kierunku wpływów.

Pierwszym z przykładów jest miasto Niepołomice, liczące ok. 12 tys. mieszkańców, oddalone od Krakowa o 25 km. Na jego terenie znajdują się liczne przedsiębiorstwa: Coca-Cola, HMS, obecnie działający pod nazwą Staco, Oknoplast – największy w Polsce producent okien, a ostatnio także producent karmy dla zwierząt Royal Canin, Nidec – zakład produkujący mikromechanizmy do samochodów czy niemiecka firma spedycyjna DHL. Największym sukcesem było sprowadzenie do Niepołomic dużego niemieckiego koncernu MAN, produkującego pojazdy ciężarowe.

Obecnie Niepołomska Strefa Przemysłowa zajmuje obszar około 400 hektarów. Uzupełniają ją mniejsze strefy w Ochmanowie i Woli Batorskiej. Ponadto w Niepołomicach funkcjonuje ok. 1,5 tys. małych i średnich przedsiębiorstw¹.

Warto przeanalizować przypadek Niepołomic jako małego miasta pozostającego pod wpływem silnego ośrodka metropolitalnego. Wskaźnik przedsiębiorczości w Niepołomicach jest ponadprzeciętnie wysoki – w odniesieniu do miast położonych w podobnej odległości od Krakowa. Dzięki aktywności władz miasta, odpowiednio prowadzonej polityce lokalnej, jak również obecności Krakowa, udało się przyciągnąć kilka znaczących inwestycji, które w połączeniu z budową odpowiedniej infrastruktury stworzyły wizerunek Niepołomic jako miasta przyjaznego przedsiębiorcom.

Powstaje jednak pytanie o korzyści dla Niepołomic z powodu prowadzonej polityki rozwoju. Wydaje się po przeprowadzeniu bardziej wnikliwej analizy, że pozytywnym aspektem funkcjonowania Niepołomic jest wysoka wartość wskaźnika przedsiębiorczości, co przekłada się na materialne korzyści (większe wpływy z tytułu podatki CIT) oraz prestiż miasta jako ośrodka, w którym warto inwestować. Jednak występuje szereg zjawisk, które tylko pozornie wzmocniły potencjał Niepołomic. Rynek pracy miasta nie uelastyczył się dzięki przeprowadzonym inwestycjom. Brak możliwości kształcenia kadr, połączony z relatywnie niewielką liczbą mieszkańców powoduje, że zlokalizowane w Niepołomicach przedsiębiorstwa zasilają przede wszystkim mieszkańcy Krakowa. Dalej – Niepołomice znajdują się w strefie bezpośredniego oddziaływania me-

¹ Miasto Niepołomice. www.niepolomice.eu

tropolii (można mieszkać w Niepołomicach i codziennie dojeżdżać do pracy do stolicy regionu), jednak brak jest danych nt. istotnie dodatnich wartości salda migracji przy analizie ruchów Kraków-Niepołomice. Jest to prawdopodobnie związane z ogólnym trendem polegającym na przeprowadzaniu się tzw. klasy metropolitalnej na peryferia metropolii, jednak bez zmiany meldunku. Oznacza to w zasadzie niezmienny poziom wpływów z tytułu podatku PIT pomimo faktu, iż wskaźnik bezrobocia w gminie miejskiej Niepołomice jest jednym z najniższych w województwie małopolskim. Warto również zwrócić uwagę na uzależnienie Niepołomic od Krakowa przede wszystkim w aspekcie wykwalifikowanej siły roboczej, a także transferu innowacji.

Interakcja Kraków-Niepołomice wpisuje się w ogólne zasady teorii rozwoju regionalnego, dotyczących relacji metropolia-region. Przykładowo, teoria dyfuzji innowacji, zwana również teorią rozprzestrzeniania się innowacji, jest przykładem tego, iż centralna jednostka osadnicza ma zasadniczy wpływ na kreowanie rozwoju społeczno-gospodarczego otoczenia. Będąc siedzibą wiedzy i innowacji duże miasta transferują nadwyżki podaży wiedzy i innowacji na zewnątrz niezależnie od faktu, że ich głównym celem jest współpraca z metropoliami, a nie z otoczeniem. Dzięki transferowi technologii i innowacji z miasta rdzenia do otoczenia istnieje szansa na podniesienie konkurencyjności przede wszystkim podmiotów gospodarczych. Inna z teorii, koncepcja rozlewania się rozwoju, nawiązuje do doktryny liberalnej w ekonomii, zakładającej swobodę wyrównywania się poziomu rozwoju wraz z liberalizacją regulacji prawnych i poprawianiem dostępności komunikacyjnej obszarów peryferyjnych. Rozwój peryferii w myśl tej koncepcji odbywa się przede wszystkim dzięki rozwojowi gospodarki krajowej (a po zbudowaniu wspólnego rynku także europejskiej), a także poprzez rozwój „lokomotywu rozwoju”, a więc najwyżej rozwiniętych regionów centralnych. Szansą dla obszarów peryferyjnych jest natomiast maksymalne otwieranie się na zewnętrzny kapitał inwestycyjny, zwłaszcza prywatny, który umożliwi transfer technologii. Szczególnym wymiarem wspomnianych koncepcji jest innowacja technologiczna. Zakłada ona, że zasada „rozlewania” z centrów do peryferii dotyczy również wysokich technologii².

Przykład możliwości rozlewania się rozwoju potwierdza przykład innego ośrodka, znajdującego się w przestrzeni funkcjonalnej Krakowa, mianowicie Zabierzowa, w którym zlokalizowane są setki firm, przede wszystkim doradczych i usługowych, tworząc lokalne centrum doradcze. W związku z tym część mieszkańców Krakowa posiadająca odpowiednie kompetencje z racji geograficznej bliskości i dogodnych połączeń pracuje w podkrakowskich miejsco-

² Ibid., s. 122-124.

wościach. To pokazuje podstawową możliwość w zakresie tworzenia warunków do rozwoju przedsiębiorczości. Zabierzów jest oddalony od Krakowa o 15 km i zamieszkały przez ok. 9 tys. osób. Jest siedzibą znacznej ilości firm usługowych, w tym korporacji konsultingowych, które przeniosły swoje siedziby z Krakowa ewentualnie zostawiając tylko w metropolii zarząd firmy. Dobra jest dostępność kolejowa i drogowa (obwodnica Krakowa). Zdecydowana większość pracowników zabierzowskich firm dojeżdża z Krakowa. Zjawisko to wpisuje się w pewien ogólny trend. Lokalizacja central lub filii międzynarodowych firm w infrastruktury biurowej centralnej części ośrodka metropolitalnego jest kwestią biznesowej opłacalności i prestiżu. Tendencja ta utrzymująca się od połowy XX wieku zmienia nieco swoją siłę i kierunek: infrastruktura usługowo-biurowa metropolii dla jednych staje się zbyt droga, dla innych zbyt mała, stąd też pojawiła się tendencja do przenoszenia siedzib przedsiębiorstw do specjalnie wyznaczonych miejsc na peryferiach metropolii lub poza jej granice pozostając jednak w bezpośrednim sąsiedztwie; m.in. to spowodowało rozbitcie zwartości przestrzennej metropolii i wzrost znaczenia obszarów metropolitalnych.

Trzecim z przykładów jest klastery przedsiębiorczości meblarsko-obuwniczej w Kalwarii Zebrzydowskiej i okolicach. Obszar oddalony od Krakowa o ok. 35 km tworzy sieć małych i średnich przedsiębiorstw z podobnej branży (Firmy meblarskie, tapicerskie, obuwnicze i cholewkarskie). Wraz z innymi miejscowościami, m.in. Barwałdem Górnym i Dolnym, Stanisławem Górnym, skupia ok. 1 tys. firm. Niektóre z nich zatrudniają ponad 100 osób. Firmy te od kilku dekad cieszą się niezmiennym powodzeniem u klientów. Jest to spowodowane z jednej strony solidnością wyrobów, z drugiej zaś ciągłym podnoszeniem konkurencyjności dzięki obecności silnego ośrodka zapewniającego podaż innowacji. Przedsiębiorcy klastra kalwaryjskiego chętnie korzystają z potencjału wiedzy krakowskich uniwersytetów. Wpisuje się to w aktywność charakterystyczną dla przedsiębiorstw skupionych wokół klastra wytwórczości. Sieciowa interpretacja związków metropolii z rozwojem regionów jest powiązana z teoriami dotyczącymi innowacyjności i odnosi się do geograficznej koncentracji firm o bogatej sieci formalnych i nieformalnych powiązań. Ideą tej koncepcji jest powiązanie firm działających na danym obszarze ukierunkowane na procesy innowacyjne, głównie poprzez proces wspólnego uczenia się i transferu wiedzy dokonującego się w wyniku zlokalizowania na danym terenie przedsiębiorstw, uniwersytetów oraz ośrodków badawczych.

Należy stwierdzić, iż podmioty gospodarcze skupione wokół klastra, mogą posiadać przewagę konkurencyjną dzięki zwiększonej ilości nawiązywanych kontaktów z podobnymi sobie podmiotami, które są dla siebie jednocześnie konkurencyjne i wzajemnie użyteczne. Przedsiębiorstwa skupione w klastrze na

ogół odczuwają wzmożoną potrzebę podnoszenia konkurencyjności, poprzez poszerzanie swojej wiedzy i umiejętności. W dalszej perspektywie pozwoliłoby to na budowanie przewagi konkurencyjnej dzięki wykorzystaniu posiadanej wiedzy. Niezbędne w tym celu wydają się kontakty z centralną jednostką osadniczą, dające możliwość transferu technologii i innowacji. Duże miasto produkujące najczęściej niemożliwe do wewnętrznego skonsumowania „nadwyżki wiedzy i innowacji” może wchodzić w kooperację ze swoim otoczeniem. Najczęściej dochodzi do kontaktów z najbardziej „zdeteterminowanymi” podmiotami, które chciałyby być odbiorcą transferów technologii i innowacji generowanych przez uczelnie wyższe, instytucje naukowo-badawcze oraz jednostki otoczenia biznesu. Można zatem zakładać, że podmioty gospodarcze skupione w klastrach są bardziej świadome potencjału centralnych jednostek układu osadniczego regionu aniżeli jednostki rozproszone i dlatego aktywniej poszukują z nimi kontaktów.

Kalwarię Zebrzydowską cechuje słaba dostępność drogowa. W związku z tym nie korzysta ona z potencjału ludzkiego Krakowa. Pracownicy firm to rdzenni mieszkańcy okolic.

Ostatnim z przypadków poddanym szczegółowej analizie jest oddalona od Krakowa o ok. 65 km gmina Dobra. Gmina notuje niskie wskaźniki przedsiębiorczości oraz wysoki wskaźnik bezrobocia, a także udziału tzw. umów śmieciowych w ogólnej liczbie zawartych umów o zatrudnienie. Dobra znajduje się na 166 miejscu od względem potencjału gospodarczego Małopolski. Pomimo faktu, iż Dobra ma aktywne władze lokalne, od kilku lat aktywnie poszukujące możliwości odwrócenia niekorzystnych trendów, słabością gminy jest słaby potencjał infrastrukturalny, co przekłada się na długi czas dojazdu do Krakowa (podróż do Krakowa trwa około 80 minut, o ile poruszamy się własnym samochodem środkami komunikacji miejskiej trwa to ok. 120 minut; w przypadku poprzednich miast jest to od 40 do 60 minut), brak instytucji będących przekąźnikami wiedzy i innowacji, a także umiarkowanie obiecujący potencjał endogeniczny (infrastruktura techniczna dla rozwoju przedsiębiorczości i turystyki). Pomimo szczerych chęci władz lokalnych, niełatwo wykorzystać bliskość Krakowa. Zapewne korzystnym rozwiązaniem byłoby uruchomienie drożnych kanałów przepływu, jak np. linii kolejowej Podłęże-Piekiełko, co skróciłoby czas dojazdu do Krakowa.

Podsumowanie

Podjmując się badania bezpośrednich relacji zachodzących pomiędzy ośrodkami metropolitalnymi posiadającymi odpowiedni potencjał jakościowy a małymi miastami położonymi w otoczeniu regionalnym, należy zauważyć niedoskonałość pomiarów w tym względzie. Po pierwsze, istnieje wiele czynników zaburzających stworzony model przepływu potencjałów. Po drugie, w możliwej do pozyskania statystyce brak jest wskaźników, które w sposób bezpośredni obrazować mogą wpływ miasta na rozwój otaczających go obszarów. Stąd też konieczne jest przyjęcie pewnych założeń, które na podstawie dostępnych zbiorów informacji pozwolą pośrednio wnioskować o oddziaływaniu metropolii na rozwój bliższego i dalszego otoczenia regionalnego. Zasadnicze znaczenie ma następujące założenie (teza), w pełni zasadne w świetle znanych koncepcji rozwoju regionalnego: jeżeli dane miasto oddziałuje na rozwój otoczenia, to, zgodnie z zasadą grawitacji potencjału, oddziaływanie to ma rozkład malejący względem odległości (zasięgu wpływu).

Na podstawie przeprowadzonych badań, przy zachowaniu ostrożności w generowaniu generalnych wniosków, można wysnuć wniosek, iż na potencjał społeczno-gospodarczy oraz przestrzenny małych miast mają wpływ procesy globalizacji oraz metropolizacji. Nie tylko zmieniają one potencjał endogeniczny miast, ale również wpływają na liczbę i charakter powiązań zewnętrznych. Przeprowadzone badania dowodzą, że małe miasta mogą rozwijać się dzięki obecności ośrodka metropolitalnego. Nieprzypadkowo zastosowano kwantyfikator mały (szczegółowy), ponieważ nie jest przesądzone, że małe miasta położone w otoczeniu metropolii będą się rozwijać. Wiele zależy od aktywności lokalnych władz samorządowych i prowadzonej polityki rozwoju lokalnego.

Przeprowadzona analiza pozwoliła na zdefiniowanie trzech podstawowych kanałów dyfuzji innowacji, dzięki którym możliwy jest transfer potencjału jakościowego z metropolii, co może wspomagać rozwój małych miast. Pierwszym jest kanał instytucjonalny, przez co należy rozumieć po pierwsze, obecność instytucji zdolnych odbierać i przetwarzać sygnały rozwojowe generowane przez ośrodek metropolitalny lub też inspirować lokalne władze do tworzenia warunków gospodarczych, przestrzennych i społecznych do transferu potencjału. Przykładem mogą być tu jednostki B+R czy też ośrodki naukowo-badawcze będące przekątnikiem powstającej w metropolii nadwyżki potencjału. Po drugie, przez instytucjonalny kanał dyfuzji można rozumieć wiedzę, umiejętności oraz postawę lokalnych samorządów w kwestii przyciągania potencjału zewnętrznego. Drugim elementem, będącym w istocie rzeczą kanałem dyfuzji potencjału dla małych miast pozostających w strefie wpływu metropolii jest kanał przesyłu

potencjału finansowego. Tworzenie warunków przez władze regionalne do przyciągania kapitału zewnętrznego wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na poprawę potencjału przestrzennego czy też tworzenie warunków finansowo-fiskalnych do rozwoju przedsiębiorczości. Trzecim z wykrytych kanałów dyfuzji innowacji, od którego zasięgu oraz drożności zależą możliwości rozwojowe małych miast jest potencjał infrastrukturalny. Poprzez budowę drożnych kanałów komunikacji skraca się czas przesyłu dóbr, kapitału ludzkiego, a także usług, finansów i informacji pomiędzy metropolią a miastem położonym w otoczeniu. Dzięki temu większy obszar otoczenia jest pod bezpośrednim wpływem ośrodka metropolitalnego. Zjawisko to opisano już wyżej.

W toku badań wyróżniono dwa podstawowe przypadki oddziaływania metropolii na małe miasta. Istotą pierwszego z nich jest używanie potencjału metropolii do rozwoju małych miast. Budowa kapitału społecznego miasta odbywa się poprzez wykorzystanie potencjału miasta-rdzenia. Liderzy społeczności lokalnych mogą korzystać z rynku pracy ośrodka metropolitalnego oraz podnosić swoje kwalifikacje i wiedzę poprzez wykorzystanie instytucji nauki bez konieczności zmiany miejsca zamieszkania. Nie bez przyczyny gminy położone najbliżej ośrodka metropolitalnego cechują się najniższym wskaźnikiem bezrobocia i wysokim indeksem w zakresie wpływu do kasy miasta z tytułu podatku PIT. Drugim zdiagnozowanym przypadkiem oddziaływania jest powtarzająca się tendencja lokowania się przedsiębiorstw w małych miastach dobrze skomunikowanych z ośrodkiem metropolitalnym. W takiej sytuacji małe miasta muszą stworzyć odpowiednie warunki instytucjonalne, infrastrukturalne oraz finansowe, aby przekonać każde z przedsiębiorstw do zainwestowania na ich terenie. Takie miasta (m.in. Niepołomice i Zabierzów) charakteryzują się relatywnie wysokimi wskaźnikami wpływu do kasy gminy środków z tytułu podatku CIT.

Generalnie ośrodek metropolitalny wielkości i rangi Krakowa (istotna jest tu kwestia potencjału demograficznego, jak również jakościowego: gospodarczego, społecznego oraz infrastrukturalnego) oddziałuje pozytywnie na swoje otoczenie w promieniu ok. 40-50 km. Pozytywne oddziaływanie, o którym mowa, dotyczy przede wszystkim potencjału gospodarczego (wyższe wpływy z podatku CIT), nie wpływa to jednak znacząco na podnoszenie wykształcenia, kwalifikacji i umiejętności zawodowych społeczeństwa małych miast, jak również wyraźne podnoszenie się wpływu z podatku PIT. W pozostałych obszarach subregionalnych zauważa się w mniejszych lub większym stopniu negatywny wpływ metropolii na otoczenie, który objawia się przede wszystkim ujemnym saldem migracji. Oznacza to, że najczęściej liderzy społeczności lokalnej, którzy mieszkają zbyt daleko od ośrodka metropolitalnego, często decydują się na

zmianę miejsca zamieszkania w mieście-rdzeniu, przez co jednocześnie osłabiają potencjał społeczny małego miasta i wzmacniają tenże w ośrodku metropolitalnym. Kolejnym ważnym spostrzeżeniem jest fakt, że im mocniej Kraków oddziałuje na określone miejsca w Małopolsce, tym bardziej widoczny jest regres społeczno-gospodarczy w pozostałych miejscach. Najczęściej rozwojowi gospodarczemu i przestrzennemu z reguły nie sprzyja podnoszenie jakości potencjału ludzkiego.

Problemy rozwojowe małych miast w Małopolsce związane są z niedrożnością kanałów dyfuzji innowacji lub też nieumiejętnością wykorzystania endogenicznego potencjału miasta. Prowadzi to do postępującej wewnątrzregionalnej polaryzacji potencjału społeczno-gospodarczego. Polaryzacja przestrzenna województwa małopolskiego powinna być niwelowana poprzez rozbudowę sieci dróg i kolei, specjalny fundusz wspierający funkcjonowanie instytucji B+R w regionie oraz działania wzmacniające model polaryzacyjno-dyfuzyjny.

Literatura

- Adamowicz M.: Dyfuzja innowacji jako czynnik rozwoju regionów peryferyjnych. Prace Naukowe. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2007, nr 35.
- Clark D.: Urban World. Global City. Routledge, London-New York 1996.
- Gorzela G., Smętkowski M.: Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005 .
- Gospodarka regionalna i lokalna. Red. Z. Strzelecki. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2008.
- Markowski T., Marszał T.: Metropolie. Obszary metropolitalne, metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe. Łódź 2006.
- Mitsui I.: Industrial Cluster Policies and Regional Development in the Age of Globalisation – Eastern and Western Approaches and Their Differences. Yokohama National University, Singapore 2003.
- Planowanie i zarządzanie w obszarach metropolitalnych. Red. T. Markowski. Biuletyn KPZK. Warszawa 2005, nr 221.
- Rozwój regionalny i przestrzeń publiczna. Red. T. Markowski. Biuletyn KPZK. Warszawa 2001, nr 194.
- Szlachta J.: Polityka regionalna Unii Europejskiej. Warszawa 2000.
- Miasto Niepołomice. <http://www.niepolomice.eu>
- Gmina Zabierzów. <http://www.zabierzow.org.pl>
- Miasto Kalwaria Zebrzydowska. <http://www.kalwaria-zebrzydowska.pl>
- Gmina Dobra. <http://www.gminadobra.pl>
- Bank Danych Lokalnych. <http://www.stat.gov.pl/bdl>

ANALYSIS OF THE ECONOMIC POTENTIAL OF SMALL TOWNS PLACED IN THE METROPOLIES FUNCTIONAL IMPACT ZONE IN POLAND

Summary

In this article the author analyzes the relationship between the distance from the center of the metropolitan cities and their economic potential. On the one hand the regional spatial distribution was analyzed, on the other hand the attempt to define "channels carrying" capacity of cities to cities in the functional area surrounding metropolitan centers, as well as "internal channels of growth" was made. Moreover, the author tries to answer the question, based on the results of the analysis, whether the small town grows faster thanks to its location in the area of functional impact of metropolitan centers in Poland. On the one hand, it can be assumed that the environment uses the functions and processes of the development of metropolitan center. Environment becomes richer by the presence of a strong metropolitan center in the region. This is due to the fact that cities cooperate with each other without the metropolis area, the environment is under the direct influence of metropolitan centers. Environment benefits from the presence of the metropolis and remains in its natural zone of influence. Range, direction and type of influence is different for each of the cities, but the true is that such a practice may be an interaction. Certainly the immediate environment of metropolis, also known as the metropolitan area has the strongest connection with the metropolitan center. There is also a second force "draining" the potential of the environment to metropolitan center. Both of these forces are present in the geographic space of small towns which are under the influence of the metropolis, so an answer which of these forces is dominant have to be find. Certainly the distribution of these forces is important for small towns in the regional environment of the metropolis. Author of this article will attempt to review if the economic potential of small towns is the influence of the internal forces, or is the result of a specific geographic location.

Krystian Heffner

Małgorzata Twardzik

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

SPOŁECZNE ODDZIAŁYWANIE NOWOCZESNYCH CENTRÓW HANDLOWO- -USŁUGOWYCH NA MAŁE MIASTA W ZEWNĘTRZNEJ STREFIE AGLOMERACJI ŚLĄSKIEJ

Wprowadzenie

Współcześnie handel detaliczny w Polsce niewiele różni się pod względem form sprzedaży od handlu w krajach zachodniej Europy. Otwarcie rynku oraz jego duża chłonność spowodowały napływ wielu inwestorów zagranicznych, którzy w uruchamianych najczęściej wielkopowierzchniowych sklepach wprowadzili nowe technologie i formy obsługi nabywców. Wśród nowych form handlu wielkopowierzchniowego, oprócz super i hipermarketów, największe znaczenie dla klientów mają centra handlowe, które powstają w Polsce od połowy lat 90. W ciągu niespełna 20 lat funkcjonowania na polskim rynku centra handlowe zmieniały się w zakresie wielkości powierzchni, miejsca lokalizacji, struktury centrum, architektury, zakresu funkcjonowania oraz rozwiązań technologicznych. Ich rozwój jest pewnym etapem przemian jakościowych handlu wynikających z potrzeb rynku, rozwijającej się jego infrastruktury, przeobrażeń konsumpcji i stylu życia polskich konsumentów. Powstawanie obiektów handlowych nowej generacji wyposażonych w funkcje niehandlowe, z rozbudowaną funkcją usługowo-rozrywkową, rekreacyjną oraz biurowo-mieszkaniową, świadczy o tym, że zmniejsza się dystans polskiego handlu w stosunku do krajów zachodniej Europy. Świadczy to również o tym, iż rozwój ośrodków handlowych w Polsce „wszedł” w fazę rozwoju w jakiej znajdują się kraje wysoko rozwi-

nięte. Wydaje się, że ośrodki handlowe¹ trwale zaistniały w krajobrazie polskich miast i zdecydowanie wpłynęły na poprawę zaopatrzenia i ułatwiły codzienne zakupy. Coraz częściej stają się one miejscem spotkań, spędzania czasu wolnego czy świętowania różnych okazji. Zmiany społeczno-kulturowe, jakie są następstwem ich funkcjonowania, można już zaobserwować nie tylko w miastach dużych, ale również w miastach małych, a nawet na obszarach wiejskich położonych w zewnętrznej strefie dużych aglomeracji miejskich.

1. Rozwój centrów handlowo-usługowych w Polsce i w województwie śląskim

W Polsce centra handlowe powstają od połowy lat 90. ubiegłego wieku, a wraz z ich rozwojem następują zmiany w wielkości, strukturze najemców, formie architektonicznej, miejscach lokalizacji oraz w zakresie pełnionych przez nie funkcji. Do powstawania centrów handlowych na obrzeżach miast i aglomeracji miejskich lub nawet z dala od nich przyczyniły się procesy urbanizacyjne i kształtowanie się układów satelitarnych wokół dużych miast oraz trudności transportowe związane z dotarciem do centrów śródmiejskich przy szybkim tempie rozwoju motoryzacji indywidualnej. Ten trend rozwoju ośrodków handlowych pierwszej generacji zaznaczył się w pierwszym etapie ich kształtowania zarówno w USA, w krajach Europy Zachodniej, jak i w Polsce². Powstawanie nowych zespołów osiedleńczych, zarówno wewnątrz struktur wielkomiejskich, jak i w strefach zewnętrznych, stwarzał korzystne warunki do kreowania ośrodków handlowych o charakterze lokalnym i subregionalnym. Taki rodzaj centrów handlowych drugiej generacji rozwijał się przede wszystkim w krajach Europy Zachodniej, w ramach programów modernizacji dużych miast i aglomeracji miejskich³.

W Polsce regionalne centra handlowe powstają zwykle w największych aglomeracjach miejskich oraz w peryferyjnych, zewnętrznych obszarach metropolii. Nowoczesne koncepcje urbanistyczne, zakładające wyodrębnienie funkcji

¹ Pojęcia centrum handlowe i ośrodek handlowy używane są zamiennie i traktowane tożsamo.

² E. Maleszyk: Ośrodki handlowe w Polsce – uwarunkowania i kierunki rozwoju. IRWIK, Warszawa 2000, s. 27.

³ Handel i urbanistyka. Opracowania i Materiały. IHW, Warszawa 1987, nr 57; W. Zipser: Oddziaływanie wrocławskich hipermarketów na klientów – mieszkańców Dolnego Śląska. W: Wybrane wyniki badań nad miejską siecią osadniczą Dolnego Śląska. Red. E. Bagiński. Politechnika Wrocławska, Wrocław 2004, s. 117-126; Idem: Usługi wielkopowierzchniowe a zachowania przestrzenne mieszkańców dużych miast (na podstawie wrocławskich obserwacji). W: Przemiany przestrzeni miast i stref podmiejskich. Red. R. Klimek i J. Ślódzcyk. Uniwersytet Opolski, Opole 2006.

usługowych w centrach śródmiejskich w celu ich ożywienia i restytucji, stwarzają obecnie przesłanki do kreowania nowej, trzeciej i czwartej generacji ośrodków handlowych z rozszerzonymi funkcjami rozrywkowymi i usług profesjonalnych. W programach tego typu ośrodków handlowych szczególną uwagę zwraca się na unikatowy, oryginalny charakter oferty usług o charakterze ogólnomiejskim i regionalnym. Ośrodki handlowe najnowszej generacji obecnie są w fazie intensywnego rozwoju. Te wielofunkcyjne, zintegrowane obiekty stają się już nie tylko miejscem dokonywania zakupów, ale również realizacji innych potrzeb: społecznych, kulturalnych, rozrywki, rekreacji, sportu czy też wypoczynku. W kolejnym etapie rozwoju pojawiły się tzw. obiekty piątej generacji. Wyróżniają się one rozmachem architektonicznym, staranną aranżacją wnętrza, wielością pełnionych funkcji, nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi czy rozbudowaną strategią marketingową, wykorzystującą bogaty zestaw środków służących wzbudzeniu zainteresowania konsumentów. Powstają w nich także osiedla mieszkaniowe, hotele, biura, lokują się specjalistyczne usługi np. medyczne i konsultingowe, a nawet uczelnie wyższe, kościoły, teatry, galerie sztuki. Charakterystycznym elementem centrum handlowego piątej generacji jest zabudowa mieszkaniowa w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu handlowego. Do tego centra powinny mieć odpowiednią infrastrukturę. Nie może w nich zabraknąć przedszkola, żłobka czy specjalistycznej przychodni lekarskiej⁴.

Celem projektu jest stworzenie „miasta w mieście”. Przykładem może być m.in. Manufaktura Łódź, Stary Browar w Poznaniu, Złote Tarasy w Warszawie, Galeria Krakowska czy też Silesia City Center w Katowicach (obok której powstały właśnie Dębowe Tarasy – kompleks mieszkaniowy, a w planach budowy jest hotel i obiekt biurowy). O sile oddziaływania i atrakcyjności ośrodka handlowego nowej generacji nie decyduje już możliwość dokonania w nim kompleksowych zakupów, ale przede wszystkim wybór sposobu spędzania wolnego czasu przez nabywców. Zapewnia to różnorodna, często zaskakująca oferta asortymentowo-usługowa, precyzyjnie dostosowana do oczekiwań i aspiracji ściśle określonych grup klientów. W związku z szeroką i pogłębioną ofertą towarowo-usługową ośrodki handlowe nowej generacji dysponują dużymi powierzchniami, od kilkudziesięciu do blisko 200 tys. m² powierzchni użytkowej. Są to praktycznie formy osadnicze o charakterze małych miast handlowo-usługowych, ulokowane na skraju wielkich zespołów miejskich lub w pewnym oddaleniu od ich obszaru, również w modernizowanych lub rewitalizowanych dzielnicach śródmiejskich dużych miast, w tym na terenach odnawianych dworców kolejowych, autobusowych, w portach lotniczych i innych miejscach o ko-

⁴ <http://www.zw.com.pl> (03.05.2009).

rzystnej komunikacyjnie lokalizacji. Oryginalność rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych i architektoniczno-budowlanych podporządkowuje się zasadzie integracji środowiska naturalnego i urbanistycznego w celu stworzenia warunków maksymalnej swobody i pełnego uczestnictwa nabywców w funkcjonowaniu ośrodka. Prawdziwymi magnesami ośrodków handlowych nowej generacji nie są już wielkopowierzchniowe sklepy typu: hipermarket, dom towarowy czy dom handlowy, lecz kompleksy usługowe z określoną ofertą spędzania czasu wolnego. W Polsce dopiero w latach 2003-2004 zaczęły powstawać ośrodki handlowe z rozszerzoną funkcją usługowo-rozrywkową o charakterze ogólnomiejskim. Ich koncepcje projektowe powstają za sprawą inwestorów zagranicznych, którzy mają wieloletnie doświadczenie w tym zakresie.

Według raportu Colliers International, w 2010 roku nieco ponad 5 mln m² nowoczesnej powierzchni handlowej zlokalizowanych było w ośmiu największych miastach Polski, co odpowiada 66% całkowitej podaży⁵. Pod względem wielkości podaży największymi rynkami nowoczesnych powierzchni handlowych w Polsce są od wielu lat Warszawa (1,37 mln m²) oraz aglomeracja śląska (905 tys. m²). Wśród dużych miast liderem pod względem nasycenia powierzchnią sprzedaży jest Poznań (984 m² na 1000 mieszkańców), za którym plasują się Wrocław (863 m² na 1000 mieszkańców) oraz Warszawa (około 830 m² na 1000 mieszkańców) i Łódź (649 m² na 1000 mieszkańców).

Nowoczesny handel, wzorem wielu krajów zachodnich, a także Czech i Słowacji, dokonuje ekspansji poza obszary wielkomiejskie. Z raportu Colliers International wynika, że tereny podmiejskie, małe i średnie miasta dysponują obecnie około 2,6 mln m² powierzchni handlowej, co stanowi 34% całkowitej podaży w Polsce. W 2009 roku prawie 490 000 m² nowej powierzchni handlowej powstało w małych i średnich miastach, co stanowi 61% nowej podaży. Do czynników przemawiających na korzyść grupy największych miast należy przede wszystkim wysoka siła nabywcza szacowana na jednego mieszkańca, znacznie przewyższająca średnią krajową. Z raportu GFK Polonia⁶ wynika, że przeciętny mieszkaniec Europy dysponuje siłą nabywczą w wysokości 11 699 euro – taką kwotę przeznacza na zakup towarów i usług w ciągu roku. Przeciętna siła nabywcza mieszkańca Polski wynosi 4650 euro (40% średniej europejskiej). Wartość 50% średniej europejskiej przekraczają tylko mieszkańcy 15 z 379 powiatów. Wśród miast zaliczających się pod tym względem do ścisłej czołówki należą: Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, Szczecin oraz Trójmiasto.

⁵ Rynek powierzchni handlowych w Polsce 2010 – raport.

⁶ Siła nabywcza Polaków 2010 – raport.

Istotnymi czynnikami sprawiającymi, że w dużych miastach wciąż inwestuje się w nowe przestrzenie handlowe jest niskie bezrobocie, kształtujące się w przedziale od 3 do 6%, oraz relatywnie wysokie przeciętne wynagrodzenie. W dużych miastach znajduje się co najmniej kilkanaście centrów handlowo-usługowych o powierzchni powyżej 50 tys. m². Są one wyznacznikiem wielkomiejskiego handlu, generując napływ klientów w liczbie od kilku do kilkudziesięciu tysięcy dziennie, nie tylko z terenu miasta, ale i regionu⁷. W Polsce w 2010 roku działało 355 centrów handlowych, z czego 162 w ośmiu największych aglomeracjach Polski⁸. Obserwowane w Polsce w ostatnich latach szybkie tempo rozwoju handlu wielkopowierzchniowego może jeszcze potrwać kilka lat. Wśród inwestorów w nieruchomości handlowe panuje przekonanie, że społeczeństwo polskie staje się coraz zamożniejsze i w konsekwencji coraz większa część budżetów domowych przeznaczana będzie na konsumpcję i rozrywkę. Przyszłe lokalizacje dużych powierzchni handlowych będą w coraz większym stopniu obejmować peryferia miast i ich strefę podmiejską, a nawet dotąd niezainwestowane obszary wiejskie (inwestycje typu green field). Ten proces zostanie przyspieszony poprzez poprawę infrastruktury transportowej na obszarze regionów miejskich (autostrady i drogi szybkiego ruchu). Do barier ekspansji handlu wielkopowierzchniowego na peryferyjne tereny wiejskie i małe miasta, z dala od dużych miast, należą nie tylko mniejsze zaludnienie, ale także niższa siła nabywcza ludności poza aglomeracją. Wiedzą o tym doskonale zagraniczni inwestorzy, starając się osiągać zyski z lokalizacji w miejscach o największej gęstości zaludnienia. Jedną z takich lokalizacji jest województwo śląskie, a w szczególności aglomeracja śląska.

Województwo śląskie zamieszkuje niemal 4,7 mln osób, co stanowi 12,2% ludności Polski, z czego 3,7 mln to mieszkańcy miast. Region plasuje się na pierwszym miejscu w Polsce pod względem stopnia urbanizacji – 78,4% ludności miejskiej. Posiada też najwyższą w kraju gęstość zaludnienia – 377 osób/km², przy czym średnia krajowa to 123 osoby/km². W układzie funkcjonalno-przestrzennym w województwie śląskim wyróżnia się cztery subregiony (tzw. obszary polityki rozwoju): północny, południowy, środkowy (zwany centralnym), zachodni. Największy powierzchniowo i najbardziej zaludniony jest subregion środkowy – 2.835 tys. ludności, tj. ponad 60% ludności regionu⁹. W każdym z subregionów powstały i funkcjonują centra handlowe nowej generacji zlokalizowane zarówno w śródmieściu, jak i na peryferiach miast, w miastach największych oraz w mniejszych jednostkach osadniczych.

⁷ B. Jałowiecki: Metropolie XXI w. W: Europejskie wyzwania dla Polski i jej regionów. Red. A. Tucholska. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010, s. 34.

⁸ PRCH Retail Research Forum.

⁹ Dane Głównego Urzędu Statystycznego/ bank danych regionalnych.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat w województwie śląskim nastąpił dynamiczny rozwój centrów handlowych. W latach 1998-2004 obiekty takie powstawały na głównie w największych miastach Aglomeracji Górnośląskiej. Główne przyczyny takiej lokalizacji to przede wszystkim wyposażenie w dobrą sieć połączeń komunikacyjnych oraz ogromny rynek zbytu (około 2,5 mln mieszkańców). W latach 2004-2007 nastąpiła zmiana zainteresowań inwestorów co do lokalizacji centrów handlowych. Inwestorzy zaczęli dostrzegać siłę nabywczą i możliwości rynkowe pozostałych regionów województwa i skierowali swoje inwestycje do miast, gdzie liczba mieszkańców mieści się w granicach 100-200 tys. W kolejnych latach 2008-2011 nastąpił proces rozbudowy istniejących galerii o nowe funkcje usługowe, rozrywki, sportu, rekreacji, mieszkaniowe, biurowe czy też hotelowe. Nowe obiekty wyposażone w zróżnicowaną ofertę handlowo-usługową stały się „zamiennikiem przestrzeni publicznej” w wielu miastach regionu, szczególnie te ulokowane w śródmieściu (np. Plaza Rybnik, Focus Mall Rybnik, Silesia City Center Katowice, Sfera Bielsko-Biała).

W 2011 roku w województwie śląskim funkcjonowało 51 centrów handlowych w 18 miastach, o łącznej powierzchni 1 224 m². W porównaniu z rokiem 2001, kiedy w województwie śląskim ulokowanych było 25 obiektów o powierzchni 533,5 m² nastąpił wzrost ich liczby o ponad 100%, a powierzchni handlowej o 130%. W każdym subregionie województwa, zwykle w największych ośrodkach osadniczych, występują nowoczesne centra handlowe, zarówno w centrach miast, jak i na peryferiach. Obecna liczba centrów handlowych w województwie śląskim stanowi 1/5 wszystkich ośrodków handlowych zlokalizowanych na terenie Polski, a ich łączna powierzchnia stanowi 21% całkowitej ich powierzchni. W początkowym okresie dynamika rozwoju centrów handlowych w województwie śląskim była najwyższa w Polsce, a na tysiąc mieszkańców w 1999 roku przypadało 33 m² powierzchni handlowej (średnia krajowa 31 m²), natomiast w 2005 roku zaobserwowano trzykrotny wzrost tego wskaźnika do poziomu 94 m². Obecnie powierzchnia centrów handlowych w województwie śląskim na 1000 mieszkańców wynosi 382 m².

W największych miastach śląskich subregionów funkcjonują najbardziej nowoczesne centra handlowe w Polsce, o zróżnicowanej architekturze, zestawie oferowanych produktów i usług, wyposażone w funkcje niehandlowe, zlokalizowane w centrach miast, w dzielnicach mieszkaniowych, na peryferiach oraz przy głównych szlakach komunikacyjnych. Wszystkie te obiekty tworzą nową przestrzeń miast i nowe warunki rynkowe, zarówno dla mieszkańców, jak i lokalnych przedsiębiorców. Skutki ich funkcjonowania należy rozpatrywać w sferze ekonomicznej, społecznej, przestrzennej i środowiskowej.

2. Społeczne oddziaływanie nowoczesnych centrów handlowo-usługowych

Następstwem powstawania i funkcjonowania centrów handlowo-usługowych nowej generacji są zmiany stylu życia, konsumpcji, zwyczajów zakupowych, a także zmiany form i sposobów spędzania czasu wolnego konsumentów. Zmiany te wywoływane są poprzez nową, coraz to lepiej przygotowaną ofertę usługowo-rekreacyjno-kulturalną, stworzoną na potrzeby wszystkich grup wiekowych, dochodowych, o zróżnicowanych preferencjach nabywczych.

Specyfika obiektów nowej generacji polega na stworzeniu kompleksowej oferty w coraz doskonalszej przestrzeni architektoniczno-urbanistycznej. Atrakcyjna przestrzeń ma odegrać ważną rolę zarówno w zatrzymaniu klienta, jak i w przedłużeniu czasu jego pobytu na terenie danego obiektu. Rozwiązaniem wykorzystywanym w obiektach nowej generacji jest „teatralizacja przestrzeni miejskiej”. Jest to zabieg charakterystyczny dla miast, które próbują tą drogą stworzyć „wspomnienie przeszłości”. Widoczna jest dbałość o postrzeganie ich jako przestrzeni publicznych. Rozróżnienie to jest związane z kryzysem, jaki przeżywają centra miejskie. Te, często zdegradowane, niebezpieczne, nie są w stanie zaspokoić wielu potrzeb mieszkańców.

Centra handlowe lokowane w najbardziej dostępnych komunikacyjnie miejscach, pełnią coraz więcej funkcji, tj. usługowe, rozrywkowe, rekreacyjne, kulturalne, integracyjne, socjalizacyjne, mieszkaniowe, administracyjne, edukacyjne, a także religijne¹⁰. W nowych obiektach handlowo-usługowych znajdują się restauracje, kawiarnie i bary, salony fryzjerskie, banki, punkty świadczące usługi foto, biura podróży, pralnie, punkty dorabiania kluczy, kwiaciarnie, szpitale, uczelnie, szkoły i przedszkola¹¹. W ich skład wchodzi zminiaturyzowane wesołe miasteczka, multipleksy i dyskoteki, a klienci mogą skorzystać z boisk sportowych oraz lodowisk, skate parków, klubów fitness i kręgielni, a nawet wystaw, spektakli, koncertów i spotkań z artystami. Nowoczesne obiekty stają się miniaturowymi miastami, stąd też alejki nawiązują do miejskich pasażów, w centralnych punktach znajdują się placówki pełniące funkcje zbliżone do funkcji miejskich rynków. Podobnie jak w mieście, rozmieszczone są w nich elementy małej architektury: ławeczki, stragany czy fontanny, a także elementy szaty informacyjnej: tabliczki z nazwami alejek, drogowskazy, latarnie. Centra handlowe wygrywają rywaliza-

¹⁰ S. Mańkowska-Dudek: Funkcje wybranych centrów handlowych w Warszawie. W: Nowe przestrzenie w mieście ich organizacja i funkcje. Red. I. Jażdżewska. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006, s. 247.

¹¹ Na przykład Enel Med. w Blue City i Arkadii w Warszawie.

cję z centrami miast dzięki bogatej ofercie, lepszej obsłudze komunikacyjnej, w tym głównie rozwiązując problem parkowania, uniezależnieniu od warunków pogodowych, wysokiemu poziomowi technologicznemu w zakresie organizacji handlu i usług, nowoczesnemu wystrojowi i sposobie funkcjonowania oraz organizacji usług dla klienta i ochronie budynku¹². Coraz częściej spotyka się narastające wokół centrum handlowego kolejne funkcje uznawane przez urbanistów za „centrotwórcze”¹³.

Przy budowaniu koncepcji centrum handlowego architekt pracuje w ścisłej symbiozie z interdyscyplinarnym zespołem menedżerów: specjalistów od marketingu, psychologów i socjologów, myśląc o takiej wizji nowego projektu, która gwarantowałaby klientowi najlepsze warunki do dokonywania zakupów, spędzania wolnego czasu oraz przyjemność przebywania jak najdłużej w przyjaznej atmosferze obiektu. Zatem przestronne, ciepłe, suche i mocno oświetlone centrum stanowi dla klienta oazę (doskonałą ofertę) w chłodnej i deszczowej przestrzeni miejskiej. Ciepło i światło podświadomie kojarzą się klientom ze spokojem i bezpieczeństwem. Odizolowanie od otoczenia, możliwość koncentracji na robieniu zakupów czynią równocześnie tę przestrzeń bardziej oswojoną i przyjazną; dodatkowym elementem jest czystość i porządek. Paradoksalnie tego rodzaju przestrzeń może być również oazą spokoju, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, w ciągu tygodnia. W krajach o zimnym i deszczowym klimacie oraz o słabo oświetlonych ulicach nowoczesne centrum handlowe niczym „latarnia morska” przyciąga rzesze „podróżnych”, a szeroka, komplementarna oferta powoduje, że w okresie jesienno-zimowym staje się ono najbardziej preferowanym miejscem zakupów i spędzania wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi. Równocześnie o atrakcyjności tego miejsca decyduje zarówno jakość, jak i poziom inwestycji oraz innowacyjność przyjętych rozwiązań. Koncepcja nowoczesnego centrum jest często „iluzją szczęśliwego świata wolnego od biedy”. Ochrona centrum oznacza w praktyce niepisany zakaz wstępu dla osób pozbawionych środków do życia (osoby żebrzące itd.). Największym segmentem nabywców są konsumenci średniozamożni i zamożni, młodzi, wykształceni i aktywni zawodowo. Ludzie starsi, o niższych dochodach często odwiedzają centra handlowe, by obejrzeć wystawy sklepów, pospacerować, poobserwować ludzi czy też wziąć udział w organizowanych spotkaniach, projektach reklamowych, promocyjnych czy artystycznych.

¹² M. Gachowski: Kwestia celowości i istnienia centrum miasta w warunkach transformacji społeczno-urbanistycznej. W: *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*. Red. J. Słodczyk. WUO, Opole 2004, s. 87-93.

¹³ S. Mańkowska-Dudek: *Op. cit.*, s. 251.

Centra handlowe ulokowane w dużych i średniej wielkości miastach województwa śląskiego obsługują klientów w zasięgu nawet do 100 km od miejsca zamieszkania, co świadczy o ich ponadregionalnym oddziaływaniu. Biorąc pod uwagę ich liczbę, ofertę oraz lokalizację można przypuszczać, że mają wpływ na rozwój i funkcjonowanie małych miast i obszarów wiejskich w zewnętrznej strefie metropolii w zakresie obsługi handlowej oraz społecznych warunków funkcjonowania.

3. Społeczne oddziaływanie centrów handlowych na małe miasta położone w zewnętrznej strefie aglomeracji śląskiej

Pomimo zmieniających się realiów społeczno-gospodarczych, handel w dalszym ciągu odgrywa znaczącą rolę w rozwoju ośrodków miejskich w Polsce. Biorąc pod uwagę dynamiczny rozwój nowoczesnych obiektów handlowych w województwie śląskim oraz zmiany stylu życia i wzorów konsumpcji, istotne wydaje się rozpoznanie ich wpływu na mniejsze jednostki osadnicze w zewnętrznej strefie metropolii. W 2011 roku przeprowadzono badania bezpośrednie wśród 600 mieszkańców wybranych małych miast i obszarów wiejskich zlokalizowanych w zewnętrznej strefie aglomeracji śląskiej¹⁴. Celem badań było rozpoznanie następstw funkcjonowania centrów handlowych w województwie śląskim, ze szczególnym uwzględnieniem ich społecznego oddziaływania na małe miasta i obszary wiejskie położone w wybranych lokalizacjach. Zakładano, że:

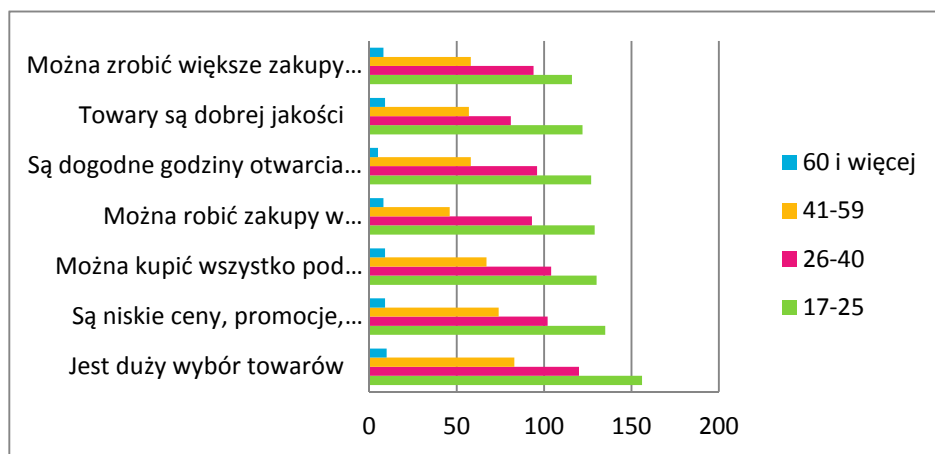
- efekty oddziaływania centrum handlowego na małe miasta i obszary wiejskie położone w strefach zewnętrznych zależą od jego typu i lokalizacji szczególnej,
- największe zmiany społeczne zachodzą w zakresie stylu konsumpcji, sposobie zaopatrzenia gospodarstw domowych oraz zwyczajach zakupowych,
- zwyczaje zakupowe mieszkańców małych miast i obszarów wiejskich w strefie zewnętrznej upodobią się do zwyczajów wielkomiejskich konsumentów,
- dostępność komunikacyjna centrum handlowego oraz jego typ determinują częstotliwość i sposób korzystania mieszkańców małych miast i obszarów wiejskich strefy zewnętrznej z jego oferty,

¹⁴ Badania przeprowadzono w następujących miejscowościach: Wojkowice, Szczyrk, Wilamowice, Imielin, Chełm Śląski, Goleiszów, Skoczów, Kruszyna, Olsztyn, Toszek, Rudziniec, Jastrzębie-Zdrój, Kłobuck, Wręczyca Wielka, Koszęcin, Woźniki, Orzesze, Ornontowice, Myszków, Kozięglów, Pszczyna, Suszec, Racibórz, Kornowac, Nędza, Tworóg, Tarnowskie Góry, Gorzyce, Wodzisław Śląski, Zawiercie, Żywiec, Ślemień.

- centra handlowe stają się dla mieszkańców małych miast i obszarów wiejskich strefy zewnętrznej miejscem spędzania czasu wolnego.

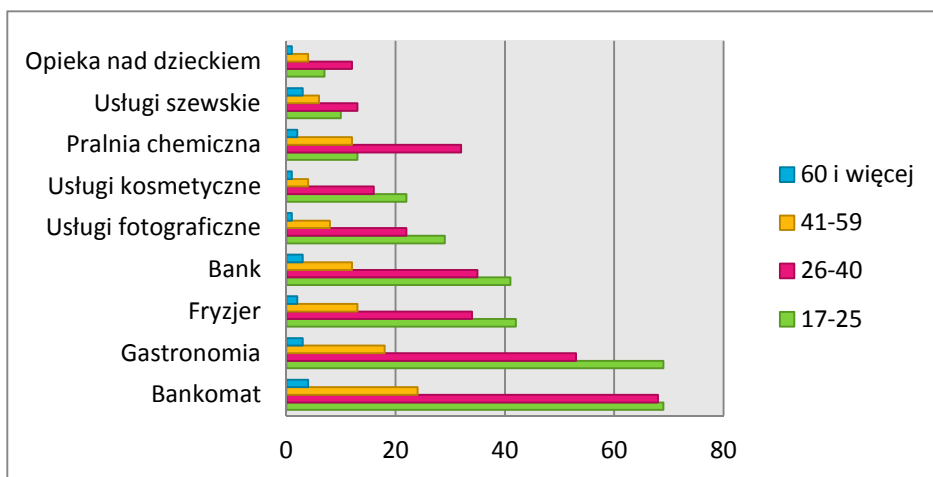
Wyniki przeprowadzonych badań potwierdziły w znakomitej większości zakres i sposób społecznego oddziaływania nowoczesnych centrów handlowych na małe miasta i obszary wiejskie położone w zewnętrznej strefie aglomeracji śląskiej. W trakcie badań dokonano rozpoznania znajomości nowoczesnych obiektów handlowych wśród respondentów, ich identyfikacji i zakresu funkcjonowania. Ponadto, zweryfikowano częstotliwość korzystania z ich oferty handlowej, usługowej i rekreacyjno-rozrywkowej. Badani wskazali też powody, dla których wybierają nowoczesne obiekty handlowe i ocenili ich dostępność.

Respondenci badania deklarowali, że korzystają z oferty centrów handlowych najczęściej z powodu kompleksowej oferty, atrakcyjnych promocji, obniżek, konkurencyjnych cen oraz dużej dostępności (zakupy w soboty, niedziele, długo otwarte). Najbardziej sceptyczni w ocenach są ludzie w wieku 60 lat i więcej, najczęściej pozytywnych ocen wyrażają młodzi respondenci (rys. 1).



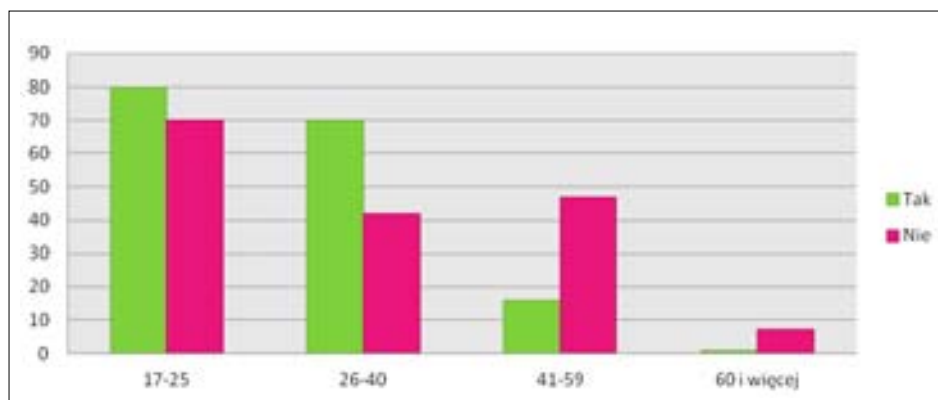
Rys. 1. Powody dla których mieszkańcy robią zakupy w centrach handlowych

Badani korzystają z pełnej oferty centrów handlowych, najczęściej handlowej i usługowej, nieco rzadziej z oferty rekreacyjno-rozrywkowej. Wśród oferty usługowej najczęściej wskazują bankomat, usługi gastronomiczne, fryzjerskie oraz banki i pralnie chemiczne (rys. 2).



Rys. 2. Usługi z jakich korzystają respondenci

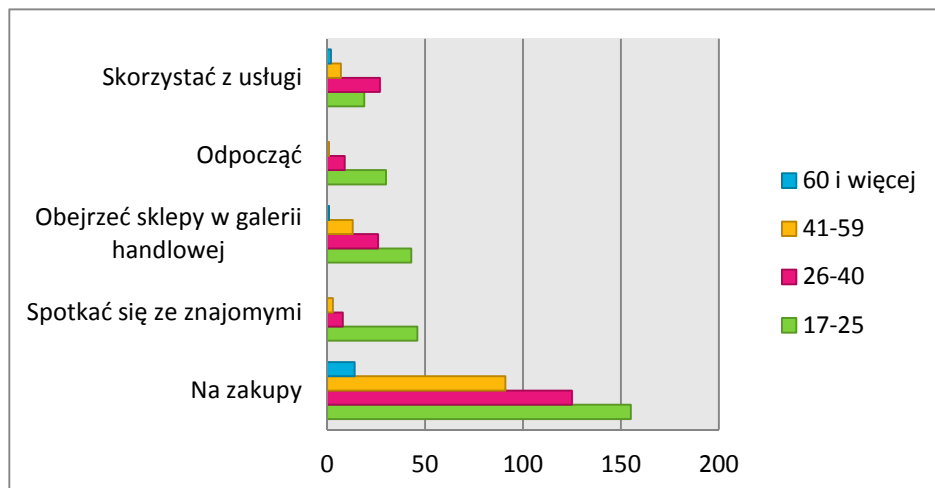
Oferta rekreacyjno-rozrywkowa największym powodzeniem cieszy się wśród ludzi młodych (17-40 lat), osoby w wieku 60 lat i więcej nie znajdują dla siebie odpowiedniej oferty (rys. 3).



Rys. 3. Korzystający w oferty rekreacyjno-rozrywkowej centrum

Respondenci najczęściej docierają do centrum handlowego własnym samochodem lub komunikacją miejską, przy czym średnia odległość do najbliższego obiektu wynosi 17 kilometrów, a średni czas dojazdu 18 minut. Świadczy to o bardzo dużej dostępności nowoczesnego handlu dla mieszkańców zewnętrznej

strefy aglomeracji śląskiej. Celem wizyty w centrum są najczęściej zakupy, ale coraz częściej również spotkania ze znajomymi, korzystanie z usług, oglądanie wystaw sklepowych oraz odpoczynek (rys. 4).



Rys. 4. Cel wizyty w centrum handlowym

Najczęściej z oferty niehandlowej (usługi, rozrywka, kultura) korzystają najmłodsi respondenci (17-25 lat), osoby w wieku 60 lat i więcej deklarują jedynie korzystanie z oferty usługowej oraz możliwość obejrzenia wystaw sklepowych w galerii handlowej.

Podsumowanie

Reasumując można stwierdzić, iż respondenci w wieku 17-40 właściwie identyfikują centra handlowe i wskazują na liczne ich przykłady. Najczęściej dokonują w nich zakupów, zwykle 2-3 razy w miesiącu, a najchętniej kupują: artykuły spożywcze, chemiczne, odzieżowe, sprzęt RTV, AGD. Respondenci deklarują, że korzystają z oferty handlowej, usługowej i rekreacyjnej centrów handlowych – najwięcej i najczęściej są to młodzi ludzie, w wieku 17-40 lat (robią zwykle zakupy, ale też spędzają czas wolny). Determinantą wyboru centrum handlowego jest kompleksowa oferta (zakres oferty jest podstawą typologii centrów handlowych na generacje 1-5), jakość produktów, ceny, lokalizacja (dostępność parkingu) oraz godziny otwarcia obiektu. Nie bez znaczenia pozostaje również funkcjonowanie tych placówek do późnych godzin nocnych oraz cało-

dobowo, w soboty i niedziele. Respondenci najczęściej przybywają do centrum własnym samochodem lub komunikacją miejską, średnio zajmuje im to nieco ponad kwadrans (18 minut), co wskazuje na powszechną dostępność nowoczesnych obiektów dla mieszkańców małych miast i obszarów wiejskich w zewnętrznej strefie aglomeracji śląskiej.

Deklaracje respondentów w zakresie korzystania z oferty nowych form handlu uprawniają do stwierdzenia, że zachowania mieszkańców małych miast i obszarów wiejskich upodobniły się do zachowań konsumentów wielkomiejskich, na co z pewnością ma wpływ ich powszechna dostępność. Niewątpliwie najczęściej i w największej mierze korzystają z ich oferty ludzie w wieku 17-40 lat, którzy robią tam zakupy, ale też coraz częściej spotykają się w gronie przyjaciół, rodziny, organizują imprezy okolicznościowe (urodziny, śluby) lub po prostu przychodzą by spędzić wolny czas. Zatem, centra handlowe w województwie śląskim mają istotne oddziaływanie społeczne na mieszkańców małych miast oraz obszarów wiejskich położonych w zewnętrznej strefie aglomeracji śląskiej, przyczyniając się do zmiany wzorców konsumpcji, stylu i sposobu ich życia, możliwości spędzania czasu wolnego oraz realizacji zakupów w komfortowych warunkach.

Literatura

- Gachowski M.: Kwestia celowości i istnienia centrum miasta w warunkach transformacji społeczno – urbanistycznej. W: *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*. Red. J. Słodczyk. WUO, Opole 2004.
- Impact of Large Foodstores on Market Towns and District Centres. London 1994.
- Jałowiecki B.: *Metropolie XXI w.* W: *Europejskie wyzwania dla Polski i jej regionów*. Red. A. Tucholska. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010.
- Kaczmarek T.: *Struktura przestrzenna handlu detalicznego. Od skali globalnej do lokalnej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2011.
- Makowski G.: *Świątynia konsumpcji. Geneza i społeczne znaczenie centrum handlowego*. TRIO, Warszawa 2003.
- Maleszyk E.: *Rynek i konsumpcja. Raporty z badań rok 2000*. IRWIK, Warszawa 2001.
- Mańkowska-Dudek S.: *Funkcje wybranych centrów handlowych w Warszawie*. W: *Nowe przestrzenie w mieście ich organizacja i funkcje*. Red. I. Jazdzewska. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006.
- Mruk H., Pilarczyk B.: *Przesłanki rozwoju miejskich centrów handlowych*. AE, Poznań 2001.
- Naisbitt J.: *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Zysk i S-ka, Poznań 1997.

- Otto A.: Galerie handlowe nie muszą zabijać miast. International Council of Shopping Centers Project. Barcelona 2009.
- Pawlak M.: Od pierwszej do czwartej generacji. „Home & Market” 2003, nr 3.
- Pawlak M.: Prestiż inwestora, dobra lokalizacja, dobór najemców. Wywiad z Yoramem Reshefem, twórcą Galerii Mokotów. „Home & Market” 2003, nr 3.
- Pawlak M.: Centra Handlowe w Polsce. Od pierwszej do czwartej generacji. „Home & Market” 2004, marzec.
- Wilk W.: Miejsce miast w sieciach handlowych – przykład Polski. Prace i Studia Geograficzne. Warszawa 2005.
- Woźny D.: Identyfikacja czynników wpływających na wybór wielkopowierzchniowych placówek handlu detalicznego jako miejsca dokonywania zakupów. Czasopismo internetowe „Świat Marketingu”.
- Wyżnikiewicz B., Fundowicz J., Łapiński K., Peterlik M.: Struktura i rola handlu w polskiej gospodarce. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2006.
- Zarządzanie usługami w gospodarce rynkowej. Red. Mikołajczak. Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu.

THE SOCIAL IMPACT OF MODERN SHOPPING CENTERS TO SMALL TOWNS IN THE OUTER METROPOLITAN AREA

Summary

Summary: In the years we can observe dynamic extension of trade centers located in both: the city centers and downtown's. This is a result of feedback between the change of consumers' needs and behaviors and new possibilities in trade. Consumers are more and more concerned about the convenience of shopping and want to take advantage of promotion, many events and special atmosphere of trade centre.

The social impact of modern shopping centers to small towns in the outer metropolitan area relate mainly to changes in consumption patterns, style and way of life, leisure opportunities and constraints in comfort.

Elżbieta Zuzańska-Żyśko

Uniwersytet Śląski w Katowicach

KOZIEGŁOWY – MIASTO SUKCESU GOSPODARCZEGO

Wprowadzenie

W Polsce trwają nieustające dyskusje nad rolą małych miast w systemie osadniczym i ich miejscem w strukturze gospodarczej. W niektórych regionach Polski małe miasta stanowią istotne ogniwo rozwoju lub przybierają dawną rolę przekaźnika między obszarami wiejskimi a miastem¹. W wielu przypadkach stanowią one ważny lokalny rynek pracy, szczególnie na obszarze o rozproszonej sieci osadniczej. Ale równie często zauważa się ich „omijanie” inwestycyjne na rzecz wyżej ulokowanych centrów w hierarchii osadniczej, niedocenywanie ich walorów położenia, tańszej renty gruntowej, potencjału endogenicznego i ograniczanie ich funkcji do roli ośrodków satelitarnych znajdujących się w strefie suburbannej. W rzeczywistości każde miasto posiada własne indywidualne cechy, odmienną ścieżkę i szanse, które nie zawsze są wykorzystywane w dostateczny sposób.

Przykładem udanych przemian gospodarczych i sukcesu w sferze ekonomicznej jest małe miasto Koziegłowy położone w województwie śląskim. Jest to typ gminy, której ścieżka rozwoju ukazuje dobry przykład pozytywnych działań oddolnych na szczeblu lokalnym. Ważną rolę w osiągnięciu sukcesu odegrał tu kapitał endogeniczny, który przyczynił się do niezwykle dynamicznej przedsiębiorczości i specjalizacji funkcjonalnej tego obszaru. Celem opracowania jest opisanie tego sukcesu i wskazanie czynników, które przyczyniły się do jego narodzin. Postawiono hipotezę badawczą, że Koziegłowy odniosły sukces gospodarczy na skutek kapitału endogenicznego.

¹ Z. Wysocki: Małe miasta. Statystyka Regionalna. GUS, Warszawa 1971, nr 24, s. 8; K. Heffner: Małe miasta w rozwoju obszarów wiejskich. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005.

Słowo sukces jest pojęciem względnym i bardzo subiektywnym w ocenie. Według „Słownika języka polskiego”², oznacza udanie się zamierzonego przedsięwzięcia, sprawy lub powodzenie, a także osiągnięcie i wyczyn³. Zatem obszar sukcesu gospodarczego to teren, który odniósł ekonomiczny postęp i pozytywne przemiany. Można go także zdefiniować jako jednostkę przestrzenną lepiej od innych wykorzystującą obiektywne warunki rozwoju⁴. W przypadku małych miast będzie to pozytywny kierunek przemian i wymierne korzyści ekonomiczne. Pojęcie obszaru sukcesu jest przedmiotem badań niewielu opracowań, z których można wyróżnić m.in. studia regionalne, lokalne, a także bardziej teoretyczne wyjaśniające mechanizmy marketingowe. T. Kalinowski⁵ badając sukces gospodarczy województw w Polsce wskazał, że najistotniejszym czynnikiem rozwoju regionu są: gospodarka (waga 40%), kapitał ludzki (20%), warunki życia (20%), infrastruktura techniczna (10%), funkcjonowanie samorządów (10%). W odniesieniu do analizowanych Koziegłów wszystkie te czynniki zostały spełnione, chociaż na obecnym etapie trudno stwierdzić proporcje poszczególnych elementów w odniesionym sukcesie gospodarczym. Uważa się także, że zarządzanie miastem coraz bardziej staje się polem działań menedżerskich związanych z przedsiębiorczym zarządzaniem zasobami miejskimi, a sukces miasta jest funkcją kosztu pracy i wielkości wartości dodanej⁶. Z kolei J. Bański⁷ podkreśla, że sukces może być procesem stałego rozwoju lub dynamicznym wzrostem wywołanym jednorazowym zjawiskiem. Analizując wiejskie obszary sukcesu gospodarczego wytypował on 13 najlepiej rozwijających się gmin w Polsce i wskazał najistotniejsze czynniki sukcesu. Były to: aktywność inwestorów zagranicznych (czynnik społeczno-ekonomiczny), wyposażenie w infrastrukturę (czynnik techniczno-organizacyjny), sąsiedztwo dużego miasta (czynnik lokalizacyjny) i w dalszej kolejności aktywność gospodarcza mieszkańców oraz wykształcenie i aktywność społeczna. Inny badacz⁸, analizując obszary sukcesu wsi

² Słownika języka polskiego. PWN, Warszawa 1966, s. 904.

³ Z. Kopaliński: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem. Muza, Warszawa 2000, s. 478.

⁴ Dynamika i czynniki sukcesu lokalnego w Polsce. Red. G. Gorzelak, B. Jałowiecki, W. Dziemianowicz, W. Roszkowski, T. Zarycki. „Studia Regionalne i Lokalne” 1998, nr 25, s. 81-151.

⁵ Sukces rozwojowy polskich województw. Red. T. Kalinowski. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2006.

⁶ J. Komorowski: Marketing a potrzeba sukcesu miasta. „Czasopismo Geograficzne” 1998, z. 3-4, s. 275-293.

⁷ J. Bański: Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego – koncepcja i diagnoza. Studia Obszarów Wiejskich. IGiPZ PAN, PTG, Warszawa 2008.

⁸ K. Czapiewski: Koncepcja wiejskich obszarów sukcesu społeczno-gospodarczego i ich rozpoznanie w województwie mazowieckim. Studia Obszarów Wiejskich. IGiPZ PAN, PTG 2010, t. XXII.

mazowieckich, zdiagnozował gminy o wysokich zasobach potencjału własnego, które mogą służyć za wzór do naśladowania, chociaż, jak piszą Hughes i Marden za Czapiewskim⁹, sukcesu nie można skopiować i skutecznie go naśladować.

Na sukces miasta składa się wiele różnych czynników. Można je podzielić na dwie grupy: 1) kapitał endogeniczny bazujący na lokalnych zasobach¹⁰, 2) kapitał egzogeniczny zwany potencjałem zewnętrznym¹¹.

Do pierwszej grupy można zaliczyć lokalny majątek w postaci gruntów, nieruchomości i bazę produkcyjną, zasoby przyrodnicze, w tym np. podziemne zasoby wód, oraz wewnętrzny, lokalny kapitał społeczny: etos pracy, aktywność gospodarczą mieszkańców, zdolność do działania, porozumienia, dostosowywanie się do zmian. Właśnie endogenne zasoby według P. Korcellego¹² powinny być podstawą potencjału gospodarczego małych miast. Powinny być także uwzględniane w krajowej polityce przestrzennej. Z kolei do drugiej grupy czynników – egzogenicznych można zaliczyć elementy niezależne od lokalnej społeczności, takie jak np. położenie komunikacyjne, dyfuzja innowacji (impuls rozwojowy), kapitał zewnętrzny w tym inwestycje zagraniczne oraz inne zewnętrzne czynniki niezależne od lokalnych zasobów.

1. Charakterystyka obszaru badań

Koziegłowy to gmina miejsko-wiejska. Leży ona w środkowej części województwa śląskiego w powiecie myszkowskim. Liczy około 14 tys. mieszkańców. W mieście mieszka zaledwie 2,5 tys., co stanowi 17% populacji. Jest to rozległa gmina obejmująca 160 km², na terenie której znajduje się 26 sołectw. Układ przestrzenny charakteryzuje się bardzo dużym rozproszeniem, ale nie ma tu istotnych barier rozwojowych spowodowanych topografią terenu. Ten układ przestrzenny sprzyja rozprzestrzenianiu się przedsiębiorczości z uwagi na niewielkie rozmiary wsi i silne więzi lokalne oraz powiązania rodzinne. Miasto leży około 40 km od stolicy regionu – Katowic. Jego położenie można określić jako peryferyjne w stosunku do centrum. Dystans dzielący Koziegłowy od zespołu miejskiego jest znaczny, a rezerwy wolnej przestrzeni w samej aglomeracji powodują, że Koziegłowy nie są aż tak bardzo atrakcyjną gminą dla inwestorów,

⁹ Ibid., s. 32-33.

¹⁰ J. Parysek: Podstawy gospodarki lokalnej. UAM, Poznań 1997; G. Gorzelak, G.B. Konecka-Szydłowska: Kapitał endogeniczny w rozwoju małych miast (wybrane przykłady). Studia KPZK PAN. Red. K. Heffner, T. Marszał. Warszawa 2011, t. CXXXVI, s.155-166.

¹¹ Dynamika i czynniki..., op. cit.

¹² P. Korcelli: Podstawowe węzły układu osadniczego Polski na tle europejskiego systemu osadniczego (aglomeracje-metropolie). „Biuletyn KPZKPAN” 2007, z. 233, s. 87-113.

posiadającą specjalne walory gospodarcze. Istotne jest natomiast położenie gminy przy krajowej drodze DK-1 i zarazem E-75. Przez miasto przebiega także droga wojewódzka 789 z kierunku Kielce-Opole. To położenie ma swój wymiar organizacyjno-praktyczny, gdyż na terenie gminy znajduje się aż 20 jednostek Straży Pożarnych dobrze wyposażonych w sprzęt umożliwiający pomoc w wypadkach drogowych.

2. W drodze do sukcesu – przedsiębiorczość i dyfuzja innowacji

Sukces gospodarczy w Koziegłowach nie zrodził się nagle, lecz powstawał systematycznie. Jednak z całą pewnością zdynamizował się on w początkowym okresie transformacji ustrojowej lat. 90., kiedy zaistniały odpowiednie warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Aktywność towarzyszyła tej społeczności lokalnej już w przeszłości historycznej. Nawet w okresie socjalizmu lat 80. XX wieku w Koziegłowach istniała znaczna przedsiębiorczość określana jako „prywatna inicjatywa”. Wytwarzano kapelusze, rękodzielnicze artykuły artystyczne (papierowe kwiaty) ze słomy, łyka, drewna, które były odbierane przez Cepelię. Służyły temu zdolności manualne kobiet podtrzymujących lokalną tradycję plecionkarstwa w kołach gospodyń wiejskich. Sprzyjała temu także Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego w Koziegłowach, która kontynuowała tradycje przedwojennej szkoły dla zamożnych ziemianek, gdzie uczono gotowania, pieczenia, haftowania i innych prac domowych. Wytwarzano też różne figurki z gipsu oraz zabawki z tworzywa sztucznego.

Pod koniec lat 80. narodziła się też nowa specjalizacja miasta a więc produkcja choinek. Był to impuls rozwojowy dla miasta, który następnie poprzez dyfuzję innowacji przenosił się na coraz to większy obszar miasta, a następnie okoliczne wsie, początkowo te położone najbliżej.

Dwie rodziny z Koziegłów Narlotów i Sojskich handlując choinkami rodzimej produkcji postanowiły rozłożyć ten produkt na elementarne czynniki pierwsze. Pozyskiwali oni następnie materiały do produkcji choinek z państwowych zakładów i założyli wspólną firmę produkującą choinki. Ludzie zatrudnieni w tej firmie w następnym roku nie byli już zwykłymi pracownikami, gdyż zakładali własne firmy „kopie” produkujące choinki według identycznego wzoru. Ponieważ proces produkcyjny nie wymagał większych umiejętności i wysokich nakładów finansowych, byli pracownicy stawali się przedsiębiorcami. W kolejnych latach ich pracownicy postępowali w ten sam sposób. Tak więc przemysł garażowy powstał poprzez naśladownictwo i „pączkowanie się” firm tej samej branży i tego samego prostego procesu technologicznego. Jednak „matka za-

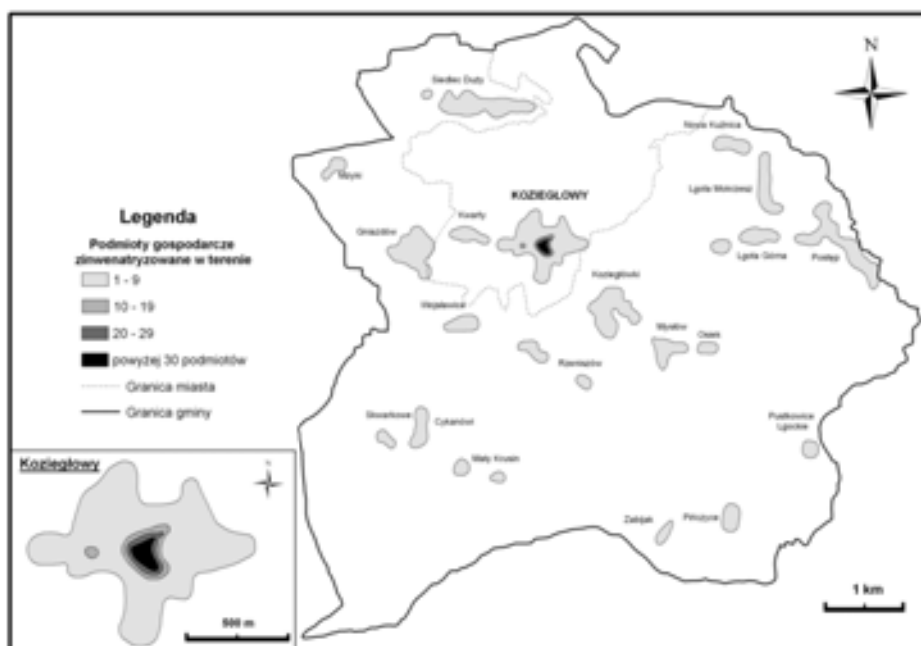
łożycielka”, a więc jedna z rodzin, w krótkim czasie przebranżowiła się i rozpoczęła zupełnie nową działalność gospodarczą z branży rybnej. Jest to znana w Polsce firma SONA.

Produkcja sztucznych choinek rozwinęła się na niebywałą skalę w tak małej społeczności. W latach 2000-2008 istniało aż 450 firm produkujących choinki, wieńce, kwiaty i ozdoby świąteczne (np. łańcuchy świąteczne). Niestety wśród producentów nie powstała współpraca na polu biznesu, rynków zbytu czy dostępu do bazy materiałowej. Duża konkurencja przyczyniła się do zamknięcia części zakładów, które nie sprostały wymogom rynku, ale i tak obecnie działa około 350 firm tej branży (dane UMiG Koziegłowy). Maszyny do produkcji choinek wymyślili rodzimi producenci. Surowiec pochodzi z Polski, Chin lub Tajlandii. Powstają określone wzory w poszczególnych latach, jest duża elastyczność i różnicowanie jakości tworzywa i wzornictwa. Przedsiębiorcy nie potrafią nawiązać także efektywnej współpracy z samorządem lokalnym, który widzi potrzebę wypracowania wspólnej marki miasta mogącej wypromować rodzimy „przemysł choinkarski”. W tym celu podjęto próbę zorganizowania przez Urząd Miasta powierzchni wystawowej na targach w Berlinie, ale nie było zainteresowania ze strony lokalnych producentów. Tylko jedna firma zgłosiła akces w tym przedsięwzięciu. Zauważa się brak zrozumienia przedsiębiorców w zakresie współpracy i stworzenia np. stowarzyszenia na rzecz wypracowania produktu markowego, jakim mogła by się stać sztuczna choinka koziegłowska, lub klastra ułatwiającego działalność.

Wyprodukowane choinki są sprzedawane na rynkach lokalnych, regionalnych, krajowych i zagranicznych. Produkty są wystawiane obecnie na prywatnych posesjach w formie stoisk, na straganach na targu w Koziegłowach, w Będzinie i innych targowiskach w Polsce, w prywatnych sklepach, hurtowniach. Są także wysyłane na eksport np. do Holandii (nietypowe choinki z czarnej żyłki), Rosji (w kolorze czerwonym), Niemiec, Szwecji, Czech, Słowacji, Rumunii. Niektóre firmy mają swoje oddziały na Ukrainie. W mieście zorganizowano święto choinki, ale również ta inicjatywa nie zalała zainteresowania wśród przedsiębiorców, którzy nie widzą korzyści ze współpracy i promocji wspólnego produktu markowego. Świadczy to o małej świadomości przedsiębiorców, że wspólnie można osiągnąć sukces lub też wynika z obawy o utratę własnych rynków zbytu.

W ramach ćwiczeń z geografii społeczno-ekonomicznej przeprowadzono badania terenowe (wrzesień 2010), które miały na celu zinventaryzować podmioty wyspecjalizowane w choinkarstwie. Badanie przeprowadzono w całej gminie. Tym samym próbowano odpowiedzieć na pytanie, czy produkcja i sprzedaż sztucznych choinek jest zauważalną działalnością w przestrzeni mias-

ta i sąsiednich wsiach. Badania terenowe potwierdziły przypuszczenie o silnej specjalizacji produkcji, która przybiera formę koncentracji na terenie miasta Koziegłowy oraz we wsi Koziegłówki oraz rozproszenia w pozostałych wsiach. Innowacja produkcji przenoszona jest na sąsiednie obszary do wsi Gniazdów, Mysłów, Sielec (rys. 1). Należy zaznaczyć, że inwentaryzacja w terenie dotyczyła firm, które miały wywieszone szyldy o produkcji lub sprzedaży choinek, wiązanek, wieńców lub w inny sposób reklamowały swoje produkty. Zinwentaryzowano około 50 firm choinkowych, co stanowi około 16%. Wynika to z faktu, że nie wszyscy producenci posiadają stosowne reklamy na posesjach informujące o działalności gospodarczej. W całej gminie, która charakteryzuje się dużym rozproszeniem zabudowy, zauważa się silną aktywność działalności gospodarczej. Razem zinwentaryzowano 35% firm faktycznie istniejących (około 500 firm), z tego 86 zakładów produkcyjnych, 363 punktów usługowych i 56 obiektów infrastrukturalnych o charakterze usługowym. Przestrzenne rozmieszczenie aktywności gospodarczej skłania do wniosków, że przyjmuje ona formę rozproszoną, co nawiązuje do układu osadniczego oraz istniejącego układu komunikacyjnego.



Rys. 1. Rozproszenie działalności gospodarczej w gminie Koziegłowy

Wbrew pozorom wyizolowane wsie sprzyjają przedsiębiorczości, ponieważ mniejsze społeczności są bardziej podatne na rozprzestrzenianie się różnego typu informacji. Sprzyjają temu dobre stosunki sąsiedzkie i powiązania rodzinne.

Jednym z najważniejszych czynników decydujących o sukcesie miasta i gminy Koziegłowy są zasoby lokalne, tzn. kapitał ludzki, a dokładniej przedsiębiorczość społeczności lokalnej. Główne cechy tej społeczności to: etos pracy, pomysłowość, naśladownictwo, pracowitość, tradycje rękodzielnicze plecionkarstwa i powiązania rodzinne. Nakładanie się tych cech sprawiło, że na niewielkim obszarze zaczęły powstawać podobne przedsiębiorstwa. W sposób chałupniczy w garażach i zabudowania gospodarczych wykorzystując swoje prywatne zabudowania i ziemię, która w przeszłości miała przeznaczenie rolnicze, produkowano towary o charakterze ponadlokalnym, a więc zbywalne poza granicami miasta regionu czy kraju. Bazując na lokalnych umiejętnościach wytwarzania rękodzieła ludowego z wiórek osikowych, tzw. łyka, w dalszym ciągu są wytwarzane w Koziegłowach koszyczki, kobiałki, kapelusze, elementy dekoracyjne, w tym kwiaty. Obecnie stara forma plecionkarstwa nie znajduje uzasadnienia w dekoracyjnych elementach folklorystycznych. Działalność ta przeszła transformację i obecnie unowocześnienie technologii i wzornictwa sprawiło, że nowe drewniane kwiaty i ozdoby stały się konkurencyjnym produktem dla takich ozdób pochodzenia chińskiego. Rękodzieło było także jednym z pośrednich czynników sukcesu na tym obszarze. Tradycja i umiejętności zdobyte w plecionkarstwie zostały przeniesione do procesu technologicznego produkcji choiniek, wieńców, wiązanek i sztucznych kwiatów. Można stwierdzić, że nastąpiła w Koziegłowach sukcesja produktu z tradycyjnego w bardziej nowoczesny i zaawansowany technologicznie.

Ważnym elementem w drodze do sukcesu i rozwoju działalności gospodarczej w Koziegłowach jest prywatna własność ziemska oraz zabudowania gospodarcze, w których odbywa się produkcja. Jest to również istotny czynnik rozwojowy w uruchomieniu i prowadzeniu działalności gospodarczej. Prywatna własność, zarówno dom, garaż i oczywiście wszelkiego rodzaju grunty ułatwiają rozpoczęcie działalności i wpływają na dużą elastyczność podejmowanych decyzji (np. zaciągnięcie kredytu pod hipotekę na zakup nowych maszyn, linii technologicznej, modernizację istniejącej infrastruktury). Według danych GUS, w 2008 roku firm w sekcji działalność produkcyjna na terenie miasta było 138 (w tym 128 do 9 osób) i 244 (w tym 233 do 9 osób) w 26 wsiach. Razem były 382 firmy produkujące różne towary. Aż 94% produkcji odbywa się w małych

przedsiębiorstwach w 361 firmach. Ten rodzaj działalności można porównać do postfordowskiego modelu elastycznej specjalizacji produkcji¹³.

Wytwarzanie choinek wiąże się z dużą sezonowością na rynku pracy, nawet jeśli są one robione z żyłki plastikowej przez cały rok. Z tym problemem przedsiębiorcy radzą sobie stosując elastyczną formę produkcji. Na wiosnę wytwarzane są palmy wielkanocne, latem kapelusze z łyka drzewnego (z drewna osikowego)¹⁴ oraz kwiaty z drewna osikowego. Produktem markowym jest tzw. osikowa dolina państwa Noszczyków. Firma produkuje przepiękne elementy dekoracyjne o wysokich walorach estetycznych, które mogą być wykorzystywane do dekoracji ekskluzywnych przestrzeni instytucjonalnych.

Czynniki i efekty sukcesu gospodarczego to:

1. Wzrost dochodów własnych gminy. Budżet gminy Koziegłowy kształtował się na poziomie prawie 35 mln i w porównaniu do 1995 roku wzrósł z 4,1 mln. Ale w tym czasie wiele zadań zostało przeniesionych na poziom gminny w Polsce. Natomiast ważne w przypadku analizowania sukcesu gospodarczego są dochody własne gminy. Wszystkie dochody gminne dzielą się na trzy grupy: dochody własne, subwencje ogólne i dotacje celowe z budżetu państwa. Dochody własne to głównie podatki od nieruchomości, rolny, leśny, od środków transportu, psów, od czynności cywilnoprawnych, karty podatkowej. Są to różne opłaty administracyjne, targowe, skarbowe, za wieczyste użytkowanie, za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

W Koziegłowach dochody własne wzrosły z 1,8 mln w 1995 roku do 14,5 mln w 2009 roku. Ich udział w budżecie w 1995 roku wynosił 43%, w 2000 42%, w 2005 38%, 2009 42%. Miasto wytwarza około 29% dochodów własnych, pozostałe pochodzą z obszarów wiejskich. Największe wpływy z podatków pochodzą z miasta oraz Cynkowa 8% (116 000), Koziegłówek 7% (100 000), Mysłowa 6% (88 000), Gniazdowa 5,7% (82 000) i Sielca Dużego 5,6% (81 000)¹⁵.

2. Silny rynek pracy i specjalizacja produkcji. Rynek pracy w gminie Koziegłowach w 2008 roku w dużych średnich i dużych podmiotach kształtuje się na poziomie około 1698 pracujących. Jest to zaledwie 40% faktycznego zatrud-

¹³ E. Zuzańska-Żyśko: *Małe miasta w okresie transformacji. Studium w regionie śląskim*. Śląsk, Katowice 2006, s. 207.

¹⁴ W przeszłości cała produkcja kapeluszy była eksportowana na Ukrainę na żniwa. Były one przewiewne, gdyż powstawały z naturalnego surowca, bardzo cienkiego wiórka drewnianego, natomiast po namoknięciu nie przepuszczały wody, gdyż drewno pęcznieje. Kapelusze wytwarza się z plecionki. Paski zszywa się i na odpowiedniej formie drewnianej (matrycy) formuje się rozmiar kapelusza.

¹⁵ Dane UMiG Koziegłowy.

nienia w gminie. Uwzględniając prywatną przedsiębiorczość rynek pracy może obejmować nawet 4,2 tys. Badając to miasto w latach 90. i kolejnych¹⁶ nasuwa się spostrzeżenie, że rynek ten zwiększa się i o ile w początkowych latach głównie za sprawą małych podmiotów do 5 i do 9 osób, to w ostatnim okresie coraz bardziej wzrasta rola większych firm. Zdecydowana większość pracuje w podmiotach do 9 osób. Zarówno w 2003, jak i 2005 roku ich udział w rynku pracy wynosił około 60%.

Koziegłowy posiadają dodatnie saldo pracujących. W 2006 roku więcej ludzi przyjeżdżało (232) tu do pracy niż wyjeżdżało (203). Co prawda nadwyżka pracujących jest niewielka, bo wynosi zaledwie 29 osób, ale należy pamiętać, że w województwie śląskim tylko ok. 30 gmin miejskich, 13 miejsko-wiejskich i 4 wiejskie charakteryzuje się dodatnim saldem dojeżdżających do pracy. Poza tym znaczny udział w rynku pracy w Koziegłowach to samozatrudniający się przedsiębiorcy.

Z punktu widzenia społeczno-gospodarczego jest to niezwykle ważny rynek pracy dla lokalnej ludności. Posiada on duże znaczenie społeczne, gdyż miasto jest ośrodkiem centralnym dla otaczających wsi oraz sąsiednich gmin wiejskich. Jest ono ważnym dostarczycielem usług na poziomie lokalnym i ponadlokalnym, pełniąc też role uzupełniające na potrzeby miejscowych producentów. Ma tu miejsce produkcja w postaci m.in. wody mineralnej w 3 przedsiębiorstwach (Jurajska, Dobrawa i Dar Natury), ryb (Sona), przetwórstwa rybnego, choiniek, wieńców na groby, kwiatów, stojaków do choiniek, ozdób choinkowych, kapeluszy i czapek oraz wyrobów z łyka osikowego (kapelusze, kobiałki-łubianki na truskawki, kwiaty z wiórek), a także swetrów, plasteliny itd. Towary produkowane są w małych, średnich i dużych przedsiębiorstwach. Jednak rynek pracy zdominowany jest przez drobnych wytwórców. Aż 94% podmiotów to małe firmy zatrudniające do 9 osób. Około 6%, tj. 29 firm to podmioty zatrudniające 10-49 pracowników, jeden podmiot zatrudnia ponad 200 osób.

Analizując aktywność ekonomiczną mieszkańców i przedsiębiorczość stwierdza się, że jest ona wyższa w mieście w porównaniu z obszarem wiejskim. W latach 2000-2008 co 4 osoba mieszkająca w mieście prowadziła własną firmę, z kolei w 2009 roku co 7 osoba w wieku produkcyjnym. Tak wysoka ak-

¹⁶ E. Zuzańska-Żyśko: Rola małych podmiotów gospodarczych w kształtowaniu struktury funkcjonalnej małych miast w regionie śląskim. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005, s. 135-148; Eadem: Funkcje małych miast na przykładzie gmin miejsko-wiejskich w województwie śląskim. W: Funkcje obszarów wiejskich. Red. E. Pałka. Akademia Świętokrzyska, Kielce 2005, s. 287-294; Eadem: Małe miasta..., op. cit., s. 207.

tywność dowodzi, że istotnym czynnikiem rozwoju, przemian i zarazem sukcesu gospodarczego jest kapitał ludzki w sferze prywatnej przedsiębiorczości. Innymi słowy, sami mieszkańcy są wartością ekonomiczną miasta, ich pomysłowość, pracowitość i zaangażowanie w biznesie. Oczywiście na aktywność wpływają wymierne korzyści finansowe, które są impulsem dalszej przedsiębiorczości.

Liczba bezrobotnych w gminie uległa znacznemu ograniczeniu. Samorząd lokalny uaktywnił program wspierający bezrobotnych w postaci wakacyjnego kursu prawa jazdy¹⁷. Aktywizacja społeczności lokalnych ma miejsce poprzez wspieranie kół gospodyń wiejskich (ok. 20 w całej gminie). Ponadto organizowane są warsztaty rękodzielnicze.

Unowocześnienie infrastruktury technicznej wpływa na poziom i jakość życia, a także na postrzeganie przestrzeni publicznej przez mieszkańców gminy. Jak zauważa J. Komorowski¹⁸, stosunek mieszkańców do zagospodarowania przestrzeni twórczo oddziałuje na pracujących dla miasta. Pozytywna percepcja to także pewien wymiar sukcesu. Przyczyniają się do tego nowe inwestycje infrastrukturalne podnoszące walory estetyczne i funkcjonalne analizowanego obszaru. Należą do nich m.in. remonty szkół, przedszkoli, domu kultury, wyposażenie w nowe tablice interaktywne, nowe wozy strażackie (w 2010 roku zakupiono 7 nowych samochodów – 20 jednostek straży pożarnej), nowe drogi, boiska w mieście i wsiach, lodowisko zimą (orlik biały), budowa placów zabaw, targowiska miejskiego, stacji uzdatniania wody dla całej gminy. Inwestycje wiążą się z jednej strony z wysokimi dochodami gminy, z drugiej z efektywnym zarządzaniem przestrzenią przez samorząd lokalny uwzględniający potrzeby miasta, ale także sąsiednich obszarów wiejskich.

W gminie działa 36 spółek prawa handlowego¹⁹, a 15 z nich była obecna już w 1995 roku. Znajdują się tu również 3 spółki z udziałem kapitału zagranicznego. Razem w gminie Koziegłowy istnieje 39 prywatnych podmiotów posiadających osobowość prawną. Liczba spółek wzrasta, to także pozytywny element rozwoju przyczyniający się do sukcesu gospodarczego. Są tu obecne także stowarzyszenia i organizacje społeczne (9) reprezentowane od 1997 roku. Ich liczba zwiększyła się trzykrotnie.

¹⁷ Dla 20 osób, w tym 10 bezrobotnych i 10 młodzieży z biedniejszych rodzin.

¹⁸ Ibid.

¹⁹ Spółki prawa handlowego to 13 podmiotów zarejestrowanych w mieście, dwie pierwsze powstały w 2001 roku.

Tabela 1

Czynniki sukcesu gospodarczego w Koziegłowach

Kategoria sukcesu	Czynniki wewnętrzne endogenne	Czynniki zewnętrzne egzogenne
1	2	3
SUKCES SPOŁECZNY	Kapitał społeczny – zasoby lokalnych biznesmenów Cechy społeczności lokalnych (pracowitość, pomysłowość, przedsiębiorczość, tradycje w prowadzeniu firmy) Powiązanie rodzinne i dostęp do informacji o materiałach do produkcji, rynkach zbytu Aktywność społeczno-kulturalna Rola samorządu lokalnego jako menadżera przestrzeni Procesy decyzyjne Obecność sprawnego i posiadającego wizję rozwoju gminy lidera w samorządzie lokalnym posiadającego odpowiednie wsparcie i zaplecze Instytucje wspomagające przedsiębiorczość Właściwe wykorzystanie potencjału lokalnego Wysoka frekwencja w wyborach Liczba organizacji pozarządowych	Aktywność polityczna Lokalni liderzy partyjni w strukturach regionalnych lub krajowych
SUKCES SPOŁECZNY	Warunki życia Wzrost zamożności mieszkańców Rozwój nowego budownictwa mieszkaniowego	
SUKCES INFRA-STRUKTURALNY	Wyposażenie w infrastrukturę techniczną Wzrost długości dróg Unowocześnienie istniejącej infrastruktury	
SUKCES FINANSOWY	Wzrost dochodów budżetowych gminy	Wykorzystywanie środków unijnych
SUKCES EKONOMICZNY	Rozprzestrzenianie się produkcji według jednego wzorca technologicznego (dyfuzja innowacji) Specjalizacja branżowa (produkcja tego samego produktu) Miejsca pracy w małych przedsiębiorstwach – liczba podmiotów zatrudniających do 9 osób Wysoka aktywność ekonomiczna – liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców Znaczny udział spółek prawa handlowego Wydatki budżetowe przeznaczane na inwestycje Silny rynek pracy (dodatnie saldo migracji dojeżdżających) Spadek bezrobocia	Firmy prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego Lokalizacja koncernu o randze międzynarodowej

cd. tabeli 1

1	2	3
INNE	Uwarunkowania przyrodnicze Uwarunkowania kulturowe Lokalna baza produkcyjna (nieruchomości, grunty uczestniczące w procesie produkcji, własność ziemską) Niewielka przestrzeń miasta niezbędna do rozprzestrzeniania się informacji poprzez powiązania lokalne	Położenie komunikacyjne

Podsumowanie

Przeanalizowane czynniki i proces narodzin efektywnej gospodarki rynkowej w Koziegłowach uzasadnił postawioną hipotezę, iż miasto odniosło sukces gospodarczy. Do najistotniejszych czynników odpowiedzialnych za ten stan rzeczy można zaliczyć wewnętrzne zasoby lokalne, a więc czynnik endogeny. Potencjał ten został wygenerowany na miejscu, powstał w lokalnej społeczności. Głównie jest to aktywność gospodarcza i wysoki kapitał ludzki oraz społeczny dotyczący zarówno przedsiębiorców, jak i władz lokalnych. Impulsem gospodarczym był także dobry pomysł, przedsiębiorczość i pracowitość lokalnych liderów biznesu. Istotną rolę odegrała też mała przestrzeń miasta umożliwiającą rozprzestrzenianie się innowacji do pobliskich wsi poprzez naśladownictwo i przenoszenie produkcji choinek z domu do domu. Porównując badane miasto z innymi małymi ośrodkami w regionie, a nawet kraju oraz badając poziom usług na Śląsku i w Wielkopolsce²⁰ oraz rynek pracy w trzech województwach śląskim, dolnośląskim i opolskim można stwierdzić, że Koziegłowy posiadają wysoki stopień rozwoju lokalnego zarówno w sferze instytucji publicznych, jak i w sferze biznesu. Przykład tego małego miasta uświadamia, że wewnętrzne zasoby i ośrodkowe impulsy lokalne to podstawa sukcesu.

Literatura

- Bański J.: Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego – koncepcja i diagnoza. Studia Obszarów Wiejskich. IGiPZ PAN, PTG, Warszawa 2008.
- Czapiewski K.: Koncepcja wiejskich obszarów sukcesu społeczno-gospodarczego i ich rozpoznanie w województwie mazowieckim. Studia Obszarów Wiejskich. IGiPZ PAN, PTG 2010, t. XXII.

²⁰ B. Konecka-Szydłowska, R. Szmytkie, E. Zuzańska-Żyśko: Role of Services in the Economies of Small Towns of Silesia Region and Wielkopolskie Voivodship. „Bulletin of Geography”. NCU, Toruń 2010, No. 14, s. 51-62.

Dane UMig Koziegłowy.

Dynamika i czynniki sukcesu lokalnego w Polsce. Red. G. Gorzelak, B. Jałowicki, W. Dziemianowicz, W. Roszkowski, T. Zarycki. „Studia Regionalne i Lokalne” 1998, nr 25.

Gorzelak G., Konecka-Szydłowska G.B.: Kapitał endogeniczny w rozwoju małych miast (wybrane przykłady). Studia KPZK PAN. Red. K. Heffner, T. Marszał. Warszawa 2011, t. CXXXVI.

Heffner K.: Małe miasta w rozwoju obszarów wiejskich. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005.

Komorowski J.: Marketing a potrzeba sukcesu miasta. „Czasopismo Geograficzne” 1998, z. 3-4.

Konecka-Szydłowska B., Szmytkie R., Zuzańska-Żyśko E.: Role of Services in the Economies of Small Towns of Silesia Region and Wielkopolskie Voivodship. „Bulletin of Geography”. NCU, Toruń 2010, No. 14.

Kopaliński Z.: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem. Muza, Warszawa 2000.

Korcelli P.: Podstawowe węzły układu osadniczego Polski na tle europejskiego systemu osadniczego (aglomeracje-metropolie). „Biuletyn KPZKPAN” 2007, z. 233.

Parysek J.: Podstawy gospodarki lokalnej. UAM, Poznań 1997.

Słownik języka polskiego. PWN, Warszawa 1966.

Sukces rozwojowy polskich województw. Red. T. Kalinowski. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2006.

Wysocki Z.: Małe miasta. Statystyka Regionalna. GUS, Warszawa 1971, nr 24, s. 8.

Zuzańska-Żyśko E.: Funkcje małych miast na przykładzie gmin miejsko-wiejskich w województwie śląskim. W: Funkcje obszarów wiejskich. Red. E. Pałka. Akademia Świętokrzyska, Kielce 2005.

Zuzańska-Żyśko E.: Małe miasta w okresie transformacji. Studium w regionie śląskim. Śląsk, Katowice 2006.

Zuzańska-Żyśko E.: Rola małych podmiotów gospodarczych w kształtowaniu struktury funkcjonalnej małych miast w regionie śląskim. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005.

KOZIEGŁOWY – CITY OF THE ECONOMIC SUCCESS

Summary

The article describes a small town Koziegłowy, which has succeeded a lot from the economic point of view, and analyses the main factors that contributed to its birth. Among those, the most important one is the endogenic capital understood as the inner local resources. Thanks to the resourcefulness and ingeniousness of the local population and the diffusion of the innovation, the town and the neighbouring villages have become a well-known manufacturer of artificial Christmas tree, not only in the region but also in the country, and the municipality have enriched itself in a wide range of social and economic investments. Competent local resources management combined with the positive factors in the economic, financial, infrastructure and social spheres have decided about good use of all the development conditions.

Agata Bury

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

TARGOWISKO JAKO ZANIKAJĄCE ŹRÓDŁO DOCHODÓW MAŁEJ GMINY MIEJSKO-WIEJSKIEJ NA PRZYKŁADZIE TUSZYNA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Wprowadzenie

Celem artykułu jest ukazanie problemu zmiany struktury dochodów małej gminy, której jednym ze źródeł dochodów są wpływy związane z funkcjonowaniem na jej terenie targowisk. Przedmiotem badania jest gmina miejsko-wiejska Tuszyń, położona w województwie łódzkim, w powiecie łódzkim wschodnim.

Z danych statystycznych wynika, że głównymi źródłami dochodów gmin są: subwencja ogólna, dotacje celowe oraz dochody własne, a spośród tych ostatnich największe kwoty wpływów stanowią udziały w podatkach państwowych.

Przedstawiona struktura dochodów w przypadkach indywidualnych gmin może być jednak inna, odbiegająca od średniej statystycznej. Przyczyną mogą być np. gminy o charakterze targowym.

1. Struktura dochodów gmin

W tabeli 1 przedstawiono najważniejsze pod względem wielkości wpływów źródła dochodów gmin w Polsce (bez miast na prawach powiatu).

Tabela 1

Wybrane źródła dochodów gmin w latach 2004-2011, w %

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Dochody ogółem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
Subwencja ogólna	39,3	35,1	32,6	31,3	32,0	33,9	31,4	30,7
Dotacje celowe	11,3	15,0	20,0	19,2	18,8	19,8	18,7	23,8
Podatek dochodowy od osób fizycznych	13,6	13,7	14,2	16,3	17,1	15,3	13,9	15,0
Podatek od nieruchomości	16,1	15,3	14,1	13,3	12,9	13,1	12,5	12,9
Opłata targowa	0,4	0,3	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2

Źródło: Zbiornice sprawozdania z wykonania budżetów gmin za lata 2004-2011. www.mf.gov.pl

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, w budżecie statystycznej gminy około 30% dochodów pochodzi z subwencji ogólnej, kolejne 19-20% (od 2006) z dotacji celowych. Pozostała część dochodów (w badanym okresie było to od 45% do 50%) pochodzi z dochodów własnych.

Kolejnym pod względem wielkości wpływów źródłem jest udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, który stanowi około 15%. Spośród podatków lokalnych największe dochody gminy czerpią z podatku od nieruchomości: średnio około 13%. Opłata targowa w statystycznej gminie stanowi mniej niż 0,3% jej dochodów.

2. Dochody gmin powiatu łódzkiego wschodniego

Gmina Tuszyń jest jedną z sześciu gmin powiatu łódzkiego wschodniego. Z danych statystycznych wynika, iż powiat łódzki wschodni jest jedynym powiatem w województwie łódzkim, w którym wszystkie gminy, według danych za 2010 roku, mają udział dochodów własnych powyżej 47% (tabela 2).

Tabela 2

Struktura dochodów gmin powiatu łódzkiego wschodniego w roku 2010, w %

Wyszczególnienie	Tuszyń	Rzgów	Koluszki	Andrespol	Brójce	Nowosolna
Dochody własne	62,9	70,3	53,9	49,3	47,9	66,9
Subwencja ogólna	19,6	12,5	19,2	22,7	31,1	19,5
Dotacje celowe z budżetu państwa	13,4	9,7	12,1	11,1	13,3	8,1
Pozostałe	4,1	7,5	14,8	16,9	7,7	5,5

Źródło: Województwo łódzkie 2011. Podregiony, powiaty, gminy. www.stat.gov.pl/lodz

Na uwagę zasługuje fakt, że w powiecie łódzkim wschodnim nie ma gmin miejskich, w których wskaźniki udziału dochodów własnych są zawsze wyższe (w województwie łódzkim średnio 55,9%).

Tymczasem średnia wojewódzka dla gmin miejsko-wiejskich wynosi 13,2%, podczas gdy w gminach Tuszyn, Rzgów i Koluszki jest on powyżej 53%. Średnia w województwie łódzkim dla gmin wiejskich wynosi 14,5%, natomiast w gminach Andrespol, Brójce i Nowosolna wskaźnik przekracza 47%. Zaznaczyć należy również iż nie jest to sytuacja jednorazowa, ale takie wskaźniki dochodów własnych w powiecie łódzkim wschodnim utrzymują się w dłuższym okresie¹.

W przypadku gmin Tuszyn i Rzgów wysokie wskaźniki dochodów własnych wynikają ze specyfiki gospodarki tych dwóch gmin, opartej głównie na działalności handlowej. Targowiska: Ptak, Tuszyn czy Głuchów znane są nie tylko w regionie łódzkim. W kontekście tego artykułu niepokoi jednak spadek (choć bardzo powolny) udziału dochodów własnych w gminie Tuszyn.

W 2004 roku dochody własne stanowiły aż 75,7% dochodów, i do 2010 udział ten obniżył się o prawie 13 pkt. proc.

3. Charakterystyka gminy Tuszyn

Gmina Tuszyn zajmuje powierzchnię 129,9 km², co stanowi 26% powierzchni powiatu oraz 0,7% powierzchni województwa łódzkiego. W skład gminy wchodzi miasto Tuszyn, podzielone na trzy dzielnice, oraz 20 sołectw.

Badana gmina jest położona nieopodal przecinających się dwóch głównych dróg krajowych: Nr 1: Gdańsk-Cieszyn i Nr 2: Świecko-Terespol. Dobre usytuowanie gminy stało się jedną z przyczyn powstania kompleksów targowo-bazarowych, określanych największym centrum hurtowego handlu tekstyliami w Europie. Szybkemu rozwojowi bazarów sprzyjała także bliskość dwóch dużych miast: Łodzi – 14 km, Piotrkowa Trybunalskiego – 32 km. Jakkolwiek więc gmina Tuszyn ma charakter rolniczy (użytki rolne w gminie stanowią 68,75% powierzchni), to jednak miasto Tuszyn oraz wieś Głuchów charakteryzuje dominacja handlu.

¹ A. Bury: Wpływy z targowisk jako główne źródło dochodów gminy, na przykładzie Tuszyna. Zeszyt Naukowy. Wyższa Szkoła Finansów i Informatyki im. prof. Janusza Chechlińskiego w Łodzi, Kalisz 2006, nr 5, s. 25-31.

Gmina Tuszyn liczy 12,1 tys. mieszkańców (2011), z czego ponad 60% mieszka w mieście. Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym wynosi w Tuszynie 5,0% i jest niższy dla średniej powiatowej (6,4%) i dużo niższy od średniego wskaźnika dla całego województwa (8,1%)².

Najliczniejszą grupę pracodawców stanowią podmioty prowadzące działalność handlową i producenci odzieży. Firmy odzieżowe funkcjonujące na terenie gminy produkują głównie na potrzeby zaopatrzenia targowisk³.

Targowiska w gminie Tuszyn są położone w mieście Tuszyn oraz we wsi Głuchów. Łącznie powierzchnie targowisk zajmują około 23 ha. Obecnie większość targowisk jest prywatna. W tabeli 3 zestawiono podstawowe informacje na temat funkcjonujących targowisk w gminie Tuszyn.

Tabela 3

Targowiska w gminie Tuszyn, w 2012 roku

Wyszczególnienie	Lokalizacja	Powierzchnia w ha	Orientacyjna liczba stanowisk handlowych
Targowiska należące do CHO-T*:			
1. Prywatne:			
– AMB Services Sp. z o.o.	Tuszyn	2,3	700
– Wenta – Box Sp. J.	Tuszyn	2,3	650
– Jan Pokorski	Tuszyn	2,3	260
– Afix Sp. J.	Głuchów	5,0	1.200
– Afix Sp. z o.o.	Głuchów	1,7	500
– Medax Sp. z o.o.	Głuchów	1,3	1.900
2. Gminne:			
– Targowisko Gminne „Nowy Bazar”	Tuszyn	3,4	1.000
Targowiska gminne o innym profilu:			
– Giełda rolna	Tuszyn	b.d.	b.d.
– Rynek przy ul. Zwierzyńskiego	Tuszyn	b.d.	b.d.
– Rynek przy ul. Prusa	Tuszyn	b.d.	b.d.

*CHOT – Centrum Handlowe Odzieżowo-Tekstylne.

Źródło: Biuletyn Informacji Publicznej. www.tuszyn.info.pl

² Bank Danych Lokalnych. www.stat.gov.pl

³ Biuletyn Informacji Publicznej. www.tuszyn.info.pl

Już w Planie Rozwoju Lokalnego Gminy Tuszyn na lata 2008-2013 stwierdzono, że „od kilku lat notowany jest systematyczny spadek obrotów na targowiskach”. To zjawisko jest nadal obserwowane, a jego odzwierciedleniem jest spadek wpływów do budżetu gminy, przede wszystkim dochodów z opłaty targowej i innych opłat uiszczanych na targowiskach gminnych.

Już wtedy wskazywano na kilka głównych czynników:

- rozwój hipermarketów,
- zmniejszenie się handlu przygranicznego,
- ciągły spadek liczby klientów zza wschodniej granicy,
- ekspansję konkurencyjnych centrów handlowych (jak np. CH Ptak w Rzgowie).

Ponadto zwracano uwagę na brak zabezpieczenia kapitałowego kupców oraz przedsiębiorstw produkcyjnych produkujących na potrzeby targowisk, którzy nie są w stanie przetrwać okresów gorszej koniunktury. Wreszcie zauważono, iż zarówno klienci, jak i sprzedający nie są zadowoleni z warunków panujących na targowiskach. Podczas gdy w pobliskim Rzgowie czy w Łodzi powstają nowoczesne centra handlowe, w Tuszynie handlowano często „z samochodu”, bez przymierzalni czy bez dachu chroniącego przed deszczem. Te wszystkie czynniki spowodowały, że zmniejszył się „udział nowych klientów”⁴.

W ciągu ostatnich czterech lat warunki handlu w Tuszynie i Głuchowie poprawiły się, zwłaszcza na prywatnych targowiskach. Powstały bardziej nowoczesne hale targowe, standardem zbliżone do wcześniej już funkcjonujących w Rzgowie. Niestety, zmiany na targowisku gminnym są mniej widoczne. Pozostawione blaszane kontenery zamiast nowoczesnych boksów, betonowe płyty zamiast posadzek, zdecydowanie odbiegają od ogólnie przyjętych standardów dotyczących publicznych targowisk. Wyższego standardu należałoby oczekiwać tym bardziej dla targowiska określanego mianem największego w Polsce „Centrum Handlowego Odzieżowo-Tekstylnego”.

4. Struktura dochodów gminy Tuszyn

Spadek liczby sprzedających i spadek liczby klientów tuszyńskich targowisk ma swoje odzwierciedlenie w budżecie gminy. W tabeli 4 zestawiono wybrane główne dochody gminy Tuszyn w latach 2004-2011⁵.

⁴ Planie Rozwoju Lokalnego Gminy Tuszyn na lata 2008-2013. Biuletyn Informacji Publicznej. www.tuszyn.info.pl

⁵ Niestety dane są niepełne, ponieważ w Biuletynie Informacji Publicznej nie zamieszczono sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2007 rok.

Tabela 4

Główne źródła dochodów gminy Tuszyn w latach 2004-2011, w tys. zł

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Dochody ogółem	28 435,3	29 383,2	31 038,6	31 602,9	33 609,0	32 888,8	34 214,3	35 852,4
Subwencja ogólna	4 329,1	4 613,3	5 540,4	5 244,3	5 817,1	6 260,3	6 695,7	7 631,5
Dotacje celowe z b. państwa	2 397,2	2 770,0	3 949,9	4 240,7	4 739,6	4 493,1	4 573,9	4 299,0
Udziały w podatkach dochodowych	4 263,7	5 321,5	4 283,2	5 425,3	6 014,0	5 658,0	5 703,0	6 704,5
Podatek od nieruchomości	3 912,4	4 374,8	4 318,2	4 168,0	4 707,6	5 260,3	5 286,2	5 782,4
Opłata targowa i inne dochody z targowisk	10 164,2	8 481,6	7 835,9	b.d.	5 814,5	5 787,8	5 956,9	5 521,6

Źródło: Sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tuszyn za lata 2004-2006 i 2008-2011; Bank Danych Lokalnych. www.stat.gov.pl

Dochody gminy Tuszyn w badanym okresie systematycznie rosły o około 2-6% rocznie. Wyjątkiem był 2009 rok, kiedy nastąpił ich nieznaczny, 3% spadek. W sumie w ciągu badanych 7 lat dochody zwiększyły się o 26%. Na ten ogólny wzrost złożył się przede wszystkim wzrost głównych źródeł dochodów: dochody z subwencji ogólnej oraz z dotacji celowych w 2011 roku były o prawie 80% wyższe niż w 2004, o 57% wyższe były dochody z udziałów w państwowych podatkach dochodowych, prawie o połowę zwiększyły się wpływy z podatku od nieruchomości.

Nastąpił jednak ogromny spadek dochodów związanych z prowadzeniem targowisk. O ile w 2004 roku wpływy te stanowiły 36% dochodów budżetowych, o tyle w 2011 już tylko 15% (tabela 5). Pierwsze wyraźne obniżenie wpływów z tego tytułu zaobserwowano już w 2005 roku (dochody spadły o 17%), od 2005 do 2008 dochody spadły o kolejne 26%. W sumie, w ciągu 7 lat zmniejszyły się prawie dwukrotnie.

Na wykresie 1 przedstawiono zmiany w strukturze dochodów badanej gminy, jakie zaszły w między 2004 a 2011 rokiem. Wyraźnie widać, że zwiększył się udział dochodów przekazywanych z budżetu państwa (subwencji i dotacji) kosztem wpływów z targowisk.

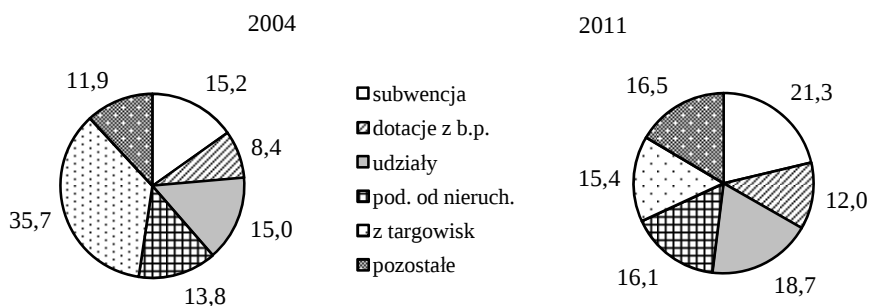
Tabela 5

Główne źródła dochodów gminy Tuszyn w latach 2004-2011, w %

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Dochody ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Subwencja ogólna	15,2	15,7	17,9	16,6	17,3	19,0	19,6	21,3
Dotacje celowe z b. państwa	8,4	9,4	12,7	13,4	14,1	13,7	13,4	12,0
Udziały w pod. dochodowych	15,0	18,1	13,8	17,2	17,9	17,2	16,7	18,7
Podatek od nieruchomości	13,8	14,9	13,9	13,2	14,0	16,0	15,5	16,1
Oплата targowa i inne dochody z targowisk	35,7	28,9	25,2	b.d.	17,3	17,6	17,4	15,4

Wykres 1

Struktura dochodów gminy Tuszyn w latach 2004 i 2011, w %



5. Dochody z targowisk

Wśród dochodów z targowisk największe znaczenie ma przez cały badany okres оплата targowa, która stanowi ponad 60% tych dochodów (tabela 7). Оплата ta jest pobierana na wszystkich targowiskach, zarówno gminnych, jak i prywatnych. Spadek wpływów z tej оплаты obrazuje „kurczenie się” handlu na targowiskach w gminie Tuszyn.

Bardzo gwałtownie spadły wpływy z оплат za eksploatację targowisk gminnych, z ponad 2,4 mln zł do zaledwie 77 tys. zł. Z powodu zmniejszenia się liczby kupujących spadły także trzykrotnie wpływy z tytułu оплат parkingowych.

Inne dochody z targowisk, tzn. głównie opłaty za wodę i energię elektryczną, również uległy obniżeniu z powodu spadku liczby sprzedających. Dwie ostatnie pozycje nie mają jednak aż tak dużego znaczenia dla budżetu.

Tabela 6

Dochody gminy Tuszyn z targowisk w latach 2004-2011 (bez 2007), w tys. zł

	2004	2005	2006	2008	2009	2010	2011
Dochody z targowisk	10 164,2	8 481,6	7 835,9	5 814,5	5 787,8	5 956,9	5 521,6
Opłata targowa	6 268,8	5 404,0	5 198,5	3 229,4	3 115,6	3 448,1	3 332,9
Opłaty z tytułu eksploatacji targowisk	2 497,3	1 375,0	851,9	549,8	290,4	93,0	76,9
Z najmu i dzierżawy stanowisk	1 123,4	1 465,2	1 526,3	1 831,2	2 172,2	2 261,7	1 984,0
Opłaty parkingowe	138,3	85,7	65,3	72,7	68,2	60,2	46,7
Inne dochody z targowisk	136,4	151,8	193,9	131,4	141,4	93,9	81,1

Źródło: Sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tuszyn za lata 2004-2006 i 2008-2011.

Wzrost odnotowano jedynie w przypadku dochodów z tytułu najmu i dzierżawy stanowisk.

Tabela 7

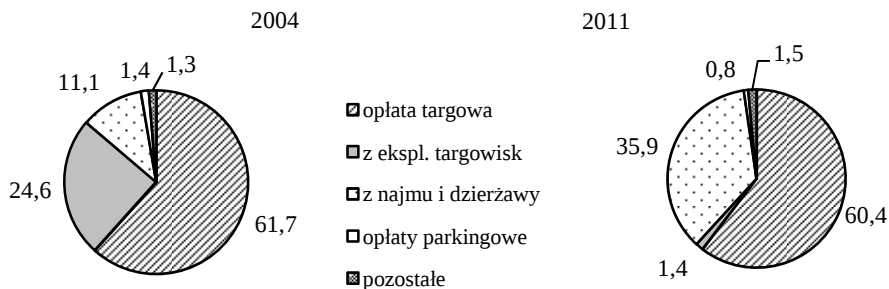
Dochody gminy Tuszyn z targowisk w latach 2004-2011 (bez 2007), w % zł

	2004	2005	2006	2008	2009	2010	2011
Dochody z targowisk	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Opłata targowa	61,7	63,7	66,3	55,5	53,8	57,9	60,4
Opłaty z tytułu eksploatacji targowisk	24,6	16,2	10,9	9,5	5,0	1,6	1,4
Z najmu i dzierżawy stanowisk	11,1	17,3	19,5	31,5	37,5	38,0	35,9
Opłaty parkingowe	1,4	1,0	0,8	1,3	1,2	1,0	0,8
Inne dochody z targowisk	1,3	1,8	2,5	2,3	2,4	1,6	1,5

Na wykresie 2 zestawiono struktury dochodów z targowisk w 2004 i 2011 roku. Wynika z nich, że dochody z tytułu eksploatacji targowisk gminnych niemal zniknęły, stanowią 1,4% dochodów z targowisk, natomiast zdecydowanie wzrósł udział dochodów z najmu i dzierżawy stanowisk.

Wykres 2

Struktura dochodów gminy Tuszyn z targowisk w latach 2004 i 2011, w %



6. Dochody z tytułu eksploatacji targowisk gminnych

Na dochody z tytułu eksploatacji na targowiskach gminnych składają się głównie: tzw. opłata eksploatacyjna⁶, opłata lokalizacyjna oraz opłaty za przepisanie stanowiska (tabela 8).

Tabela 8

Dochody gminy Tuszyn z tytułu eksploatacji targowisk gminnych
w latach 2004-2011 (bez 2007), w tys. zł

	2004	2005	2006	2008	2009	2010	2011
Opłaty z tytułu eksploatacji targowisk	2 497,3	1 375,0	581,9	549,8	290,4	93,0	76,9
Opłata „eksploatacyjna” – Targowisko Gminne (Nowy Bazar)	2 427,2	1 339,5	815,1	503,2	237,7	64,2	57,7
Opłata „eksploatacyjna” – inne targowiska gminne			11,4	14,9			
Opłaty za przepisanie stanowiska i jednorazowa opłata lokalizacyjna – inne targowiska gminne	58,3	25,1	25,4	–	17,6	16,2	15,0
Opłaty za przepisanie stanowiska i jednorazowa opłata lokalizacyjna – Targowisko Gminne (Nowy Bazar)				24,8	35,1	12,6	4,1
Inne	11,8	10,4	–	7,0	–	–	–

Źródło: Ibid.

⁶ Nazwa nie ma nic wspólnego z opłatą eksploatacyjną pobieraną na podstawie ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Oplata eksploatacyjna jest pobierana za korzystanie przez sprzedających ze stanowisk znajdujących się na targowisku. Wpływy z tej opłaty w ciągu 7 lat spadły z 2,5 mln zł do kilkudziesięciu tys. zł. Początkowo spadek wpływów był związany z częściowym zadaszaniem targowiska i tworzeniem boksów. Dla osób dzierżawiących i najmujących boksy handlowe opłata eksploatacyjna zostawała w kalkulowanej w opłatę za najem. Stąd też równolegle ze zmniejszaniem się wpływów z omawianej opłaty widać wzrost dochodów z tytułu najmu i dzierżawy stanowisk. W kolejnych latach, wraz ze spadkiem liczby kupujących, coraz większa liczba handlujących rezygnowała ze stałej miesięcznej opłaty na rzecz opłaty dziennej. Jest to druga przyczyna tak dużego spadku wpływów z opłaty eksploatacyjnej.

Wpływy z pozostałych opłat, o charakterze jednorazowym, również uległy zmniejszeniu w kolejnych latach, co świadczy o tym, że spada liczba nowych kupców chętnych do sprzedaży na targowiskach gminnych.

Podsumowanie

Niewielka gmina Tuszyn była wzorem dla innych gmin z tego powodu, że zamiast opierać politykę dochodową na zewnętrznych źródłach finansowania można znaleźć sposób na pozyskiwanie dochodów własnych wykorzystując walory gminy, w tym przypadku dogodne położenie geograficzne, tradycje handlowe i bliskość ośrodków przemysłu włókienniczo-tekstylnego.

Niestety, w ciągu ostatnich siedmiu lat gmina powoli traciła dochody z tytułu funkcjonowania targowisk. W wyniku przeprowadzonych badań można sformułować dwie podstawowe przyczyny.

Pierwsza z nich ma charakter zewnętrzny i odnosi się do wzrostu konkurencji w obszarze, najogólniej mówiąc, miejsc do robienia zakupów. Rozrastające się bardzo ekspansywnie Centrum Handlowe w pobliskim Rzgowie, powstające nowe hipermarkety i centra handlowe w nieodległej Łodzi, skąd wcześniej również przyjeżdżali kupujący (Galeria, Manufaktura, Port Łódź i inne), a także powstające nowe kompleksy targowe w pobliżu Warszawy, spowodowały spadek zainteresowania kupujących.

Druga przyczyna leży po stronie władz samej gminy, które, jak się wydaje, „przespały” okres dobrej koniunktury i zbyt mało wysiłku inwestycyjnego włożyły w podniesienie jakości handlu na targowiskach gminnych. Wygląd „Nowego Bazaru”, położonego bezpośrednio przy drodze krajowej nr 1, nie zachęca potencjalnych klientów do zakupów, zwłaszcza że kilka kilometrów dalej znajduje się targowisko „Ptak”, o dużo wyższym standardzie, zarówno dla kupujących, jak i sprzedających.

Brak zdecydowanej reakcji władz gminnych w kwestii poprawy konkurencyjności targowisk spowoduje dalszy spadek wpływów z tego tytułu do budżetu gminy i zapewne w ciągu kilku może kilkunastu lat gmina straci swój wyjątkowy targowy charakter.

Literatura

Bank Danych Lokalnych. www.stat.gov.pl

Biuletyn Informacji Publicznej. www.tuszyn.info.pl

Bury A.: Wpływy z targowisk jako główne źródło dochodów gminy, na przykładzie Tuszyna. Zeszyt Naukowy. Wyższa Szkoła Finansów i Informatyki im. prof. Janusza Chechlińskiego w Łodzi, Kalisz 2006, nr 5, s. 25-31.

Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Tuszyn na lata 2008-2013. Biuletyn Informacji Publicznej. www.tuszyn.info.pl

Sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Tuszyn za lata 2004-2006 i 2008-2011.

Bank Danych Lokalnych. www.stat.gov.pl

Województwo Łódzkie 2011. Podregiony Powiaty Gminy. www.stat.gov.pl/lodz

Zbiórce sprawozdania z wykonania budżetów gmin za lata 2004-2011. www.mf.gov.pl

MARKET FUNCTION AS A DECREASING REVENUE SOURCE OF A SMALL URBAN-RURAL GMINA; CASE OF TUSZYN

Summary

The aim of the paper is to show declining market function of a small urban-rural gmina of Tuszyn, and its impact on decreasing local budget's revenue. It seems that the main reason of this bad situation is the local authorities' inability to cope with growing competition of other market centers in nearby Rzgów and in Łódź.

Mirosława Marzena Nowak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ZNACZENIE SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH DLA MAŁYCH OŚRODKÓW LOKALNYCH – STUDIUM PRZYPADKU*

Wprowadzenie

Zorganizowana spółdzielczość powstała w Europie w połowie XIX jako ruch samoobrony i samopomocy uboższych i średniozamożnych grup społecznych wobec negatywnych dla nich skutków rozwijającego się kapitalizmu. Formy spółdzielcze wywodziły się z istniejących we wszystkich społecznościach rolniczych i miejskich tradycji współdziałania gospodarczego i wzajemnej pomocy w razie pojawiających się okazjonalnie bądź cyklicznie potrzeb i zagrożeń¹. W Polsce czołowym prekursorem spółdzielczości stał się Stanisław Staszic, założyciel Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach (1816 roku)². W okresie zaborów na ziemiach polskich spółdzielczość rozwijała się działając w ramach legislacji państw zaborczych. Pierwsze spółdzielnie mleczarskie powstały w 1882 roku. Wszystkie one odgrywały ogromną rolę nie tylko w awansie gospodarczym i społecznym wsi i miast, ale również kulturalną i patriotyczną w obronie polskości. Na terenach wszystkich trzech zaborów istniało około 600 spółdzielni mleczarskich, które prowadziły przetwórstwo mleka w 770 zakładach. Tylko na terenach Królestwa Polskiego, w 1914 roku działało około 220 spółdzielni mleczarskich. I wojna światowa pozbawiła mleczarstwo polskie większości przedwojennego dorobku. Do 1918 roku przetrwało tylko 120 spółdzielni³. Spółdzielczość rozwi-

* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę na lata 2010-2013 jako projekt badawczy Nr NN112204539.

¹ Witryna internetowa Krajowej Rady Spółdzielczej. www.krs.org.pl

² Ibid.

³ Witryna internetowa Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich. www.mleczarstwo.polskie.pl

jała się pomyślnie również po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Miało na to wpływ przede wszystkim przyjęcie 29 października 1920 roku Ustawy o spółdzielniach uważanej za jedną z najlepszych i najnowocześniejszych w skali Europy w tamtym okresie regulacji prawnych dla spółdzielczości⁴. II wojna światowa przerwała ten dynamiczny rozwój i przyniosła ogromne straty potencjałowi gospodarczemu i zasobom ludzkim spółdzielni. Po 1945 roku warunki działania spółdzielczości zostały diametralnie zmienione i całkowicie podporządkowano ją polityce państwa. Wszystko to sprawiło, że mimo bezprecedensowego rozwoju jej potencjału gospodarczego (udział w PKB pod koniec lat 80. dochodził do 12%), spółdzielczość straciła swój samorządny i społeczny charakter, członkowie utracili jakikolwiek wpływ na to, co działo się w ich spółdzielniach, w większości przestali utożsamiać się z nimi, traktując je jako element aparatu partyjno-państwowego. Było to podłożem do ugruntowania negatywnego wizerunku spółdzielczości po zmianach ustrojowych 1989 roku, kiedy to nastąpiła gwałtowna przebudowa systemu spółdzielczego w Polsce⁵. Mleczarstwo polskie z chwilą urynkowania gospodarki żywnościowej znalazło się w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji ekonomicznej. Proces likwidacji związków spółdzielczych wpłynął zdecydowanie destrukcyjnie na spółdzielczość mleczarską. Z jednej strony urynkowanie oznaczało dopuszczenie mechanizmu rynkowego do samoregulacji, z drugiej zaś zaostrzone warunki dla spółdzielczości, nowe rozwiązania prawne wywołały wiele negatywnych następstw dla spółdzielni mleczarskich. Nowa polityka w zakresie rynku żywnościowego spowodowała liczne negatywne perturbacje i konsekwencje. W wielu spółdzielniach w krótkim czasie z konieczności nastąpiła zmiana z orientacji produkcyjnej na orientację rynkową, która jest o wiele bardziej ryzykowna. Na trudną sytuację spółdzielni złożyło się wiele różnorodnych przyczyn, wśród których jako najważniejszą można wymienić zbyt szybkie obniżenie się dochodów realnych spółdzielni⁶.

W 1991 roku powstała organizacja Krajowe Porozumienie Spółdzielni Mleczarskich, której podstawowym celem jest pomoc zrzeszonym spółdzielniom w ich działalności statutowej, reprezentowanie i obrona interesów polskiego mleczarstwa oraz przyczynianie się do rozwoju spółdzielczości mleczarskiej. Zmiana nazwy na Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Re-

⁴ www.krs.org.pl

⁵ Ibid.

⁶ A. Zalewski: Gospodarka mleczarska a rynek. „Studia i Monografie IERiGŻ” 2000, nr 98, s. 19-20.

wizyjny nastąpiła 4 września 1998 roku⁷. Spółdzielnie to przede wszystkim instytucje lokalne połączone szczególnego rodzaju więzami społecznymi ze środowiskiem, w którym funkcjonują. Wszystko co robią nie jest działalnością anonimową. Środowisko lokalne dobrze wie co oferuje spółdzielnia i kto w niej pracuje. Nakłada to na spółdzielnie obowiązek wyjątkowej troski o własny wizerunek ale także o budowanie właściwych relacji z najbliższym środowiskiem⁸.

Ponadto, polskie mleczarstwo przeszło proces gruntownej restrukturyzacji, który obejmował przekształcenia własnościowe, koncentrację skali przetwórstwa oraz modernizację produkcji. W wyniku przekształceń własnościowych wykształciła się grupa silnych przedsiębiorstw. Równocześnie postępowała konsolidacja kapitału i struktur podmiotowych w sektorze spółdzielczym. W rezultacie na krajowym rynku funkcjonuje obecnie kilkanaście silnych ekonomicznie spółdzielni mleczarskich⁹.

Celem pracy było przedstawienie znaczenia spółdzielni mleczarskich dla małych ośrodków lokalnych. Szczególną uwagę zwrócono na: zatrudnienie, wykształcenie pracowników, wielkość skupu mleka, cenę za 1 l, asortyment produktów oraz ochronę środowiska.

Pomimo że kilkanaście spółdzielni mleczarskich stanowi krajową czołówkę, a oddziaływanie tych spółdzielni ma charakter szerszy niż regionalny, to w opracowaniu podjęto próbę weryfikacji hipotezy, że mniejsze spółdzielnie mleczarskie w dalszym ciągu mają znaczenie dla małych ośrodków lokalnych i pozytywnie wpływają na ich rozwój.

Wybierając obiekt do badań zastosowano metodę doboru celowego. Materiałem źródłowym do badań były informacje uzyskane z kwestionariusza ankiety i wywiadu bezpośredniego przeprowadzonego z prezesem spółdzielni, pracownikami związanymi z ochroną środowiska i produkcji oraz dane z dokumentów Spółdzielni Mleczarskiej w miejscowości X znajdującej się w województwie mazowieckim. Nazwa spółdzielni została utajniona zgodnie z obietnicą złożoną władzom spółdzielni podczas zbierania danych źródłowych do pracy. Badania obejmują lata 2004-2010. W opracowaniu wykorzystano następujące metody gromadzenia materiałów badawczych: metodę studiów literaturowych, metodę studium przypadku.

⁷ www.mleczarstwopolskie.pl

⁸ Ibid.

⁹ P. Szajner: Sektor mleczarski w Polsce problemy i perspektywy. „Przemysł Spożywczy” 2010, nr 7/8, s. 30.

1. Znaczenie Spółdzielni Mleczarskich dla małych ośrodków lokalnych

Jednym z podstawowych czynników mających wpływ na efektywność spółdzielni jest kapitał ludzki. Od przedsiębiorczości i warunkowanej nią innowacyjności ludzi związanych ze spółdzielnią zależy powodzenie, a nawet przetrwanie przedsiębiorstw spółdzielczych na rynku¹⁰. Kadry kierownicze, a zwłaszcza ich dobór, szkolenie i wynagradzanie, przesądzają o sukcesie każdego przedsiębiorstwa, w tym również spółdzielczego¹¹.

Ponadto, zakłady mleczarskie stanowią duży rynek pracy w regionie, co jest szczególnie istotne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że większość z nich jest zlokalizowana w małych miejscowościach. Dlatego pozytywnym elementem działalności spółdzielni jest tworzenie (utrzymanie) miejsc pracy. Spółdzielnia jest jednym z największych pracodawców w gminie. Jak wynika z tabeli 1, spółdzielnia zatrudniała w latach 2004-2010 od 334 do 270 osób. Analizując liczbę pracowników w omawianej spółdzielni stwierdzono, że stan zatrudnienia pracowników różnił się w poszczególnych latach. Ponadto odnotowano systematyczny spadek liczby zatrudnionych pracowników. Zatrudnienie zmalało o ponad 19% w 2010 roku w stosunku do 2004. Redukcja zatrudnienia wynika z likwidacji punktów skupu mleka.

Tabela 1

Liczba zatrudnionych pracowników w latach 2004-2010 (stan na koniec roku)

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Zatrudnienie ogółem	334	329	317	284	272	273	270
Pracownicy zamieszkali na terenie gminy tej samej co spółdzielnia	298	302	298	266	259	260	258

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych spółdzielni mleczarskiej.

Osoby zatrudnione w spółdzielni to mieszkańcy miasta i okolic, w których znajduje się firma. Dlatego ponad 89% zatrudnionych w 2004 roku to osoby zamieszkałe na terenie gminy, na której znajduje się spółdzielnia. Natomiast w 2010 roku osoby te stanowią ponad 95% zatrudnionych. Ponadto, miarą właś-

¹⁰ K. Boczar: Przedsiębiorczość i innowacyjność we współczesnej spółdzielni wiejskiej – istota i podstawowe instrumenty. W: Spółdzielczość wiejska w perspektywie integracji z Unią Europejską. „Vademecum Spółdzielczości” 1997, nr 8, s. 71-78.

¹¹ S. Dyka, P. Grzegorzewski: Zarządzanie spółdzielnią. Difin, Warszawa 2000, s. 62.

ciwego poziomu zatrudnienia jest m.in. ilość mleka przypadająca do przerobu średnio dziennie na jednego zatrudnionego. W omawianej spółdzielni mleczarskiej przerób mleka średnio dziennie na jednego zatrudnionego wynosił w 2004 roku 350,26 l (świadczy to o dużych kosztach stałych związanych z prowadzeniem działalności), by w 2010 roku osiągnąć poziom 538,81 l. Pomimo że przerób ten wzrósł w 2010 roku o 153, 83% w stosunku do 2004, to nadal relacje te są przeciętne w branży i świadczą o znaczących kosztach stałych związanych z prowadzeniem działalności.

Duże znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania spółdzielni mleczarskiej ma wykształcenie pracowników. Pracownicy to jeden z najważniejszych zasobów jakimi dysponuje przedsiębiorstwo, znaczenie mają tutaj wiedza, kwalifikacje oraz umiejętności pracowników. Formalnie kwalifikacje określane są przez poziom wykształcenia, który oznacza wiedzę i warunkuje możliwość dostosowania się pracownika do wymagań pracodawcy. Wzrost kwalifikacji nie dotyczy tylko kadry kierowniczej, ale również personelu wykonawczego. Podnosi się więc poziom wykształcenia pracowników, co umożliwia spełnienie bieżących i przyszłych zadań¹². Z danych zawartych w tabeli 2 wynika, że większość pracowników związanych z produkcją ma wykształcenie zawodowe, na uwagę zasługuje fakt, że pracują tam także osoby z wykształceniem wyższym. W 2010 roku było to 10 osób, wpływa to na pozytywne zmiany w spółdzielni. Zarząd spółdzielni jako jedno ze źródeł innowacji podaje pomysły pracowników.

Tabela 2

Struktura wykształcenia pracowników związanych z produkcją
w latach 2004-2010

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Podstawowe	13	18	12	15	13	10	9
Zasadnicze zawodowe	77	81	77	79	72	79	75
Średnie ogólnokształcące	6	7	7	7	7	6	6
Średnie zawodowe	16	15	12	10	8	5	4
Wyższe licencja- cie/inżynierskie	–	–	1	2	2	4	4
Wyższe magisterskie	–	3	3	3	5	5	6

Źródło: Ibid.

¹² M. Strużycki: Zarządzanie przedsiębiorstwem. Centrum Doradztwa i Informacji, Difin, Warszawa 2002, s. 143-144.

Efektywne wykorzystanie zasobów pracy powinno wspierać wzrost gospodarczy oraz zmniejszanie dysproporcji w rozwoju regionalnym. Wzrost zatrudnienia jest podstawowym czynnikiem zmniejszania zagrożenia napięciami i niespójnością społeczną¹³.

Liczba spółdzielni w poszczególnych województwach, wielkość produkcji czy cena mleka są czynnikami, które mają wpływ na rozwój tego sektora w regionach. Problemem, z jakim będzie musiał zmierzyć się przemysł przetwórczy jest zagwarantowanie swoim zakładom bazy surowcowej. Pewna i dostarczająca surowiec wysokiej jakości baza będzie bardzo ważnym elementem zarówno w utrzymaniu dotychczasowej produkcji, jak i rozwoju¹⁴. Z tego względu kolejnym elementem, który wzięto pod uwagę omawiając znaczenie spółdzielni mleczarskiej dla małych ośrodków lokalnych był skup mleka w poszczególnych latach. Z danych zawartych w tabeli 3 wynika, że ilość skupowanego mleka systematycznie rosła w badanych latach. Skup mleka w omawianej spółdzielni wyniósł 42,7 mln l w 2004 roku, by w 2010 osiągnąć poziom 53,1 mln l (wzrost o 124,36%).

Ważnym czynnikiem działania spółdzielni mleczarskich w małych ośrodkach lokalnych jest cena skupu jednego litra mleka. Analizując cenę jednego litra mleka (tabela 3) stwierdzono, że kształtowała się ona różnie w poszczególnych latach.

Tabela 3

Skup mleka w mln l oraz cena 1 l mleka w latach 2004-2010

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Skup mleka ogółem (w mln)	42,7	45,8	47,1	46,3	48,6	51,7	53,1
Cena 1 l mleka	0,85	0,93	0,92	1,12	1,04	0,93	1,09

Źródło: Ibid.

W 2004 roku wynosiła ona 0,85 zł/l, natomiast w 2010 1,09 zł/l. (wzrost o ponad 128%). Najwyższą cenę za 1 l spółdzielnia oferowała w 2007 roku i wynosiła ona 1,12 zł/l.

Mimo wielu trudności jakie dotknęły spółdzielczość mleczarską, zajmuje ona nadal znaczące miejsce w branży mleczarskiej. Różny jest udział spółdzielczości w produkcji poszczególnych asortymentów, jak również sytuacja spół-

¹³ Strategia Rozwoju Kraju 2007-2015. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006, s. 41.

¹⁴ A. Krasnodębski, J. Cieślík, E. Badach: Stan polskiego rynku mleka i branży przetwórstwa mleczarskiego. „Acta agraria et silvestria” Series Agraria Sekcja Ekonomiczna 2005, Vol. XLIV/1, s. 231.

dzielczości mleczarskiej jest wyraźnie zróżnicowana regionalnie¹⁵. Z asortymentu produktów jakie oferuje spółdzielnia (tabela 4) wynika, że spółdzielnia zrezygnowała z produkcji niektórych produktów np. jogurtów czy maślanki. Wynika to z chęci wyspecjalizowania się w określonej produkcji – sery twarde, twarogi, masło. Związane jest to z wprowadzonymi innowacjami, m.in. produktowymi, czy modyfikacją opakowań produktów.

Na innowacyjność przedsiębiorstwa składa się wiele czynników o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Innowacyjne rozwiązania stosowane w spółdzielni mleczarskiej mogą prowadzić do wzrostu konkurencyjności i dalszego rozwoju. Źródeł innowacyjności można doszukiwać się w nowych sposobach zaspokajania potrzeb przez ulepszenia oraz wdrażania nowych produktów i usług, jak również realizacji procesów wytwórczych i usług¹⁶.

W omawianej spółdzielni mleczarskiej wdrożono następujące rodzaje innowacji: produktowe, procesowe i organizacyjne.

Tabela 4

Asortyment produktów omawianej spółdzielni w latach 2004-2010

Produkty	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
1	2	3	4	5	6	7	8
Jogurt naturalny	X	X	X	X	X		
Kefir	X	X	X	X	X		
Maślanka naturalna	X	X	X	X	X		
Masło extra kostka	X	X	X	X	X	X	X
Masło extra blok	X	X	X	X	X	X	X
Masło śmietankowe	X	X	X	X	X	X	X
Mleko 2%	X	X	X	X	X	X	X
Mleko 3,2%	X	X	X	X	X	X	X
Sorento (ser typu włoskiego)	–	–	X	X	X	X	X
Mleko w proszku	X	X	X	X	X	X	X
Ser edamski	X	X	X	X	X	X	X
Ser gouda	X	X	X	X	X	X	X
Ser podlaski	X	X	X	X	X	X	X
Ser zamojski	X	X	X	X	X	X	X
Ser morski	X	X	X	X	X	X	X
Śmietana 9%	X	X	X	X	X	X	X
Śmietana ukwaszona 18%	X	X	X	X	X	X	X

¹⁵ M.M. Nowak: Znaczenie spółdzielni mleczarskich w rozwoju regionalnym. W: Wybrane problemy gospodarki regionalnej. Red. P. Dziekański. Ostrowiec Świętokrzyski 2012, s. 106-108.

¹⁶ W. Goszka: Uwarunkowania innowacyjności przedsiębiorstw sektora rolno-spożywczego. „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu”, tom X, z. 3, s. 165.

cd. tabeli 4

1	2	3	4	5	6	7	8
Śmietana spożywcza termizowana 18%	X	X	X	X	X	X	X
Śmietana spożywcza 20%	X	X	X	X	X	X	X
Śmietankowe mleczny tłuszcz do smarowania	X	X	X	X	X	X	X
Twaróg chudy	X	X	X	X	X	X	X
Twaróg półtłusty	X	X	X	X	X	X	X
Twaróg półtłusty mielony	X	X	X	X	X	X	X
Twaróg tłusty	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: Ibid.

Innowacje produktowe polegały na zmianach w wytwarzanych produktach. Innowacje procesowe związane były z zakupem nowej technologii produkcji (metody wytwarzania) oraz modernizacją istniejących metod produkcyjnych przez zakup nowych maszyn i urządzeń (np. budowa dojrzewali serów z magazynem ekspedycyjnym czy modernizacja działu masłowni). Innowacje organizacyjne polegały na wdrożeniu w przedsiębiorstwie nowego, zdecentralizowanego systemu zarządzania przedsiębiorstwem. Inicjatorem zmian innowacyjnych był zarząd oraz pracownicy spółdzielni.

Efekty działalności innowacyjnej to wzrost rentowności przedsiębiorstwa, podniesienie sprawności organizacyjnej, obniżenie kosztów produkcji¹⁷, ochrona środowiska, rozszerzenie rynków zbytu, poprawa współpracy z dostawcami, poprawa współpracy z odbiorcami.

Do czynników utrudniających działalność innowacyjną zarząd spółdzielni zaliczył niepewność co do popytu na innowacyjne produkty. Wszystkie innowacje miały charakter innowacji w skali przedsiębiorstwa.

Przemysł mleczarski jest liczącym się w kraju działem przetwórstwa żywności, zarówno ze względu na udział w produkcji sprzedanej, jak i na liczbę zatrudnionych osób. Pozostaje to nie bez znaczenia dla stanu środowiska naturalnego, które podlega zanieczyszczeniom powstającym w czasie produkcji przetworów mleczarskich. Z tego względu działalność przedsiębiorstw mleczarskich musi być zgodna z założeniami polityki ekologicznej Unii Europejskiej, które wskazują na równorzędność celów gospodarczych i środowiskowych. Z tego względu ważnym zadaniem w działalności przedsiębiorstw mleczarskich są działania proekologiczne¹⁸. Odpady przemysłu rolno-spożywczego

¹⁷ W. Goszka: Op. cit., s. 167.

¹⁸ M.M. Nowak: Znaczenie spółdzielni mleczarskich..., op. cit., s. 112-113.

zawierają wiele cennych składników odżywczych oraz innych – przydatnych w różnych procesach produkcyjnych, co powinno decydować o ich dalszym wykorzystaniu¹⁹.

Głównym odpadem w spółdzielniach mleczarskich jest serwatka, produkt uboczny powstający w produkcji serów, twarogów. Spółdzielnia produkuje 100 tys. l serwatki dziennie. Zagospodarowanie serwatki polega na jej zagęszczeniu. Serwatka taka przeznaczona jest do sprzedaży na paszę i dla przemysłu spożywczego.

Serwatka w proszku oraz WPC znajdują szerokie zastosowanie jako dodatek do niektórych przetworów mlecznych i garmazeryjnych, w produkcji wyrobów piekarniczych, cukierniczych i mięsnych²⁰.

Pozytywnym przykładem działań spółdzielni, uwzględniających ochronę środowiska, jest modernizacja przyzakładowej oczyszczalni ścieków. Oczyszczalnia oczyszcza także ścieki miejskie oraz ścieki z pobliskich zakładów mięsnych. Osady ściekowe wywożone są na pola jako nawóz. Spółdzielnia posiada wszystkie stosowne pozwolenia na tego typu działalność. Spółdzielnia znana jest także ze swojej działalności społecznej i charytatywnej. Pomaga miejscowym szkołom w realizacji zadań dydaktycznych oraz wspiera finansowo organizowane w gminie wydarzenia kulturalne.

Podsumowanie

Znaczenie przedsiębiorstw dla małych ośrodków lokalnych zależy nie tylko od ich liczby na danym terenie, ale również od wielkości zatrudnienia w firmie, wielkości sprzedaży, obrotów czy też współpracy z jednostkami samorządowymi²¹. Przemysł spożywczy, w tym także mleczarstwo, ma charakter miejscowy, przetwarza w większości lokalne surowce rolnicze, zatrudnia miejscową siłę roboczą i część wyrobów pozostawia na lokalnych rynkach. W omawiany przypadku spółdzielnia generuje powstawanie nowych miejsc pracy. Promuje zmiany w otoczeniu poprzez unowocześnienie struktury przemysłowej. Generuje

¹⁹ T. Jakubowski: Gospodarka odpadami na przykładzie wybranych osm małopolski. „Inżynieria Rolnicza” 2006, nr 12, s. 200.

²⁰ P. Gibowski: Zastosowanie białek serwatkowych w przemyśle spożywczym. „Przemysł Mleczarski” 2004, nr 9, s. 10-13.

²¹ M.M. Nowak: Rola „Agropharmu” w rozwoju społeczno-gospodarczym. W: Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego w skali lokalnej. Red. M.S. Kostka, D. Ostrowska. Białystok 2008, s. 121.

lokalny dochód poprzez sprzedaż swoich produktów poza region oraz rynki zagraniczne. Reasumując można wysnuć następujące wnioski:

1. Spółdzielnia jest jednym z największych pracodawców w gminie. Przyczynia się tym samym do zmniejszenia bezrobocia w regionie.
2. Spółdzielnia rozszerza rynki zbytu swoich produktów na teren kraju oraz na rynki zagraniczne.
3. Spółdzielnia zagospodarowuje odpady (serwatka), które zawierają wiele cennych składników odżywczych i przeznacza je do sprzedaży na paszę i dla przemysłu spożywczego.

Literatura

- Boczar K.: Przedsiębiorczość i innowacyjność we współczesnej spółdzielni wiejskiej – istota i podstawowe instrumenty. W: Spółdzielczość wiejska w perspektywie integracji z Unią Europejską. „Vademecum spółdzielczości” 1997, nr 8.
- Dyka S., Grzegorzewski P.: Zarządzanie spółdzielnią. Difin, Warszawa 2000.
- Gibowski P.: Zastosowanie białek serwatkowych w przemyśle spożywczym. „Przemysł Mleczarski” 2004, nr 9.
- Goszka W.: Uwarunkowania innowacyjności przedsiębiorstw sektora rolno-spożywczego. „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu”, tom X, z. 3.
- Jakubowski T.: Gospodarka odpadami na przykładzie wybranych osm małopolski. „Inżynieria Rolnicza” 2006, nr 12.
- Krasnodębski A., Cieślík J., Badach E.: Stan polskiego rynku mleka i branży przetwórstwa mleczarskiego. „Acta agraria et silvestria” Series Agraria Sekcja Ekonomiczna, 2005, Vol. XLIV/1, s. 231.
- Nowak M.M.: Rola „Agropharmu” w rozwoju społeczno-gospodarczym. W: Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego w skali lokalnej. Red. M.S. Kostka, D. Ostrowska. Białystok 2008.
- Nowak M.M.: Znaczenie spółdzielni mleczarskich w rozwoju regionalnym. W: Wybrane problemy gospodarki regionalnej. Red. P. Dziekański. Ostrowiec Świętokrzyski 2012.
- Strategia Rozwoju Kraju 2007-2015. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006.
- Strużycki M.: Zarządzanie przedsiębiorstwem. Centrum Doradztwa i Informacji, Difin, Warszawa 2002.
- Szajner P.: Sektor mleczarski w Polsce problemy i perspektywy. „Przemysł Spożywczy” 2010, nr 7/8.
- Witryna internetowa Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich. www.mleczarstwo.polskie.pl
- Witryna internetowa Krajowej Rady Spółdzielczej. www.krs.org.pl
- Zalewski A.: Gospodarka mleczarska a rynek. „Studia i Monografie IERiGŻ” 2000, nr 98.

MEANING OF DAIRY COOPERATIVES FOR SMALL LOCAL CENTRES – CASE STUDY

Summary

The article is presenting meaning of dairy cooperatives for small local centres. Dairy cooperatives are significant for small local centres, are a place of employment for the local population. They are significant in the environmental protection. Correctly is managing waste. Firm is known from social activity and charitable.

POTENCJAŁ DEMOGRAFICZNY MAŁYCH MIAST I LOKALNE RYNKI PRACY

Małgorzata Podogrodzka

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

DEMOGRAFIA MAŁYCH MIAST POLSKI – WYBRANE ZAGADNIENIA

Wprowadzenie

Przekształcenia społeczno-gospodarcze dokonujące się w Polsce od przeszło trzydziestu lat nie omijają małych miast. Dawna ich tożsamość ulega wyraźnemu osłabieniu. Tworzona jest nowa, ale jeszcze nie w pełni zdefiniowana. Ponadto, w różnych ośrodkach miejskich proces ten przebiega z różnym nasileniem i nie zawsze w połączeniu z możliwościami strukturalnymi tego miasta. Jednocześnie szczególnie znaczenie w tych przekształceniach mają następujące w nich zmiany w poziomie oraz jakości zasobów ludzkich. W zależności od ich struktury społeczno-demograficznej można oczekiwać rozwoju tych ośrodków albo też ich zaniku.

Zagadnienia związane z rozwojem małych miast poruszane były w licznych pracach naukowych. Analizowano ich infrastrukturę, kapitał ludzki czy lokalne rynki pracy (np. Kloch, Stawarz 2005, Szymańska i Grzelak-Kostulska 2005, Brol 2008, Heffner 2003, Heffner i Marszał 2005, 2006). Zwykle analizy te dotyczyły wybranego miasta lub regionu.

Celem artykułu jest opis demograficznych struktur ludności małych miast Polski w 2010 roku oraz procesów demograficznych wpływających na ich poziom i kształt. Rozważania prowadzone są dla Polski ogółem oraz województw. Tak prowadzona analiza pozwoli na weryfikację następujących hipotez badawczych: 1) małe miasta charakteryzujące się relatywnie dużą liczbą mieszkańców odznaczają się wysokimi wartościami współczynnika feminizacji, 2) stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności jest wyraźniejszy w miastach z dużą ich liczbą mieszkańców, 3) różne natężenie urodzeń i zgonów między rokiem

2009 a 2010 spowodowało ubytek ludności we wszystkich małych miastach, a zwłaszcza w tych, które odznaczały się względnie małą liczbą mieszkańców, 4) zmniejszenie się ludności w małych miastach między rokiem 2009 a 2010 wynikało głównie z ujemnego salda migracji, zwłaszcza w tych miastach, gdzie liczba mieszkańców była relatywnie mała, 5) we wszystkich województwach obraz demograficznych zmian w małych miastach był podobny.

Przez małe miasta rozumiemy miasta z liczbą mieszkańców mniejszą niż 20 tys. Wyodrębnione następujące ich klasy w tys. (0-5>, (5-10>, (10-15> i (15-20>. Do opisu demograficznych struktur ludności wykorzystano informacje o udziale kobiet w ogólnej liczbie ludności oraz odsetku osób w wieku: przedprodukcyjnym (poniżej 17 lat), produkcyjnym (18-59/64 lat dla kobiet/mężczyzn) oraz poprodukcyjnym (60/65 lat i więcej dla kobiet/mężczyzn). Relacja między udziałem osób w wieku poprodukcyjnym do udziału osób w wieku przedprodukcyjnym określa szanse zastąpienia pokolenia dziadków przez pokolenie wnucząt oraz stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności. Tym samym wskazuje na prawdopodobieństwo rozwoju demograficznego tych ośrodków miejskich. Natomiast iloraz sumy udziałów osób w wieku przedprodukcyjnym i w wieku poprodukcyjnym do udziału osób w wieku produkcyjnym wskazuje na obciążenie potencjalnych zasobów pracy osobami biernymi zawodowo. Określa tym samym ekonomiczne szanse rozwoju tych miast, analizowane od strony zasobów ludzkich.

W opisie procesów demograficznych wykorzystaliśmy informacje o współczynniku urodzeń, który wyznaczony został jako iloraz liczby urodzeń w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców, współczynniku zgonów liczonym jako iloraz liczby zgonów na 1 tys. mieszkańców, współczynniku przyrostu naturalnego, który stanowi różnicę między współczynnikiem urodzeń i współczynnikiem zgonów; współczynnikiem salda migracji, liczonym jako iloraz różnicy między napływem a odpływem ludności na 1 tys. mieszkańców, współczynnikiem rzeczywistego przyrostu ludności, który jest sumą współczynnika przyrostu naturalnego i współczynnika salda migracji.

Do ogólnego opisu różnic między miastami ze względu na omawiane charakterystyki wykorzystaliśmy syntetyczne miary rozproszenia, tj. współczynnik zmienności (V) i rozstęp oraz klasyczny współczynnik asymetrii (A). Analiza zależności między zmiennymi przeprowadzono została z wykorzystaniem współczynnika korelacji liniowej (r). Uznajemy, że zależność ta jest istotna, jeżeli wartość tej miary jest wyższe niż 0,01. Zależność ta jest istotna przy poziomie istotności 0,01.

W artykule wykorzystano dane zamieszczone na stronie internetowej GUS: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_731_PLK_HTML.htm.

1. Struktury demograficzne ludności małych miast

W 2010 roku w Polsce zarejestrowanych było 903 miast. Mieszkało w nich ponad 23,3 mln osób, tj. około 61% ludności kraju. W tej ogólnej liczbie miast małe miasta stanowiły nieco ponad 75% (682 ośrodki), a liczba ich mieszkańców wynosiła jedynie 21% osób zamieszkających we wszystkich miastach Polski. Ponadto, zarówno liczba zarejestrowanych małych miast, jak i rozkład ich liczby według zasobu mieszkańców wyraźnie różnił się między województwami (tabele 1 i 2).

Najwięcej małych miast odnotowujemy w województwie wielkopolskim (89) oraz dolnośląskim (71), najmniej zaś w świętokrzyskim (26), łódzkim i pomorskim (27) oraz opolskim (29). Jednocześnie liczby te nie zawsze przekładają się na dominację tych miast w regionie. Największy ich udział w ogólnej liczbie miast wystąpił na obszarze województwa lubuskiego (86%), kujawsko-pomorskiego (85%) oraz opolskiego (82%). Najmniej zaś było ich w regionie śląskim (49%). Zatem województwa położone w części zachodniej kraju odznaczały się znacznie gęstszą siecią małych miast aniżeli te, które znajdowały się w jego części wschodniej.

Również rozkład liczby małych miast według zasobu mieszkańców nie był jednorodny przestrzennie. W większości województw najwięcej małych miast charakteryzowało się liczbą ludności poniżej 5 tys., ale w regionie dolnośląskim, opolskim i pomorskim było już ich nieco więcej w kolejnej klasie wartości, tj. 5-10 tys., a w śląskim tyle samo w obu tych przedziałach.

W małych miastach mogło mieszkać od 873 do 19 962 osób. Średnia liczba mieszkańców to nieco ponad 7,2 tys., a przeciętne zróżnicowanie to 5 tys. Miary te wskazują na relatywnie małą liczbę miast przyjmującą wartości zbliżone do średniej, a współczynnik asymetrii ($A = 0,9$) na ich znaczne skupienie poniżej tej wartości. W połowie małych miast Polski liczba ludności była niższa niż 5,6 tys., a w 25% wynosiła co najwyżej 3,1 tys. Oznacza to, że większość tych ośrodków charakteryzowała się względnie małą liczbą mieszkańców. Jednocześnie, im więcej małych miast w regionie, tym więcej osób w nich mieszkających ($r = 0,03$), ale brak takiej korelacji odnotowujemy w połączeniu z odsetkiem ludności miejskiej zamieszkającej w tych miastach. Mimo znacznego udziału małych miast w sieci osadniczej (ponad 80%) w województwie wielkopolskim i zachodniopomorskim, ludność w nich zamieszkała stanowiła znacznie poniżej 30% ogółu ludności miejskiej, a w lubuskim i opolskim wynosiła już nieco ponad 40%. Ponadto, większość małych miast, gdzie udział mieszkańców w ogólnej liczbie ludności miejskiej wynosi co najwyżej 20%, położonych było w części centralnej, północno-środkowej i południowo-zachodniej kraju.

Tabela 1

Rozkład liczby małych miast według województw
w 2010 roku

Województwa	Liczba małych miast (udział w liczbie miast ogółem w %)	Odsetek ludności w małych miastach (w %)	Województwa	Liczba małych miast (udział w liczbie miast ogółem w %)	Odsetek ludności w małych miastach (w %)
Dolnośląskie	71 (78)	25,2	podkarpackie	39 (80)	27,9
Kujawsko-pomorskie	44 (85)	26,1	podlaskie	31 (79)	23,3
Lubuskie	36 (86)	42,4	pomorskie	27 (64)	14,5
Lubelskie	31 (74)	23,7	śląskie	35 (49)	8,8
Łódzkie	27 (63)	12,8	świętokrzyskie	26 (84)	30,0
Małopolskie	46 (77)	21,7	warmińsko-mazurskie	38 (77)	32,6
Mazowieckie	61 (72)	15,8	wielkopolskie	89 (82)	28,9
Opolskie	29 (83)	40,3	zachodnio-pomorskie	52 (82)	28,2

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tabela 2

Rozkład liczby małych miast według klas liczby ludności i województw
w 2010 roku

Województwa	Liczba ludności w tysiącach				Województwa	Liczba ludności w tysiącach			
	(0-5>	(5-10>	(10-15>	(15-20>		(0-5>	(5-10>	(10-15>	(15-20>
Dolnośląskie	25	29	11	6	Podkarpackie	18	14	3	4
Kujawsko-pomorskie	20	11	9	4	Podlaskie	20	6	2	3
Lubuskie	18	5	8	5	Pomorskie	9	11	4	3
Lubelskie	15	7	3	6	Śląskie	12	12	4	7
Łódzkie	12	8	3	4	Świętokrzyskie	14	6	2	4
Małopolskie	18	15	8	5	Warmińsko-mazurskie	19	7	8	4
Mazowieckie	25	14	7	15	Wielkopolskie	50	21	12	6
Opolskie	10	13	3	3	Zachodnio-pomorskie	31	7	10	4

Źródło: Ibid.

Różna liczba mieszkańców małych miast oraz odmienny ich obszar terytorialny wpływał na ich gęstość zaludnienia. W przeliczeniu na 1 km² wynosiła ona od 12 do 4922. Średnia gęstość to 734, odchylenie standardowe wynosiło zaś 566, a współczynnik asymetrii 0,6. Miary te wskazują zatem, że miasta te odznaczały się mocno zróżnicowaną gęstością zaludnienia, ale większość z nich względnie niską. W połowie z nich wynosiła ona co najwyżej 593, a w 25% nie więcej niż 298. Ponadto, im małe miasto charakteryzowało się większą liczbą ludności, tym wyższa była też ich gęstość zaludnienia ($r = 0,413$).

Nie we wszystkich województwach dominanta rozkładu liczby miast według gęstości zaludnienia znajdowała się w tej samej klasie. Najwięcej było tych, gdzie przeważały miasta z gęstością poniżej 0,5 tys. osób na 1 km², ale w województwie lubuskim i pomorskim podobna liczba ośrodków miała gęstość z przedziału 0-0,5 oraz 0,5-1,0. Natomiast w regionie kujawsko-pomorskim i wielkopolskim moda rozkładu zawierała się w przedziale 0,5-1,0, a w warmińsko-mazurskim w klasie 1,0-1,5 (tabela 3).

Tabela 3

Rozkład liczby małych miast według gęstości zaludnienia i województw w 2010 roku

Województwa	Gęstość zaludnienia w tysiącach na 1 km ²						
	(0-0,5>	(0,5-1,0>	(1,0-1,5>	(1,5-2,0>	(2,0-2,5>	(2,5-3,0>	(3,0 i więcej
Dolnośląskie	36	24	8	1	–	1	1
Kujawsko-pomorskie	5	15	11	11	2	–	–
Lubuskie	12	12	5	4	2	1	–
Lubelskie	19	10	1	1	–	–	–
Łódzkie	11	7	7	2	–	–	–
Małopolskie	28	13	4	1	–	–	–
Mazowieckie	30	20	8	2	1	–	–
Opolskie	15	9	3	–	1	–	1
Podkarpackie	25	13	1	–	–	–	–
Podlaskie	21	5	4	1	–	–	–
Pomorskie	7	8	4	4	4	–	–
Śląskie	25	7	3	–	–	–	–
Świętokrzyskie	16	6	4	–	–	–	–
Warmińsko-mazurskie	8	11	14	1	4	–	–
Wielkopolskie	16	31	25	13	1	2	1
Zachodnio-pomorskie	23	18	10	1	–	–	–

Źródło: Ibid.

Prawie we wszystkich małych miastach mieszkało więcej kobiet niż mężczyzn. Jedynie w 3,7% z nich relacja ta była odwrotna. Jednocześnie syntetyczne miary rozproszenia wskazują na niewielkie zróżnicowanie tego odsetka według wielkości tych miast (tzn. według ich liczby mieszkańców) ($V = 0,02$) oraz na rozkład zbliżony do symetrycznego ($A = 0,2$). W 25% małych miast udział kobiet był niższy od 51%, a w połowie wynosił co najwyżej 52%. Ponadto, najwięcej miast odznaczało się wartością z przedziału 50-52%. Jednocześnie im miasto charakteryzowało się większą liczbą mieszkańców, tym szybciej rosła w nich przewaga kobiet ($r = 0,04$).

Prawie we wszystkich małych miastach w województwach odnotowujemy wyższy udział kobiet w ogólnej liczbie mieszkańców, ale jego natężenie nieco je różnicowało. Dla ponad 62% regionów dominanta rozkładu liczby miast według tego odsetka zawierała się w przedziale 50-52%, a dla 13% z nich w klasie 52-54%. W pozostałych przypadkach już podobna liczba województw przyjmowała wartości z oby tych przedziałów. Do najbardziej sfeminizowanych województw można zliczyć dolnośląskie i łódzkie, ponieważ to właśnie w nich najwięcej małych miast odznaczało się wyraźną przewagą kobiet. Odwrotna sytuacja dotyczyła zaś regionu podlaskiego i lubelskiego (tabela 4).

Tabela 4

Rozkład liczby małych miast według udziału kobiet i województw
w 2010 roku

Województwa	Udział kobiet w populacji ogółem (w %)				
	(48-50>	(50-52>	(52-54>	(54-56>	(56-58>
1	2	3	4	5	6
Dolnośląskie	1	27	40	3	–
Kujawsko-pomorskie	–	20	24	–	–
Lubuskie	2	24	10	–	–
Lubelskie	3	14	13	1	–
Łódzkie	–	9	18	–	–
Małopolskie	1	31	14	–	–
Mazowieckie	1	31	29	–	–
Opolskie	–	16	13	–	–
Podkarpackie	3	25	10	1	–
Podlaskie	3	17	11	–	–
Pomorskie	1	17	9	–	–
Śląskie	–	21	13	–	1
Świętokrzyskie	1	15	10	–	–

cd. tabeli 4

1	2	3	4	5	6
Warmińsko-mazurskie	–	19	18	1	–
Wielkopolskie	6	53	30	–	–
Zachodnio-pomorskie	3	30	17	2	–

Źródło: Ibid.

Wśród mieszkańców małych miast osoby poniżej 17 lat stanowiły od 14% do 27%, przy czym średnio było ich około 19%. W większość tych ośrodków wskaźnik ten przyjmował wartości bliskie średniej, o czym świadczą niskie wartości miar rozproszenia ($V = 0,1$ i $A = 0,4$). Jednocześnie im miasto z mniejszą liczbą mieszkańców, tym wyższy jego poziom ($r = -0,184$). Udział osób w wieku produkcyjnym wynosił zaś od 57% do 73% i podobnie jak dla grupy wcześniejszej, większość miast przyjmowała wartości zbliżone do średniej, tj. 65% ($V = 0,03$ i $A = -0,1$). Ponadto, wraz ze wzrostem liczby ludności w tych miastach rosła również wartość tego wskaźnika ($r = 0,053$). Podobną zależność korelacyjną odnotowujemy dla osób w wieku poprodukcyjnym ($r = 0,102$), ale odsetek ten wynosił od 8% do 28%. W większości miast oscylował wokół średniej, tj. 16% ($V = 0,2$ i $A = 0,4$). Przeprowadzone rozważania wskazują, że im małe miasto odznaczało się większą liczbą mieszkańców, tym starsza była w nich struktura ludności. Wyznaczając zaś iloraz liczby osób w wieku poprodukcyjnym do liczby osób w wieku przedprodukcyjnym można zauważyć, że w ponad 82% małych miast były one niższe od jednośc. Jednocześnie w grupie tych miast dla 25% z nich wskaźnik ten był niższy od 0,69, a dla połowy wynosił co najwyżej 0,78. W przypadku większości małych miast Polski można mówić o zastępowalności pokolenia dziadków przez pokolenie wnuków, czyli potencjalnym ich rozwoju demograficznym. Natomiast w tych ośrodkach, gdzie wskaźnik ten przyjmował wartości wyższe od jednośc należy oczekiwać, że z czasem nastąpi ich wyludnienie. Szczególnie zagrożonych jest 16,3% z nich, gdzie wartość tej miary przekroczyła 1,25. Badając korelację między wielkością miasta a tym ilorazem można zauważyć, że im większe miasto, tym wyższe jego wartości ($r = 0,981$). Wskazuje to, że proces wyludniania się małych miast dotyczy przede wszystkim tych z relatywnie ich dużą liczbą mieszkańców.

We wszystkich województwach dla przeważającej liczby małych miast wskaźnik zastępowalności pokoleń przyjmował wartości poniżej jednego, ale już wyższe dotyczyły różnego ich odsetka. Relatywnie najwięcej tych ośrodków

zagrożonych wyludnieniem odnotowujemy w województwie dolnośląskim, opolskim, śląskim i świętokrzyskim. Natomiast wzrostu liczny ludności w małych miastach należy oczekiwać przede wszystkim w województwie pomorskim i wielkopolskim (tabela 5).

Tabela 5

Rozkład liczby małych miast według relacji odsetka osób w wieku poprodukcyjnym do odsetka osób w wieku przedprodukcyjnym i województw w 2010 roku

Województwa	Wartość relacji odsetka osób w wieku poprodukcyjnym do odsetka osób w wieku przedprodukcyjnym					
	(0,1-0,4>	(0,4-0,7>	(0,7-1,0>	(1,0-1,4>	(1,4-1,7>	(1,7-2,0>
Polska	1	155	403	116	5	2
Dolnośląskie	–	5	36	28	2	–
Kujawsko-pomorskie	–	8	34	1	1	–
Lubuskie	–	11	23	2	–	–
Lubelskie	–	2	25	4	–	–
Łódzkie	–	1	18	8	–	–
Małopolskie	–	9	30	7	–	–
Mazowieckie	–	22	31	8	–	–
Opolskie	–	–	14	15	–	–
Podkarpackie	–	11	27	1	–	–
Podlaskie	–	6	16	6	1	2
Pomorskie	–	13	13	1	–	–
Śląskie	–	3	16	16	–	–
Świętokrzyskie	–	4	10	11	1	–
Warmińsko-mazurskie	–	8	26	4	–	–
Wielkopolskie	1	40	48	–	–	–
Zachodnio-pomorskie	–	12	36	4	–	–

Źródło: Ibid.

Dla kolejnej rozważanej charakterystyki małych miast, tj. relacji osób w wieku aktywności zawodowej do ludności w wieku nieaktywnym można zauważyć, że we wszystkich ośrodkach jego wartość była niższa od jedności, ale wyraźnie malała wraz ze wzrostem w nich liczby ludności ($r = -0,06$). Wskazuje to na nieco wyższe szanse rozwoju ekonomicznego miast, analizowanej od strony zasobów ludzkich, z relatywnie dużą liczbą mieszkańców w stosunku do tych, gdzie była ona stosunkowo mała. Podobnie sytuacja przedstawiała się w wszystkich województwach, ale skala tego obciążenia była już nieco odmien-

na. Najwięcej ośrodków charakteryzujących się relatywnie najlepszą sytuacją w tym zakresie było w województwie mazowieckim i opolskim, zaś najgorszą w regionie małopolskim i podlaskim (tabela 6).

Tabela 6

Rozkład liczby małych miast według relacji odsetka osób w wieku poprodukcyjnym i osób w wieku przedprodukcyjnym do odsetka osób w wieku produkcyjnym i województw w 2010 roku

Województwa	Wartość relacji odsetka osób w wieku poprodukcyjnym i przedprodukcyjnym do odsetka osób w wieku produkcyjnym				
	(0,3-0,4>	(0,4-0,5>	(0,5-0,6>	(0,6-0,7>	(0,7-0,8>
Polska	5	140	486	47	4
Dolnośląskie	1	21	46	3	–
Kujawsko-pomorskie	–	5	37	2	–
Lubuskie	–	10	26	–	–
Lubelskie	–	3	23	4	1
Łódzkie	–	3	23	1	–
Małopolskie	–	4	31	11	–
Mazowieckie	–	10	42	9	–
Opolskie	1	9	19	–	–
Podkarpackie	1	16	19	3	–
Podlaskie	–	9	14	6	2
Pomorskie	–	1	25	1	–
Śląskie	–	4	27	4	–
Świętokrzyskie	1	5	19	1	–
Warmińsko-mazurskie	–	8	30	–	–
Wielkopolskie	1	18	69	1	–
Zachodnio-pomorskie	–	14	36	1	1

Źródło: Ibid.

Różna liczba ludności zamieszkująca w małych miastach oraz odmiennie kształtujące się w nich struktury demograficzne ludności wynikają z różnego w nich natężenia urodzeń i zgonów oraz migracji. Dlatego też w dalszej części artykułu zajmiemy się opisem tych procesów demograficznych oraz oceną ich wpływu na obserwowany w 2010 roku poziom ludności.

2. Procesy demograficzne w małych miastach

W badanym roku zróżnicowanie wartości współczynników urodzeń według małych miast było raczej niewielkie i większość z nich przyjmowała wartości bliskie przeciętnej, tj. 105 ($V = 0,19$; $A = 0,2$). W połowie tych ośrodków liczba urodzeń w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców była niższa niż 105, a w 25% z nich wynosiła mniej niż 92. Jednocześnie, im miasto charakteryzowało się większą liczbą mieszkańców, tym niższe były również wartości tego współczynnika urodzeń ($r = -0,04$).

Nieco większym rozproszeniem wartości od odnotowanego dla współczynnika urodzeń charakteryzował współczynnik zgonów. Dodatkowo, większość miast przyjmowała wartości poniżej przeciętnej, tj. 98 ($V = 0,23$; $A = 0,8$). W połowie badanych miast liczba zgonów na 1 tys. mieszkańców wynosiła mniej niż 97, a dla 25% z nich co najwyżej 83. Podobnie jak dla współczynnika urodzeń, im miasto odznaczało się większą liczbą mieszkańców, tym niższe były wartości tej miary ($r = -0,169$).

Odmienne natężenie obu tych procesów sprawiło, że w 38% małych miastach Polski przyrost naturalny był ujemny, w 3% kształtował się na poziomie zerowym, a w 59% był dodatni. Wśród ośrodków odznaczających się dodatnim przyrostem połowa z nich przyjmowała wartości poniżej 24,4, zaś 25% z nich co najwyżej 11,3. Ponadto, im miasto większe, tym szybciej malały dodatnie wartości tego przyrostu ($r = -0,171$). Natomiast w miastach z ujemnym przyrostem naturalnym w połowie z nich wartości tej miary wynosiły co najwyżej 18,8, a w 25% – mniej niż 33,7. Jednocześnie im miasto charakteryzowało się większą liczbą ludności, tym szybciej malały ujemne wartości przyrostu naturalnego ($r = 0,301$). Gdyby zatem przyjąć, że o liczbie ludności w małych miastach decyduje jedynie relacja między urodzeniami a zgonami, to można byłoby oczekiwać, że z czasem w ponad połowie z nich liczba ludności by wzrosła, a w 38% z nich nastąpił by proces ich wyludniania się.

Te obserwowane w ujęciu ogólnopolskim zmiany w ruchu naturalnym ludności w małych miastach nieco odmiennie kształtowały się w poszczególnych województwach. W takich regionach jak lubuskie, małopolskie, mazowieckie, podkarpackie, pomorskie i wielkopolskie nieco więcej niż połowa ośrodków odznaczała się dodatnim przyrostem naturalnym, natomiast w pozostałych regionach przeważały miasta z jego ujemnymi wartościami, a zwłaszcza w dolnośląskim (tabela 7).

Tabela 7

Rozkład liczby małych miast według wartości współczynnika przyrostu naturalnego i województw w 2010 roku

Województwa	Wartość współczynnika przyrostu naturalnego (na 1 tys. ludności)							
	(-12; -9>	(-9; -6>	(-6; -3>	(-3; 0>	(0; 3>	(3; 6>	(6; 9>	(9; 12>
Dolnośląskie	2	2	17	22	22	4	1	1
Kujawsko-pomorskie	1	–	6	15	15	6	1	–
Lubuskie	–	–	1	12	15	7	1	–
Lubelskie	–	–	5	11	8	7	–	–
Łódzkie	–	–	1	17	7	1	1	–
Małopolskie	–	–	–	11	24	7	4	–
Mazowieckie	–	–	3	13	27	15	3	–
Opolskie	–	–	2	17	9	1	–	–
Podkarpackie	–	1	2	6	11	17	2	–
Podlaskie	1	1	6	11	6	6	–	–
Pomorskie	–	–	–	6	11	8	2	–
Śląskie	–	2	5	12	11	5	–	–
Świętokrzyskie	1	2	4	8	6	3	2	–
Warmińsko-mazurskie	–	–	3	15	15	5	–	–
Wielkopolskie	–	–	2	14	37	27	8	1
Zachodnio-pomorskie	1	1	7	19	18	4	2	–

Źródło: Ibid.

Na obserwowaną liczbę mieszkańców w małych miastach, poza przyrostem naturalnym, ma również wpływ natężenie ruchu wędrownego ludności. W badanym roku współczynnik napływu charakteryzował się umiarkowanym zróżnicowaniem wartości według wielkości miast ($V = 0,46$) oraz bardzo silną prawostronną asymetrią ($A = 4,4$). Oznacza to, że w większości tych ośrodków osiedliła się raczej niewielka liczba osób. W połowie z nich, w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców, były to co najwyżej 102 osoby, a w 25% z nich nie więcej niż 84. Ponadto, im miasto charakteryzowało się większą liczbą mieszkańców, tym coraz to mniej było nowych osób w nich osiedlających się ($r = -0,120$). Jeżeli zaś chodzi o współczynnik odpływu, to zróżnicowanie jego wartości względem miast było raczej niewielkie, ale większość z tych ośrodków przyjmowała wartości poniżej przeciętnej ($V = 0,27$; $A = 0,41$). Podobnie jak dla natężenia napływu, wraz ze wzrostem wielkości miast malały również wartości współczynnika odpływu ($r = -0,02$). Można zatem stwierdzić, że małe miasta

z relatywnie dużą liczbą mieszkańców odznaczały się znacznie mniejszym natężeniem ruchu wędrownego ludności w porównaniu z tymi, gdzie zasoby ludzkie były względnie małe.

To różne natężenie obu procesów migracyjnych spowodowało, że w ponad 69% małych miast saldo migracji było ujemne, tzn. odpływ ludności był w nich wyższy aniżeli jego napływ, w około 1% kształtowało się na poziomie zerowym, a jedynie w 30% było dodatnie, tzn. więcej w nich osób osiedlało się aniżeli wyprowadzało. Jednocześnie wraz ze wzrostem liczby mieszkańców miast maleją wartości dodatniego salda migracji ($r = -0,03$), ale rosną dla jego ujemnych wartości ($r = 0,03$). Gdyby zatem przyjąć, że zmiany w czasie w liczbie ludności miast wynikają jedynie z ruchu wędrownego ludności, to prawdopodobnie wzrost liczby mieszkańców wystąpiłby w 30% z nich, a jego spadek w 69%.

W ujęciu regionalnym rozkłady liczby miast według wielkości salda migracji znacznie się różniły. Jedynie w województwie śląskim w niewiele ponad 50% małych miast napływ ludności był wyższy od jego odpływu. Najgorszą sytuacją charakteryzowały się zaś ośrodki w regionie lubuskim, lubelskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim, gdyż jedynie co najwyżej 20% małych miast miało dodatnie saldo migracji (tabela 8).

Tabela 8

Rozkład liczby małych miast według wartości współczynnika salda migracji (różnica między współczynnikiem odpływu i napływu) i województw w 2010 roku

Województwa	Wartość współczynnika salda migracji (na 1 tys. ludności)							
	-15 i mniej	(-15; -10>	(-10; -5>	(-5; 0>	(0; 5>	(5; 10>	(10; 15>	15 i więcej
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Dolnośląskie	—	1	11	41	14	1	1	2
Kujawsko-pomorskie	—	—	10	23	8	3	—	—
Lubuskie	—	1	13	15	7	—	—	—
Lubelskie	—	2	13	14	1	—	1	—
Łódzkie	—	3	4	12	7	1	—	—
Małopolskie	—	2	7	20	13	2	—	2
Mazowieckie	—	1	11	24	10	9	2	4
Opolskie	—	1	5	13	5	5	—	—
Podkarpackie	—	2	8	16	8	4	1	—
Podlaskie	—	1	9	14	5	1	1	—
Pomorskie	—	2	8	12	5	—	—	—
Śląskie		—	2	15	13	4	1	—

cd. tabeli 8

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Świętokrzyskie	1	4	8	5	5	2	1	–
Warmińsko-mazurskie	–	3	14	15	6	–	–	–
Wielkopolskie	1	5	13	35	25	9	1	–
Zachodniopomorskie	–	2	16	22	7	4	1	–

Źródło: Ibid.

Łącząc informacje o ruchu naturalnym oraz wędrówkowym ludności możemy stwierdzić, że między rokiem 2009 a 2010 w 1,5% małych miast Polski liczba ludności nie zmieniła się, a 34% nastąpił jej wzrost. Te dodatnie przyrosty charakteryzowały się relatywnie dużym zróżnicowaniem względem wielkości ośrodków, ale relatywnie duża ich liczba odznaczała się niskimi jego wartościami ($V = 1,32$; $A = 5,2$). W połowie tych miast współczynnik rzeczywistego przyrostu ludności wynosił co najwyżej 34,9, tzn. na 1 tys. mieszkańców miast przybyło w badanym roku około 35 osób, a w 25% z nich nie więcej niż 15,3. Ponadto, wraz ze wzrostem liczby ludności w tych ośrodkach obserwujemy spadek wartości tych przyrostów ($-0,03$). Natomiast w miastach, gdzie odnotowaliśmy spadek liczby ludności, w połowie z nich nie był on większy niż 49,1 osób na 1 tys. mieszkańców, a w 25% wynosił co najwyżej 18,2 osób. Jednocześnie te ujemne przyrosty charakteryzowały się relatywnie dużym zróżnicowaniem względem wielkości miast, a dodatkowo większość z nich przyjmowała jego względnie wysokie wartości ($V = 0,74$; $A = -1,21$). Ponadto, im miast większe tym coraz to mniejsze ujemne przyrosty ($r = 0,186$).

Reasumując, w większości małych miast Polski odnotowujemy spadek liczby ludności, a im miasto większe, tym i to natężenie wyraźniejsze. Gdyby założyć, że odnotowane w badanym roku tendencje będą utrzymywać się również w przyszłości to należy oczekiwać, że wyludnianie się tych ośrodków dotyczyć będzie przede wszystkim tych z bardzo małą oraz bardzo dużą liczbą mieszkańców. Natomiast w pozostałych miastach liczba ludności będzie utrzymywać się za podobnym poziomem.

Obserwowane w ujęciu ogólnopolskim zmiany nie przebiegały analogicznie we wszystkich regionach. Prawie we wszystkich województwach w przeważającej liczbie małych miast odnotowaliśmy spadek liczby ludności, a zwłaszcza w lubelskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. W tych regionach w ponad 40% małych miast ubytki ludności były jednym z największych. Wyjątek stanowi województwo wielkopolskie, gdzie w 55% tych ośrodków odnotowaliśmy

my dodatkowo przyrosty ludności. Należy również wspomnieć o województwie małopolskim, pomorskim, śląskim, gdyż tam liczba mieszkańców wzrosła w około 48% miast (tabela 9).

Tabela 9

Rozkład liczby małych miast według wartości współczynnika rzeczywistego przyrostu ludności i województw w 2010 roku

Województwa	Wartość współczynnika rzeczywistego przyrostu ludności (na 1 tys. ludności)							
	-15 i mniej	(-15; -10>	(-10; -5>	(-5; 0>	(0; 5>	(5; 10>	(10; 15>	15 i więcej
Dolnośląskie	–	2	21	35	9	1	1	2
Kujawsko-pomorskie	–	2	7	25	9	1	–	–
Lubuskie	–	2	7	14	11	2	–	–
Lubelskie	–	2	14	10	4	–	1	–
Łódzkie	1	2	5	12	6	1	–	–
Małopolskie	–	1	5	18	14	6	–	2
Mazowieckie	–	2	8	22	14	6	3	6
Opolskie	–	3	2	16	5	2	1	–
Podkarpackie	–	1	3	21	6	4	3	1
Podlaskie	2	–	7	16	5	–	1	–
Pomorskie	–	–	5	9	9	4	–	–
Śląskie	–	1	5	12	13	3	1	–
Świętokrzyskie	2	3	7	10	1	3	–	–
Warmińsko-mazurskie	–	4	12	15	7	–	–	–
Wielkopolskie	1	2	9	28	29	13	5	2
Zachodnio-pomorskie	–	3	14	22	9	4	–	–

Źródło: Ibid.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że zmiany w liczbie ludności w małych miastach wynikały z odmiennie kształtującego się w nich natężenia oraz kierunku ruchu naturalnego oraz ruchu wędrownego ludności. Można wyodrębnić siedem różnych zależności między tymi procesami:

1. Ujemny przyrost naturalny i ujemne saldo migracji. Sytuacja ta dotyczyła 169 miast, ale w 41 z nich przyrost naturalny był wyższy od salda migracji, w 6 obie miary przyjmowały wartości na podobnym poziomie, a w 122 przyrost naturalny był niższy od salda migracji. Oznacza to, że w większości tych miast spadek liczby ludności wynikał przede wszystkim z ujemnego salda migracji i im miasto charakteryzowało się większą liczbą ludności, tym wpływ ten też był wyższy ($r = 0,07$).

2. Ujemny przyrost naturalny oraz zerowe saldo migracji. Jedynie w 3 miastach ubytek ludności wynikał z wyższej liczby zgonów aniżeli urodzeń.

3. Ujemny przyrost naturalny oraz dodatnie saldo migracji. Te różnokierunkowe zmiany odnotowaliśmy w 88 małych miastach z tym, że w 52 z nich przyrost naturalny był wyższy od salda migracji, w 6 oba procesy kształtowały się na podobnym poziomie, a w 30 przyrost naturalny był niższy od salda migracji. Oznacza to, że w 59% tych miast ubytek ludności był spowodowany wyższą liczbą zgonów aniżeli urodzeń, której nie rekompensował ruch wędrowniczy ludności. Natomiast w 34% miast wzrost liczby ludności wynikał jedynie z dodatniego salda migracji.

4. Zerowy przyrost naturalny i ujemne saldo migracji. W wyniku ruchu wędrowniczego ludności spadek liczby mieszkańców odnotowaliśmy w 13 miastach.

5. Zerowy przyrost naturalny i zerowe saldo migracji dotyczyło jedynie 1 miasta, tzn. że jego liczba ludności nie uległa zmianie.

6. Zerowy przyrost naturalny i dodatnie saldo migracji. Dla 8 małych miast przyrost liczby ludności wynikał z większego do nich napływu osób niż z ich odpływu.

7. Dodatni przyrost naturalny i ujemne saldo migracji. W wyniku tych procesów demograficznych w 290 miastach odnotowaliśmy wzrost liczby ludności, tzn. że liczba urodzeń przewyższała zarówno liczbę zgonów, jak i ujemne saldo migracji.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza na temat liczby ludności oraz ich struktur demograficznych w małych miastach Polski w 2010 roku ukazuje, iż różniły się one w zależności od wielkości miasta oraz nie były podobne w układzie przestrzennym. Odmienny też był wpływ procesów demograficznych na ich kierunek oraz natężenie.

W grupie małych miast, tj. z liczbą ludności poniżej 20 tys., najwięcej było tych, gdzie liczba mieszkańców nie przekraczała 5 tys. Stanowiły one 46,3% ogółu tych miast, a mieszkało w nich około 20% ogółu ludności wszystkich małych miast. Równocześnie ośrodków z liczbą ludności powyżej 15 tys. było jedynie niecałe 12%, ale mieszkało w nich prawie 30% ludności. Oznacza to, że małe miasta charakteryzowały się bardzo zróżnicowaną liczbą mieszkańców, co przy różnej ich powierzchni przekładało się na ich gęstość zaludnienia. Im miasto charakteryzowało się większą liczbą ludności, tym wyższa była też jego gęstość zaludnienia.

Wśród mieszkańców prawie wszystkich małych miast Polski przeważały kobiety, jedynie w 3,7% z nich sytuacja była odwrotna, a im większe miasto, tym też wyższe wartości współczynnika feminizacji. Natomiast udział osób według ekonomicznych grup wieku był w nich bardzo zróżnicowany, ale im miasto większe, tym starsza w nich struktura ludności według wieku. Jednocześnie w większości małych miast możemy mówić o zastępowalności pokoleń, tj. dziadków przez wnuków, ale wraz ze wzrostem liczby ludności w małych miastach szanse te maleją. Ponadto, we wszystkich tych ośrodkach odnotowaliśmy korzystną relację między ludnością w wieku aktywności zawodowej do osób w wieku nieaktywnym, ale wyraźnie jej wartość malała wraz ze wzrostem w nich liczby mieszkańców. Rozważania te wskazują zatem, że zależnie od miary oceniającej stopień zaawansowania procesu starzenia się ludności możemy dojść do nieco odmiennych wniosków, ale zawsze w miastach z relatywnie dużą liczbą ludności był on wyraźniejszy w stosunku do tych ośrodków, gdzie liczba mieszkańców była relatywnie mała.

W zależności od omawianego procesu demograficznego jego wpływ na liczbę ludności w małych miastach Polski był niejednorodny. Wielkość miasta w małym stopniu wpływała na zróżnicowanie wartości współczynnika urodzeń, ale im było on większe, tym niższe były też wartości tej miary. W przypadku współczynnika zgonów rozproszenie to było już nieco wyraźniejsze, ale ten sam kierunek zależności korelacyjnej. W konsekwencji, w 38% małych miast przyrost naturalny był ujemny, w 3% kształtował się na poziomie zerowym, a w 59% był dodatni. Ponadto, im miasto było większe, tym szybciej malały jego dodatnie oraz ujemne przyrosty. Gdyby przyjąć, że o zmianach w liczbie ludności w tych miastach decyduje jedynie przyrost naturalny, to w ośrodkach z bardzo małą oraz bardzo dużą liczbą ludności nastąpiłby proces wyludniania.

Natężenie ruchu wędrownego ludności wyraźnie zależało od jego kierunku oraz wielkości miast. Większość małych ośrodków charakteryzowała się relatywnie niskimi wartościami współczynnika napływu oraz umiarkowanymi dla współczynnika odpływu. Jednocześnie w obu przypadkach, im większe miasto, tym niższe wartości tych miar. W rezultacie, w ponad 69% małych miast saldo migracji było ujemne (odpływ ludności był wyższy od jego napływu), w około 1% kształtował się na zerowym poziomie, a w 30% było dodatni. Dodatkowo, wraz ze wzrostem liczby mieszkańców miast malała wartość dodatniego salda migracji, a rosła dla jego ujemnych wartości. Gdyby zatem założyć, że o zmianie liczby ludności decyduje jedynie ruch wędrowny ludności, to w małych miastach o bardzo małej oraz bardzo dużej liczbie mieszkańców nastąpiłby proces wyludniania.

Z połączenia informacji o ruchu naturalnym oraz wędrownym ludności wynika, że między rokiem 2009 a 2010 w 1,5% małych miast Polski liczba ludności nie zmieniła się, a w 34% nastąpił jej wzrost. Był on tym wyraźniejszy, im miasto charakteryzowało się mniejszą liczbą ludności. Natomiast w pozostałych miastach, gdzie przyrosty ludności były ujemne, spadek ludności był intensywniejszy im większe było miasto. Jednocześnie wpływ obu tych procesów demograficznych łącznie na natężenie zmian ludności w małych miastach nie był jednakowy. W tych ośrodkach, gdzie odnotowaliśmy spadek liczby mieszkańców na skutek zarówno ujemnego przyrostu naturalnego, jak i ujemnego salda migracji, w większości miast wynikał on przede wszystkim z migracji. Natomiast w miastach odznaczających się wzrostem liczby ludności, wartość dodatniego przyrostu naturalnego znacznie przewyższała ujemne saldo migracji.

Przeprowadzone rozważania nie potwierdziły wszystkich postawionych na wstępie hipotez badawczych. Próba wyjaśnienia czynników wpływających na te zmiany i ich przebieg nie jest prosta. Dlatego też powyższą analizę należy traktować jedynie jako wstęp do dalszych pogłębionych badań w tym zakresie.

Literatura

- Brol R.: Małe miasta w globalnej wiosce. W: Współczesne problemy rozwoju ośrodków lokalnych. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2008.
- Chojnicki Z.: Uwarunkowania rozwoju regionu nadgranicznego – koncepcje i założenia teoretyczne. W: Studia rozwoju i zagospodarowania przestrzennego. Red. B. Gruchman, J. Parysek. AE, Poznań 1998.
- Heffner K.: Małe miasta a rozwój obszarów wiejskich. Biuletyn KPZK PAN. Warszawa 2003, z. 207.
- Heffner K., Marszał T.: Problemy rozwoju małych miast w wymiarze lokalnym i regionalnym. Biuletyn KPZK PAN. Warszawa 2005, z. 220.
- Heffner K., Marszał T.: Uwarunkowania rozwoju małych miast. Biuletyn KPZK PAN. Warszawa 2006, z. 226.
- Tożsamość społeczno-kulturowa miasta postindustrialnego w Europie Środkowej. Red. B. Kloch, A. Stawarz. Muzeum Etnograficzne, Rybnik-Warszawa 2005.
- Szymańska D., Grzelak-Kostulska E.: Małe miasta w Polsce – zmiany ludnościowe i funkcjonalne w drugiej połowie XX wieku. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005.

DEMOGRAPHICS OF SMALL POLISH CITIES – SELECTED ISSUES

Summary

The changing of small Polish cities included of level and quality of their inhabitants. At the same time there are differently by regional section. The purpose of the article is a description of the demographic structures of the population in these areas according to their number of inhabitants and the analysis of demographic processes affecting their shape in 2010.

Adam Czarnecki

Karelian Institute, University of Eastern Finland

ATRAKCYJNOŚĆ RYNKÓW PRACY MAŁYCH MIAST W POLSCE (DLA LUDNOŚCI MIEJSCOWEJ I DOJEŹDŻAJĄCYCH)

Wprowadzenie

O atrakcyjności rynków pracy, odwołując się do tradycyjnego modelu migracji push-pull¹, decydują dwie kluczowe grupy czynników: siły przyciągające (pull forces) zewnętrzne zasoby pracy oraz siły wypychające (push forces) miejscowe zasoby pracy na zewnątrz. Można postrzegać znacznie szerzej i określać odpowiednio jako możliwości (opportunities) i ograniczenia rozwojowe (constraints) jednostek lub grup zawodowych i społecznych (środowisk gospodarczych), będących wyrazem jednoczesnego działania i interakcji obu grup czynników.

Siły przyciągające w przypadku migracji wahadłowych do pracy to przede wszystkim wyższa liczba, różnorodność i jakość oferty pracy w określonym/konkretnym miejscu (np. w małym mieście) niż w miejscu stałego zamieszkania dojeżdżającego i innych obszarach jemu dostępnych w aspekcie przestrzennym (odległości), czasowym i ekonomicznym (kosztów przemieszczania się). Siły wypychające to brak lub niedostateczna liczba, niesatysfakcjonująca jakość i niska dostępność w wymiarze społecznym miejscowej oferty pracy. Należy przy tym pamiętać o selektywnym charakterze obu czynników, co oznacza, że oferta pracy oceniana jako nieatrakcyjna lub niesatysfakcjonująca przez przedstawiciela lokalnej (miejskiej) ludności może być jednocześnie uważana za odpowiednią/wystarczającą przez dojeżdżającego z zewnątrz. Decydują o tym różnice między finansowymi i pozafinansowymi warunkami pracy dostępnymi w przyszłym i dotychczasowym miejscach pracy, a także indywidualne charakterystyki i motywacje migranta (personal factors) oraz tzw. intervening obstacles. Do tych ostatnich wlicza się zazwyczaj odległość, czas i koszt dojazdu

¹ E. Lee: A Theory of Migration. „Demography” 1966, No. 3, s. 49-52.

(oddziałujące w odmienny sposób na różne grupy dojeżdżających), ale i inne czynniki natury formalnej, np. wprowadzone w 1954 roku przez władze Warszawy ograniczenia meldunkowe rozszerzone później na jej strefę podmiejską², które bez wątpienia stanowiły istotne ograniczenie dla migracji stałych do metropolii, choć jednocześnie były siłą napędową/stymulantą codziennych dojazdów do pracy. Innymi słowy, jeśli siły przyciągające są niedość wystarczające, aby „utrzymać” lub ponownie „przyciągnąć” ludność miejscową na lokalny (małomiasteczkowy) rynek pracy, stają się wówczas siłami wypychającymi przedstawicieli tej zbiorowości na zewnątrz.

Wydaje się, że do pewnego stopnia mechanizmy migracji wahadłowych do pracy wyjaśnić może neoklasyczne podejście w ekonomii zwracające się właśnie ku siłom rynkowym jako czynnikom wyjaśniającym migracje stałe. Wykorzystując założenia paradygmatu neoklasycznego można zaryzykować twierdzenie, że nie tylko stałe przemieszczenia ludności, ale i migracje wahadłowe stanowią swoisty, choć naturalny mechanizm równoważący wewnątrz- i międzyregionalne dysproporcje społeczno-ekonomiczne lub co najmniej nierówności na rynku pracy. Bardziej rozwinięte regiony i ich części (metropolie, obszary metropolitalne, inne miasta, wśród nich niektóre małe) stanowią szczególnie atrakcyjny rynek pracy przyciągając siłę roboczą ze słabiej rozwiniętych regionów/stref poprzez oferowane wyższe spodziewane zarobki. Zgodnie z tzw. modelem Todaro (zwanym też modelem Harris-Todaro), decyzja o rozpoczęciu dojazdów do pracy jest wynikiem konfrontacji dokonywanej przez kandydata do migracji między dochodami realnymi (uzyskiwanymi dotychczas na miejscu) a dochodami oczekiwanymi (w przyszłym miejscu pracy)³. Podobnie w nieskomplikowanym modelu Heckscher-Ohlina przepływy migracyjne będą się utrzymywać tak długo, jak długo będzie istniała luka/dysproporcja w spodziewanych zarobkach między poszczególnymi regionami/obszarami⁴, przy czym należy założyć brak

² M. Drozd-Piasecka: Warunki gospodarczo-społeczne a stosunek mieszkańców wsi południowo-wschodniego Mazowsza do ziemi. Od uwłaszczenia do lat siedemdziesiątych XX w. „Etnografia Polska” 1988, t. 32, z. 1, s. 278.

³ J. Harris, M. Todaro: Migration, Unemployment, and Development: A Two-Sector Analysis. „American Economic Review” 1970, No. 60, s. 126-142; Badania prowadzone w krajach bałtyckich wskazują na mniejsze dysproporcje w wysokości zarobków, jeśli dokonujemy oceny/szacunku według miejsca pracy niż według miejsca zamieszkania. Stąd też potwierdzony wpływ migracji wahadłowych do pracy na redukcję różnic w zarobkach osiąganym w metropoliach, a osiąganym w pozostałych miastach i na obszarach wiejskich. M. Hazans: Does Commuting Reduce Wage Disparities? „Growth and Change” 2004, Vol. 35, No. 3, Special issue in Commuting, s. 9.

⁴ N.F. Dotti, U. Fratesi, C. Lenzi, M. Percoco: Local Labour Markets and the Interregional Mobility of Italian University Students. Working Paper, Milano 2010. didattica.unibocconi.it/mypage/upload/49430_20100608_100917_STUDENTS_MIGRATION.PDF, s. 1-2.

zróznicowania jakościowego między siłą roboczą dojeżdżającą i miejscową oraz brak lub celowe nieuwzględnianie tzw. kosztów utopionych lub barier wejścia związanych z akcesem pracownika na nowy rynek pracy. W tym wypadku koszty tego rodzaju to głównie koszty szkoleń lub zmian powiązań umownych z otoczeniem, np. jeśli istniało wcześniej porozumienie między zakładem pracy a władzami miasta/gminy, w której została zlokalizowana inwestycja dotyczące zapewnienia zatrudnienia lokalnej sile roboczej.

Jednakże, aby ekonomia neoklasyczna pełniej wyjaśniała mechanizmy tworzenia i funkcjonowania migracji wahałowych do pracy, należałoby uwzględnić kolejny element, a mianowicie kosztycodziennego przemieszczania się i koszty życia/utrzymania w obecnym miejscu zamieszkania. Zakładając racjonalne ekonomicznie postępowanie dojeżdżających (stosowanie przez nich lub przez ich gospodarstwa domowe rachunku ekonomicznego) koszty dojazdów powinny być w dłuższym horyzoncie czasowym niższe od kosztów potencjalnej stałej zmianay miejsca zamieszkania (biorąc po uwagę różnice w zarobkach osiągniętych w dotychczasowym miejscu pracy (w miejscu zamieszkania) i w obecnym miejscu pracy (dokąd dojeżdża)). W przeciwnym razie nastąpiłaby (zakładając racjonalność postępowania i podejmowanych decyzji) stała zmiana miejsca zamieszkania. Uogólniając, do możliwej kalkulacji powinny zostać włączone spodziewane zarobki pomniejszone o różnego rodzaju koszty, w tym koszt dojazdów i utrzymania/życia (na miejscu), czyli innymi słowy kalkulacja uwzględniać powinna różnice w wynagrodzeniu, koszty bezpośrednie migracji oraz prawdopodobieństwo znalezienia pracy w nowym miejscu⁵. Nie ma wątpliwości, że nie tylko koszty ekonomiczne powinny być tu uwzględniane, ale i te związane z (prawdopodobnym) osłabieniem lub zerwaniem więzów rodzinnych, zmianą otoczenia, kwestiami adaptacyjnymi itp., które jednak znacznie trudniej oszacować i wyrazić w wartości ekonomicznej.

Inne analizy również potwierdzają zasadność wykorzystania podejścia neoklasycznego do wyjaśniania mechanizmów i motywacji dotyczących migracji wahałowych. Jeden z typów strategii przetrwania adaptowany przez gospodarstwa domowe borykające się z problemami finansowymi polegający na dywersyfikacji aktywności ekonomicznej i źródeł dochodu opiera się na codziennych dojazdach do pracy⁶.

⁵ J. Véron: *L'urbanizzazione del mondo*. Il Mulino, Bologna 2006.

⁶ C. Rakodi: *A Capital Assets Framework for Analysing Household Livelihood Strategies: Implications for Policy*. „Development Policy Review” 2002, No. 17(3), s. 320; D. Satterthwaite, C. Tacoli: *The Urban Part of Rural Development: The Role of Small and Intermediate Urban Centres in Rural and Regional Development and Poverty Reduction*. Rural-Urban Working Paper, 9, IIED, London 2003. www.iied.org/urban/pubs/rururb_wp.html, s. 31, 33.

Możliwości codziennego przemieszczania się, rozumiane jako dostępność przestrzenna i komunikacyjna do rynku pracy, przekładające na się czas i koszt dojazdów, mają decydujący wpływ nie tylko na skalę przemieszczeń, a więc natężenie strumienia wyjeżdżających i dojeżdżających, ale i wybór kierunków. Co ciekawe, nie jest to prosta zależność, zgodnie z którą brak barier komunikacyjnych oznacza wyjazdy we wszystkich dostępnych kierunkach, a ich występowanie – wybór jednego lub kilku kierunków o najwyższej dostępności. Zdaniem badaczy, jeśli mobilność przestrzenna jest najwyższa (perfect geographical mobility), a więc bez barier komunikacyjnych, wówczas dojeżdżający z obszarów wiejskich skłaniają się do wybierania rynków pracy charakteryzujących się najwyższą koncentracją działalności gospodarczych (potencjalnych ofert pracy). Natomiast jeśli mobilność jest ograniczona, wówczas kierunki są znacznie bardziej zróżnicowane, bez wyraźnej dominacji jakiegokolwiek z nich⁷. Wydaje się, że wprowadzenie dodatkowych, szczegółowych charakterystyk dojeżdżających (wykształcenia, wieku i kwalifikacji zawodowych dojeżdżającego), mogłoby wnieść wiele do wyjaśniania tychże zależności.

Głównym celem badania była ocena atrakcyjności rynków pracy małych ośrodków miejskich (do 20 tys. mieszkańców), a w szerszym ujęciu ustalenie ich pozycji w hierarchii rynków pracy całego kraju. Przedmiotem analizy porównawczej była skala (wielkość strumienia) przyjazdów i wyjazdów do pracy oraz ich salda pomiędzy wybranymi (kluczowymi) kategoriami przestrzennymi umożliwiającymi identyfikację pozycji/znaczenia małych miast jako rynków pracy w wymiarze ogólnokrajowym. Aby badanie miało charakter komparatywny, poza małymi miastami uwzględniono dane dla następujących kategorii: miast średniej wielkości (od 20 do 100 tys. mieszkańców), miast dużych (100 tys. i więcej mieszkańców) oraz obszarów wiejskich definiowanych łącznie według kryterium administracyjnego (a więc jako gminy wiejskie i obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich) i według kryterium ludnościowego stosowanego dotychczas przez OECD (poniżej 150 os./km²). Materiał statystyczny pochodził z Banku Danych Lokalnych GUS (wcześniej Banku Danych Regionalnych) z 2006 roku. Pierwotnym źródłem danych były roczne deklaracje podatkowe od osób fizycznych (PIT) dla wszystkich jednostek terytorialnych szczebla gminnego.

⁷ P. Krugman, A.J. Venables: Globalization and the Inequality of Nations. „Quarterly Journal of Economics” 1995, No. 110, s. 857-880, za: P. Courtney, D. Lépcier, B. Schmitt: Spatial Patterns of Production Linkages in the Context of Europe’s Small Towns: How Are Rural Firms Linked to the Local Economy? „Regional Studies” 2008, Vol. 42(3), s. 359.

1. Atrakcyjność rynków pracy miast małych, średnich i dużych

Istnieją znaczące różnice pomiędzy trzema głównymi kategoriami wielkościowymi miast (małymi, średnimi i dużymi) z punktu widzenia natężenia wyjazdów do pracy. Najkorzystniejszymi charakterystykami pod kątem atrakcyjności lokalnego rynku pracy oraz efektywnego zagospodarowania miejscowych zasobów siły roboczej dysponują miasta duże, w których na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym wyjeżdża do pracy średnio jedynie nieco ponad 35 osób (tabela 1). Wyraźnie mniej korzystna sytuacja występuje w miastach średnich (niemal 85 wyjeżdżających do pracy), a najgorsza w miastach małych (103 wyjeżdżających). Wyniki badania wskazują jednoznacznie, że pod względem efektów działania sił wypychających, a więc kształtowanej przez nie atrakcyjności (w tym wypadku raczej „nieatrakcyjności”) miasta średnie są znacznie bardziej podobne do miast małych niż do dużych. Te ostatnie znacznie odstają in plus pod kątem natężenia strumienia codziennych wyjazdów do pracy. Szczegółowe kierunki wyjazdów nie są jednak znane, jako że nieliczne kategorie statystyczne stosowane przez GUS do opisu obszaru badawczego „dojazdy do pracy” uwzględniają wyłącznie: liczbę wyjeżdżających, liczbę przyjeżdżających, saldo dojazdów oraz jedyny wskaźnik – relację między liczbą przyjeżdżających a liczbą wyjeżdżających do pracy. Innymi słowy, statystyka ogólna zapewnia wyłącznie dane o wielkości obu grup, jednakże nieznana pozostaje szczegółowa struktura miejsc pochodzenia osób dojeżdżających i miejsc przeznaczenia (pracy) osób wyjeżdżających z/do danej gminy.

Dla wyjeżdżających do pracy mieszkańców dużych miast potencjalnymi kierunkami są inne duże ośrodki miejskie, średnie i małe miasta oraz obszary wiejskie. Dostępne dane pochodzące ze statystyki masowej są jednak niewystarczające, aby wskazać choćby w przybliżeniu proporcje lub udział wymienionych kategorii jako faktycznych kierunków migracji wahanowych (do pracy). Niemniej jednak przyjąć można, że obszary wiejskie położone w znacznym oddaleniu od dużych miast, a więc poza ich strefami podmiejskimi, charakteryzujące się nie tylko ograniczoną dostępnością komunikacyjną, ale przede wszystkim niską atrakcyjnością inwestycyjną, słabo zróżnicowaną strukturą gospodarczą, niewielką liczbą firm pozarolniczych, a co za tym idzie często niedostateczną podażą ofert/miejsc pracy, są celem dojazdów o wyraźnie mniejszym znaczeniu niż pozostałe kategorie. Jednocześnie obszary uznane formalnie za wiejskie (według kryterium administracyjnego), które znajdują się w strefie wpływów dużych centrów miejskich, nie różnią się zasadniczo od sąsiadujących z nimi miast z morfologicznego, funkcjonalnego, demograficznego i ekonomicznego punktu widzenia. Zazwyczaj są to obszary bardzo silnie zurbanizowane także

w wymiarze ekonomicznym (w wielu przypadkach zurbanizowane nawet silniej niż niektóre małe miasta), zatem stanowić mogą dla części pracujących mieszkańców metropolii atrakcyjny kierunek wyjazdów. Charakterystyczne dla nich: znaczna liczba nierolniczych rodzajów aktywności gospodarczej, a także ich koncentracja w rozmaitych centrach handlowych, dystrybucyjnych, rynkach spożywczych itp., wraz z wysoką dostępnością komunikacyjną i przestrzenną wyrażających się w relatywnie krótkim czasie i niskich kosztach dojazdów decydują o atrakcyjności tych obszarów i są kluczowymi/wystarczającymi siłami przyciągającymi dla wielu pracujących mieszkańców pobliskiego dużego miasta. W konsekwencji atrakcyjność rynku pracy bliższej i dalszej strefy podmiejskiej (strefy suburban i periurban) z perspektywy mieszkańca metropolii może być, z bardzo dużym prawdopodobieństwem, wyższa niż atrakcyjność rynków pracy wielu mniejszych ośrodków miejskich (bardzo małych, małych, ale i niektórych średnich).

Spśród sił wypychających zasoby pracy z małego miasta należałoby w pierwszej kolejności wymienić dysproporcje w liczbie, dostępności i jakości ofert pracy pomiędzy lokalnym a zewnętrznymi rynkami pracy (nie tylko większych miast, ale i ich stref podmiejskich). Dostępność należałoby w tym kontekście rozumieć kolejno jako „odpowiedniość” wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i dotychczasowego doświadczenia z wymaganiami stawianymi przez przyszłego/potencjalnego pracodawcę. Obserwowany w ciągu ostatnich kilkunastu lat dynamiczny wzrost poziomu wykształcenia i umiejętności zawodowych (coraz rzadziej związanych z działalnością rolniczą) młodych mieszkańców wsi, przy jednoczesnym znacznie wolniejszym i bardziej zróżnicowanym regionalnie procesie dywersyfikacji wiejskiej i małomiasteczkowej struktury gospodarczej, skutkuje pogłębianiem się dysproporcji pomiędzy jakością lokalnych zasobów pracy a możliwościami ich optymalnego/efektywnego wykorzystania na miejscu (nie mówiąc już o ich dalszym rozwoju), a więc z korzyścią/pożytkiem dla lokalnej gospodarki. Co więcej, różnice te pogłębia znacznie niższa innowacyjność przedsiębiorstw z małych miast i obszarów wiejskich w porównaniu do firm z większych centrów miejskich⁸, a także, bardzo często, prosty produkt/usługa lub nieskomplikowany proces technologiczny stosowany w małomiasteczkowym przedsiębiorstwie, które nie wymagają szczególnych/specyficznych umiejętności od pracownika. Nie bez wpływu na dys-

⁸ Opportunities and Barriers to Business Innovation in Rural Areas: Theory and Evidence. A Report Produced for Department for Environment, Food and Rural Affairs (Defra). Report Submitted by GHK in Association with Prof. Robert Huggins (Centre for International Competitiveness, University of Wales Institute) and Rob Hindle (Rural Innovation), December 2010, randd.defra.gov.uk/Default.aspx?Menu=Menu&Module=More&Location=None&Completed=0&ProjectID=17155, s. 61-63.

proporcje między kwalifikacjami wymaganymi a posiadanymi pozostaje też relatywnie niska heterogeniczność działalności gospodarczych w sensie funkcjonalnym/branżowym koncentrujących się w małych ośrodkach miejskich. Oznacza ona nie tylko ograniczone możliwości znalezienia oferty zgodnej z wykształceniem i kwalifikacjami przez poszukującego pracy, ale i mniejsze szanse na znalezienie „odpowiedniego” pracownika przez przedsiębiorstwo zlokalizowane w dużym mieście (ze względu na podwyższony popyt na specjalistów, przy jednoczesnym dążeniu do zaangażowania tańszej siły roboczej od dostępnej lokalnie). W rezultacie następuje wzrost kosztów transakcyjnych, w tym wypadku kosztów poszukiwania pracy i poszukiwania pracownika, po obu stronach⁹.

Natomiast jakość ofert pracy oznacza w tym miejscu najogólniej finansowe i pozafinansowe warunki pracy, a więc odwołujące się w pierwszej kolejności do wysokości i stosowanego systemu wynagradzania pracownika, ale również do kwestii, które bezpośrednio nie mają związku z czynnikiem ekonomicznym. Wymienić tutaj należy perspektywy rozwoju kariery zawodowej zatrudnionego, możliwości jego awansu (zmiany stanowiska pracy, poszerzenia uprawnień, powierzenia dodatkowych obowiązków, zyskania większej niezależności/swobody w działaniu i zdolności decyzyjnej), uczestnictwo w szkoleniach i kursach, ale również zyskujące coraz bardziej na popularności także w polskiej rzeczywistości świadczenia socjalne¹⁰ w formie finansowania opieki zdrowotnej pracownikowi i jego bliskiej rodzinie lub nawet zapewniania opieki przedszkolnej jego dzieciom.

Tabela 1

Liczba przyjeżdżających, wyjeżdżających i saldo dojazdów do pracy na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym według grup wielkościowych miast w Polsce i wybranych województwach w 2006 roku

	Miasta	Przyjazdy	Wyjazdy	Saldo
1	2	3	4	5
Polska	Miasta małe	125,6	103,0	22,6
	Miasta średnie	110,9	84,4	26,5
	Miasta duże	122,9	35,5	87,4
Łódzkie	Miasta małe	119,5	108,9	10,6
	Miasta średnie	85,1	89,6	-4,5
	Miasta duże	64,0	17,9	46,1

⁹ J.M. Quigley: Urban Diversity and Economic Growth. „Journal of Economic Perspectives” 1998, No. 12(2), s. 132.

¹⁰ Stan kapitału ludzkiego w Polsce. Raport Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami. Warszawa 2008, s. 39-40.

cd. tabeli 1

1	2	3	4	5
Małopolskie	Miasta małe	234,6	124,1	110,5
	Miasta średnie	189,9	90,1	99,8
	Miasta duże	136,0	20,2	115,8
Mazowieckie	Miasta małe	119,6	122,3	-2,6
	Miasta średnie	114,5	117,1	-2,5
	Miasta duże	134,7	13,6	121,1
Podkarpackie	Miasta małe	213,1	106,6	106,5
	Miasta średnie	216,6	46,9	169,7
	Miasta duże	318,5	37,4	281,1
Podlaskie	Miasta małe	50,0	59,4	-9,4
	Miasta średnie	30,9	32,6	-1,6
	Miasta duże	58,2	22,1	36,1
Śląskie	Miasta małe	127,6	173,4	-45,8
	Miasta średnie	124,6	130,1	-5,5
	Miasta duże	161,2	85,5	75,7
Warmińsko-mazurskie	Miasta małe	77,9	59,2	18,6
	Miasta średnie	59,0	45,9	13,1
	Miasta duże	72,8	18,4	54,5
Zachodniopomorskie	Miasta małe	75,6	57,1	18,5
	Miasta średnie	47,2	53,7	-6,5
	Miasta duże	61,4	16,1	45,3

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w zakresie przyjazdów do pracy, jako że różnice pomiędzy kategoriami wielkościami miast są już znacznie mniejsze – nie przekraczają one 15 osób (przyjeżdżających) na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym. Ponadto, korzystna sytuacja występuje w miastach małych (ponad 125) i dużych (ponad 122), podczas gdy najslabiej wypadają pod tym względem miasta średniej wielkości (ponad 110). Wydaje się, że małe miasta stanowią najbardziej atrakcyjny rynek pracy dla ludności sąsiadujących z nimi lub nieco bardziej oddalonych, ale dobrze skomunikowanych obszarów wiejskich. Tendencja ta szczególnie wyraźna jest w regionach typowo/tradycyjnie rolniczych, ze stosunkowo rzadką siecią miejską, nie jest bowiem modyfikowana przez wpływ większych centrów miejskich lub specyficznych/szczególnych obszarów funkcjonalnych (np. turystycznych lub podmiejskich)¹¹. Jednakże o ich znaczącej sile przyciągającej nie decyduje w pierwszym rzędzie wysokość osiągniętych tam dochodów, lecz co bardziej prawdopodobne, wysoka dostępność rynku pracy małego miasta zarówno w sensie przestrzennym (odległości do pokonania i wynikających z niej kosztów), jak i społecznym („odpowiedniości”

¹¹ K. Heffner: Małe miasta w rozwoju obszarów wiejskich. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005, s. 28-29.

kwalifikacji i wykształcenia dojeżdżającego do wymaganych przez pracodawcę). Mam tu na myśli „dopasowanie” umiejętności zawodowych (dojeżdżających) mieszkańców wsi mających wciąż jeszcze stosunkowo niskie kwalifikacje i poziom wykształcenia w porównaniu do pracującej ludności miejskiej w odniesieniu do potrzeb drobnego, nisko innowacyjnego przemysłu, wytwarzającego nieskomplikowane technologicznie produkty/wyroby oraz placówek handlowych (mikrofirm, firm rodzinnych), które na ogół w znacznym stopniu kształtują charakter gospodarki małych miast i ich wiejskiego otoczenia.

Słabość (na tym tle) miast średnich może wynikać z ich mniejszej liczby niż miast małych, a więc potencjalnie niższej dostępności przestrzennej ich rynków pracy dla ludności wiejskiej. Wprawdzie miast dużych jest jeszcze mniej i co za tym idzie ich dostępność przestrzenna jest jeszcze niższa, ale jednocześnie charakteryzują się one wyższą dostępnością komunikacyjną (z racji znacznie gęstszej sieci transportowej, liczby połączeń i szybkości przemieszczania się, szczególnie wzdłuż głównych korytarzy transportowych) i konkurencyjnością (ze względu na wysoką koncentrację i różnorodność ofert pracy oraz często wyższe oferowane zarobki) niż miasta średnie.

Można zatem przypuszczać, że małe miasta odgrywają istotną rolę jako rynki pracy przede wszystkim dla ludności zamieszkałej w ich wiejskim otoczeniu i do pewnego stopnia dla mieszkańców innych nieodległych i mniej konkurencyjnych miasteczek. Ich zasięg oddziaływania jest więc znacznie węższy niż dużych ośrodków miejskich, których atrakcyjność jest daleko bardziej uniwersalna w wymiarze przestrzennym, bowiem przyciągają one siłę roboczą nie tylko z obszarów wiejskich, ale i z miast różnej wielkości. Niemniej jednak należy być świadomym faktu, iż małe miasta nie tworzą jednorodnej/homogenicznej grupy pod kątem struktury gospodarczej i funkcjonalnej, charakterystyk z punktu widzenia konkurencyjności, atrakcyjności rynku pracy, jak i pod każdym innym względem. Stąd też należy z niej wyodrębnić miasteczka, które dysponują szczególnymi warunkami lokalizacyjnymi (rentą położenia), tj. bliskością dużego miasta/metropolii, przejścia granicznego (głównie z krajami spoza strefy Schengen/UE) lub specjalną strefą ekonomiczną¹². Dodatkowo, wzrost natężenia migracji wahałowych jest następstwem współczesnych tendencji w kierunku poszerzania się lokalnego rynku pracy, a więc obserwowanego przede wszystkim na obszarach metropolitalnych i w aglomeracjach miejskich łączenia się/fuzji małych i średniej wielkości rynków pracy. Ocenia się, że w najbliższym czasie przemiany o takim charakterze będą postępować nadal, a zatem ich zasięg będzie coraz bardziej powszechny. Jednocześnie, pojedyncze/odrębne lokalne

¹² A. Czarnecki: Rola małych miast w rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski. W: *Natura 2000 jako czynnik zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski*. Red. A. Bołtomiuk, M. Kłodziński. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2011, s. 179.

rynków pracy znajdują się wkrótce w trudnej sytuacji, wynikającej z obniżenia ich zdolności do zachowania dotychczasowej pozycji w hierarchii lub nawet uniemożliwiającej utrzymania się ich jako odrębnych rynków¹³.

Najkorzystniejszy bilans natężenia wyjazdów i przyjazdów do pracy obserwuje się w dużych ośrodkach miejskich (87 osób na 1000 ludności w wieku produkcyjnym), jako rezultat najniższego wskaźnika wyjazdów i wysokiego natężenia przyjazdów. Miasta małe i średnie, pomiędzy którymi różnice w tej kwestii są raczej niewielkie, charakteryzują się już znacznie niższym saldem migracji wahałowych (odpowiednio 23 i 27). W wypadku małych ośrodków miejskich wysokie wartości przyjazdów do pracy są skutecznie niwelowane przez duży strumień wyjeżdżających.

Przeprowadzając podobne porównanie w układzie regionalnym, szczególnie silne wypychanie miejscowych zasobów pracy z małych miast obserwuje się w województwie śląskim (ponad 173 wyjeżdżających na 1000 osób w wieku produkcyjnym), a w dalszej kolejności w wielkopolskim (blisko 135), mazowieckim i małopolskim (odpowiednio 122 i 124). Niską atrakcyjność małych miast Górnego Śląska z perspektywy ich mieszkańców do pewnego stopnia tłumaczyć można bardzo gęstą siecią miast średnich i dużych, wysoką dostępnością komunikacyjną do nich oraz prawdopodobnie wyższym niż w innych regionach „dopasowaniem” podaży zasobów pracy w wymiarze jakościowym (kwalifikacji i doświadczenia zawodowego pracowników) do popytu wyrażanego w tej kwestii przez pracodawcę (wymagań jakościowych). Innymi słowy, wysoka dostępność rynków pracy większych miast tak w sensie przestrzennym, jak i zawodowym/społecznym stanowi bardzo silną/wystarczającą kombinację czynników zdolnych przyciągnąć pewną część małomiasteczkowych zasobów pracy. Do pewnego stopnia podobna sytuacja panuje też w Wielkopolsce, której sieć miast jest gęsta (szczególnie miast średnich w środkowej i wschodniej części województwa), a dostępność czasowa do stolicy regionu jest jedną z najwyższych w Polsce (na tle dostępności do innych ośrodków regionalnych)¹⁴. Na Mazowszu decydujący wpływ na kształtowanie omawianych relacji ma bliskość Warszawy, jako że liczna grupa małych miast położona jest w jej strefie podmiejskiej lub zlokalizowana jest wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych prowadzących do metropolii (podobnie w Małopolsce, gdzie część miasteczek znajduje się w pobliżu konurbacji górnośląskiej lub stanowi jej wschodnie obrzeża).

¹³ A. Lidström: *Commuting and Citizen Participation in Swedish City-Regions*. „Political Studies” 2006, No. 54, s. 866.

¹⁴ T. Komornicki, P. Śleszyński: *Typologia obszarów wiejskich pod względem powiązań funkcjonalnych i relacji miasto-wieś*. W: *Analiza zróżnicowania i perspektyw rozwoju obszarów wiejskich w Polsce do 2015 roku*. Red. J. Bański. IGiPZ PAN. *Studia Obszarów Wiejskich*. Warszawa 2009, nr 16.

Jednocześnie siły wypychające zasoby pracy z małych centrów miejskich działają najsłabiej województwach, w których sieć miast średnich i dużych jest bardzo słabo rozwinięta (w podlaskim, warmińsko-mazurskim (po 59 wyjeżdżających na 1000 ludności w wieku produkcyjnym), czy zachodniopomorskim (57)), a więc tam, gdzie bardziej atrakcyjne oferty pracy dla mieszkańców miasteczek są dla nich zwykle dostępne (przestrzennie) w bardzo ograniczonym stopniu. Znaczne odległości wraz z niską dostępnością w wymiarze komunikacyjnym (czasu i kosztów dojazdu) nie sprzyjają w tym wypadku nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji ekonomicznych opierających się na codziennym przemieszczaniu się, jako że stoją one w sprzeczności z rachunkiem ekonomicznym uwzględniającym czas, koszt dojazdów i tzw. koszty utopione (wejścia na rynek).

Do tego wydaje się, że migracjom wahadłowym aktywnych zawodowo mieszkańców miasteczek województw warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego nie sprzyja także ogólnie wysokie bezrobocie, panujące nie tylko na wsi, ale i w miastach. Brak dostępnej zarówno przestrzennie (w całym regionie), jak i społecznie oferty pracy, która byłaby atrakcyjną finansowo i pozafinansowo alternatywą dla pracy w małym mieście skutecznie hamuje wypływ lokalnej siły roboczej na zewnątrz. Można bowiem założyć, że w warunkach wysokiego bezrobocia uwalniane lub pojawiające się na miejskim rynku nowe miejsca pracy będą w pierwszej kolejności wypełniane lokalną siłą roboczą, np. w metropoliach lepiej wykształconymi, wykwalifikowanymi i bardziej „dostępnymi” miejscowymi zasobami ludzkim, a dopiero później zewnętrznymi. Niemniej jednak o tym, czy proces ten się ujawni będzie w dużym stopniu zależało od wielkości, profilu działalności przedsiębiorstwa i strategii/polityki zatrudnienia prowadzonej przez pracodawcę – preferującej angażowanie wysoce wykwalifikowanej i dobrze opłacanej siły roboczej lub obniżającej koszty pracy, choćby poprzez mniej wymagających płacowo pracowników (w tym spoza miasta, a więc dojeżdżających). Zatem, w regionach charakteryzujących się wysokim bezrobociem w mniejszym stopniu działanie endogennych czynników wypychających, lecz brak, niedostatek lub słabość egzogennych sił przyciągających determinuje niskie natężenie wyjazdów do pracy z miasteczek i obszarów wiejskich. Podobne czynniki działają na Podlasiu, choć tu bezrobocie jawne zastępowane jest przez bezrobocie ukryte. W rezultacie inne miasta nie przyciągają zewnętrznych zasobów siły roboczej, ponieważ w najbliższym otoczeniu (tj. w strefie, do której dojazdy do pracy są uzasadnione ekonomicznie) nie występują korzystniejsze oferty/warunki pracy (znaczne odległości, nienajlepsze skomunikowanie z większymi ośrodkami miejskim) niż we własnym gospodarstwie rolnym.

Dodatkowo, w niektórych regionach małe miasta jedynie nieznacznie różnią się od miast średnich pod względem natężenia wyjazdów do pracy. Sytuacja taka występuje głównie w województwach, w których gospodarka zdominowana jest przez silną ekonomicznie metropolię (na Mazowszu przez Warszawę) lub kilka dużych miast (w konurbacji górnośląskiej, na Pomorzu przez Trójmiasto). Wówczas małe i średnie miasta są w jednakowym stopniu nieatrakcyjne dla (przeważnie) swoich mieszkańców. W województwie śląskim, a w nieco mniejszym stopniu w pomorskim, opolskim i podkarpackim również duże miasta wyraźnie wypychają część miejscowych zasobów pracy na zewnątrz. Brakuje jednak przesłanek, aby jednoznacznie stwierdzić, że wybierali oni jako miejsce pracy czwartą możliwość – obszary wiejskie, aczkolwiek silnie zurbanizowane wsie podmiejskie oferować mogą w wielu przypadkach satysfakcjonujące warunki zatrudnienia. Wydaje się zatem, że następuje tam swoista cyrkulacja dojeżdżających do pracy pomiędzy miastami różnej wielkości (przeważnie miastami dużymi), a także bardziej atrakcyjnymi obszarami wiejskimi w obrębie tego samego województwa lub poza nie.

Natężenie przyjazdów do pracy rozpatrywane w układzie regionalnym podobnie było znacznie zróżnicowane pomiędzy głównymi kategoriami wielkościowymi miast. W połowie przypadków (województw) wartości wskaźnika przyjazdów do małych centrów miejskich były najwyższe (tj. wyższe od wartości dla średnich i dużych miast). W Małopolsce i na Podkarpaciu natężenie przyjazdów do małych miast przekroczyło 210 osób na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym, przy czym w pierwszym z regionów było wyższe nawet od wartości wskaźnika dla miast średnich i dużych, a w drugim nieco wyższe jedynie od natężenia przyjazdów do miast od 20 do 100 tys. mieszkańców. Świadczy to o niebagatelnej roli jaką w kształtowaniu regionalnego rynku pracy i przepływów siły roboczej między lokalnymi rynkami odgrywają migracje wahadłowe. Jednak sytuacja taka nie jest zaskoczeniem, jako że południowo-wschodnią część Polski (historyczną Galicję) postrzega się od wielu dziesięcioleci jako tradycyjny region dojazdów do pracy, głównie z racji dwu- lub wielozawodowego charakteru jego mieszkańców (w PRL-u – chłopów-robotników). Choć migracje wahadłowe wyraźnie straciły na intensywności i znaczeniu na początku lat 90. odzwierciedlając postępujące wówczas bardzo dynamicznie przemiany systemowe (zamykanie zakładów państwowych lub co najmniej redukcje zatrudnienia, w pierwszej kolejności dojeżdżających do pracy), to w ostatnim dziesięcioleciu stanowią ponownie istotny element kształtujący regionalne i lokalne rynki pracy. W międzyczasie zmianie uległo jedynie tło dla

migracji wahadłowych, bo dojeżdżającymi są coraz rzadziej dwuzawodowcy (rolnicy dorabiający w działalnościach pozarolniczych), a znacznie częściej pracujący najemnie wyłącznie poza rolnictwem. Dojazdy do pracy postrzegać należałoby jako naturalny sposób radzenia sobie na rynku pracy lub strategię przetrwania rodzin wiejskich, które były okresowo (w zależności od zmian następujących w otoczeniu) uaktywniane implikując/wywołując różnorodne wzroce mobilności przestrzennej¹⁵.

Migracje wahadłowe stanowią mogą trwały element życia wiejskiego, co szczególnie wyraźne jest we wspomnianych Małopolsce i Podkarpaciu, których mieszkańcy z racji powszechnie rozdrobnionego rolnictwa nie są zdolni uzyskać z tej działalności satysfakcjonujących dochodów. Z perspektywy czasowej, gospodarstwa rolne, w szczególności te najmniejsze i położone w pobliżu większych miast, przestają istnieć w wymiarze ekonomicznym i przestrzennym (tj. ziemia nie jest uprawiana, choć nie zawsze jest też sprzedawana lub użytkowana nierolniczo, o czym często decydują względy mentalnościowe), a główne (często jedyne) źródło dochodów rodzin wiejskich pochodzi spoza rolnictwa.

Dojazdy do pracy ogółem, w tym do małych miast odgrywały znacznie mniejszą rolę w województwach, które charakteryzowały się problemami na rynku pracy (wysokim bezrobociem), np. w województwach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim lub też liczną zbiorowością utrzymujących się z rolnictwa indywidualnego (zazwyczaj przy wysokiej stopie zbędności oznaczającej bezrobocie ukryte), np. w województwie podlaskim.

Saldo migracji wahadłowych do/z małych miast było silnie zróżnicowane pomiędzy regionami, jako rezultat równie wyraźnych dysproporcji pod względem natężenia strumieni wyjazdów i przyjazdów. Wartości wskaźnika wahały się od 111 osób na 1000 ludności w wieku produkcyjnym w województwie małopolskim do niemal -46 osób w śląskim. Jak to już wcześniej podkreślano, ośrodki miejskie tej wielkości są w wielu przypadkach bardzo atrakcyjnym miejscem pracy dla zewnętrznych zasobów siły roboczej. Świadczyło o tym choćby duże natężenie przyjeżdżających, pochodzących prawdopodobnie głównie z obszarów wiejskich lub innych, przeważnie mniej atrakcyjnych, słabszych ekonomicznie i niekonkurencyjnych miasteczek. Jednakże pomimo tego wysokie wartości przyjazdów nie były w stanie zredukować negatywnego obrazu/wyobrażenia rynków pracy małych miast wśród ich mieszkańców, a więc w efekcie nie zniwelowały wysokiego natężenia wyjazdów. Stąd też w wielu re-

¹⁵ J. Oliva: Rural Melting-pots, Mobilities and Fragilities: Reflections on the Spanish Case. „Sociologia Ruralis” 2010, No. 50(3), s. 284.

gionach bilans netto był bardzo niekorzystny (bardzo niski dodatni lub wręcz ujemny) w relacji do salda dla miast średnich i dużych lub do małych ośrodków zlokalizowanych w innych częściach Polski, np. w województwach śląskim, podlaskim, mazowieckim i pomorskim. W Małopolsce i na Podkarpaciu, gdzie wskaźniki przyjazdów były najwyższe (dodatnie), saldo migracji wahałowych do/z małych miast było równe, co raz jeszcze świadczy o istotnej roli znaczeniu rynków pracy centrów miejskich tej wielkości dla gospodarki obu regionów. Do pewnego stopnia korzystna sytuacja miała miejsce w województwie świętokrzyskim, choć w tym wypadku saldo było już wyraźnie niższe (51 osób na 1000 w wieku produkcyjnym), a także w opolskim, lubelskim i wielkopolskim, w których siły przyciągające zewnętrzne zasoby pracy do małych miast z powodzeniem konkurowały z czynnikami atrakcyjności miast średnich.

Jednocześnie w czterech województwach (śląskim, podlaskim, mazowieckim i pomorskim) występowało ujemne saldo migracji wahałowych do/z małych ośrodków miejskich. Szczególnie wysokie ujemne wartości wskaźnika obserwowano w województwie śląskim, gdzie saldo wynosiło blisko -46 osób na 1000 w wieku produkcyjnym. Przy tak znacznej liczbie i zagęszczeniu dużych i średnich miast, a co za tym idzie wysokiej dostępności przestrzennej i komunikacyjnej do nich, miasteczka pełniły jedynie rolę uzupełniającą (marginalną). Co ciekawe, wśród wymienionych tu regionów o podobnych charakterystykach (poza pomorskim) jednocześnie wyraźna była podobnie niewielka rola miast średnich (również z ujemnym saldem), a więc gospodarcza dominacja miast dużych (kilku na Górnym Śląsku i Mazowszu, a jednego – Białegostoku na Podlasiu). W kilku regionach rynki pracy małych miast były też bardziej atrakcyjne niż rynki miast średnich (w województwach warmińsko-mazurskim, łódzkim, małopolskim, opolskim i zachodniopomorskim), co wynikać może z wyższej dostępności komunikacyjnej do tych pierwszych bądź z ich lepszej kondycji gospodarczej (bardziej zdywersyfikowaną strukturą funkcjonalną, inwestycjami zewnętrznymi czy też silniejszymi powiązaniami ekonomicznymi w zakresie wymiany handlowej z rynkami wyższego rzędu).

2. Atrakcyjność rynków pracy małych, średnich i dużych miast oraz obszarów wiejskich (według kryteriów administracyjnego i ludnościowego OECD)

Interesująco przedstawia się porównanie atrakcyjności rynków pracy miast różnej wielkości i obszarów wiejskich, zwłaszcza wtedy, gdy do ich delimitacji wykorzystamy kombinację kryterium administracyjnego i ludnościowego stosowanego do podziału miasto-wieś w poprzednich latach przez OECD (gęstość zaludnienia 150 os./km²). Dla ułatwienia dokonywanej analizy wprowadzono nowe następujące kategorie przestrzenne porównywane między sobą: 1) „czysty” obszar wiejski (wyłączając gminy, które spełniły warunek OECD, tj. o gęstości zaludnienia powyżej 150 os./km²), 2) miasta małe „słabo zurbanizowane”, czyli małe miasta (administracyjnie), które postrzegane są jako część obszarów wiejskich, ponieważ nie spełniły wspomnianego kryterium OECD, 3) obszary „zurbanizowane” (obszary administracyjnie wiejskie, spełniające warunek OECD, a więc o gęstości powyżej 150 os./km²), 4) małe miasta „zurbanizowane” (wyłączając miasta niespełniające kryterium 150 os./km²) oraz 5) miasta średnie i duże (administracyjnie).

Pod względem natężenia przyjazdów do pracy najwyższe wartości wskaźnika charakteryzował kategorię 4 – miasta małe „zurbanizowane” (127 przyjeżdżających na 1000 osób w wieku produkcyjnym) (tabela 2). Poziom zjawiska był w tym wypadku wyższy nawet od obserwowanego w miastach małych ogółem (wyłącznie według kryterium administracyjnego) (125), jako następstwo przesunięcia zbiorowości małych centrów miejskich niespełniających kryterium OECD (a przy tym dysponujących najsłabszym potencjałem i stanowiących najmniej atrakcyjne rynki pracy) do kategorii 2. Najniższe natężenie przyjazdów występowało w kategorii 1, tj. na „czystych” obszarach wiejskich (50), pozbawionych najsilniej zurbanizowanych demograficznie, ale i ekonomicznie (koncentrujących różnorodną działalność pozarolniczą, a wraz z nią oferujących szersze możliwości znalezienia pracy) stref podmiejskich większych ośrodków. Stąd też wartości wskaźnika nieco niższe w tym wypadku niż dla obszarów wiejskich ogółem definiowanych administracyjnie (55). Małe miasta „słabo zurbanizowane”, a więc niespełniające kryterium ludnościowego, były w tym zakresie podobne do „zurbanizowanych” obszarów wiejskich (odpowiednio 81 i 84), co może świadczyć o porównywalnym stopniu zróżnicowania struktury funkcjonalnej obu kategorii przestrzennych, a w konsekwencji o równie atrakcyjnej, licznej i różnorodnej ofercie pracy.

Tabela 2

Liczba przyjeżdżających, wyjeżdżających i saldo dojazdów do pracy na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym według kategorii terytorialnych wyodrębnionych na podstawie kryteriów administracyjnego i ludnościowego (OECD) w Polsce w 2006 roku

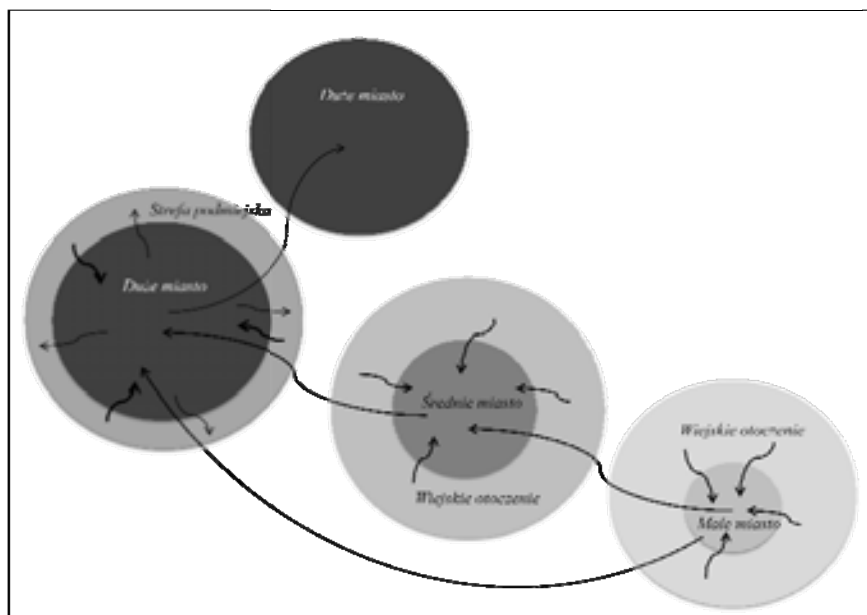
	Miasta	Przyjazdy	Wyjazdy	Saldo
Polska	Obszary „czysto” wiejskie (bez gmin spełniających warunek OECD, powyżej 150 os./km ²)	50,3	138,0	-87,7
	Miasta małe „wiejskie” (niespełniające warunku OECD, poniżej 150 os./km ²)	80,8	102,6	-21,9
	Obszary wiejskie zurbanizowane (spełniające warunek OECD, powyżej 150 os./km ²)	84,2	213,2	-129,0
	Małe miasta (bez miast niespełniających warunku OECD, poniżej 150 os./km ²)	127,2	103,0	24,2
	Miasta średnie i duże	118,1	55,0	63,1

Z punktu widzenia wyjazdów do pracy, szczególnie korzystna sytuacja panowała w miastach największych (powyżej 20 tys. ludności) (kategoria 5), o czym już była mowa wcześniej. Natomiast najwyższe natężenie wyjazdów do pracy (odbiegające znacznie od wartości dla innych typów obszarów) obserwowano w kategorii 3, czyli na obszarach wiejskich „zurbanizowanych” (213), stanowiących w większości przypadków strefy podmiejskie metropolii. Choć kategoria ta dysponuje pewnymi czynnikami przyciągającymi zewnętrzne i lokalne zasoby pracy (koncentracja wielkich centrów handlowych, dystrybucyjnych, zakładów przetwórczych itp.), które sprawiają, że są one bardziej atrakcyjne niż „czyste” obszary wiejskie, to jednak ich siły wypychające są dalece skuteczniejsze. Wszak ogromna rzesza wyjeżdżających do pracy ze stref podmiejskich to w przeważającym stopniu byli (do niedawna) mieszkańcy pobliskiej/sąsiedniej metropolii, którzy zmienili miejsce zamieszkania, bez zmiany miejsca pracy (esencja procesu suburbanizacji). Natężenie wyjazdów w miastach małych, zarówno kategorii 2 i 4 („słabo zurbanizowanych” i „zurbanizowanych”) było przeciętne i wynosiło po ok. 103 osoby na 1000 ludności produkcyjnej.

Najkorzystniejsze saldo migracji wahadłowych charakteryzowało grupę większych miast (63), głównie z racji niskiego natężenia wyjazdów, a następnie miast małych „zurbanizowanych” (24). Podczas gdy najniższe, ujemne wartości wskaźnika obserwowano w obu typach obszarów wiejskich (kategorie 1 i 3) – odpowiednio -88 i -129, a także miast małych „słabo zurbanizowanych” (-22).

Opierając się na przedstawionych wyżej analizach, możliwe wydaje się skonstruowanie swoistego wzorca ruchliwości przestrzennej dla codziennych

dojazdów do pracy (daily commuting mobility pattern), który wyjaśniałby rzeczywiste przesunięcia siły roboczej pomiędzy głównymi kategoriami przestrzennymi stosowanymi w badaniu (rys. 1). Przyznać jednak należy, że nie jest on w pełni weryfikowalny w świetle dostępnego materiału statystycznego, głównie ze względu na brak informacji o szczegółowych kierunkach przyjazdów (miejscu pracy) i kierunkach pochodzenia (miejscu zamieszkania dojeżdżającego).



Rys. 1. Wzorzec ruchliwości przestrzennej dla codziennych dojazdów do pracy ludności wybranych kategorii przestrzennych/terytorialnych

Na początku należałoby przyjąć wspomniane już wcześniej założenie, zgodnie z którym małe centra miejskie przyciągają głównie pracowników z otaczających obszarów wiejskich. Wzorzec polega na przesuwaniu do miasteczek zasobów siły roboczej przeważnie z jego bezpośredniego zaplecza wiejskiego (rural hinterland), stąd też obserwowane wysokie natężenie przyjazdów do małych ośrodków – szczególnie spełniających wspomniane wcześniej kryterium OECD, a tym samym bardziej rozwiniętych gospodarczo i silniej zróżnicowanych funkcjonalnie (127 przyjeżdżających na 1000 osób w wieku produkcyjnym) wraz z jednoczesnym znacznym odpływem pracowników ze wsi (148). Następnie lokalne zasoby pracy pochodzące z małych miast są przesuwane głównie do większych ośrodków miejskich (średnich i dużych), o czym świad-

czą wysokie wartości wskaźnika wyjazdów z miasteczek do pracy na zewnątrz (103). Natomiast miejscowa siła robocza z miast średniej wielkości dojeżdża dalej do dużych (dobrze skomunikowanych centrów miejskich (123), stąd stosunkowo wysokie natężenie wyjazdów z tych pierwszych (84), a następnie z dużych (już w niewielkim zakresie, o czym świadczą najniższe wartości wyjazdów (36)) do ich bliższej lub dalszej strefy podmiejskiej (silnie zurbanizowanej w wymiarze ekonomicznym) oraz do innych, bardziej konkurencyjnych i dobrze skomunikowanych miast dużych/metropolii.

Schemat ten jedynie w dużym przybliżeniu próbuje wyjaśnić mechanizm funkcjonowania migracji wahałowych do pracy w ujęciu przestrzennym, ze względu na brak dostępu do materiału statystycznego dotyczącego szczegółowych kierunków dojazdów. Jedynie takie, wciąż nieosiągalne na poziomie lokalnym/gmin, informacje mogłyby uściślić/zweryfikować proponowany wzorzec ruchliwości przestrzennej.

Podsumowanie

Małe miasta są rzeczywiście atrakcyjnym rynkiem pracy (na tle innych grup wielkościowych miast – najatrakcyjniejszym), z tym, że nie dla swoich mieszkańców, lecz dla przyjeżdżających z zewnątrz. Można by też iść dalej i stwierdzić, że małe miasta odgrywają istotną rolę dla otaczającego (wiejskiego) obszaru lub pośrednio w rozwoju obszarów wiejskich w zakresie pełnienia przez nie roli istotnego rynku pracy dla ludności wiejskiej (zapewniają pracę ludności wiejskiej, która przynajmniej w części transferuje uzyskane tam dochody na wieś i tam je konsumuje), a więc w (dalekiej) konsekwencji przyczynią się do rozwoju lokalnej gospodarki poprzez zaspokajanie swojej konsumpcji na obszarach wiejskich nabywając dobra i usługi od działających tam lokalnych wiejskich przedsiębiorstw lub osób fizycznych. Jednocześnie małe miasta odgrywają mniejszą rolę dla własnych mieszkańców, co wydaje się jest bardzo niekorzystne w perspektywie rozwoju społecznego, demograficznego i ekonomicznego tych miast, tracąc swoją funkcję jako rynku pracy na rzecz innych ogniw w sieci osadniczej. Jako że w dłuższej perspektywie skutkować to może trwałą migracją (z przyczyn ekonomicznych) do miast większych lub za granicę. Można by też zadać pytanie, które również w świetle tych niewystarczających danych pozostanie bez jednoznacznej odpowiedzi, a więc na ile zasoby siły roboczej ze wsi wypierają zasoby miejskie, wypierają swoimi niższymi wy-

maganiem, potrzebami dotyczącymi kwestii finansowych i pozafinansowych (jakości pracy, kultury pracy, zabezpieczeń socjalnych itp.), stając się bardziej atrakcyjnymi dla małomiasteczkowych pracodawców, a na ile ta swoista „zastępowalność” zasobów jest spowodowana działaniem czynników zewnętrznych, a więc silnym przyciąganiem małomiasteczkowych zasobów siły roboczej do miast większych (głównie dużych), a w konsekwencji koniecznością zastąpienia „uciekających” zasobów przez ściągnięcie w ich miejsce zasobów z wiejskiego otoczenia (być może zasobów podobnych w sensie jakościowym), a więc strategia przetrwania przedsiębiorstw w sytuacji kryzysowej.

W świetle dostępnych danych statystycznych dotyczących migracji wahałowych, małe miasta faktycznie są atrakcyjnym rynkiem pracy (na tle innych kategorii terytorialnych stosowanych w analizie – nawet najatrakcyjniejszym), z tym, że nie dla swoich mieszkańców, lecz dla zewnętrznych zasobów siły roboczej (prawdopodobnie głównie z ich bezpośredniego wiejskiego sąsiedztwa lub z innych mniej konkurencyjnych małych miast). Dla blisko 1/5 aktywnej zawodowo ludności małych miast lokalny rynek pracy nie jest wystarczająco atrakcyjny i dostępny w aspekcie społecznym (po części z przyczyn ekonomicznych, a częściowo ze względu na niespełnione aspiracje, niedostateczny prestiż, inne wymagania pozafinansowe, ograniczone możliwości wykonywania zawodu wyuczonego i osiągnięcia awansu społecznego), aby znaleźć na nim odpowiednią, a w niektórych przypadkach jakąkolwiek ofertę pracy. Można by też iść dalej w rozważaniach i skonstatować, że na podstawie dostępnych informacji (najwyższego natężenia przyjazdów do pracy, największej liczby tej wielkości centrów miejskich i najwyższej dostępności przestrzennej do nich przynajmniej w wymiarze lokalnym, a więc dla bezpośredniego ich otoczenia wiejskiego) małe miasta odgrywają istotną rolę dla ich wiejskiego zaplecza lub pośrednio w rozwoju obszarów wiejskich w zakresie pełnienia przez nie nie tylko funkcji lokalnego centrum usług/zaopatrzenia, ale istotnych rynków pracy.

Jednocześnie małe miasta mają mniejsze znaczenie w zagospodarowaniu własnych/miejscowych zasobów siły roboczej (na tle większych miast, szczególnie dużych), co wydaje się bardzo niekorzystne w dłuższej perspektywie rozwoju demograficznego społecznego i ekonomicznego tych ośrodków. Tracą one bowiem swoje pierwotne/tradycyjne funkcje na rzecz innych ogniw w sieci osadniczej (wysoce dostępnych komunikacyjnie i zwykle leżących wyżej w hierarchii, choć przy obserwowanej wzrastającej roli stref podmiejskich lub innych złożonych, zurbanizowanych ekonomicznie form osadniczych niebędących formalnie miastem). Wydaje się bowiem, iż migracje wahałowe do metropolii

szczególnie w przypadku codziennego pokonywania znacznych odległości znacznie częściej przekształcają się w trwałe migracje osiedleńcze (z przyczyn ekonomicznych) prowadząc w efekcie do degradacji małych miast w sensie demograficznym (depopulacji, deformacji struktur ludnościowych)¹⁶. Ponadto, obserwowane współcześnie nasilające się tendencje w kierunku intensyfikacji codziennych dojazdów do pracy¹⁷ zaostrzają się m.in. za sprawą postępującego i coraz bardziej powszechnego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej procesu „rozlewania się” miasta (urban sprawl)¹⁸. Następuje charakterystyczne dla suburbanizacji i periurbanizacji przesuwanie się stałego miejsca zamieszkania ludności dużych miast/metropolii do ich bliższej lub dalszej strefy podmiejskiej (także do małych miast zlokalizowanych sąsiedztwie metropolii), przy jednoczesnym braku przesunięcia miejsca pracy. Stąd też wymienione procesy mają znaczący wkład w dynamizację migracji wahadłowych do pracy.

Aby właściwie ocenić strukturę i faktyczny wpływ wyróżnionych przez E.S. Lee trzech zasadniczych elementów modelu migracji push-pull na kształtowanie się relacji na lokalnym i ponadlokalnym rynku pracy, należałoby rozpatrywać każde małe miasto case-by-case. Mając świadomość bardzo wysokiego zróżnicowania ośrodków miejskich tej wielkości w Polsce zarówno pod kątem czynników endogenicznych (wielkości i jakości zasobów ludzkich, stopnia rozwoju, innowacyjności i obecnej kondycji lokalnej gospodarki, renty położenia itd.), jak i czynników egzogenicznych, niezwykle trudne jest dokonywanie uogólnień na szerszą ogólnokrajową skalę co do proporcji sił przyciągających i wypychających.

Być może słabość gospodarki i rynku pracy małych miast niewystarczająco atrakcyjnych dla mieszkańców miasta jest w tym wypadku czynnikiem decydującym o relatywnie niskim saldzie/bilansie dojazdów do pracy. Można by też zadać pytania, które w świetle dostępnych danych wciąż pozostaną bez odpowiedzi, a zatem: do jakiego stopnia i w jakim zakresie (z punktu widzenia branży, stanowiska i charakteru wykonywanej pracy) siła robocza ze wsi wypiera

¹⁶ W latach 80. XX wieku polscy badacze K. Dziewoński i P. Korcelli sformułowali następującą hipotezę: „[...] codzienne dojazdy do pracy w wielu przypadkach stanowią substytucję migracji stałych zanikną z chwilą usunięcia trudności w uzyskiwaniu mieszkań w mieście”, za: J. Węgleński: *Urbanizacja bez modernizacji?* Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 1992, s. 45. Wydaje się przy tym, iż stwierdzenie to jest i dziś aktualne, jedynie przyczyny trudności w uzyskiwaniu mieszkań w mieście są odmienne, już niewynikające z niskiej podaży mieszkań, lecz z ich relatywnie wysokich cen.

¹⁷ A. Lidström: *Op. cit.*, s. 865-866.

¹⁸ M. Ristimäki: *Mobility and Transport*. In: *Peri-urbanization in Europe: Towards European Policies to Sustain Urban-Rural Futures*. Eds. A.→Piore, J. Ravetz and I. Tosics. *Plurel Synthesis Report*. www.plurel.net/images/Peri_Urbanisation_in_Europe_printversion.pdf, s. 61-64.

miejskie (lokalne) zasoby pracy (niższymi wymaganiami finansowymi i pozafinansowymi) stając się bardziej pożądaną dla małomiasteczkowych pracodawców? Jednocześnie nie mniej istotne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: na ile ta szczególna „zastępowalność” zasobów pracy jest spowodowana działaniem czynników zewnętrznych, a więc silnym przyciąganiem małomiasteczkowej siły roboczej przez atrakcyjniejsze rynki pracy miast większych (głównie dużych)? W konsekwencji lokalny (małomiasteczkowy) pracodawca zmuszony jest w tak trudnej/kryzysowej sytuacji do przyjęcia strategii przetrwania przedsiębiorstwa, polegającej na zastąpieniu „wyciekających” zasobów siły roboczej przez ściągnięcie w ich miejsce nowych pracowników, także, a może głównie, z wiejskiego otoczenia.

Równie ważne w kontekście wyjaśnienia mechanizmów migracji wahałowych do pracy jest też uwzględnienie odmiennej wizji zarządzania kadrą w przedsiębiorstwie, która stosowana jest współcześnie coraz powszechniej. Polega ona na urzeczywistnianiu długofalowych strategii oszczędnościowych opierających się m.in. na ograniczaniu zatrudnienia (np. lean management – odchudzanie organizacji), a w konsekwencji na wydatnym zmniejszeniu kosztów osobowych, które zazwyczaj są jednymi z najwyższych w przedsiębiorstwie. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego rodzaju oszczędności może być celowe zastępowanie miejscowych zasobów pracy zewnętrzną, tańszą siłą roboczą. Takie działania w szczególności podejmowane w przedsiębiorstwach realizujących proste procesy produkcyjne/usługowe lub wytwarzających nieskomplikowane technologicznie produkty nie muszą napotykać na swej drodze poważniejszych utrudnień/generować znacznych kosztów utopionych, wynikających choćby z przygotowania zawodowego (szkoleń). Tego rodzaju polityka zatrudnienia z jednej strony przyciągać może nowych pracowników pochodzących z obszarów wiejskich (charakteryzujących się często wysokimi wskaźnikami bezrobocia jawnego lub ukrytego w rolnictwie) lub innych, niekonkurencyjnych, pobliskich małych centrów miejskich, choć z drugiej wypychać też może miejscową ludność (aktywną zawodowo) na zewnątrz w poszukiwaniu nowego zatrudnienia.

Literatura

Courtney P., Lépcier D., Schmitt B.: Spatial Patterns of Production Linkages in the Context of Europe's Small Towns: How Are Rural Firms Linked to the Local Economy? „Regional Studies” 2008, Vol. 42(3).

- Czarnecki A.: Rola małych miast w rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski. W: *Natura 2000 jako czynnik zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich regionu Zielonych Płuc Polski*. Red. A. Bołtomiuk, M. Kłodziński. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2011.
- Dotti N.F., Fratesi U., Lenzi C., Percoco M.: *Local Labour Markets and the Interregional Mobility of Italian University Students*. Working Paper, Milano 2010. didattica.unibocconi.it/mypage/upload/49430_20100608_100917_STUDENTS_MIGRATION.PDF
- Drozd-Piasecka M.: Warunki gospodarczo-społeczne a stosunek mieszkańców wsi południowo-wschodniego Mazowsza do ziemi. Od uwłaszczenia do lat siedemdziesiątych XX w. „Etnografia Polska” 1988, t. 32, z. 1.
- Harris J., Todaro M.: Migration, Unemployment, and Development: A Two-Sector Analysis. „American Economic Review” 1970, No. 60.
- Hazans M.: Does Commuting Reduce Wage Disparities? „Growth and Change” 2004, Vol. 35, No. 3, Special Issue on Commuting.
- Heffner K.: Małe miasta w rozwoju obszarów wiejskich. W: *Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny*. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005.
- Komornicki T., Śleszyński P.: Typologia obszarów wiejskich pod względem powiązań funkcjonalnych i relacji miasto-wieś. W: *Analiza zróżnicowania i perspektyw rozwoju obszarów wiejskich w Polsce do 2015 roku*. Red. J. Bański. IGiPZ PAN. Studia Obszarów Wiejskich. Warszawa 2009, nr 16.
- Krugman P., Venables A.J.: Globalization and the Inequality of Nations. „Quarterly Journal of Economics” 1995, No. 110.
- Lee E.: A Theory of Migration. „Demography” 1966, No. 3.
- Lidström A.: Commuting and Citizen Participation in Swedish City-Regions. „Political Studies” 2006, No. 54.
- Oliva J.: Rural Melting-pots, Mobilities and Fragilities: Reflections on the Spanish Case. „Sociologia Ruralis” 2010, No. 50(3).
- Opportunities and Barriers to Business Innovation in Rural Areas: Theory and Evidence. A Report Produced for Department for Environment, Food and Rural Affairs (Defra). Report submitted by GHK in association with Prof. Robert Huggins (Centre for International Competitiveness, University of Wales Institute) and Rob Hindle (Rural Innovation). December 2010. randd.defra.gov.uk/Default.aspx?Menu=Menu&Module=More&Location=None&Completed=0&ProjectID=17155
- Quigley J.M.: Urban Diversity and Economic Growth. „Journal of Economic Perspectives” 1998, No. 12(2).
- Rakodi C.: A Capital Assets Framework for Analysing Household Livelihood Strategies: Implications for Policy. „Development Policy Review” 2002, No. 17(3).
- Ristimäki M.: Mobility and Transport. In: *Peri-urbanization in Europe: Towards European Policies to Sustain Urban-Rural Futures*. Eds. A. Piore, J. Ravetz and I. Tosics. Plurel Synthesis Report. www.plurel.net/images/Peri_Urbanisation_in_Europe_printversion.pdf
- Satterthwaite D., Tacoli C.: The Urban Part of Rural Development: The Role of Small and Intermediate Urban Centres in Rural and Regional Development and Poverty Reduction. Rural-Urban Working Paper, 9, IIED, London 2003. www.iied.org/urban/pubs/rururb_wp.html

Stan kapitału ludzkiego w Polsce. Raport Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami. Warszawa 2008.

Véron J.: L'urbanizzazione del mondo. Il Mulino, Bologna 2006.

Węgleński J.: Urbanizacja bez modernizacji? Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1992.

ATTRACTIVENESS OF THE SMALL TOWNS' LABOUR MARKETS IN POLAND

Summary

The attractiveness of labour markets for work commuters, referring to the traditional push-pull model of migration described by E. Lee, is shaped by two key-driver categories: pull forces which attract external labour resources and push forces which push local labour workforce outside. These factors can be considered more broadly and be perceived consequently as development opportunities and constraints/obstacles of individuals as well as professional and social groups. The interplay between pull and push forces creates fundamental conditions/circumstances to reveal various spatial mobility patterns among work commuters.

The main objective of the study was to evaluate attractiveness of the small towns' labour markets in Poland, or in a wider approach identify their position in the hierarchy of labour markets in the country. In order to fulfil the main objective the comparative analysis was applied based on the scale (size of flows) of labour resources incoming to/outgoing from the small town and other territorial categories: large cities, medium-sized towns and rural areas.

Sławomir Sitek

Elżbieta Zuzańska-Żyśko

Uniwersytet Śląski w Katowicach

LOKALNE RYNKI PRACY W GÓRNOŚLĄSKIM OBSZARZE METROPOLITALNYM NA PRZYKŁADZIE MAŁYCH MIAST*

Wprowadzenie

Ważnym wymiarem współczesnego rozwoju gospodarczego są lokalne rynki pracy. Są one podstawowym elementem stymulującym prawidłowe funkcjonowanie regionu w wymiarze ekonomicznym. Rynek pracy jest kategorią ekonomiczną, konfrontującą podaż z popytem na pracę, czyli ilość miejsc pracy z liczbą osób poszukujących pracy.

Nieodłącznym elementem tego rynku są dojazdy do pracy. Wynikają one z nierównomiernego rozmieszczenia podmiotów gospodarczych oraz potencjału usługowego w przestrzeni geograficznej w stosunku do miejsc koncentracji ludności. Wzrost dojazdów wiąże się również z rozwojem komunikacji, w tym upowszechnieniu się motoryzacji indywidualnej. Dojeżdżający do pracy mogą być traktowani jako nośnik innowacji i rozwoju, a ruchliwość przestrzenna dojazdów jako przejaw wzrostu gospodarczego. Wzorce wielkomiejskie przenoszone są za ich pośrednictwem na inne obszary, w tym do małych miast i gmin wiejskich.

Głównym celem pracy jest wskazanie roli małych miast w zakresie rynku pracy w Górnośląskim Obszarze Metropolitalnym (GOM) oraz ukazanie ich potencjalnego pola oddziaływania. Problem badawczy jest rozpatrywany poprzez analizę liczby pracujących, a także wielkość i kierunki dojazdów do potencjalnych miejsc pracy.

* Artykuł zrealizowany w ramach projektu badawczego „Społeczno-gospodarcze i przestrzenne kierunki zmian regionalnego oraz lokalnych rynków pracy województwa śląskiego – SGP WSL” Priorytetu VIII – Regionalne Kadry Gospodarki, Poddziałanie 8.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Postawiono hipotezę badawczą, że małe miasta jako lokalne rynki pracy nie odgrywają większej roli w GOM. Jednak poprzez dojazdy do innych miast są z tą strefą trwale powiązane funkcjonalnie, przez co współuczestniczą w procesie metropolizacji.

Zakres przestrzenny odnosi się do wybranej grupy 13 ośrodków o liczbie ludności do 20 tys. położonych w zewnętrznej strefie metropolitalnej. Analizowany obszar należy do silnie zurbanizowanych systemów osadniczych zaliczanych do aglomeracji policentrycznej, nazywanej konurbacją miejską. Zakres czasowy obejmuje lata 1999-2012 i jest zróżnicowany w zależności od dostępności danych.

1. Charakterystyka obszaru badań

Metropolie są to miasta odznaczające się światowym potencjałem gospodarczym, finansowym, naukowym, instytucjami kultury i siłą władzy. Charakteryzują się odpowiednim kryterium ludnościowym w granicach 0,5-1,0 mln mieszkańców lub więcej¹. Według W. Maika², są to ważne węzły sieci osadniczej związane z umiędzynarodowieniem zarządzania i konkurencją o kontrolę nad gospodarką światową.

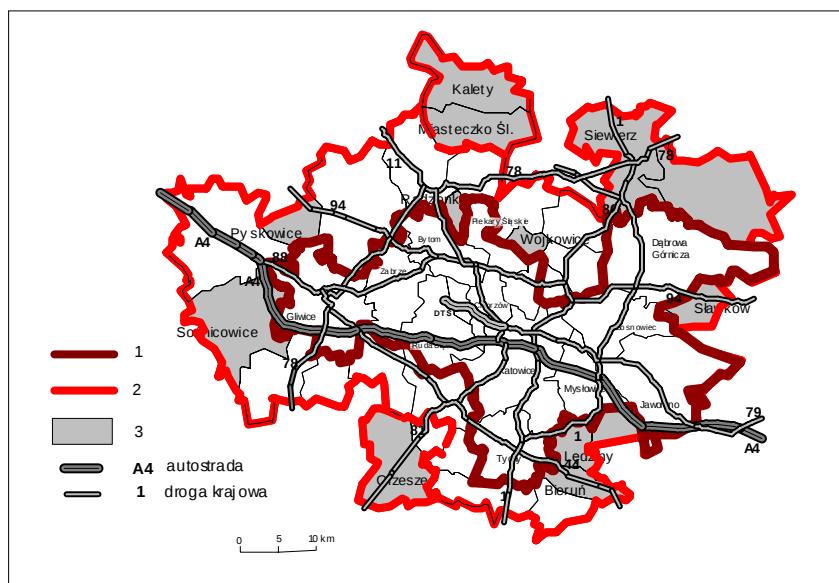
GOM można ujmować w różnym kontekście. Z uwagi na silnie zurbanizowany i rozwinięty system gospodarczy obserwuje się ewolucyjne przekształcanie się konurbacji miejskiej o policentrycznym układzie osadniczym w bardziej zaawansowaną strukturę miejską jaką jest obszar metropolitalny. Rozpatrując go według kryterium osadniczo-administracyjnego GOM³ obejmuje 43 gminy

¹ B. Jałowiecki: Społeczna przestrzeń metropolii. Scholar, Warszawa 2000; B. Jałowiecki, M. Szczepański: Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej. Scholar, Warszawa 2002. W. Maik: Pojęcie metropolii a problem badania funkcji metropolitalnych. W: Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni. Red. I. Jażdżewska. XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. UŁ, Łódź 2003, s. 9-17; J. Parysek: Metropolie: metropolitalne funkcje i struktury przestrzenne. W: Funkcje metropolitalne..., op. cit., s. 19-40; P. Śleszyński: Funkcje metropolitalne Warszawy – zarys problematyki. W: Funkcje metropolitalne..., op. cit., s. 119-133. Idem: Duże przedsiębiorstwa w strukturze przestrzennej największych polskich miast. IGiPZ PAN, Warszawa 2008; A. Zborowski: Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Karkowa). IG i GP UJ, Kraków 2005; T. Markowski, T. Marszał: Metropolie. Obszary metropolitalne. Metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe. „Biuletyn KPZK PAN” 2006; Idem: Metropolie i procesy metropolizacji w Polsce. W: Procesy metropolizacji w regionie podkarpackim Rzeszów-Lwów. Red. Z. Makiela, R. Fedan. Biuletyn KPZK PAN, 2007, z. 230; M. Smętkowski, B. Jałowiecki, G. Gorzelak: Obszary metropolitalne w Polsce – diagnoza i rekomendacje. „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 1, s. 52-73; D. Szymańska: Urbanizacja na świecie. PWN, Warszawa 2007.

² W. Maik: Op. cit.

³ E. Zuzańska-Żyśko: Funkcje metropolitalne Górnośląskiego Obszaru Metropolitalnego. „Studia Regionalne i Lokalne” 2012, nr 2 (48), s. 39-61.

o powierzchni 2949 km², liczbie ludności 2,4 mln i gęstości zaludnienia 840 os/km². W tym ujęciu wyróżnia się rdzeń, który stanowią miasta na prawach powiatu położone w centralnej części regionu tworzące tzw. GZM – Górnośląski Związek Miast⁴. Obszar ten można traktować jako centralny zespół metropolitalny, ponieważ składa się z kilkunastu odrębnie zarządzanych miast. Graniczące z nim gminy to zewnętrzna strefa metropolitalna (25 gmin – różnych wielkościowo miast i wsi). Z uwagi na przylegające do niej małe miasta dołączono do niej także tzw. miasta obrzeża (3 małe miasta nie graniczące bezpośrednio z rdzeniem, ale tworzące jednorodny obszar o miejskim statusie administracyjnym). Tak przyjęty obszar badań obejmuje 13 małych miast do 20 tys. mieszkańców. Są to: Bieruń, Imielin, Łęziny, Łazy, Pyskowice, Radzionków, Siewierz, Sławków, Sośnicowice, Wojkowice oraz w strefie obrzeżnej: Kalety, Miasteczko Śląskie i Orzesze (rys. 1).



1 – granica rdzenia – centralnego zespołu metropolitalnego, 2 – granica administracyjno-osadnicza GOM, 3 – małe miasta.

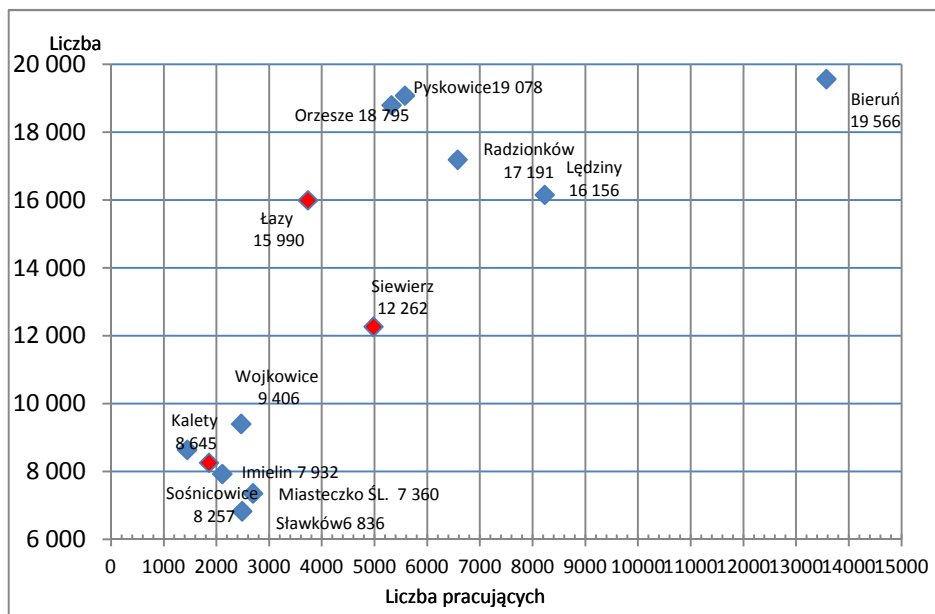
Rys. 1. Obszar badań – 13 małych miast położonych w zewnętrznej strefie metropolitalnej GOM

W grupie analizowanych ośrodków są też małe miasta otoczone wsiami, które zaliczane są do tzw. gmin miejsko-wiejskich. Są to Siewierz i Łazy na północy oraz Sośnicowice na zachodzie.

⁴ Katowice, Gliwice, Sosnowiec, Zabrze, Chorzów, Bytom, Tychy, Dąbrowa Górnicza, Ruda Śląska, Świętochłowice, Siemianowice Śląskie, Piekary Śląskie, Mysłowice, Jaworzno.

2. Wielkość lokalnych rynków pracy

Badane małe miasta w otoczeniu GOM to zarówno bardzo małe, jak i większe rynki pracy. Do największych zalicza się Bieruń, który wyróżnia się spośród analizowanych miast stosunkowo dużym rynkiem pracy na poziomie 12 tys. Jest to znaczący potencjał jak na miasto 20 tys. (rys. 2). Na jego bazę ekonomiczną składa się kilka dużych przedsiębiorstw, tj. KWK Piast, ERG – fabryka folii, częściowo zakłady Fiata oraz średnie podmioty i mikro przedsiębiorstwa do 9 pracujących. W Bieruniu zainwestowany kapitał zagraniczny przyczynił się do modernizacji rynku pracy i jego wzrostu.



Rys. 2. Relacja liczby ludności i wielkość rynku pracy w badanych małych miastach

Do dużych rynków pracy można zaliczyć także Łędziny i Radzionków. Wymienione miasta to ośrodki o genezie przemysłowej⁵. Ich znaczący rynek pracy wynika po części z lokalizacji dużych podmiotów zatrudniających liczne załogi (KWK Ziemowit w Łędzinach). Pomogła też restrukturyzacja i dostosowanie rynku pracy do gospodarki rynkowej. Można to zaobserwować w Radzionkowie w postaci nowych wielkoskalowych inwestycji, tj. bazy paliw Slovnaft.

⁵ E. Zuzańska-Żyśko: Małe miasta w okresie transformacji. Studium w regionie śląskim. Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2006, s. 207.

Spośród analizowanych miast wyróżniają się także miasta reprezentujące średnie rynki pracy, do których zaliczamy Orzesze, Pyskowice i Siewierz. Ośrodki te charakteryzuje wzrost liczby pracujących. Szczególnie istotny jest on w Siewierzu. Wynika to prawdopodobnie ze znacznego oddalenia od dużych i średnich miast oraz własnego zaplecza w postaci gmin wiejskich, dla których Siewierz jest istotnym lokalnym rynkiem pracy. Dodatkowym czynnikiem jest wysoki poziom przedsiębiorczości w Siewierzu⁶ oraz znaczny udział małych podmiotów zatrudniających do 9 osób na poziomie 56% (2005). W Siewierzu występuje również fragment Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w której zlokalizowana jest szwedzka firma Elektrolux.

Do małych i bardzo małych rynków pracy zaliczają się miasta grupy wielkościowej od 6-10 tys. mieszkańców. Wyjątek stanowią Łazy, które jako gmina miejsko-wiejska liczy znacznie więcej mieszkańców, a posiada niewielki potencjał rynku pracy na poziomie około 1300. Najmniejszy rynek pracy mają Sośnicowice.

Analizując wielkość rynków pracy w 5 przedziałach czasowych (1999, 2003, 2005, 2006, 2008) zauważa się wśród nich zarówno miasta o wzroście, stagnacji, jak i spadku rynku pracy, co może wynikać z transformacji sektorów gospodarczych w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Przykładowo w Łędzinach, które nadal silnie związane są z górnictwem węgla kamiennego, rynek pracy kurczy się. Z kolei w miastach, w których nastąpiła modernizacja podstaw gospodarczych rynek pracy stopniowo zwiększa się.

Lokalne rynki pracy w analizowanych małych miastach są bardzo zróżnicowane. Wynika to z różnych przyczyn, do których należy zaliczyć:

- zróżnicowaną bazę ekonomiczną miast, która niejednokrotnie jest przestarzała i niedostosowana do obecnego poziomu rozwoju gospodarczego, czasami zbyt monofunkcyjna,
- odmienną genezę rozwoju, która wprowadza miasto na określoną ścieżkę rozwoju; ośrodki o genezie przemysłowej bardzo często także obecnie lokalizują na swoim terenie przynajmniej jeden bardzo duży zakład pracy,
- odmienne funkcje i zróżnicowaną rolę co do otaczającego obszaru; miasta w gminach miejsko-wiejskich pełnią rolę ośrodków wyższego rzędu w stosunku do otaczających je gmin wiejskich, co wpływa pozytywnie na ich bazę ekonomiczną,
- położenie w cieniu obszaru metropolitalnego, co ogranicza możliwości rozwoju, szczególnie usług wyższego rzędu ze względu na niewielką strefę oddziaływania (tabela 1).

⁶ Eadem: Rola małych podmiotów gospodarczych w kształtowaniu struktury funkcjonalnej małych miast w regionie śląskim. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. AE, Katowice 2005, s. 135-148; Eadem: Małe miasta w strefie oddziaływania ośrodków regionalnych. W: Małe miasta w obszarach metropolitalnych. Red. K. Heffner, T. Marszał. Biuletyn KPZK PAN 2007, z. 232, s. 62-78.

Tabela 1

Liczba pracujących i podmioty gospodarcze w latach 1999-2008

Miasto	1999		2003			2005			2008		
	ogółem	do 5 osób	ogółem	do 9 osób	do 9 (%)	ogółem	do 9 osób	do 9 (%)	pracujący powyżej 9 osób*	liczba podmiotów gospodarczych	liczba pracujących według szacunku** powiększona o małe firmy
BIERUŃ	–	–	12312	6591	53,5	5812	2550	43,9	11029	1592	13576
IMIELIN	1633	887	1911	1216	63,6	1937	1254	64,7	810	723	2111
KALETY	1649	702	1475	834	56,5	1643	830	50,5	516	547	1445
ŁĘDZINY	9040	1044	7855	1245	15,8	8377	1360	41,3	6749	1058	8230
ŁĄŻY	3178	753	1663	1045	62,8	1675	1162	69,4	1320	1613	3739
MIASTECZKO ŚL.	2587	551	2674	601	22,5	2300	592	25,7	2009	403	2694
ORZESZE	4656	1804	4762	2465	51,8	5034	2434	48,4	2681	1554	5322
PYSKOWICE	–	–	4676	2162	37	5091	2212	43,4	3155	1425	5577
RADZIONKÓW	5283	1833	6071	2605	42,9	6256	2651	42,4	3710	1594	6579
SIEWIERZ	2243	965	2535	1357	53,5	2423	1355	55,9	2472	1321	4981
ŚLĄWKÓW			2128	917	43,1	2141	945	44,1	1456	688	2488
SOŚNICOWICE	792	217	794	310	39	824	319	38,7	638	582	1860
WOJKOWICE	3436	914	2571	1386	45,2	2521	1386	55	1125	841	2470

* Dane o pracujących tylko dla miast, w przypadku Siewierza, Sośnicowic i Łazów bez obszaru wiejskiego, ** dane szacowane jako suma pracujących powyżej 9 osób w 2008 oraz iloraz liczby podmiotów gospodarczych w 2008 r. i średniej liczby osób przypadających na 1 firmę w 2005 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych GUS.

3. Wielkość i kierunki dojazdów do pracy

Dojazdy do pracy należy rozumieć jako szczególny rodzaj migracji, a więc ruchliwości codziennej⁷. Należy traktować ją jako dojazdy wahadłowe, czyli codziennie powtarzające się przejazdy z miejsca stałego pobytu do określonego miejsca i z powrotem w ciągu doby. Codzienna ruchliwość wahadłowa ludności stanowi istotną cechę funkcjonowania systemu osadniczego. Przyczynia się także do kontaktów międzyludzkich będących czynnikiem przestrzennej dyfuzji przemian.

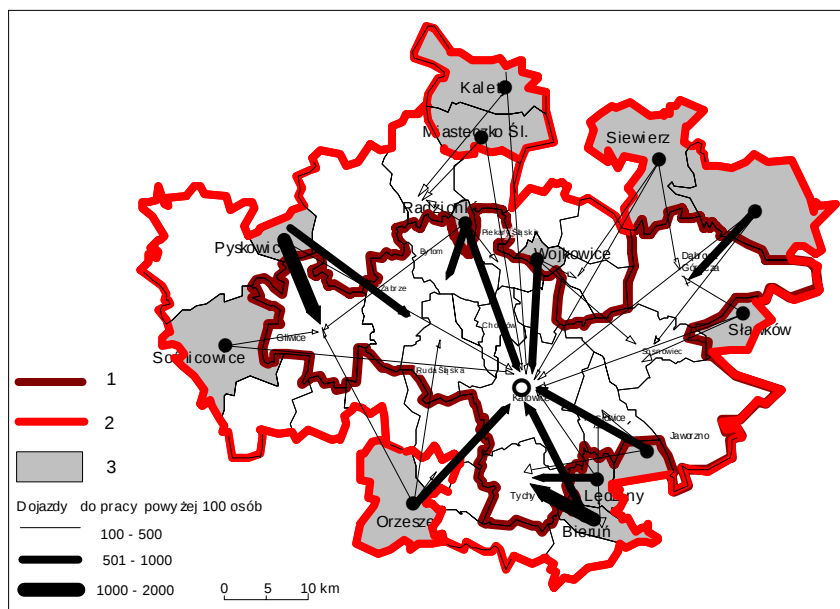
GOM charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem migracji wahadłowych zarówno w rdzeniu, jak i strefie zewnętrznej. W obrębie rdzenia liczba dojeżdżających do pracy wynosi aż 104,1 tys. pracujących (z miast GZM do miast GZM). Z kolei z zewnętrznej strefy metropolitalnej do rdzenia dojeżdża 38,2 tys., a z miast obrzeża 2,7 tys., razem prawie 41 tys.

Małe miasta koncentrują 15 tys. (9,4 tys. małe miasta, 2,7 tys. małe miasta obrzeża i 2,9 tys. gminy miejsko-wiejskie razem z małymi miastami) dojeżdżających do pracy, co stanowi prawie 36% zewnętrznej strefy metropolitalnej i 10,4% GOM w ujęciu przyjętego kryterium administracyjno-osadniczego (w granicach 43 gmin). Z kolei do rdzenia, a więc centralnego zespołu metropolitalnego obejmującego 14 miast na prawach powiatu z małych miast strefy zewnętrznej dojeżdża 14,5%.

Najważniejszym rynkiem pracy są dla nich Katowice. Miasto to należy traktować jako biegun wzrostu i „węzeł rynku pracy”. Posiada ono rangę ponadregionalną oraz wykształcone funkcje metropolitalne, do których zalicza się m.in. centrale banków, sklepy światowych marek, ambasady i konsulaty, parki technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości, instytucje kultury, uczelnie wyższe, instytucje zdrowotne specjalistyczne o zasięgu ponadregionalnym oraz ważne węzły transportowe⁸. Jest zatem ośrodkiem przyciągającym pracujących z wszystkich kategorii wielkościowych gmin i różnej hierarchii funkcjonalnej, w tym również mieszkańców małych miast. Do Katowic dojeżdża do pracy z analizowanych miast 5,4 tys. osób (rys. 3).

⁷ J. Namysłowski: Główne ośrodki codziennych dojazdów i wyjazdów w Polsce. Rozprawy. UMK, Toruń 1980, s. 22; J. Runge: Struktura rynku pracy regionu tradycyjnego i jego otoczenia na przykładzie województwa katowickiego. UŚ, Katowice 1996.

⁸ E. Zuzańska-Żyśko: Rola małych podmiotów..., op. cit.



1 – granica rdzenia – centralnego zespołu metropolitalnego, 2 – granica administracyjno-osadnicza GOM, 3 – małe miasta.

Rys. 3. Kierunki dojazdów do pracy w małych miastach GOM. Dojazdy powyżej 100 osób

Istotnym rynkiem dla analizowanego zbioru miast są Gliwice, gdzie codziennie migruje 2,5 tys. Są one silnym ośrodkiem subregionalnym z dużym rynkiem pracy i strefą wpływu w zachodniej części obszaru metropolitalnego. W jego bezpośrednim zapleczu leżą 3 małe miasta, w tym dwa uwzględnione w analizie. Równie ważne są Tychy skupiające 2,0 tys. dojeżdżających. Położone w południowej części rdzenia tworzącej się metropolii stanowią istotny rynek pracy dla małych miast od strony południowej. W ich zapleczu leżą trzy małe miasta oraz wiele gmin wiejskich.

W północno-zachodniej części obszaru badań ważną rolę w rynku pracy dla małych miast odgrywa także Dąbrowa Górnicza. Z małych ośrodków dojeżdża do niej 1,5 tys. pracujących.

Dla małych miast ważnymi rynkami pracy są także: Bytom (0,8 tys.), Mysłowice (0,5 tys.), Ruda Śląska (0,4 tys.), które w 2008 roku charakteryzowały się dużym udziałem przemysłu w rynku pracy⁹.

⁹ J. Petryszyn, E. Zuzańska-Żyśko: Osadnictwo miejskie Górnos Śląskiego Związku Metropolitalnego. W: Górnos Śląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny. Red. R. Dulias, A. Hibszer. PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec 2008, s. 180-189.

Pozostałe miasta rdzenia odgrywają mniejszą rolę w kształtowaniu rynku pracy małych miast. Najmniejszą rolę mają takie ośrodki, jak Świętochłowice, Siemianowice Śląskie i Jaworzno. Te ośrodki są jednocześnie najsłabszymi elementami rdzenia metropolii ze słabo zaznaczającymi się procesami metropolizacji.

Na kierunek dojazdów istotny wpływ ma położenie geograficzne względem innych ośrodków, szczególnie większych, oraz korzystne położenie komunikacyjne umożliwiające szybkie przemieszczanie się do miejsca pracy. Dominujące kierunki dojazdów koncentrują się na dużych miastach rdzenia (tabela 2). Dla małych miast obok największych jednostek osadniczych znaczące są także mniejsze ośrodki powiatowe położone poza rdzeniem takie jak Tarnowskie Góry, Będzin i Mikołów.

Tabela 2

Saldo i kierunki wyjazdów z małych miast w 2006 roku

Miasto	Liczba osób wyjeżdżających do pracy	Liczba osób przyjeżdżających do pracy	Saldo przyjazdów i wyjazdów do pracy	Liczba osób przy- jeżdżających do pracy przypa- dająca na 1 osobę wy- jeżdżającą do pracy	Dominujące kierunki wyjazdów 10% lub więcej
	2006	2006	2006	2006	2006
1	2	3	4	5	6
Bieruń	2 607	2 203	-404	0,85	43% Tychy 24% Katowice, 11% Bielsko- -Biała
Imielin	1 280	229	-1 051	0,18	48% Katowice 21% Mysłowice 12% Tychy
Kalety	1 065	140	-925	0,13	36% Tarnowskie Góry 21% Katowice 10% Lubliniec
Lędziny	1 639	671	-968	0,41	41% Tychy 19% Katowice 12% Bieruń
Łazy	1 055	1 023	-32	0,97	11% Katowice 11% Dąbrowa Górnica
Miasteczko Śląskie	870	734	-136	0,84	58% Tarnowskie Góry 22% Katowice

cd. tabeli 2

1	2	3	4	5	6
Orzesze	2 758	859	-1 899	0,31	19% Katowice 15% Ruda Śląska 15% Mikołów, 12% Łaziska Górne 11% Ornontowice
Pyskowice	2 568	984	-1 584	0,38	71% Gliwice
Radzionków	2 500	1 464	-1 036	0,59	29% Bytom 26% Katowice 17% Tarnowskie Góry
Siewierz	623	1 455	832	2,34	10% Katowice
Ślawków	1 109	262	-847	0,24	29% Dąbrowa Górnica 13% Sosnowiec
Sośnicowice	184	387	203	2,10	12% Gliwice
Wojkowice	1 560	622	-938	0,40	36% Katowice 13% Będzin

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Analizując kierunki dojazdów do pracy z małych miast stwierdza się, że najwięcej pracujących dojeżdża do największych miast i najbliższych położonych. W niektórych przypadkach gminami docelowymi są większe miasta bezpośrednio graniczące z małymi. Ma to miejsca w:

- Łędzinach – główny kierunek dojazdu to Tychy,
- Bieruniu – główny kierunek dojazdu to Tychy,
- Pyskowicach – główny kierunek dojazdu to Gliwice,
- Sośnicowicach – główny kierunek dojazdu to Gliwice.

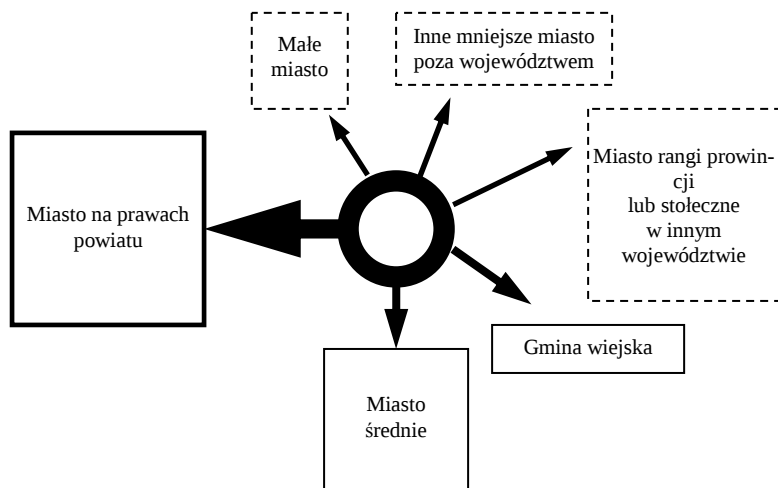
Istnieje też grupa małych miast, z których pracujący pokonują granicę 2-3 miast oddalonych od miejsca zamieszkania o kilkanaście kilometrów. W większości przypadków dominującym kierunkiem dojazdów są Katowice, do których dojeżdżają m.in. mieszkańcy Orzesza (przez Wyry, Łaziska Górne, Mikołów) czy Wojkowic (przez Piekary Śląskie, Siemianowice Śląskie). Z kolei w przypadku Kalet dominującym kierunkiem są Tarnowskie Góry (przez Miasteczko Śląskie).

Ciekawym przypadkiem jest gmina miejsko-wiejska Siewierz, gdzie brak jednego dominującego kierunku dojazdów. Siewierz stanowi ważny lokalny rynek pracy dla obszarów wiejskich własnej gminy. W grupie 13 miast tylko Siewierz (2,34) i Sośnicowice (2,10) wykazały przewagę przyjeżdżających do pracy nad wyjeżdżającymi. Zauważa się także duże zróżnicowanie wyjazdów z Siewierza do różnych gmin, ale bez wyraźnie dominującego kierunku. Może to

wynikać ze znacznego oddalenia Siewierza od rdzenia metropolii i być przyczyną poszukiwania pracy w krótszym promieniu. Jak wiadomo, duży dystans powoduje wysokie koszty dojazdu do pracy. W przypadku Siewierza do rdzenia można dojechać bezpośrednio jedynie własnym środkiem transportu.

Liczba osób przyjeżdżających do pracy na 1 osobę wyjeżdżającą do pracy w grupie badanych miast wskazuje na słabość lokalnych rynków pracy. Stosunkowo zbilansowaną sytuację, oprócz Siewierza i Sośnicowic, posiadają Łazy z wartością 0,97. Najslabiej wypadają: Sławków, Imielin i Kalety, w których to miastach wartość jest niższa niż 0,3.

Kierunki dojazdów z małych miast w GOM ukazują układ ciężarów do ośrodków według wielkości i rangi znaczeniowej w systemie osadniczym. Na analizowanym obszarze średnio z jednego małego miasta pracujący dojeżdżają do 15 gmin. Najwięcej pracujących dojeżdża do miast na prawach powiatu, średnio z jednego małego miasta do 7 takich ośrodków. Następnie mieszkańcy małych miast wyjeżdżają do dwóch miast średniej wielkości i dwóch gmin wiejskich oraz do jednego małego miasta i jednego miasta o znaczeniu ponadregionalnym. W większości przypadków była to Warszawa, Kraków oraz w jednym przypadku Wrocław. Z co drugiego małego miasta mieszkańcy wyjeżdżają do miast położonych w sąsiednich województwach lub dalszych, większych lub tej samej rangi (rys. 4).



Rys. 4. Modelowe ujęcie kierunków i natężenia dojazdów w badanej grupie 13 miast

Wielkość wyjazdów, a także liczba kierunków zależy od:

- bazy ekonomicznej małego miasta; słabe podstawy gospodarcze przyczyniają się do większych wyjazdów do pracy,
- położenia względem innych miast; duża liczba potencjalnych większych rynków pracy lub mniejszych ale bardziej atrakcyjnych przyczynia się do większych wyjazdów,
- dostępności komunikacyjnej; dobry układ dróg, a także sprawny system komunikacji publicznej usprawnia dojazd do potencjalnej pracy.

Podsumowanie

Małe miasta nie są konkurencyjnymi rynkami pracy w GOM. Wynika to z położenia w cieniu aglomeracji i dużej konkurencji. Niestety, małe miasta nie oferują atrakcyjnych miejsc pracy dla mieszkańców większych miast i dla swoich mieszkańców także, o czym świadczy znaczna przewaga wyjeżdżający nad przyjeżdżającymi do pracy. Często ich przemysłowa przeszłość zmniejsza ich atrakcyjność. Dla badanych małych ośrodków, takie miasta jak Katowice, Gliwice i Tychy są podstawowymi rynkami pracy.

W obszarach metropolitalnych rozwijają się funkcje wyższego rzędu związane z nowoczesną technologią, transferem wiedzy, nowoczesnym handlem, międzynarodowym kapitałem, usieciowieniem z innymi metropoliami. Takich funkcji, a co za tym idzie i zawodów nie ma w małych miastach, gdyż ich ranga wielkościowa nie pozawala na ich lokalizację. Funkcje wyższego rzędu wymagają dużej strefy wpływu i oddziaływania. To stoi w sprzeczności z małym miastem, które jedynie może pełnić funkcje uzupełniające, dawać metropolii dobrze wykształconą kadrę i ewentualnie pełnić funkcję mieszkaniową (rezydencjonalną), ewentualnie wypoczynkowo-rekreacyjną, jeśli ma odpowiednie walory kulturowo-krajoznawcze lub odpowiednią infrastrukturę. Tym samym będą to obszary suburbanne dla rodzącej się metropolii.

Literatura

- Jałowiecki B.: Społeczna przestrzeń metropolii. Scholar, Warszawa 2000.
- Jałowiecki B., Szczepański M.: Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej. Scholar, Warszawa 2002.

- Maik W.: Pojęcie metropolii a problem badania funkcji metropolitalnych. W: Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni. Red. I. Jażdżewska. XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. UŁ, Łódź 2003, s. 9-17.
- Markowski T., Marszał T.: Metropolie i procesy metropolizacji w Polsce. W: Procesy metropolizacji w regionie podkarpackim Rzeszów-Lwów. Red. Z. Makiela, R. Fedan. Biuletyn KPZK PAN, 2007, z. 230.
- Markowski T., Marszał T.: Metropolie. Obszary metropolitalne. Metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe. „Biuletyn KPZK PAN” 2006.
- Parysek J.: Metropolie: metropolitalne funkcje i struktury przestrzenne. W: Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni. Red. I. Jażdżewska. XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. UŁ, Łódź 2003.
- Petryszyn J., Zuzańska-Żyśko E.: Osadnictwo miejskie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. W: Górnośląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny. Red. R. Dulias, A. Hibszner. PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec 2008.
- Sitek S.: Stykowość obszarów i jej wpływ na przebieg procesów społeczno-ekonomicznych na przykładzie południowej części województwa śląskiego. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
- Smętkowski M., Jałowiecki B., Gorzelak G.: Obszary metropolitalne w Polsce – diagnoza i rekomendacje. „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 1.
- Szymańska D.: Urbanizacja na świecie. PWN, Warszawa 2007.
- Śleszyński P.: Duże przedsiębiorstwa w strukturze przestrzennej największych polskich miast. IGiPZ PAN, Warszawa 2008.
- Śleszyński P.: Funkcje metropolitalne Warszawy – zarys problematyki. W: Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni. Red. I. Jażdżewska. XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście. UŁ, Łódź 2003.
- Zborowski A.: Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Karkowa), IG i GP UJ, Kraków 2005.
- Zuzańska-Żyśko E.: Małe miasta w okresie transformacji. Studium w regionie śląskim. Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2006.
- Zuzańska-Żyśko E.: Małe miasta w strefie oddziaływania ośrodków regionalnych. W: Małe miasta w obszarach metropolitalnych. Red. K. Heffner, T. Marszał. Biuletyn KPZK PAN 2007, z. 232.
- Zuzańska-Żyśko E.: Rola małych podmiotów gospodarczych w kształtowaniu struktury funkcjonalnej małych miast w regionie śląskim. W: Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny. Red. K. Heffner. Akademia Ekonomiczna, Katowice 2005.
- Zuzańska-Żyśko Z.: Funkcje metropolitalne Górnośląskiego Obszaru Metropolitalnego. „Studia Regionalne i Lokalne” 2012, nr 2 (48).

LOCAL LABOUR MARKETS IN THE UPPER SILESIA METROPOLITAN AREA ON THE EXAMPLE OF SMALL CITIES

Summary

The article takes up an issue of the potential of the local job markets in small towns within the metropolitan areas. The basis of the assessment of the job markets is the amount of the employed as well as directions the people commute from. The research showed the weakness of these towns' influence as job markets what results from the difference in the human and economic potential between the studied centres and the leading cities being the core of GOM. It reflects on a small economic potential translating into a weak economic base and city-creating functions.